

Agnieszka Czubik  
Dominika Dziwisz  
Ewa Szczepankiewicz-Rudzka  
Marcin Tarnawski

**NOWE WYZWANIA  
DLA OCHRONY  
PRAW CZŁOWIEKA**





# Nowe wyzwania dla ochrony praw człowieka



# SOCIETAS

**seria pod redakcją  
BOGDANA SZLACHTY**

**103**

Agnieszka Czubik  
Dominika Dziwisz  
Ewa Szczepankiewicz-Rudzka  
Marcin Tarnawski

# Nowe wyzwania dla ochrony praw człowieka



Kraków

© Copyright by individual authors, 2017

Recenzent  
Prof. dr hab. Ryszard Czarny

Redakcja  
Edyta Wygonik-Barzyk

Projekt okładki  
Paweł Sepielak

Publikacja dofinansowana przez Wydział Studiów Międzynarodowych  
i Politycznych Uniwersytetu Jagiellońskiego

ISBN 978-83-7638-878-6

**KSIĘGARNIA AKADEMICKA**  
ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków  
tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87  
e-mail: [akademicka@akademicka.pl](mailto:akademicka@akademicka.pl)

Księgarnia internetowa:  
[www.akademicka.pl](http://www.akademicka.pl)

# Spis treści

|                                                                                                                                                                                      |    |
|--------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------------|----|
| Wprowadzenie .....                                                                                                                                                                   | 7  |
| 1. Problem transferu danych osobowych w relacjach Unia Europejska –<br>Stany Zjednoczone .....                                                                                       | 13 |
| 1.1. Zagadnienia wprowadzające.....                                                                                                                                                  | 13 |
| 1.2. Ochrona danych osobowych w Stanach Zjednoczonych<br>i w Europie .....                                                                                                           | 18 |
| 1.2.1. Stany Zjednoczone .....                                                                                                                                                       | 18 |
| 1.2.2. Rada Europy i Unia Europejska .....                                                                                                                                           | 26 |
| 1.3. Transgraniczny przepływ danych z Unii Europejskiej<br>do Stanów Zjednoczonych.....                                                                                              | 40 |
| 1.3.1. „Zasady bezpiecznej przystani” .....                                                                                                                                          | 44 |
| 1.3.2. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie<br>Maximillian Schrems vs. Komisarz ds. Ochrony Danych<br>(C-362/14) .....                                                       | 47 |
| 1.3.3. „Tarcza prywatności UE–USA” .....                                                                                                                                             | 49 |
| 1.4. Podsumowanie .....                                                                                                                                                              | 55 |
| 2. Kontrowersje wokół przyjęcia i stosowania koncepcji<br>„Odpowiedzialności za ochronę” .....                                                                                       | 59 |
| 2.1. Zagadnienia wprowadzające.....                                                                                                                                                  | 59 |
| 2.2. Geneza koncepcji „Odpowiedzialności za ochronę” .....                                                                                                                           | 61 |
| 2.2.1. Źródła koncepcji.....                                                                                                                                                         | 61 |
| 2.2.2. „Odpowiedzialność za ochronę” a koncepcje<br>bezpieczeństwa ludzkiego i ochrony cywilów .....                                                                                 | 67 |
| 2.3. Przyjęcie mechanizmu „Odpowiedzialność za ochronę”.<br>Od raportu Międzynarodowej Komisji ds. Interwencji<br>i Suwerenności Państwa do Światowego Szczytu ONZ<br>w 2005 r. .... | 71 |
| 2.4. Operacjonalizacja „Odpowiedzialności za ochronę” .....                                                                                                                          | 80 |

|                                                                                      |     |
|--------------------------------------------------------------------------------------|-----|
| 2.4.1. Instytucje .....                                                              | 80  |
| 2.4.2. Ewolucja „Odpowiedzialności za ochronę” w świetle kryzysów 2008-2010.....     | 81  |
| 2.4.3. „Odpowiedzialność za ochronę” a interwencja w Libii w 2011 r. ....            | 87  |
| 2.4.4. „Odpowiedzialność za ochronę” po 2011 r. ....                                 | 90  |
| 2.5. Podsumowanie .....                                                              | 92  |
| 3. Big Data a prawo do prywatności .....                                             | 97  |
| 3.1. Zagadnienia wprowadzające.....                                                  | 97  |
| 3.2. Big Data i nowe możliwości analizy danych.....                                  | 105 |
| 3.3. Prawo do prywatności i ochrona danych w erze Big Data .....                     | 111 |
| 3.4. Big Data a potencjalne zagrożenia prawa do prywatności .....                    | 119 |
| 3.4.1. Naruszenia prywatności w celach ekonomicznych (wykluczenie ekonomiczne).....  | 120 |
| 3.4.2. Naruszenia prywatności w celach politycznych i bezpieczeństwa .....           | 125 |
| 3.4.3. Naruszenie prywatności w celu karania za posiadanie pewnych skłonności .....  | 128 |
| 3.5. Podsumowanie .....                                                              | 131 |
| 4. Eksploatacja niekonwencjonalnych zasobów energii a prawa człowieka .....          | 135 |
| 4.1. Zagadnienia wprowadzające.....                                                  | 135 |
| 4.2. Surowce energetyczne a prawa człowieka.....                                     | 137 |
| 4.3. Kontrowersje wokół szczelinowania hydraulicznego.....                           | 144 |
| 4.4. Przykłady wpływu wydobycia surowców niekonwencjonalnych na prawa jednostki..... | 149 |
| 4.4.1. Wymiar środowiskowy .....                                                     | 149 |
| 4.4.2. Wymiar społeczny i polityczny .....                                           | 158 |
| 4.5. Podsumowanie .....                                                              | 165 |
| Bibliografia .....                                                                   | 167 |
| Summary .....                                                                        | 187 |
| Indeks osobowy .....                                                                 | 191 |

# Wprowadzenie

Koncepcje praw człowieka podlegają nieustannym przeobrażeniom, na co mają wpływ zachodzące w świecie procesy polityczne i gospodarcze oraz wyzwania cywilizacyjne. Od czasu zakończenia drugiej wojny światowej powstało wiele rozwiązań prawnomiędzynarodowych o charakterze powszechnym i regionalnym, które miały być nie tylko etycznymi zasadami, ale przede wszystkim respektowanymi i powszechnie obowiązującymi prawami. Pod koniec XX w., wraz z pojawieniem się nowego rodzaju konfliktów, rozwojem technicznym i technologicznym oraz wzmożonymi procesami globalizacji, pojawiły się też nowe zagrożenia dla praw człowieka. Dlatego współczesne problemy, przed którymi staje społeczność międzynarodowa, zdecydowanie się różnią od tych, które były przedmiotem zainteresowania naukowego jeszcze kilkanaście lat temu, a problematyka praw człowieka tylko pozornie jest tematem zbadanym w wystarczającym stopniu.

Publikacja, którą oddajemy w ręce Czytelnika, została przygotowana przez pracowników Katedry Strategii Stosunków Międzynarodowych Uniwersytetu Jagiellońskiego, prawników oraz politologów i prezentuje wieloaspektowe podejście do nowych, często kontrowersyjnych i nie do końca rozwiązanych kwestii związanych z ochroną praw człowieka, a mianowicie problematyki ochrony danych osobowych w Europie i Stanach Zjednoczonych, koncepcji „Odpowiedzialności za ochronę”, kwestii Big Data a potencjalne naruszenia prawa do prywatności czy społecznych aspektów wydobycia surowców niekonwencjonalnych. Wybór tematów jest wynikiem wieloletniego zainteresowania i badań naukowych autorów, a nadrzędną motywacją do napisania książki była chęć podjęcia tematyki nowej i zbadanej w niewystarczającym stopniu. Analizowane zagadnienia

zostały zestawione tak, by z jednej strony ukazać nowe zjawiska, z całym ciężarem politycznych i społecznych wyzwań, z drugiej natomiast, by naświetlić te, które znalazły już normatywne rozwiązania, ale ich zastosowanie w praktyce pozostawia wiele do życzenia.

Innowacyjność projektu wynika także z faktu, że trudno znaleźć w literaturze rzeczowe opracowania kwestii związanych chociażby z tzw. Big Data czy wpływem wydobywania surowców niekonwencjonalnych na prawa jednostek. Jak do tej pory problematyka wymienionych powyżej nowych wyzwań dla ochrony praw człowieka nie doczekała się wyczerpującej analizy naukowej. Zagadnienie praw człowieka w kontekście aktualnych wydarzeń i trendów technologicznych jest podejmowane zazwyczaj wycinkowo, bez głębszej, bezstronnej analizy. Dlatego autorzy mają nadzieję, że monografia o trudnej i nowatorskiej problematyce uzupełni prowadzone badania naukowe, a także przyczyni się do wypełnienia luki wydawniczej. Poszczególne tematy zostały starannie wyselekcjonowane, a głównym wyznacznikiem była aktualność problemów i konstatacja, że zasługują one na poddanie ich szczegółowej analizie i wymianie poglądów naukowych.

W pierwszej części przedstawiono relacje Unia Europejska – Stany Zjednoczone w odniesieniu do ochrony danych osobowych. Poruszone zostały kwestie transferu danych osobowych obywateli UE do Stanów Zjednoczonych i wypracowanego porozumienia *EU-US Privacy Shield*, które zastąpiło porozumienie *Safe Harbour*. Przedstawione zostały także zasady odnoszące się do europejskiej ochrony danych osobowych określone przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej w wyroku z dnia 6 października 2015 r. w sprawie Maximillian Schrems vs. Komisarz ds. Ochrony Danych Osobowych. W dalszej części omówiono nowe regulacje, zgodnie z którymi Stany Zjednoczone zobowiązują się do określenia jasnych warunków przekazywania danych osobowych, określenia precyzyjnych przesłanek dostępu organów publicznych do danych osobowych oraz ograniczenia i nadzoru uniemożliwiającego powszechny dostęp do takich danych.

Rozdział drugi dotyczy zagadnienia interwencji humanitarnej – instrumentu stosowanego od wielu dziesięcioleci w celu ochrony łamanych na szeroką skalę praw człowieka. Koncepcja „Odpowiedzialności za ochronę” – zobowiązanie, które znalazło potwierdzenie w rezolucji końcowej

60/1 Światowego Szczytu ONZ w 2005 r. – z jednej strony określa warunki użycia środków przymusu bezpośredniego wobec państwa trzeciego, z drugiej zaś stanowi próbę objęcia międzynarodową kontrolą unilateralnie podejmowanych zbrojnych interwencji dokonywanych (nierzadko tylko oficjalnie) z pobudek humanitarnych. Obecnie, 12 lat od przyjęcia dokumentu, koncepcja i jej zastosowanie wciąż budzą kontrowersje natury teoretycznej i praktycznej. Powątpiewaniu poddaje się zgodność prawa do interwencji w kraju trzecim z zasadami suwerennej równości państw i zasadą nieinterwencji, wpisanymi w KNZ. Nerozwiązany zostaje problem określenia podmiotu, któremu przypisane jest zobowiązanie odpowiedzialności za ochronę; pojęcie społeczności międzynarodowej jest tu zbyt szerokie. Bez odpowiedzi pozostaje pytanie, co w przypadku, gdy – jak dowodzi tego choćby kryzys w Syrii – instrument nie chroni? Kontrowersyjna jest wreszcie natura normy. Ponieważ jest rezolucją Zgromadzenia Ogólnego ONZ, przypisuje jej się charakter zobowiązania natury politycznej i moralnej, a nie normy prawnie obowiązującej.

W rozdziale trzecim podjęto ważny, ale nadal w niewielkim stopniu eksploatowany temat analizy wielkich cyfrowych zbiorów danych, czyli popularnej koncepcji Big Data, w kontekście możliwych naruszeń prawa do prywatności. Współcześnie z dużą swobodą i bez większej refleksji na temat skutków korzystamy z nowoczesnych technologii informatycznych. Inteligentne urządzenia mobilne, nowoczesne wyposażenie wnętrza i samochodów, sensory i inne nowinki technologiczne zbierają coraz więcej danych na temat swoich właścicieli i ich otoczenia. Obecna technologia umożliwia tworzenie algorytmów, które łączą dużą liczbę tych z pozoru niewiele znaczących elementów i tworzą precyzyjny profil osobowy. Samo to niesie ze sobą duże ryzyko związane z utratą prywatności. Skoro już dzisiaj Internet może stanowić zagrożenie dla naszej prywatności, to trzeba zadać pytanie, czy Big Data nie zwielokrotnia tego zagrożenia. W przyszłości możliwości sprzętowe komputerów będą dużo większe. Jednocześnie narzędzia do analizowania danych staną się o wiele efektywniejsze. I wreszcie, rozmiar zbiorów wykorzystywanych danych będzie rósł. W związku z tym prawo do prywatności będzie nieustannie zagrożone zarówno ze strony instytucji prywatnych, jak i państwowych. Dlatego, choć większość autorów koncentruje się na pozytywnych konsekwencjach

Big Data, w rozdziale zwrócono uwagę na nowe możliwości inwigilowania obywateli oraz fakt, że niektóre rozwiązania prawne i techniczne metody zapewniania anonimowości są nieskuteczne.

Rozdział czwarty traktuje o problemie pozyskiwania surowców niezbędnych do produkcji energii. Współczesna gospodarka, nastawiona na przetwarzanie dużych ilości informacji, nie może istnieć bez dostaw odpowiednich ilości energii. Zapewnienie bezpieczeństwa energetycznego coraz częściej sprowadza się do wypracowania kompromisu między prawami jednostki a interesem państwa. Z jednej strony jednostki domagają się dostępu do energii. Z drugiej, obecne metody pozyskiwania surowców niekonwencjonalnych stoją w sprzeczności z prawami człowieka, ewidentnie powodując wzrost emisji gazów cieplarnianych, pogorszenie jakości powietrza, zanieczyszczenie wody używanej jako jeden z podstawowych surowców niezbędnych przy technologiach szczelinowania hydraulicznego, wzrost sejsmiczności, ograniczanie prawa do własności ziemi i wreszcie niekorzystny wpływ wydobywania na środowisko życia człowieka (hałas, zwiększony ruch, niszczenie krajobrazu).

Opracowanie podjętych zagadnień wymagało szczegółowej analizy dokumentów źródłowych (aktów prawnych, orzecznictwa, raportów organizacji międzynarodowych), zapoznania się z literaturą przedmiotu, w szczególności z dostępnymi monografiami i artykułami naukowymi. Dla ilustracji problemów najbardziej aktualnych wykorzystano także artykuły prasowe oraz informacje z portali internetowych. Podjęta tematyka zdeterminowała poszukiwania źródeł, wśród których przeważają pozycje literatury obcojęzycznej (w zdecydowanej większości w języku angielskim).

Warto zaznaczyć, że analiza wybranych problemów wymagała zastosowania wielu metod badawczych. W związku z powyższym przyjęcie jednej perspektywy za dominującą nie pozwoliło na opracowanie tematu w wystarczającym stopniu. Dlatego autorzy monografii zdecydowali się przedstawić interdyscyplinarne ujęcie problemu. Uwzględnione zostały m.in. aspekty politologiczne, prawne, techniczne i gospodarcze. Zastosowano głównie metodę porównawczą, a także analizę treści i indywidualnego przypadku.

Podjmując próbę ukazania nowych, kontrowersyjnych i nie do końca rozwiązanych kwestii odnoszących się do międzynarodowej ochrony praw

## Wprowadzenie

człowieka, autorzy chcieliby zachęcić do udziału w merytorycznej dyskusji na ten temat. Ponadto mają nadzieję, że oddawana w ręce Czytelnika książka będzie ciekawym źródłem dla wszystkich zainteresowanych poznaniem i pogłębieniem wiedzy z tego zakresu. Znajomość analizowanych zagadnień może bowiem przyczynić się do zrozumienia i rzetelnej oceny niektórych zachodzących współcześnie zjawisk i procesów.



# 1. Problem transferu danych osobowych w relacjach Unia Europejska – Stany Zjednoczone

## 1.1. ZAGADNIENIA WPROWADZAJĄCE

Rozwój prawa do prywatności, w tym jednego z jego komponentów, którym w Europie jest ochrona danych osobowych, a w Stanach Zjednoczonych „prywatność informacyjna”, przebiegał inaczej na kontynencie europejskim i w Stanach Zjednoczonych. W doktrynie prawa amerykańskiego prawo to po raz pierwszy zostało sformułowane przez Samuela Warrena i Louisa Brandeisa w słynnym artykule naukowym *The Right to Privacy* opublikowanym w „Harvard Law Review” w 1890 r.<sup>1</sup> Jednak swoją specyfikę zawdzięcza także wcześniejszemu rozwojowi historycznemu, którego początki wiążą się z rozwiązaniami przyjętymi przez angielskie prawo *common law*. To z niego bowiem pochodzi obowiązująca już w amerykańskich koloniach zasada: „Mój dom – moja twierdza” (ang. *My home is my castle*). Jej interpretacja ulegała pewnym modyfikacjom wynikającym z warunków życia w koloniach, doświadczeń pogranicza i oddalenia od ośrodka władzy państwowej. Ponadto rezultatem rewolucji amerykańskiej i wojny o niepodległość było ograniczenie władzy państwa i ochrona praw cywilnych jednostki. Wszystkie te czynniki stworzyły dogodne podłoże, w którym mogło się wykształcić „prawo do pozostawania w spokoju” (ang. *right to be let alone*). Taka koncepcja była ściśle związana z postrzeganiem

---

<sup>1</sup> S. Warren, L. Brandeis, *The Right to Privacy*, „Harvard Law Review” 1890, vol. 4, no. 5, s. 194 i n.

roli państwa, które miało nie ingerować w sprawy jednostki, chyba że sytuację taką przewidywało prawo, uzasadniając ją ważnym interesem ogółu lub interesem prywatnym. W początkowej historii Stanów Zjednoczonych przejawiało się ono w instytucji nakazu rewizji czy prawie ochrony przed wtargnięciem (ang. *law of trespass*), które później odegrały znaczącą rolę w rozwoju prawa do prywatności. Wspomniany wyżej artykuł S. Warrena i L. Brandeisa stanowił znaczący krok w rozwoju prywatności – prawo do prywatności, definiowane właśnie jako „prawo do pozostawiania w spokoju”, zostało bowiem wprowadzone do terminologii prawniczej. Ponadto autorzy artykułu postulowali przyznanie prywatności ochrony prawnej należnej jej *per se*. W środowisku przedstawicieli nauki prawa amerykańskiego i w orzecznictwie sądowym niemal natychmiast odpowiedziano na ten postulat, a prawo do prywatności stało się zagadnieniem szeroko opisywanym i stanowiło przedmiot ochrony sądowej, stając się, po przejściu szeregu etapów rozwoju, częścią prawa deliktowego. Orzecznictwo konstytucyjne w Stanach Zjednoczonych z dużą rezerwą jednak podchodziło do tego „nowego prawa”, tym bardziej że nie było to prawo *expressis verbis* zapisane w konstytucji Stanów Zjednoczonych. Niemniej jednak, wykorzystując przepisy I, IV, V, IX i XIV poprawki do konstytucji, ostatecznie sformułowano także konstytucyjne prawo do prywatności. Punktem zwrotnym w tym zakresie było orzeczenie wydane przez Sąd Najwyższy w 1965 r. w sprawie *Griswold vs. Connecticut*<sup>2</sup>, w którym prawo do prywatności zostało określone w drodze ekstrapolacji z szeregu wspomnianych wyżej przepisów konstytucyjnych oraz otrzymało rangę prawa podstawowego. Zakres konstytucyjnego prawa do prywatności w formie wykształconej przez orzecznictwo Sądu Najwyższego jest bardzo szeroki i obejmuje m.in. ochronę tzw. „prywatności informacyjnej”, w Europie szerzej znanej pod nazwą „danych osobowych”. Prawo do prywatności wpisało się w szerszą koncepcję praw jednostki opartą na amerykańskiej konstytucji. Zgodnie z tą koncepcją prawa jednostki mają charakter pierwotny, a nie wtórny, stanowią istotę autonomii jednostki w stosunku do społeczeństwa i państwa, mają charakter praw naturalnych i poprzedzają porządek konstytucyjny państwa, co oznacza, że konstytucja ich nie

---

<sup>2</sup> *Griswold vs. Connecticut*, 381 U.S. 479 (1965).

### 1.1. Zagadnienia wprowadzające

nadaje, a jedynie potwierdza. Mają one także charakter niezbywalny, co z kolei oznacza, że jednostka nie tylko nie może zostać ich pozbawiona, ale nie może się ich zrzec. Katalog praw jest otwarty – prawa naturalne przynależne człowiekowi trudno bowiem enumeratywnie wymienić, stąd przyjmuje się wykładnię rozszerzającą praw, co *expressis verbis* stanowi IX poprawka do konstytucji USA<sup>3</sup>. Władza państwowa musi uzasadnić każdą sytuację naruszenia konstytucyjnych praw jednostki.

Tak ukształtowana amerykańska koncepcja prawa do prywatności jest różna od tej ukształtowanej na kontynencie europejskim. Przede wszystkim należy wskazać, że w XIX-wiecznej Europie istniały zupełnie inne warunki życia jednostki; brak wolnej ziemi oraz niemożność uzyskania przez szerokie kręgi wolności od wyzysku spowodowały, że większe znaczenie przypisywano demokracji i bezpieczeństwu socjalnemu. Pojęcie wolności w Europie łączono z takimi wartościami, jak „równość” i „braterstwo”, które to wartości jednostka mogła uzyskać dzięki państwu. Oznaczało to także, że państwo było głównym gwarantem praw, chroniąc jednostkę przed ich naruszeniem przez swoje organy, osoby fizyczne czy inne podmioty prawa<sup>4</sup>. Takie rozumienie praw jednostki doprowadziło do ukształtowania się w Europie pojęcia „pozytywnej wolności”, którą przeciwstawiano amerykańskiej „negatywnej wolności”<sup>5</sup>. W amerykańskiej nauce prawa odmiennność amerykańskiej „wolności” wiąże się z koncepcją prywatności, wskazując, iż nigdzie tak wyraźnie jak w Stanach Zjednoczonych nie przywiązywano wagi do „prawa do odosobnienia” (ang. *right to separation*), gdzie wolność, równość i braterstwo nie były razem przywoływane i gdzie pod koniec XIX w. za istotę prawa do życia zostało uznane „prawo do pozostawienia w samotności”<sup>6</sup>. Można uznać, że prawo do prywatności

---

<sup>3</sup> W. Osiatyński, *Filozofia i historia praw człowieka*, [w:] *Prawa człowieka a policja. Problemy teorii i praktyki*, red. A. Rzepliński, Legonowo 1994, s. 49.

<sup>4</sup> *Ibidem*, s. 51.

<sup>5</sup> Zob. ciekawa analiza różnic pomiędzy amerykańską *liberty* a francuską *liberté* w: Ph. Roger, *Liberté vs. Liberty: Two Different Heads under the Same Bonnet*, [w:] *An International Perspective On Human Rights. The Legacy of George Mason*, ed. J.R. Censer, T.D. Schumate, J. Pacheco, Fairfax 1992, s. 40.

<sup>6</sup> M.A. Glendon, *Rights Talk. The Impoverishment of Political Discourse*, New York 1991, s. 47-48.

wykształcone w Stanach Zjednoczonych jest reprezentatywne dla całej amerykańskiej koncepcji praw człowieka i cechuje je „niezwykły szacunek dla niezależności i samowystarczalności, oparty na określonym wizerunku podmiotu tego prawa, jako jednostki samookreślającej się i wolnej, która sama decyduje o tym, czy chce wchodzić w interakcje z innymi ludźmi”<sup>7</sup>. Jest ono zasadniczo różne od koncepcji wykształconych na gruncie europejskim – tu przykładem może być „prawo do wolnego rozwoju swojej osobowości” przyjęte w art. 2 niemieckiej konstytucji z 1949 r., który stanowi, że „każdy ma prawo do wolnego rozwoju swojej osobowości w zakresie, w którym nie narusza praw innych, porządku publicznego czy zasad moralnych”<sup>8</sup>. Amerykańskie prawo do prywatności oznacza „wolność od” różnego rodzaju naruszeń – wolność negatywną, natomiast „wolność do” rozwoju osobowości oznacza wolność pozytywną<sup>9</sup>. Zgodnie z niemiecką doktryną jednostka funkcjonuje w społeczeństwie, bowiem „osobowość” nie może rozwijać się w pełni przy braku relacji z innymi jednostkami. Takie rozumienie koncepcji niemieckiej jest odmienne od amerykańskiej koncepcji prawa do prywatności, która podkreśla prawo jednostki do izolacji, odosobnienia i samotności<sup>10</sup>. Zwłaszcza w literaturze europejskiej podkreśla się, że termin „prawo do osobowości” jest rdzenie kontynentalny. Ponadto wskazuje się, że ta różnica terminologiczna niesie za sobą także podejście do ochrony prywatności. Amerykańska

---

<sup>7</sup> *Ibidem*.

<sup>8</sup> *Basic Law for the Federal Republic of Germany*, German Bundestag – Administration – Public Relations section, Berlin 2001, s. 14.

<sup>9</sup> M.A. Glendon, *Abortion and Divorce in Western Law*, Cambridge, Mass.–London 1987, s. 37.

<sup>10</sup> *Ibidem*. Zob. także szerzej na ten temat: S. Stromholm, *Right of Privacy and Rights of the Personality, A Comparative Survey* (Working Paper prepared for the Nordic Conference on Privacy organized by the International Commission of Jurists, Stockholm, May 1967), Stockholm 1967, s. 28 i n.; *Acta Instituti Upsaliensis Iurisprudentiae Comparativae*, vol. VIII. Zob. Także: J.Q. Whitman, *The Two Western Cultures of Privacy: Dignity Versus Liberty*, „Yale Law Journal” 2004, vol. 113, s. 1151 i n.; H.D. Krause, *The Right to Privacy in Germany – Pointers for American Legislation?*, „Duke Law Journal” 1965, vol. 14, no. 3, s. 481 i n.; E.J. Eberle, *Human Dignity, Privacy, and Personality in German and American Constitutional Law*, „Utah Law Review” 1997, no. 4, s. 963.

koncepcja prawa do prywatności rozumianego jako „prawa do pozostawania w spokoju” wymaga, aby prawo państwowe stworzyło jednostce takie warunki, w których będzie ona mogła pozostawać w odosobnieniu bez ingerencji innych osób. Natomiast w koncepcji niemieckiej prawo ma umożliwić jednostce rozwój jej osobowości. Jak już wspomniano wyżej, podejście amerykańskie i niemieckie odzwierciedlają dwie różne koncepcje ochrony prywatności, czy szerzej praw człowieka; pierwsze zakłada, że rola państwa polega na nieingerencji, a jednostce przysługuje „wolność od”, natomiast drugie oznacza, że państwo ma spełniać funkcję gwaranta praw jednostki, a jednostce przysługuje „wolność do”.

Niemiecka koncepcja miała duży wpływ na postrzeganie prywatnej sfery jednostki w Europie. Należy wskazać, iż mimo że „prawo do rozwoju osobowości” nie funkcjonuje w terminologii dokumentów odnoszących się do prawa do prywatności, to jednak zarówno w Europejskiej konwencji praw człowieka, jak i Karcie praw podstawowych ochrona prywatności otrzymała formułę „wolności do”. Oznacza to, że przepisy te nie tylko stanowią nakaz nieingerencji w sferę prywatności jednostki, ale także zakładają istnienie pozytywnych obowiązków państwa w tym zakresie. W literaturze przedmiotu pojawiały się jednak postulaty zakładające, w odniesieniu do art. 8 Europejskiej konwencji praw człowieka, wykładnię rozszerzającą tak, aby objęła ona ochroną „prawa do swobodnego rozwoju osobowości”<sup>11</sup>. W orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka prawo do prywatności również rozumiane jest jako „wolność do”, czyli prawo o charakterze pozytywnym. Należy tu przywołać rozważania Europejskiej Komisji Praw Człowieka zawarte w decyzji *X vs. Islandia*. Europejska Komisja Praw Człowieka stwierdziła:

[...] Dla wielu anglosaksońskich i francuskich autorów prawo do poszanowania „życia prywatnego” jest prawem do prywatności, prawem do życia według własnego upodobania, chronionym przed społeczeństwem [...]. Prawo do poszanowania życia prywatnego nie kończy się na tym. Zawiera ono także, do pewnego stopnia, prawo do nawiązywania i ro-

---

<sup>11</sup> L.G. Loucaides, *Essays on the Developing Law of Human Rights*, Dordrecht–Boston–London 1995, s. 102.

## 1. Problem transferu danych osobowych w relacjach Unia Europejska – Stany Zjednoczone

zwijania stosunków z innymi ludźmi, zwłaszcza w sferze emocjonalnej i rozwoju swojej własnej osobowości<sup>12</sup>.

Podobne stanowisko zajął Europejski Trybunał Praw Człowieka w orzeczeniu Niemietz vs. Niemcy (1992)<sup>13</sup>, wskazując, że „[...] nie ma podstaw do zawężenia pojęcia życia prywatnego do «wewnętrznego kręgu», w którym jednostka może prowadzić życie osobiste według własnego wyboru, z wyłączeniem z niego całkowicie świata zewnętrznego niemieszczącego się w tym kręgu. Poszanowanie życia prywatnego oznacza również prawo do nawiązywania i rozwijania stosunków z innymi ludźmi”. Rozwiązania przyjęte w Karcie praw podstawowych bezpośrednio nawiązują do tych zawartych w Europejskiej konwencji praw człowieka, nie tylko jeśli chodzi o sformułowania językowe, ale także w odniesieniu do wykładni określającej pozytywny charakter tego prawa. Takie stanowisko potwierdzają Wyjaśnienia dotyczące Karty praw podstawowych, wskazujące, że art. 7 Karty praw podstawowych, regulujący ochronę prywatności, gwarantuje te same prawa, które są zawarte w art. 8 Europejskiej konwencji, a jedną z podstaw art. 8 Karty praw podstawowych, bezpośrednio odnoszącego się do ochrony danych osobowych, jest art. 8 Europejskiej konwencji praw człowieka<sup>14</sup>.

## 1.2. OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH W STANACH ZJEDNOCZONYCH I W EUROPIE

### 1.2.1. Stany Zjednoczone

Ochrona danych osobowych występuje często w amerykańskim prawnictwie pod zamienną nazwą „prywatności informacyjnej” (ang. *informational privacy*). Przedstawiciele jednego z najbardziej znaczących

---

<sup>12</sup> X vs. Island, 18.5.1976, application no. 6825/74, Decisions and Reports 5.

<sup>13</sup> Niemietz vs. Germany, application no. 13710/88, 16.12.1992, A. 251-B.

<sup>14</sup> Wyjaśnienia dotyczące Karty praw podstawowych, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2007/C 303/02.

nurtów w nauce prawa amerykańskiego definiują prawo do prywatności przez odniesienie do tej właśnie „prywatności informacyjnej”. W tym kontekście szczególnie należy uwzględnić szerokie badania prowadzone przez Alana F. Westina<sup>15</sup>, jednego z najbardziej znanych teoretyków prywatności w Stanach Zjednoczonych. Sformułował on definicję, zgodnie z którą prywatność jest roszczeniem jednostek, grup czy instytucji do decydowania o czasie, sposobie i zakresie, w jakich informacje o nich będą komunikowane innym<sup>16</sup>. W stworzonej przez siebie koncepcji A.F. Westin scharakteryzował cztery stany prywatności: samotność (odosobnienie od grupy, wolność od obserwacji ze strony innych członków grupy), intymność (jednostka należy do małej grupy, która w odosobnieniu nawiązuje bliskie i szczere relacje), anonimowość (wolność jednostki od identyfikacji i inwigilacji w miejscu publicznym), dyskrecja (najbardziej subtelny stan prywatności polegający na tworzeniu bariery psychologicznej przeciw niepożądanego ingerencji)<sup>17</sup>. Chroniona prawem prywatność, zgodnie z tezami A.F. Westina, ma istotne znaczenie dla jednostki, jako że warunkuje istnienie autonomii osobistej, która oznacza bycie wolnym od manipulacji i dominacji ze strony innych ludzi. Ponadto prywatność jest konieczna

---

<sup>15</sup> A.F. Westin, *Project on the Impact of Technology on Privacy*, Association of the Bar of the City of New York, Special Committee on Science and Law, Discussion Memorandum on Privacy, Draft no. 2, 1963, maszynopis; idem, *Privacy and American law: the search for lost doctrine in the computer age*, 1965, maszynopis; idem, *Privacy in Western history: from the age of Pericles to the American Republic*, 1965, maszynopis; idem, *Privacy and Freedom*, 1964, maszynopis; idem, *Working Draft of Part IV, American Responses to the Pressures on Privacy*, 1963, maszynopis. Maszynopisy dostępne w: Arthur W. Diamond Library, Columbia University, New York. A.F. Westin, *Privacy Rights and Responsibilities in the Next Era of the Information Age*, [w:] *Toward an Information Bill of Rights and Responsibilities*, ed. Ch.M. Firestone, J.R. Schement, Washington, D.C. 1995, s. 71; idem, *Computers, Health Records, and Citizen Rights*, Washington 1976; idem, *Privacy in the Workplace: How Well Does American Law Reflect American Values?*, „Chicago-Kent Law Review” 1996, vol. 72, s. 271; idem, *Science, Privacy, and Freedom: Issues and Proposals for the 1970's*, Part I: *The Current Impact of Surveillance on Privacy*, „Columbia Law Review” 1966, vol. 66, no. 6, s. 1003, Part II: *Balancing the Conflicting Demands of Privacy, Disclosure, and Surveillance*, „Columbia Law Review” 1966, vol. 66, no. 7, s. 1205.

<sup>16</sup> Idem, *Privacy and Freedom*..., s. 7.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 31-32.

dla stworzenia możliwości osiągnięcia stanu uspokojenia emocjonalnego i wolności od presji, która jest spowodowana koniecznością wypełniania przez jednostkę określonych ról społecznych. Prywatność warunkuje także możliwość samooceny; integracja doświadczeń dokonuje się w samotności, bez wpływu ze strony innych, co jest konieczne dla rozwoju indywidualizmu jednostki. Kolejną funkcją prywatności jest ochrona komunikacji – warunkuje ona zaufanie i dystans psychiczny w relacjach interpersonalnych<sup>18</sup>.

W podobny do A.F. Westina sposób definiuje prywatność inny teoretyk i przedstawiciel amerykańskiej nauki prawa Arthur Miller, który wskazuje, że podstawowym atrybutem prawa do prywatności jest zdolność jednostki do kontrolowania obiegu informacji odnoszących się do jej osoby<sup>19</sup>. Podobnie Charles Fried uważa, że prywatność nie jest brakiem informacji o nas w umysłach innych, ale raczej kontrolą nad informacjami o nas samych<sup>20</sup>. Zgodnie z tą koncepcją kontrola nad informacjami warunkuje kontrolę nad podejmowanymi działaniami. Ujawnienie myśli czy działań jest bowiem często, ze względu na reakcje, na jakie jednostka może się narazić, przeszkodą w ich podejmowaniu, w konsekwencji ogranicza swobodę myśli i działania<sup>21</sup>. Fried podkreśla konieczność zagwarantowania prawnej ochrony prywatności jednostki, jako że chroni ona nie tylko same informacje przed ujawnieniem, ale także poczucie bezpieczeństwa jednostki, które daje kontrola nad informacjami odnoszącymi się do jej osoby<sup>22</sup>.

Sformułowana przez amerykańską naukę koncepcja prawa do prywatności informacyjnej została zastosowana w orzecznictwie sądowym, w tym także przez Sąd Najwyższy. Rozwój prawa do „prywatności informacyjnej”

---

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 32-39.

<sup>19</sup> A. Miller, *The Assault on Privacy, Computers, Data Banks and Dossiers*, Ann Arbor 1971, s. 25.

<sup>20</sup> Ch. Fried, *Privacy*, „Yale Law Journal” 1968, vol. 77, s. 483.

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 483-484.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 493: „A legal right to control is control which is the least open to question and argument; it is the kind of control we are most serious about. As we have seen privacy is not just an absence of information abroad about ourselves; it is feeling of security in control over that information”.

był także konsekwencją wspomnianego wyżej orzeczenia w sprawie *Griswold vs. Connecticut*<sup>23</sup> i kolejnych rozstrzygnięć podtrzymujących tezę, że prawo do prywatności ma charakter prawa podstawowego<sup>24</sup>. Podobnie jak w przypadku pozostałych wartości chronionych przez prawo do prywatności, brak było postanowienia konstytucyjnego, które zapewniłoby ochronę danych osobowych *expressis verbis*. Wobec tego niezwykle istotne w tym zakresie były pierwsze rozstrzygnięcia Sądu Najwyższego.

Po raz pierwszy problem konieczności ochrony danych osobowych pojawił się w orzecznictwie konstytucyjnym na poziomie federalnym w sprawie *NAACP vs. Alabama* w 1958 r.<sup>25</sup> Sąd Najwyższy w wyroku w tej sprawie wskazał, że wolność stowarzyszenia jest w sposób istotny powiązana z prywatnością stowarzyszenia. Działania Prokuratury Generalnej, która żądała ujawnienia list zawierających dane tożsamości członków stowarzyszenia, zostały uznane za niezgodne z konstytucją, jako że powodowały narażenie tych osób na sankcje ekonomiczne, utratę pracy, groźby przymusu fizycznego czy inne przejawy niechęci lub wrogości. Jedynie nadrzędny interes stanu Alabama mógłby uzasadniać takie działania Prokuratury Generalnej. Sąd Najwyższy wskazał, że tego typu działania podejmowane przez Prokuraturę Generalną mogą ograniczać wolność stowarzyszenia na równi z działaniami bezpośrednimi. Ograniczenie prywatności członków stowarzyszenia przez ujawnienie ich danych osobowych mogło niekorzystnie wpływać na zdolność organizacji i jej członków do realizowania statutowych zadań. Konieczność ujawnienia członkostwa i konsekwencje związane z tym ujawnieniem mogły doprowadzić potencjalnych członków organizacji do rezygnacji z członkostwa.

Kolejne orzeczenie Sądu Najwyższego z zakresu danych osobowych dotyczyło sprawy *Whalen vs. Roe* (1977)<sup>26</sup>. Sąd Najwyższy rozważał konstytucyjność prawa stanu Nowy Jork, które nakazywało tworzenie

---

<sup>23</sup> *Griswold vs. Connecticut*, 381 U.S. 479 (1965).

<sup>24</sup> Zob. szerzej na temat rozwoju konstytucyjnej ochrony „prywatności informacyjnej”: F.H. Cate, R. Litan, *Constitutional Issues in Information Privacy*, „Michigan Telecommunications and Technology Law Review” 2002, vol. 9, s. 35 i n.

<sup>25</sup> *NAACP vs. Alabama*, 357 U.S. 449 (1958).

<sup>26</sup> *Whalen vs. Roe*, 429 U.S. 589 (1977).

stanowych baz danych pacjentów używających pewnych typów leków, jak np. amfetamina. Bazy zawierały nazwiska i adresy zamieszkania wskazanych pacjentów. Regulacje dla Nowego Jorku nakładały na lekarzy obowiązek dostarczenia takich informacji władzom stanowym. Prawo to stanowiło także zakaz ujawniania tych danych osobom trzecim przez urzędników mających do nich dostęp. Sąd Najwyższy uznał, że w tym przypadku prawo do prywatności nie zostało naruszone ze względu na istnienie precyzyjnych regulacji w zakresie ujawniania danych pacjentów. Niemniej jednak wskazał, że w przypadku gromadzenia danych przez instytucje państwowe istnieje ryzyko naruszenia prywatności.

Nie stwierdzono również naruszenia prywatności w sprawie *Nixon vs. General Services Administration*<sup>27</sup>. Pozew w tej sprawie wniósł były prezydent Stanów Zjednoczonych, skarżąc postanowienia ustawy, która zezwalała organom administracji na zajęcie dokumentów i nagrań z czasów jego prezydentury. Prezydent skarżył fakt, że pośród dokumentów, które miały być zajęte, znajdowały się także dokumenty o charakterze osobistym. Sąd Najwyższy wskazał, że legalność przepisów prawnych uzasadniona jest interesem publicznym. Do naruszenia prywatności byłego prezydenta nie doszło, nawet jeśli zbiór dokumentów i nagrań podlegający zajęciu zawierał także niewielką liczbę dokumentów osobistych, które trudno było wydzielić bez szczegółowej analizy całego zbioru.

Kolejne rozstrzygnięcie w odniesieniu do ochrony „prywatności informacyjnej” zapadło w sprawie *United States Department of Justice v. Reporters Committee for Freedom of the Press* (1989)<sup>28</sup>. W tej sprawie dziennikarz zaskarżył decyzję Departamentu Sprawiedliwości, w której odmówiono mu ujawnienia danych dotyczących wcześniejszej karalności meksykańskiej rodziny. Dziennikarz argumentował, że dane te były wcześniej dostępne, stąd konieczność ochrony prywatności nie istnieje. Sąd Najwyższy podtrzymał odmowną decyzję Departamentu Sprawiedliwości, argumentując, że w ramach prawa do prywatności mieści się prawo jednostki do kontroli ujawnianych informacji dotyczących jej osoby.

---

<sup>27</sup> *Nixon vs. General Services Administration*, 433 U.S. 425 (1977).

<sup>28</sup> *United States Department of Justice vs. Reporters Committee for Freedom of the Press*, 489 U.S. 749 (1989).

W amerykańskiej literaturze prawniczej wysunięto tezę, że wyżej wymienione orzecznictwo ustanowiło linię orzeczniczą, zgodnie z którą w ramach konstytucyjnego prawa do prywatności mieści się prawo jednostki do ochrony informacji dotyczących jej osoby przed nieuzasadnionym ujawnieniem. Pojawiają się także głosy krytyczne, zwłaszcza jeśli chodzi o brak precyzyjnego określenia zakresu ochrony oraz niejasność kryteriów stosowanych przez orzecznictwo przy analizie konstytucyjności działań władzy publicznej, które potencjalnie mogą naruszać sferę prywatną jednostki<sup>29</sup>. Warto także zauważyć, że w żadnym z przywołanych wyżej orzeczeń Sąd Najwyższy nie stwierdził naruszenia prawa do „prywatności informacyjnej”; niektórym przedstawicielom doktryny taki stan rzeczy daje asumpt do twierdzeń, że prawo to ma jedynie charakter hipotetyczny<sup>30</sup>. Zmian w tej kwestii nie przyniosło także nowsze orzecznictwo, o czym mogą świadczyć wyroki wydane przez Sąd Najwyższy w sprawach *NASA vs. Nelson* (2011)<sup>31</sup> czy *Maryland vs. King* (2013)<sup>32</sup>.

Sformułowana w nauce prawa amerykańskiego koncepcja „prywatności informacyjnej” znalazła także, choć stosunkowo późno, odzwierciedlenie w ustawodawstwie federalnym. Pierwsze działania w tym zakresie zostały podjęte dopiero w latach siedemdziesiątych XX w. Na konieczność regulacji ustawowej kwestii związanych z prywatnością informacyjną wskazywał wspomniany wyżej A.F. Westin. Zauważał on znaczenie orzecznictwa Sądu Najwyższego w odniesieniu do „prywatności informacyjnej”, wskazując, że ustanowienie określonej zasady prawnej, jako konsekwencji przeprowadzonego postępowania sądowego, nie zawsze jest efektywne ze względu na charakter tworzenia prawa w ten sposób. Zgodnie z twierdzeniami A.F. Westina reakcja ustawodawcy była w tym zakresie niezbędna ze względu na konieczność zabezpieczenia praw jednostki w obliczu postę-

---

<sup>29</sup> G.S. Buchanan, *The Right of Privacy: Past, Present, and Future*, 25<sup>th</sup> Anniversary of *Griswold vs. Connecticut* and the Right to Privacy Dedicated to the Memory of Fowler Vincent Harper, „Ohio Northern University Law Review” 1989, vol. 16, s. 472.

<sup>30</sup> M.D. Fan, *Constitutionalizing Informational Privacy by Assumption*, „University of Pennsylvania Journal of Constitutional Law” 2012, vol. 14, no. 4, s. 954 i n.

<sup>31</sup> *National Aeronautics and Space Admin. (NASA) vs. Nelson*, 562 U.S. 134, 2011.

<sup>32</sup> *Maryland vs. King*, 569 U.S., 2013.

pującego rozwoju technologicznego. Podjęcie działań ustawodawczych miało nastąpić w zakresie trzech głównych obszarów prywatności jednostki: „psychologicznej inwigilacji”, „danych osobowych” oraz „fizycznej inwigilacji”<sup>33</sup>.

Reakcja ustawodawcy, jak wspomniano wyżej, nastąpiła stosunkowo późno – w 1974 r. przyjęto Federal privacy act<sup>34</sup>. Wcześniejsze ustawodawstwo – w postaci Communications act z 1934 r.<sup>35</sup> oraz Omnibus crime control and safe street act w 1968 r.<sup>36</sup> – w sposób wycinkowy regulowało kwestię „prywatności informacyjnej”. Zasadniczym celem pierwszej kompleksowej regulacji (Federal privacy act) było osiągnięcie równowagi pomiędzy interesem państwa przejawiającym się w gromadzeniu informacji o jednostce i wykorzystywaniu ich a interesem jednostki, chronionym przez prawo, do kontroli nad ujawnianiem informacji odnoszących się do jej osoby oraz ich wykorzystywaniem<sup>37</sup>. Należy podkreślić, że obowiązki związane z ochroną prywatności uregulowane w tym akcie prawnym były adresowane jedynie do organów federalnych. Wspomniane organy miały obowiązek zapewnienia rzetelności gromadzonych danych, a także umożliwienia jednostce dostępu do gromadzonych danych, i prawo ich zakwestionowania. W razie naruszenia postanowień ustawowych organ federalny mógł zostać pozwany na podstawie powództwa cywilnego. Ustawa wprowadzała pojęcie „systemu danych”, które odnosiło się do zespołu akt będącego pod kontrolą organu federalnego, i dzięki któremu możliwe było wyszukiwanie informacji na podstawie nazwiska jednostki lub określonego numeru identyfikującego, symbolu lub innych identyfikujących danych osobistych przynależnych jednostce<sup>38</sup>. Ustawa zakazywała organom federalnym ujawniania jakichkolwiek informacji bez pisemnej

---

<sup>33</sup> A.F. Westin, *Privacy and Freedom...*, s. 384-399.

<sup>34</sup> Privacy act (1974), 5 U.S.C. § 552a.

<sup>35</sup> Communications act (1934), 47 U.S.C.A. § 307.

<sup>36</sup> Omnibus crime control and safe street act (1968), 18 U.S.C. § 2510-2520.

<sup>37</sup> H. R. Rep. No. 1416. 93d Cong., 2d Sess. 12 (1974), s. 4, przedruk w: Staff of Senate Comm. on Government Operations, 94<sup>th</sup> Cong., 2<sup>d</sup> Sess., *Legislative history of the privacy act of 1974: Source book on privacy* (Joint Comm. Print 1976), s. 297.

<sup>38</sup> Ibidem, § 552a(a)(5).

zgody jednostki, której informacje te dotyczyły<sup>39</sup>. Gromadzenie, przechowywanie, wykorzystywanie i rozpowszechnianie danych osobowych ograniczone były tylko do tych niezbędnych dla celu, dla którego system był stworzony. Zawsze, kiedy jest to możliwe, powinny one być uzyskiwane bezpośrednio od jednostki. Każde ujawnienie gromadzonych informacji powinno być przez organ udokumentowane, podobnie jak przyczyna tego ujawnienia.

Za pomocą kolejnych aktów, przyjmowanych w ramach ustawodawstwa federalnego, rozszerzano zakres ochrony „prywatności informacyjnej” w Stanach Zjednoczonych. Można do nich zaliczyć przede wszystkim Electronic communication privacy act z 1986 r.<sup>40</sup>, który miał gwarantować ochronę porozumiewania się za pomocą środków elektronicznych przed ingerencją ze strony osób trzecich. Termin „komunikacja elektroniczna” obejmuje przekazywanie znaków, sygnałów, pism, obrazów, dźwięków, danych lub informacji innej natury. Przekaz może być dokonywany za pomocą linii telegraficznych, radiowych, elektromagnetycznych, systemu fotoelektronicznego lub fotooptycznego. Naruszenie następuje, jeśli osoba uzyska dostęp bez autoryzacji do elektronicznej komunikacji lub przekroczy autoryzację, którą w sposób zgodny z prawem uzyskała. Zasady ujawniania prywatnych, finansowych informacji identyfikujących osobę nieuprawnionej osobie trzeciej uregulowano w 1999 r. w ustawie Gramm-Leach-Bliley act<sup>41</sup>. Standardy w zakresie ochrony danych osobowych pacjentów ustanowiła ustawa Health insurance portability and accountability act, uchwalona w 1996 r.<sup>42</sup> W 1998 r. Kongres uchwalił

---

<sup>39</sup> Ibidem, 5 U.S.C. § 552a(b). Prawo to przewidywało jednak liczne wyjątki od tej zasady. Można ujawnić informacje bez zgody jednostki, której one dotyczyły, m.in.: pracownikom danego organu federalnego, biurowi cenzusowemu, archiwom narodowym, Kongresowi i jego komitetom, biuram ochrony konsumenta.

<sup>40</sup> Electronic communication privacy act (1986), 18 U.S.C. § 2510-2522, 18 U.S.C. § 2701-2712.

<sup>41</sup> Gramm-Leach-Bliley (1999), 15 U.S.C. § 6801(a). Wcześniej, w 1970 r., uchwalono także ustawę mającą na celu regulowanie dokładności informacji gromadzonych przez towarzystwa kredytowe o ich klientach oraz dostęp do nich pod nazwą *Fair Credit Reporting Act* (1970), 15 U.S.C. § 1681.

<sup>42</sup> Health insurance portability and accountability act, Pub. L. No. 104-191, 110 Stat. 1936 (1996).

ustawę Children's online privacy protection act<sup>43</sup>, która zawiera także, obowiązującą od dnia 21 kwietnia 2000 r., Children's online privacy protection rule<sup>44</sup>. Operatorzy stron internetowych skierowanych do dzieci oraz operatorzy, którzy świadomie gromadzą informacje od dzieci, są zobowiązani do: umieszczenia wiadomości o praktyce gromadzenia informacji na swoich stronach internetowych<sup>45</sup>, uzyskania zgody od rodziców dziecka na gromadzenie lub/i ujawnianie osobistych informacji o nim<sup>46</sup>, na wniosek rodziców zagwarantowania im dostępu do osobistych informacji uzyskanych od dziecka<sup>47</sup>, ograniczenia uzyskiwania informacji osobistych od dziecka, np. dla celów uczestnictwa w grze przez Internet<sup>48</sup>, ustanowienia procedur dla ochrony poufności i bezpieczeństwa informacji osobistych uzyskiwanych od dzieci. Do „informacji osobistych” należą: pełne nazwisko, adres, adres e-mail, wiek, płeć, numer ubezpieczenia, numer telefonu, inne informacje dotyczące rodziców dziecka lub dziecka, które pozwalają na połączenie ich ze stałym, używanym przez dziecko identyfikatorem (np. informacje o hobby lub ulubionych zabawkach)<sup>49</sup>. Termin „zbieranie informacji” odnosi się do uzyskiwania ich za pośrednictwem stron internetowych, serwisów oferujących konta e-mail, grup dyskusyjnych czy tzw. *chat rooms*, a także za pomocą zwykłej poczty<sup>50</sup>.

## 1.2.2. Rada Europy i Unia Europejska

Mimo ogromnego dorobku amerykańskiej nauki prawa i orzecznictwa sądowego, w tym orzecznictwa na poziomie konstytucyjnym, oraz istniejącego ustawodawstwa chroniącego „prywatność informacyjną”,

---

<sup>43</sup> Children's online privacy protection act (1998), 15 U.S.C. § 6501-6506.

<sup>44</sup> Children's online privacy protection rule (2001), 16 C.F.R. § 312.1 i n.

<sup>45</sup> Ibidem, 16 C.F.R. § 312.4.

<sup>46</sup> Ibidem, 16 C.F.R. § 312.5.

<sup>47</sup> Ibidem, 16 C.F.R. § 312.6.

<sup>48</sup> Ibidem, 16 C.F.R. § 312.7.

<sup>49</sup> Ibidem, 16 C.F.R. § 312.2; Children's online privacy protection act (1998), 15 U.S.C. § 6501 (1).

<sup>50</sup> Children's online privacy protection rule (2001), 16 C.F.R. § 312.2.

wyduje się, że w prawie międzynarodowym, zwłaszcza na kontynencie europejskim, ochrona danych osobowych jest bardziej rozwinięta i bardziej efektywna. Dziedzina ta wyodrębnia się z prawa do prywatności, tworząc własny, odrębny i szczegółowy system. Przedmiotem niniejszego omówienia będą regulacje przyjęte w ramach Unii Europejskiej oraz te, które powstały wcześniej w Radzie Europy. Działania podejmowane przez Unię Europejską są bowiem kontynuacją inicjatyw Rady Europy, pierwszej organizacji międzynarodowej, która w sposób kompleksowy zajęła się ochroną danych osobowych.

Zasadniczy, z punktu widzenia ochrony praw jednostki, dokument przyjęty w Radzie Europy – Europejska konwencja praw człowieka – w art. 8 odnoszącym się do prawa do życia prywatnego jednostki pośród dóbr chronionych nie wymienia *expressis verbis* danych osobowych<sup>51</sup>. Niemniej jednak na gruncie orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka dane osobowe są objęte ochroną konwencji. W 1987 r. w wyroku *Leander vs. Szwecja*<sup>52</sup> po raz pierwszy wskazano, że przechowywanie i przekazywanie informacji o jednostce połączone z odmową dokonania jakichkolwiek poprawek może być uważane za ingerencję w prawo do poszanowania życia prywatnego. Kolejną sprawą ważną dla ochrony danych osobowych była sprawa *Gaskin vs. Wielka Brytania* (1989)<sup>53</sup>. Dotyczyła ona braku możliwości zapoznania się z aktami opiekuńczymi dotyczącymi się dzieciństwa, pełnoletniego w momencie składania wniosku, skarżącego. Dostęp do akt ograniczono jedynie do dokumentów, na których ujawnienie

---

<sup>51</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284. Zob. treść art. 8: „Prawo do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego 1. Każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji. 2. Niedopuszczalna jest ingerencja władzy publicznej w korzystanie z tego prawa z wyjątkiem przypadków przewidzianych przez ustawę i koniecznych w demokratycznym społeczeństwie z uwagi na bezpieczeństwo państwowe, bezpieczeństwo publiczne lub dobrobyt gospodarczy kraju, ochronę porządku i zapobieganie przestępstwom, ochronę zdrowia i moralności lub ochronę praw i wolności osób”.

<sup>52</sup> *Leander vs. Sweden*, application no. 9248/81, 26.03.1987, A. 116.

<sup>53</sup> *Gaskin vs. The United Kingdom*, application no. 10454/83, 07/07/1989, A160.

zgodzili się ich autorzy. Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał, że tego typu ograniczenie ma charakter ingerencji w prawo do życia prywatnego. Naruszenie art. 8 konwencji polegało w tym przypadku na braku procedury zapewniającej wydanie ostatecznej decyzji przez niezależny organ co do zgody na udostępnienie określonych dokumentów. W 1997 r. w sprawie *Z. vs. Finlandia* zapadło ważne orzeczenie odnoszące się do ochrony danych osobowych dotyczących zdrowia jednostki. Europejski Trybunał Praw Człowieka rozpatrywał także zarzut naruszenia prawa do prywatności przez gromadzenie informacji o skarżącym za pomocą systemu GPS umieszczonego w jego samochodzie oraz przechowywania informacji dotyczących miejsca jego pobytu i poruszania się w sferze publicznej<sup>54</sup>.

W ramach Rady Europy przyjęte zostały także szczegółowe regulacje odnoszące się do ochrony danych osobowych. Należy tu wspomnieć przede wszystkim Konwencję Rady Europy o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych<sup>55</sup>. Była ona efektem prac podejmowanych już od lat sześćdziesiątych XX w., kiedy państwa Rady Europy zauważyły ten problem w związku z rozwojem technologicznym. Prace Komitetu Ministrów Rady Europy zaowocowały rezolucjami odnoszącymi się do tej tematyki, a następnie przygotowaniem wspomnianej wyżej konwencji, która była aktem prawnomiędzynarodowym o charakterze wiążącym.

Celem Konwencji Rady Europy o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych jest zapewnienie każdej osobie fizycznej poszanowania jej prawa do prywatności<sup>56</sup>. Po raz

---

<sup>54</sup> *Uzun vs. Germany*, application no. 35623/05, 02.09.2010, Reports of Judgments and Decisions 2010.

<sup>55</sup> Konwencje Rady Europy Nr 108 z dnia 28 stycznia 1981 r. o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych, Dz.U. 2003 nr 3 poz. 25.

<sup>56</sup> *Ibidem*, art. 1. Na mocy deklaracji złożonej Sekretarzowi Generalnemu państwo strona Konwencji może objąć ochroną także inne podmioty. Zob. art. 3 ust. 2 lit. 2. Każde państwo przy podpisywaniu konwencji lub składaniu dokumentów ratyfikacyjnych, przyjęcia, potwierdzenia lub przystąpienia albo w każdym późniejszym terminie może złożyć na ręce Sekretarza Generalnego Rady Europy

pierwszy także w tym akcie prawnym zdefiniowano tak ważne z punktu widzenia ochrony prawnej pojęcia, jak: „dane osobowe”, „zbiór zautomatyzowany”, „automatyczne przetwarzanie” czy „administrator zbioru danych”. Obowiązki wynikające z konwencji mają być realizowane przez sektor publiczny i przez sektor prywatny<sup>57</sup>. Zapewnia ona ochronę przed nadużyciami wynikającymi z gromadzenia i przetwarzania danych osobowych. Reguluje także transgraniczny przepływ danych osobowych. W art. 5 konwencji określono również zasady, które mają być stosowane podczas automatycznego przetwarzania danych osobowych: powinny one być przetwarzane i pozyskiwane zgodnie z prawem, gromadzone dla określonych i usprawiedliwionych celów, w sposób odpowiedni, rzeczowy i niewykraczający poza cel, dla którego są gromadzone, powinny one być dokładne i uaktualniane. Ponadto powinny one być przechowywane w formie umożliwiającej identyfikację osób, których dane dotyczą, przez okres nie dłuższy, niż jest to wymagane ze względu na cel, dla którego dane te gromadzone<sup>58</sup>. Artykuł 6 konwencji wyróżnia tzw. szczególne kategorie danych, które ujawniają pochodzenie rasowe, poglądy polityczne, przekonania religijne lub inne, a także dane osobowe dotyczące stanu zdrowia lub życia seksualnego. Te dane oraz dane dotyczące wyroków skazujących nie mogą być automatycznie przetwarzane, chyba że prawo wewnętrzne zawiera odpowiednie gwarancje ochrony. Jednostka, której dane dotyczą, została wyposażona przez konwencję w dodatkowe prawa, na które składają się m.in.: prawo ustalenia celu, dla którego były gromadzone, prawo do sprostowania lub usunięcia danych jej dotyczących, jeśli zostały one przetworzone z naruszeniem przepisów prawa wewnętrznego<sup>59</sup>. Konwencja Rady Europy w art. 12 przewiduje także swobodny przepływ

---

deklarację: „[...] b) że będzie stosować niniejszą konwencję również do informacji dotyczących grup osób, stowarzyszeń, fundacji, spółek handlowych, korporacji i wszelkich innych podmiotów, w których skład wchodzi bezpośrednio lub pośrednio osoby fizyczne, niezależnie od posiadania przez te podmioty osobowości prawnej”.

<sup>57</sup> Ibidem, art. 3 ust. 1.

<sup>58</sup> Ibidem, art. 5.

<sup>59</sup> Ibidem, art. 7.

danych pomiędzy państwami – stronami konwencji. Wyjątek stanowi brak równorzędnej ochrony dla określonych kategorii lub zbiorów danych na terytorium innego państwa będącego stroną konwencji lub jeżeli przepływ danych następuje przez terytorium państwa strony konwencji do państwa niebędącego stroną konwencji<sup>60</sup>.

Z punktu widzenia ochrony danych w Unii Europejskiej na uwagę zasługuje fakt, że Konwencję Rady Europy o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych podpisały i ratyfikowały wszystkie państwa członkowskie Unii Europejskiej. Co więcej, w 1999 r. wprowadzono zmiany, które dają możliwość przystąpienia do konwencji samej Unii Europejskiej<sup>61</sup>. W 2001 r. rozbudowano także przepisy dotyczące transgranicznego przepływu danych, wprowadzając Protokół dodatkowy do Konwencji o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych dotyczący organów nadzoru i transgranicznych przepływów danych do krajów trzecich<sup>62</sup>.

W odniesieniu do ochrony danych osobowych istotne znaczenie, jeśli chodzi o system Rady Europy, ma także Konwencja o ochronie praw człowieka i godności istoty ludzkiej w dziedzinie zastosowania biologii

---

<sup>60</sup> Ibidem, art. 12 ust. 3 lit. a) i b).

<sup>61</sup> Convention for the Protection of Individuals with regard to Automatic Processing of Personal Data, Strasbourg, 28.I.1981, Amendments approved by the Committee of Ministers, in Strasbourg, on 15 June 1999, [online:] <https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=090000168008c2b8> (3.03.2017). W związku z nowym brzmieniem nadanym art. 23 ust. 1 Konwencji Rady Europy o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych stronami tego aktu prawnego mogą być także państwa, które nie należą do Rady Europy. Na mocy tego przepisu do konwencji przystąpiły Mauritius, Senegal i Urugwaj. Zob. Chart of signatures and ratifications of Treaty 108, Convention for the Protection of Individuals with regard to Automatic Processing of Personal Data, Status as of 30/03/2017, Non-Members of Council of Europe, [online:] [www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/108/signatures?p\\_auth=Su3YdCv3](http://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/108/signatures?p_auth=Su3YdCv3) (3.03.2017).

<sup>62</sup> Additional Protocol to the Convention for the Protection of Individuals with regard to Automatic Processing of Personal Data, regarding supervisory authorities and transborder data flows, Strasbourg, 8 XI 2001, ETS No. 181, 2001, [online:] [www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/webContent/8588474](http://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/webContent/8588474) (3.03.2017).

i medycyny z 1997 r.<sup>63</sup> Reguluje ona kwestie związane z prawem jednostki do informacji o stanie jej zdrowia oraz ustala zasady, że bez zgody jednostki te informacje nie powinny być przekazywane innym osobom<sup>64</sup>.

Ogólne kompetencje dla Unii Europejskiej do stanowienia prawa w zakresie danych osobowych przewiduje art. 16 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej<sup>65</sup>. Stanowi on, że każda osoba ma prawo do ochrony danych osobowych jej dotyczących. Zasady odnoszące się do ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych przez instytucje, organy i jednostki organizacyjne Unii oraz przez państwa członkowskie w wykonywaniu działań wchodzących w zakres zastosowania prawa Unii, a także zasady dotyczące swobodnego przepływu takich danych określają Parlament Europejski i Rada, stanowiąc zgodnie ze zwykłą procedurą ustawodawczą<sup>66</sup>. Zasadniczy, jeśli chodzi o ochronę praw jednostki w Unii Europejskiej, dokument – Karta praw podstawowych – w art. 7 przewiduje poszanowanie życia prywatnego i rodzinnego, domu i komunikowania się, natomiast odrębny art. 8 tej Karty stanowi ochronę danych osobowych<sup>67</sup>. Wskazany art. 8 podnosi prawo do ochrony danych osobowych do rangi prawa podstawowego<sup>68</sup> i powtarza sformułowanie traktatowe

---

<sup>63</sup> Convention for the Protection of Human Rights and Dignity of the Human Being with regard to the Application of Biology and Medicine: Convention on Human Rights and Biomedicine, Oviedo, 4.IV.1997, European Treaty Series, No. 164, [online:] [www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/164](http://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/164) (3.03.2017).

<sup>64</sup> Ibidem, art. 10. W wyjątkowych sytuacjach zasady te mogą zostać ograniczone przez prawo. Konwencja chroni także prawo jednostki do niebycia poinformowanym („wishes of individuals not to be so informed shall be observed”).

<sup>65</sup> Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2016/C 202/01.

<sup>66</sup> Ibidem, art. 16 ust. 2. W artykule tym wskazano także, że przestrzeganie tych zasad podlega kontroli niezależnych organów.

<sup>67</sup> Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2012/C 326/02, [online:] <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:12012P/TXT&from=PL> (3.03.2017).

<sup>68</sup> Kwalifikacja prawa do ochrony danych osobowych jako prawa podstawowego pojawia się także w Dyrektywie 95/46/WE. Artykuł 1 ust. 1 dyrektywy przewiduje, że „państwa członkowskie zobowiązują się chronić podstawowe prawa i wolności osób fizycznych, w szczególności ich prawo do prywatności w odniesieniu

art. 16 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej, że każdy ma prawo do ochrony danych osobowych, które go dotyczą. Artykuł 8 Karty praw podstawowych stanowi ponadto zasadę rzetelności przetwarzania tych danych w określonych celach i za zgodą osoby zainteresowanej lub na innej uzasadnionej podstawie przewidzianej ustawą oraz prawo dostępu do zebranych o jednostce danych i prawo do dokonania ich sprostowania<sup>69</sup>.

Pierwszym aktem prawa wtórnego Unii Europejskiej w odniesieniu do danych osobowych była Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego oraz Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych oraz swobodnym przepływie tych danych<sup>70</sup>. Celem tej dyrektywy była harmonizacja krajowych przepisów prawnych, stąd normy w niej zawarte cechowały się stopniem szczegółowości porównywalnym do obowiązujących wówczas krajowych przepisów dotyczących ochrony danych osobowych<sup>71</sup>. Jednolity, wysoki poziom ochrony w państwach członkowskich Unii Europejskiej warunkował swobodny przepływ danych osobowych, co z kolei było nieodzownym warunkiem swobodnego przepływu towarów,

---

do przetwarzania danych osobowych”. Podobne stanowisko zajmuje Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który stwierdził, iż mimo że celem Dyrektywy 95/46/WE jest zapewnienie swobodnego przepływu danych, to jej celem jest także ochrona praw podstawowych (zob. np. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z dnia 20 maja 2003 r., C-465/00, C-138/01 i C-139/01 *Österreichischer Rundfunk*, [online:] <http://curia.europa.eu/juris/liste.jsf?num=C-465/00&language=pl> (3.03.2017).

<sup>69</sup> Artykuł 8 ust. 2. Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2012/C 326/02, [online:] <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:12012P/TXT&from=PL> (3.03.2017). Ustęp 3 tego artykułu stanowi, że przestrzeganie tych zasad podlega kontroli niezależnego organu.

<sup>70</sup> Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych, Dziennik Urzędowy L 281, [online:] 23/11/1995 P. 0031-0050, <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:31995L0046&from=PL> (3.03.2017), dalej: Dyrektywa 95/46/WE.

<sup>71</sup> *Podręcznik europejskiego prawa o ochronie danych osobowych*, Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej 2014, Rada Europy 2014, s. 18, [online:] <http://fra.europa.eu/sites/default/files/fra-2014-handbook-data-protection-pl.pdf> (3.03.2017).

kapitału, usług i osób w obrębie rynku wewnętrznego<sup>72</sup>. Dyrektywa 95/46/WE miała stanowić instrument prawny przyznający najszerszą ochronę danych osobowych<sup>73</sup>. Przyjęte w tej dyrektywie zasady miały zapewnić wysoki standard ochrony danych osobowych i ustalić zasady ich zbierania, gromadzenia, przechowywania i udostępniania oraz zasady i warunki zgodności przetwarzania danych osobowych z prawem, a także prawa osób, których dane dotyczą.

Pojęcie „dane osobowe” oznacza „wszelkie informacje dotyczące zidentyfikowanej lub dającej się zidentyfikować osoby fizycznej”<sup>74</sup>. Termin „osoba możliwa do zidentyfikowania” odnosi się do osoby, której tożsamość można ustalić bezpośrednio lub pośrednio, np. przez powołanie się na numer identyfikacyjny lub czynniki określające tożsamość fizyczną, fizjologiczną, umysłową, ekonomiczną, kulturową lub społeczną<sup>75</sup>. Dyrektywa wyróżnia także kategorię „danych wrażliwych”; należą do niej dane dotyczące pochodzenia etnicznego lub rasowego, poglądów politycznych, przekonań religijnych i politycznych, członkostwa w związkach zawodowych, informacje dotyczące życia i zdrowia seksualnego<sup>76</sup>. Przetwarzanie danych dotyczących przestępstw, wyroków skazujących lub środków bezpieczeństwa może być dokonywane jedynie pod kontrolą władz publicznych<sup>77</sup>.

Dyrektywa 95/46 WE ma zastosowanie do przetwarzania danych osobowych w całości lub w części w sposób zautomatyzowany oraz do innego

---

<sup>72</sup> Ibidem.

<sup>73</sup> S.R. Salbu, *The European Union Data Privacy Directive and International Relations*, „Vanderbilt Journal of Transnational Law” 2002, vol. 35, s. 656.

<sup>74</sup> Dyrektywa 95/46/WE, art. 2 lit. a.

<sup>75</sup> Dyrektywa 95/46 WE nie zawiera katalogu informacji, które można uznać za dane osobowe. Pojęcie to zostało doprecyzowane przez Trybunał Sprawiedliwości UE. Zob. szerzej na ten temat: A. Mednis, *Dyrektywa 95/46 w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – wybrane zagadnienia*, [w:] *Prywatność a ekonomia. Ochrona danych osobowych w obrocie gospodarczym*, red. A. Mednis, Warszawa 2013, s. 130 i n.

<sup>76</sup> Art. 8 ust. 1 Dyrektywa 95/46 WE.

<sup>77</sup> Zob. art. 8 ust. 5 Dyrektywy 95/46 WE, ustęp ten przewiduje także wyjątki od tej zasady.

przetwarzania danych osobowych stanowiących część zbioru danych lub mających stanowić część zbioru danych<sup>78</sup>. Artykuł 2 lit. b tej dyrektywy definiuje pojęcie „przetwarzania danych osobowych” jako

[...] każdą operację lub zestaw operacji dokonywanych na danych osobowych przy pomocy środków zautomatyzowanych lub innych, jak np. gromadzenie, rejestracja, porządkowanie, przechowywanie, adaptacja lub modyfikacja, odzyskiwanie, konsultowanie, wykorzystywanie, ujawnianie poprzez transmisję, rozpowszechnianie lub udostępnianie w inny sposób, układanie lub kompilowanie, blokowanie, usuwanie lub niszczenie.

Dyrektywa 95/46 WE wprowadza także zasadę rzetelnego i legalnego przetwarzania danych osobowych. Cel, w związku z którym gromadzone są dane osobowe, powinien być określony, jednoznaczny i legalny. Dane osobowe nie powinny być poddawane dalszemu przetwarzaniu w sposób niezgodny z tymi celami. Przetwarzanie danych w celach historycznych, statystycznych i naukowych jest zgodne z dyrektywą 95/46/WE, jeśli państwo członkowskie ustanowi odpowiednie środki zabezpieczające, a ponadto przetwarzanie to będzie adekwatne, stosowne oraz nienadmierne ilościowo w stosunku do celów, dla których dane te zostały zgromadzone czy przetworzone. Dyrektywa zawiera także wymóg kompletności, aktualizacji oraz prawidłowości gromadzonych i przetwarzanych danych osobowych. Powinny być one przechowywane przez czas nie dłuższy niż ten konieczny dla celów, dla których zostały zgromadzone lub są przetwarzane<sup>79</sup>. Osoby, których dane są zbierane, mają prawo do informacji m.in.: o tożsamości administratora danych, o celach przetwarzania danych, do których to celów dane są przeznaczane, oraz prawo wglądu do swoich danych oraz ich sprostowania<sup>80</sup>. Przetwarzanie danych osobowych pomimo braku zgody osoby, której dane dotyczą, jest dopuszczalne tylko w ściśle określonych sytuacjach<sup>81</sup>. Dyrektywa reguluje także prawo dostę-

---

<sup>78</sup> Art. 3 ust. 1 Dyrektywa 95/46 WE.

<sup>79</sup> Art. 6 ust. 1 i 2 Dyrektywy 95/46/WE.

<sup>80</sup> Art. 10 Dyrektywy 95/46/WE.

<sup>81</sup> Art. 7 Dyrektywy 95/46/WE.

pu do danych<sup>82</sup> oraz prawo sprzeciwu przysługujące osobie, której dane dotyczą<sup>83</sup>. Artykuł 13 Dyrektywy 95/46 WE przewiduje także możliwość wyłączeń i ograniczeń w odniesieniu do ochrony danych osobowych w sytuacji, gdy jest to konieczne dla zabezpieczenia m.in. bezpieczeństwa narodowego, obronności, bezpieczeństwa publicznego czy ważnego interesu ekonomicznego lub finansowego państwa członkowskiego lub Unii Europejskiej<sup>84</sup>. Zgodnie z zasadą poufności danych żadna osoba, która działa z upoważnienia administratora lub przetwarzającego (włączając samego przetwarzającego, który ma dostęp do danych osobowych), nie może przetwarzać ich bez polecenia administratora danych, chyba że wymaga tego prawo<sup>85</sup>. Zgodnie z zasadą bezpieczeństwa przetwarzania danych administrator danych wprowadza odpowiednie środki techniczne i organizacyjne w celu ochrony danych osobowych przed przypadkowym bądź nielegalnym zniszczeniem lub przypadkową utratą, zmianą, niedozwolonym ujawnieniem albo dostępem, zwłaszcza gdy przetwarzanie danych obejmuje transmisję danych w sieci, oraz przed wszelkimi innymi nielegalnymi formami przetwarzania<sup>86</sup>. Dyrektywa 95/46/WE reguluje także problematykę związaną z obowiązkami administratora danych<sup>87</sup>, odpowiedzialnością za wyrządzenie szkody niezgodnymi z prawem operacjami przetwarzania danych osobowych<sup>88</sup>, kodeksami postępowania w zakresie przetwarzania danych osobowych<sup>89</sup>, uprawnieniami organu nadzorczego<sup>90</sup> i grup roboczych ds. ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych<sup>91</sup> oraz wspólnotowymi środkami wykonawczymi<sup>92</sup>.

---

<sup>82</sup> Art. 12 Dyrektywy 95/46/WE.

<sup>83</sup> Art. 14 Dyrektywy 95/46/WE.

<sup>84</sup> Zob. szerzej art. 13 Dyrektywy 95/46/WE.

<sup>85</sup> Art. 16 Dyrektywy 95/46/WE.

<sup>86</sup> Art. 17 Dyrektywy 95/46/WE. Artykuł ten określa także wymogi stawiane odnośnie do przetwarzającego dane osobowe oraz umowy lub aktu prawnego, na mocy którego ma być regulowane przetwarzanie danych przez przetwarzającego.

<sup>87</sup> Zob. art. 18-21 Dyrektywy 95/46/WE.

<sup>88</sup> Zob. art. 22-24 Dyrektywy 95/46/WE.

<sup>89</sup> Art. 27 Dyrektywy 95/46/WE.

<sup>90</sup> Art. 28 Dyrektywy 95/46/WE.

<sup>91</sup> Art. 29-30 Dyrektywy 95/46/WE.

<sup>92</sup> Art. 31 Dyrektywy 95/46/WE.

Obok tych przepisów regulacje odnoszące się do danych osobowych zawiera także Rozporządzenie (WE) nr 45/2001 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 18 grudnia 2000 r. o ochronie osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez instytucje i organy wspólnotowe i o swobodnym przepływie takich danych<sup>93</sup> oraz Decyzja Rady z dnia 13 września 2004 r. ustanawiająca reguły wykonawcze dotyczące rozporządzenia (WE) nr 45/2001 Parlamentu Europejskiego i Rady o ochronie osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez instytucje i organy wspólnotowe i o swobodnym przepływie takich danych<sup>94</sup>. Regulacja ta została poprzedzona postanowieniami art. 286 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską (TWE) w wersji wprowadzonej przez traktat z Amsterdamu, który stanowił, że: „[...] akty wspólnotowe dotyczące ochrony osób fizycznych w odniesieniu do przetwarzania danych osobowych oraz swobodnego przepływu tych danych mają zastosowanie do instytucji i organów ustanowionych niniejszym Traktatem lub na jego podstawie”<sup>95</sup>. Wspomniana wyżej dyrektywa i decyzja Rady uszczegóławiają postanowienia Dyrektywy 95/46/WE w odniesieniu do instytucji i organów unijnych. W Unii Europejskiej utworzono także niezależny organ nadzorczy – to Europejski Inspektor Ochrony Danych Osobowych, który zajmuje się zapewnieniem skutecznej realizacji postanowień Rozporządzenia 45/2001 w odniesieniu do instytucji i organów unijnych i czuwa, aby prawa obywateli UE do prywatności były respektowane przy przetwarzaniu danych osobowych.

Kolejną regulacją jest Dyrektywa 2002/58/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 12 lipca 2002 r. w sprawie przetwarzania danych

---

<sup>93</sup> Zob. tekst angielski: Regulation (EC) No 45/2001 of the European Parliament and of the Council of 18 December 2000 on the protection of individuals with regard to the processing of personal data by the Community institutions and bodies and on the free movement of such data, Official Journal L 008, 12/01/2001.

<sup>94</sup> Zob. Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 296/16, [online:] <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/PDF/?uri=CELEX:32004D0644> (3.03.2017).

<sup>95</sup> Treaty of Amsterdam amending the Treaty on European Union, the Treaties establishing the European Communities and certain related acts, Official Journal C 340, 10/11/1997, P. 0001-0144, [online:] <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX:11997D/TXT&qid=1490868799902> (3.03.2017).

osobowych oraz ochrony prywatności w sektorze komunikacji elektronicznej<sup>96</sup>. Uregulowano w niej szczegółowo m.in. problematykę świadczenia usług publicznych w komunikacji elektronicznej w ramach publicznych sieci komunikacyjnych, kwestie związane z poufnością informacji i stosowaniem odpowiedniego poziomu zabezpieczeń sieci oraz marketingiem bezpośrednim.

W ramach współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych w odniesieniu do ochrony danych osobowych obowiązuje przyjęta w 2008 r. Decyzja ramowa Rady 2008/977/WSiSW<sup>97</sup>. Decyzja ta dotyczy transgranicznego przetwarzania danych osobowych w sytuacji, gdy zostały one przekazane lub udostępnione pomiędzy państwami członkowskimi bądź pomiędzy państwami członkowskimi i organami unijnymi. Przekazywanie lub udostępnianie danych osobowych może być dokonywane w celu zapobiegania przestępstwom, wykrywania przestępstw, ścigania i karania oraz wykonywania sankcji karnych.

Przedstawione wyżej przepisy unijne odnoszące się do ochrony danych osobowych obowiązują obecnie, natomiast na skutek reformy przygotowywanej już od 2012 r. do systemu prawnego Unii Europejskiej zostaną wprowadzone nowe akty prawne dotyczące ochrony danych osobowych w sektorze prywatnym oraz przez podmioty publiczne w związku z egzekwowaniem prawa: Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia Dyrektywy 95/46/

---

<sup>96</sup> Zob. tekst angielski: Directive 2002/58/EC of the European Parliament and of the Council of 12 July 2002 concerning the processing of personal data and the protection of privacy in the electronic communications sector (Directive on privacy and electronic communications), Official Journal L 201, 31/07/2002. Dyrektywa ta zastąpiła Dyrektywę 97/66/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 grudnia 1997 r. dotyczącą przetwarzania danych osobowych oraz ochrony prywatności w sektorze telekomunikacyjnym (Dziennik Urzędowy WE 1998 L 24/1).

<sup>97</sup> Decyzja ramowa Rady 2008/977/WSiSW w sprawie ochrony danych osobowych przetwarzanych w ramach współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych, Dziennik Urzędowy UE 2008 L 350/60.

WE<sup>98</sup> oraz Dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/680 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez właściwe organy do celów zapobiegania przestępczości, prowadzenia postępowań przygotowawczych, wykrywania i ścigania czynów zabronionych i wykonywania kar, w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchyłająca Decyzję ramową Rady 2008/977/WSiSW<sup>99</sup>. W literaturze przedmiotu podkreśla się, że przyjęcie Dyrektywy 95/46/WE stanowiło kamień milowy w historii ochrony danych osobowych w Unii Europejskiej<sup>100</sup>. Niemniej jednak szybki rozwój technologiczny i globalizacja stały się wyzwaniem dla ochrony prawnej w tym zakresie<sup>101</sup>. Ponadto przepisy wprowadzone do porządków krajowych na mocy Dyrektywy 95/46/WE były w różny sposób wdrażane i stosowane w państwach członkowskich UE. Charakter aktu prawnego, jakim jest rozporządzenie, oraz szczegółowość nowo przyjętych rozwiązań dają gwarancje stworzenia bardziej spójnego i jednolitego systemu ochrony w całej Unii Europejskiej<sup>102</sup>.

---

<sup>98</sup> Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 119/1.

<sup>99</sup> Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 119/89.

<sup>100</sup> A. Gajda, *Ochrona danych osobowych i kierunki zmian w tej dziedzinie w Unii Europejskiej*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace / Szkoła Główna Handlowa” 2014, nr 4, s. 79.

<sup>101</sup> Zob. także: Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia Dyrektywy 95/46/WE (6): „Szybki postęp techniczny i globalizacja przyniosły nowe wyzwania w dziedzinie ochrony danych osobowych. Skala zbierania i wymiany danych osobowych znacząco wzrosła. Dzięki technologii zarówno przedsiębiorstwa prywatne, jak i organy publiczne mogą na niespotykaną dotąd skalę wykorzystywać dane osobowe w swojej działalności. Osoby fizyczne coraz częściej udostępniają informacje osobowe publicznie i globalnie. Technologia zmieniła gospodarkę i życie społeczne i powinna nadal ułatwiać swobodny przepływ danych osobowych w Unii oraz ich przekazywanie do państw trzecich i organizacji międzynarodowych, równocześnie zaś powinna zapewniać wysoki stopień ochrony danych osobowych”, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 119/1 (dalej: Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679).

<sup>102</sup> Nowe rozporządzenie składa się z 11 rozdziałów: I – Przepisy ogólne, II – Zasady, III – Prawa osoby, której dane dotyczą, IV – Administrator i podmiot przetwa-

Rozporządzenie na nowo definiuje pojęcia związane z ochroną danych osobowych, takie jak m.in.: „dane osobowe”, „przetwarzanie”, „ograniczanie przetwarzania”, „profilowanie” czy „zgoda osoby, której dane dotyczą”<sup>103</sup>. W odniesieniu do pojęcia „zgody” wprowadzono regulację, która stanowi, że oznacza ona dobrowolne, konkretne, świadome i jednoznaczne okazanie woli, którym osoba, której dane dotyczą, w formie oświadczenia lub wyraźnego działania potwierdzającego przyzwala na przetwarzanie dotyczących jej danych osobowych<sup>104</sup>. Określa ono zasady przetwarzania danych osobowych oraz stanowi wymóg zgodności tego przetwarzania z prawem<sup>105</sup>. Ważne postanowienia wprowadza art. 8 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679, ustanawiający warunki wyrażenia zgody przez dziecko w przypadku usług społeczeństwa informacyjnego. Rozporządzenie definiuje także pojęcie „danych genetycznych”<sup>106</sup> oraz „danych biometrycznych”<sup>107</sup> i włącza je do katalogu tzw. „danych wrażliwych”<sup>108</sup>. Rozbudowano w nim także problematykę związaną z prawami osoby, której dane dotyczą; w kształcie tam przyjętym obejmują one m.in.: zagadnienia związane z przejrzystością informowania i przejrzystością komunikacji pomiędzy osobą, której dane dotyczą, i administratorem, dostęp do danych osobowych, sprostowanie danych, prawo do ograniczenia przetwarzania danych czy prawo do sprzeciwu<sup>109</sup>. Uregulowane zostało także prawo do „bycia zapomnianym”, które oznacza prawo do żądania usunięcia danych przez administratora<sup>110</sup>.

---

rzający, V – Przekazywanie danych osobowych do państw trzecich i organizacji międzynarodowych, VI – Niezależne organy nadzorcze, VII – Współpraca i spójność, VIII – Środki ochrony prawnej, odpowiedzialność i sankcje, IX – Przepisy dotyczące szczególnych sytuacji związanych z przetwarzaniem, X – Akty delegowane i akty wykonawcze, XI – Przepisy końcowe.

<sup>103</sup> Art. 4 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

<sup>104</sup> Art. 1 pkt 11 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

<sup>105</sup> Art. 6 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

<sup>106</sup> Art. 1 pkt 13 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

<sup>107</sup> Art. 1 pkt 14 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

<sup>108</sup> Art. 9 ust. 1 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

<sup>109</sup> Zob. szczegółowo rozdział III Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

<sup>110</sup> Art. 17 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

Rozporządzenie wprowadza także definicje „profilowania”<sup>111</sup> oraz reguluje stosowanie tego typu środków, dając prawo osobie, której dane dotyczą, aby nie podlegała decyzji opartej wyłącznie na zautomatyzowanym przetwarzaniu, w tym właśnie profilowaniu, i wywołuje wobec tej osoby skutki prawne lub w podobny sposób istotnie na nią wpływa<sup>112</sup>. W Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 zawarto także rozwiązania, które odnoszą się do obowiązków administratorów danych osobowych<sup>113</sup>. Wprowadza ono instytucję współadministratora<sup>114</sup>, nakłada na administratora obowiązek zgłoszenia faktu naruszenia danych osobowych organowi nadzorczemu<sup>115</sup> i powiadomienia podmiotu danych osobowych o naruszeniu ochrony jej danych osobowych<sup>116</sup>.

Omówione pokrótce regulacje zamieszczone w nowo przyjętych aktach prawnych zaczną obowiązywać, zgodnie z regułą temporalną w nich zamieszczoną, w 2018 r.

### 1.3. TRANSGRANICZNY PRZEPŁYW DANYCH Z UNII EUROPEJSKIEJ DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH

Rada Europy w Protokole dodatkowym do konwencji 108 reguluje transgraniczny przepływ danych, określając go jako przekazanie danych osobowych do odbiorcy, który podlega jurysdykcji zagranicznej<sup>117</sup>.

---

<sup>111</sup> „Profilowanie” oznacza dowolną formę zautomatyzowanego przetwarzania danych osobowych, które polega na wykorzystaniu danych osobowych do oceny niektórych czynników osobowych osoby fizycznej, w szczególności do analizy lub prognozy aspektów dotyczących efektów pracy tej osoby fizycznej, jej sytuacji ekonomicznej, zdrowia, osobistych preferencji, zainteresowań, wiarygodności, zachowania, lokalizacji lub przemieszczania się. Art. 4 pkt 4 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

<sup>112</sup> Art. 22 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

<sup>113</sup> Zob. szczegółowo rozdział IV – Administrator i podmiot przetwarzający Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

<sup>114</sup> Art. 26 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

<sup>115</sup> Art. 33 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

<sup>116</sup> Art. 34 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

<sup>117</sup> Additional Protocol to the Convention for the Protection of Individuals with regard to Automatic Processing of Personal Data, regarding supervisory authorities and

Obowiązująca obecnie Dyrektywa 95/46/WE stanowi w art. 25 ust. 1: „Państwa członkowskie zapewnią, że przekazywanie do kraju trzeciego danych osobowych poddawanych przetwarzaniu lub przeznaczonych do przetwarzania po ich przekazaniu może nastąpić tylko wówczas, gdy – niezależnie od zgodności z krajowymi przepisami przyjętymi na podstawie innych postanowień niniejszej dyrektywy – dany kraj trzeci zapewni odpowiedni stopień ochrony”. Warunki przekazywania danych osobowych do państw trzecich zostały określone przez art. 2 Protokołu dodatkowego do konwencji 108 oraz – jeśli chodzi o regulacje Unii Europejskiej – w art. 25 i 26 Dyrektywy 95/46/WE. Zasadnicze znaczenie, jeśli chodzi o przekazywanie danych osobowych do państw trzecich, ma ustalenie, czy państwa te zapewniają odpowiedni stopień ochrony danych osobowych. Przy ocenie stopnia ochrony danych należy brać pod uwagę okoliczności dotyczące operacji przekazania danych, charakter danych, cel i czas trwania proponowanych operacji przetwarzania danych, kraj pochodzenia i kraj ostatecznego przeznaczenia, a także regulacje prawne i środki bezpieczeństwa stosowane w tym państwie<sup>118</sup>. Zgodnie z przepisami Dyrektywy 95/46/WE prawidłowość ochrony danych w państwie trzecim podlega ocenie Komisji Europejskiej<sup>119</sup>. Jeśli Komisja Europejska wyda decyzję pozytywną, to wówczas, po jej publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej, wszystkie państwa członkowskie UE (i EOG) zobowiązane są do jej przestrzegania. Dane osobowe z tych państw do państwa trzeciego mogą przepływać bez dodatkowych wymogów czy procedur. Komisja może oceniać jedynie konkretne elementy systemu prawnego danego państwa; przykładem może być działanie podejmowane w stosunku do Kanady, które polegało na ustaleniu prawidłowości ochrony danych osobowych w odniesieniu do prywatnego prawa handlowego<sup>120</sup>.

---

transborder data flows, ETS No. 181, [online:] [www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/181](http://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/181) (3.03.2017). Zob. art. 2 ust. 1 tegoż protokołu.

<sup>118</sup> Art. 25 ust. 2 Dyrektywy 95/46/WE.

<sup>119</sup> Art. 25 ust. 6 Dyrektywy 95/46/WE. Rada Europy natomiast pozostawia tę kwestię wewnętrznym porządkom prawnym państw stron Konwencji nr 108.

<sup>120</sup> Decyzja Komisji 2002/2/WE z dnia 20 grudnia 2001 r. na mocy Dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odpowiedniej ochrony danych

Należy wskazać, że na gruncie nowego Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679, które wejdzie w życie w 2018 r., przepisy dotyczące transgranicznego przekazywania danych zostały rozbudowane. Nowe przepisy prawne regulują przekazywanie danych osobowych do państw trzecich lub organizacji międzynarodowych. Artykuł 45 tego rozporządzenia pozostawił Komisji Europejskiej kompetencje do podejmowania decyzji, czy państwo trzecie lub organizacja międzynarodowa zapewni odpowiedni stopień ochrony danych osobowych. W artykule tym rozbudowane zostały także kryteria oceny stosowane przez Komisję. Będzie ona brała pod uwagę praworządność, poszanowanie praw człowieka i podstawowych wolności, odpowiednie ustawodawstwo ogólne i sektorowe, zasady ochrony danych osobowych, zasady dotyczące wykonywania zawodu, środki bezpieczeństwa, w tym zasady dalszego przekazywania danych osobowych do kolejnego państwa trzeciego lub innej organizacji międzynarodowej, orzecznictwo, a także istnienie skutecznych i egzekwowalnych praw osób, których dane dotyczą, jak również możliwość wnoszenia przez te osoby skutecznych administracyjnych i sądowych środków zaskarżenia. Komisja Europejska będzie brała także pod uwagę istnienie i działanie niezależnego organu nadzorczego gwarantującego i egzekwującego przestrzeganie przepisów o ochronie danych osobowych. Ponadto oceniane będą międzynarodowe zobowiązania zaciągnięte przez dane państwo trzecie lub daną organizację międzynarodową w odniesieniu do ochrony danych osobowych<sup>121</sup>.

Komisja Europejska, wydając decyzję, że państwo trzecie lub organizacja międzynarodowa zapewnia odpowiedni stopień ochrony, ustala jednocześnie właściwy mechanizm okresowego przeglądu, który ma być dokonywany przynajmniej raz na cztery lata. Podczas przeglądu uwzględnia się wszelkie mające znaczenie zmiany w państwie trzecim lub organizacji międzynarodowej. Komisja na bieżąco monitoruje także zmiany w państwach trzecich i organizacjach międzynarodowych, które to zmiany mogą wpłynąć na obowiązywanie decyzji odnoszących się do transgra-

---

osobowych zapewnionej w ustawie kanadyjskiej o ochronie informacji osobowych i dokumentów elektronicznych, Dziennik Urzędowy L002 z 04/01/2002, s. 13-16.

<sup>121</sup> Art. 45 ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

nicznego przepływu danych wydanych na mocy rozporządzenia oraz wcześniejszych decyzji odnoszących się do transgranicznego przepływu danych osobowych, a przyjętych jeszcze na podstawie Dyrektywy 95/46/WE<sup>122</sup>. W odniesieniu do państwa, w którym sytuacja zmieniła się na tyle, że nie jest ono w stanie zapewnić odpowiedniego stopnia ochrony danym osobowym jednostki, Komisja w niezbędnym zakresie uchyla, zmienia lub zawiesza wcześniej wydaną pozytywną decyzję, a następnie podejmuje konsultacje z państwem trzecim lub organizacją międzynarodową w celu zaradzenia sytuacji, która jest przyczyną zmiany decyzji. Podobnie jak na mocy Dyrektywy 95/46/WE Komisja publikuje w Dzienniku Urzędowym UE wykaz państw trzecich i organizacji międzynarodowych, co do których przyjęła decyzję stwierdzającą odpowiedni stopień ochrony lub jego brak.

Nowe Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 reguluje także sytuację przekazywania danych osobowych do państw trzecich lub organizacji międzynarodowych w przypadku, gdy Komisja nie wydała decyzji w sprawie zapewnienia odpowiedniego stopnia ochrony danych osobowych jednostki. W razie braku takiej decyzji przekazanie może nastąpić z zastrzeżeniem odpowiednich zabezpieczeń, m.in. prawnie wiążącego i egzekwowalnego instrumentu między organami lub podmiotami publicznymi czy wiążących reguł korporacyjnych<sup>123</sup>.

Przekazywanie danych osobowych z Unii Europejskiej do państw trzecich i organizacji międzynarodowych uznano za niezbędny warunek rozwoju handlu międzynarodowego i współpracy międzynarodowej, a intensyfikacja takiego przepływu powoduje nowe wyzwania i problemy w dziedzinie ochrony danych osobowych. Celem nowej – bardziej rozbudowanej i bardziej szczegółowej – regulacji jest zapewnienie, aby „nie został naruszony stopień ochrony osób fizycznych zagwarantowany w Rozporządzeniu Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

---

<sup>122</sup> Art. 45 ust. 4 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

<sup>123</sup> Art. 46 i art. 47 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679.

### 1.3.1. „Zasady bezpiecznej przystani”

Na tle tak zarysowanych wymogów prawnych Dyrektywy 95/46/WE w Unii Europejskiej toczy się dialog międzynarodowy pomiędzy jej państwami członkowskimi a Stanami Zjednoczonymi odnoszący się do ochrony danych osobowych. Został on spowodowany tym, że prawo amerykańskie nie spełnia odnośnie do ochrony danych osobowych wysokich standardów określonych przez Dyrektywę 95/46/WE.

Przyczyn takiego stanu rzeczy poszukuje się w uwarunkowaniach historycznych i innych koncepcjach ochrony prywatności w Stanach Zjednoczonych i Europie. Stany Zjednoczone podążają za koncepcją zobowiązań negatywnych państwa wobec jednostki, które miały polegać na nieingerencji w prawo do prywatności i skupiły się w procesie tworzenia ustawodawstwa odnoszącego się do ochrony danych osobowych na sektorze publicznym, co nie spełnia kryteriów „zapewnienia odpowiedniego stopnia ochrony”, gdyż Dyrektywa 95/46/WE odnosi się zarówno do sektora publicznego, jak i prywatnego. Wskazuje się także, że Stany Zjednoczone nie mają ogólnej regulacji odnoszącej się do danych osobowych, ustawodawstwo tam istniejące wycinkowo reguluje poszczególne dziedziny, w których może nastąpić naruszenie. Często dane gromadzone są (np. przez firmy telekomunikacyjne) bez zgody i wiedzy jednostki. Dyrektywa 95/46/WE wymaga, aby dane osobowe były „właściwe” i „uaktualnione” oraz „aby administrator danych wprowadził odpowiednie środki techniczne i organizacyjne w celu ochrony danych osobowych przed przypadkowym lub nielegalnym zniszczeniem lub przypadkową utratą, zmianą, niedozwolonym ujawnieniem lub dostępem, szczególnie wówczas, gdy przetwarzanie danych obejmuje transmisję danych w sieci, jak również przed wszelkimi innymi nielegalnymi formami przetwarzania”<sup>124</sup>. W Stanach Zjednoczonych prawo nie nakłada aż tak daleko idących obowiązków w zakresie danych osobowych, co powoduje zagrożenie prywatności konsumentów różnego rodzaju usług w obrocie

---

<sup>124</sup> Art. 17 ust. 1 Dyrektywy 95/46/WE.

gospodarczym<sup>125</sup>. Wobec wymogów art. 25 Dyrektywy 95/46/WE mówi się w literaturze o „paneuropejskim” rozszerzeniu zasad ochrony prywatności poza kraje, w których regulacja ta obowiązuje<sup>126</sup>. Zasady te miały i nadal mają duży wpływ na kształtowanie ochrony danych osobowych w Stanach Zjednoczonych<sup>127</sup>.

Departament Handlu Stanów Zjednoczonych we współpracy z Unią Europejską opracował „zasady bezpiecznej przystani” (ang. *safe harbour principles*), które uwzględniały wymogi Dyrektywy 95/46/WE. W dokumencie zawierającym treść „zasad bezpiecznej przystani” i stanowiącym Załącznik nr 1 do Decyzji Komisji z dnia 26 lipca 2000 r. w sprawie adekwatności ochrony przewidzianej przez zasady ochrony prywatności w ramach „bezpiecznej przystani” oraz przez odnoszące się do nich najczęściej zadawane pytania, wydane przez Departament Handlu USA (notyfikowana jako dokument nr C(2000) 2441)<sup>128</sup>, Stany Zjednoczone zauważyły istnienie różnic w podejściu do ochrony prywatności w tym państwie i Unii Europejskiej. Różnice te polegają na tym, że w tym państwie preferowane jest podejście sektorowe, które polega na połączeniu ustawodawstwa, regulacji i samoregulacji. Wynikająca z tych różnic niepewność związana z regulacjami UE i jej wpływem na przekazywanie danych osobowych z UE do USA spowodowała konieczność opracowania omawianych „zasad bezpiecznej przystani”. Przystępować do tego programu mogły dobrowolnie podmioty gospodarcze, zobowiązując się tym samym do przestrzegania wspomnianych zasad. Departament Handlu prowadził specjalny wykaz podmiotów gospodarczych, które zobowiązały się stosować „zasady bezpiecznej przystani”. Oprócz prowadzenia wykazu podmiotów gospodarczych istniała także kontrola ze strony państwa, bowiem do „zasad bezpiecznej przystani” mogły przystąpić

---

<sup>125</sup> F.H. Kate, *Privacy and Telecommunications*, „Wake Forest Law Review” 1998, vol. 33, no. 1, s. 43.

<sup>126</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>127</sup> M. Clear, *Falling into The Gap: The European Union's Data Protection Act and Its Impact on U.S. Law And Commerce*, „John Marshall Journal of Computer and Information Law” 2000, vol. 18, s. 981.

<sup>128</sup> Dziennik Urzędowy L 215, 25/08/2000 P. 0007-0047.

tylko te podmioty gospodarcze, które podlegały nadzorowi Federalnej Komisji Handlu Stanów Zjednoczonych.

„Zasady bezpiecznej przystani” definiowały „dane osobowe” i „informacje osobowe” jako „dane o zidentyfikowanej albo możliwej do zidentyfikowania osobie, wchodzące w zakres dyrektywy, otrzymane przez organizację amerykańską z Unii Europejskiej i zarejestrowane w dowolnej formie”<sup>129</sup>. Stanowiły prawo osoby, której dane osobowe pozyskiwano lub wykorzystywano do informacji o celach takich działań oraz o sposobie kontaktowania się z podmiotem gospodarczym, m.in. w celu zasięgnięcia informacji lub złożenia skargi. Przewidywały także specjalny reżim ochrony, jeśli chodzi o tzw. „dane wrażliwe”. Regulowały kwestie związane z dalszym przekazywaniem danych osobowych oraz z ich bezpieczeństwem. Zobowiązywały one do podjęcia rozsądnych środków ostrożności w celu ochrony danych osobowych przed utratą, niewłaściwym wykorzystaniem oraz nieuprawnionym dostępem, ujawnieniem, zmianą i zniszczeniem<sup>130</sup>. Miały one także zapewnić integralność danych osobowych, co oznaczało, że informacje osobowe musiały odpowiadać celom, do których miały być użyte<sup>131</sup>. Przewidziano również zasady dotyczące dostępu do danych osobowych, ich poprawy, zmiany lub usunięcia, jak i zasady odnoszące się do skutecznej ochrony prywatności, obejmujące np. prawo jednostki, której dane dotyczą, do odwołania się, jeśli wskutek nieprzestrzegania zasad została poszkodowana, oraz konsekwencje wynikające dla podmiotu gospodarczego z nieprzestrzegania zasad. „Zasady bezpiecznej przystani” zostały uzupełnione przez „Najczęściej zadawane pytania”, które stanowiły Załącznik nr 2 do wspomnianej wyżej decyzji Komisji Europejskiej i uszczegóławiały i doprecyzowywały wyżej wymienione zasady<sup>132</sup>.

---

<sup>129</sup> Ibidem.

<sup>130</sup> Ibidem.

<sup>131</sup> Ibidem.

<sup>132</sup> Ibidem.

### 1.3. Transgraniczny przepływ danych z Unii Europejskiej do Stanów Zjednoczonych

#### 1.3.2. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE w sprawie Maximillian Schrems vs. Komisarz ds. Ochrony Danych (C-362/14)

Decyzja Komisji z dnia 26 lipca 2000 r. w sprawie adekwatności ochrony przewidzianej przez zasady ochrony prywatności w ramach „bezpiecznej przystani” oraz przez odnoszące się do nich najczęściej zadawane pytania, wydane przez Departament Handlu USA, została unieważniona wyrokiem Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 6 października 2015 r. w sprawie Maximillian Schrems vs. Komisarz ds. Ochrony Danych<sup>133</sup>. Skarżący, obywatel austriacki, korzystający z Facebooka, zamieszczał tam dane, które później za pośrednictwem irlandzkiego oddziału Facebooka były przekazywane do Stanów Zjednoczonych, a potem tam przetwarzane. Maximillian Schrems początkowo poskarżył się do irlandzkiego organu nadzoru, dowodząc, że w związku z informacjami podanymi przez Edwarda Snowdena na temat działalności służb specjalnych Stanów Zjednoczonych (chodziło w szczególności o działania National Security Agency) trudno uznać, iż prawo i praktyka tego państwa gwarantują ochronę przekazywanych tam danych osobowych Europejczyków. Wskazał, że dane osobowe podlegają kontroli organów publicznych w Stanach Zjednoczonych. Skarga Maximilliana Schremsa została oddalona przez organ irlandzki ze względu na fakt, że Stany Zjednoczone zostały uznane przez Komisję, decyzją z dnia 26 lipca 2000 r., za „bezpieczną przystań”, co oznacza, iż gwarantują odpowiedni stopień ochrony przekazywanych danych osobowych. Sprawa trafiła przed irlandzki sąd, który dążył do ustalenia, czy decyzja Komisji uniemożliwia irlandzkiemu organowi nadzorczemu prowadzenie dochodzenia w sprawie skargi Maximilliana Schremsa oraz czy potencjalnie może on zawiesić przekazywanie danych osobowych do Stanów Zjednoczonych. Odpowiadając na pytanie dotyczące kompetencji krajowych organów nadzorczych, Trybunał Sprawiedliwości

---

<sup>133</sup> Wyrok w sprawie Maximillian Schrems vs. Komisarz ds. Ochrony Danych, C-362/14, [online:] [http://curia.europa.eu/juris/document/document\\_print.jsf?jsessionid=9ea7d0f130d6e501ab59ba32452f8cfbe5e8ea9e4ce4.e34KaxiLc3eQc40LaxqMbN4PahiPe0?doclang=PL&text=&pageIndex=0&part=1&mode=DOC&docid=169195&occ=first&cid=5967](http://curia.europa.eu/juris/document/document_print.jsf?jsessionid=9ea7d0f130d6e501ab59ba32452f8cfbe5e8ea9e4ce4.e34KaxiLc3eQc40LaxqMbN4PahiPe0?doclang=PL&text=&pageIndex=0&part=1&mode=DOC&docid=169195&occ=first&cid=5967) (3.03.2017).

podkreślił, że decyzja Komisji nie może pozbawić czy ograniczyć uprawnień krajowych organów nadzorczych, które mają umocowanie w Karcie praw podstawowych Unii Europejskiej. Wskazał po raz kolejny, że prawo do ochrony danych osobowych jest prawem podstawowym gwarantowanym na mocy art. 8 Karty praw podstawowych.

W wyroku w sprawie Maximilliana Schremsa stwierdzono nieważność decyzji Komisji z dnia 26 lipca 2000 r. Trybunał Sprawiedliwości przypominał, że przed wydaniem przedmiotowej decyzji Komisja powinna zbadać, czy Stany Zjednoczone zapewniają w ramach swojego ustawodawstwa krajowego i zobowiązań międzynarodowych stopień ochrony praw podstawowych równoważny do tego gwarantowanego w ramach Unii Europejskiej. Działania Komisji ograniczone były jednak wyłącznie do zbadania systemu „bezpiecznej przystani”. Trybunał nie dokonał oceny, czy ochrona danych osobowych w ramach tego systemu jest równoważna do tej istniejącej w Europie, stwierdzając, że systemowi temu nie podlegają organy publiczne w Stanach Zjednoczonych. Ponadto nawet podmioty gospodarcze, które przyjęły dobrowolnie „zasady bezpiecznej przystani”, mogą odstąpić od stosowania tych zasad, jeśli wymaga tego bezpieczeństwo narodowe, interes publiczny czy prawo krajowe Stanów Zjednoczonych. Trybunał Sprawiedliwości stwierdził wobec tego, że „zasady bezpiecznej przystani” nie chronią jednostki przed ingerencją amerykańskich organów publicznych w jej prawa podstawowe. Unieważniona decyzja Komisji z dnia 26 lipca 2000 r. nie zawierała informacji na temat istnienia w Stanach Zjednoczonych regulacji ograniczających potencjalne ingerencje czy istnienia skutecznej ochrony prawnej przed tymi ingerencjami. Analizując zagadnienie funkcjonowania systemu ochrony danych osobowych w Stanach Zjednoczonych opartego na „zasadach bezpiecznej przystani”, Trybunał Sprawiedliwości posłużył się także informacjami zawartymi w komunikatach Komisji z 2013 r.<sup>134</sup> Wynikało z nich, że organy publiczne Stanów

---

<sup>134</sup> Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady zatytułowany „Odbudowa zaufania do przepływów danych między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi” (COM(2013) 846 final, 27 listopada 2013 r.) i komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie funkcjonowania zasad bezpiecznego transferu danych osobowych z punktu widzenia obywateli UE i przedsiębiorstw z siedzibą w UE (COM(2013) 847 final, 27 listopada 2013 r.). Komisja wskazała

### 1.3. Transgraniczny przepływ danych z Unii Europejskiej do Stanów Zjednoczonych

Zjednoczonych mogą mieć dostęp do danych osobowych przekazywanych z państw należących do Unii Europejskiej, co więcej dane te mogą być przetwarzane w sposób niezgodny z celem ich przekazywania. Ponadto osoby, których dane są przekazywane do Stanów Zjednoczonych, nie mają środków prawnych, które umożliwiłyby im dostęp do ich danych, zmianę tych danych czy usunięcie. Trybunał podkreślił wobec tego, że przepisy prawne w Stanach Zjednoczonych dające organom publicznym generalne prawo dostępu do treści wiadomości elektronicznych są sprzeczne z prawem do poszanowania życia prywatnego. Podobnie w sytuacji, gdy jednostka nie ma do dyspozycji środków prawnych umożliwiających dostęp do danych osobowych gromadzonych na jej temat, ich zmianę czy usunięcie, oznacza to naruszenie prawa do skutecznej ochrony sądowej.

#### 1.3.3. „Tarcza prywatności UE–USA”

Po wyroku w sprawie Maximillian Schrems vs. Komisarz ds. Ochrony Danych z dnia 6 października 2015 r. w relacjach Unia Europejska – Stany Zjednoczone zaistniała niepewność w odniesieniu do transatlantyckiego przekazywania danych osobowych. Wyrok unieważnił bowiem decyzję Komisji z dnia 26 lipca 2000 r., natomiast brak było nowych regulacji w tym zakresie. Przedstawiciele zainteresowanych podmiotów gospodarczych zwrócili się do Komisji, prosząc o jednoznaczną wykładnię wyroku oraz informacje, jakie instrumenty mogą być stosowane przez podmioty gospodarcze przekazujące dane osobowe do Stanów Zjednoczonych. Dnia 16 października 2015 r. Grupa Robocza Art. 29 składająca się z przedstawicieli 28 krajowych organów ochrony danych osobowych

---

w tych Komunikatach, że ze względu na gwałtowny wzrost przepływów danych i ich kluczowe znaczenie dla gospodarki transatlantyckiej konieczne jest dokonanie przeglądu i wzmocnienia programu „bezpiecznej przystani”. Wskazano także, że liczba przedsiębiorstw przystępujących do programu „bezpieczna przystań” szybko rośnie, a ponadto pojawiają się informacje o skali i zakresie nadzoru organów publicznych w odniesieniu do danych osobowych przekazywanych z Europy, które to informacje wzbudzają obawy dotyczące stopnia ochrony tych danych.

wydała oświadczenie odnoszące się do wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Maximilliana Schremsa<sup>135</sup>. Wezwano w nim państwa członkowskie i instytucje europejskie do otwarcia dyskusji z władzami Stanów Zjednoczonych w celu znalezienia rozwiązań politycznych, prawnych i technicznych umożliwiających transatlantycki transfer danych. Grupa Robocza Art. 29 wskazała także, że jeśli chodzi o praktyczne konsekwencje wyroku, to należy uznać, iż transfery danych osobowych do Stanów Zjednoczonych dokonywane na podstawie unieważnionej decyzji Komisji są bezprawne<sup>136</sup>. Zalecono podjęcie stosownych działań informacyjnych na szczeblu krajowym, tak aby informacje te dotarły do jak największej liczby odbiorców. Ustalono, że w międzyczasie można stosować standardowe klauzule umowne i wiążące reguły korporacyjne.

Dnia 6 listopada 2015 r. Komisja przedstawiła wskazówki dla przedsiębiorstw na temat możliwości przekazywania danych z UE do Stanów Zjednoczonych. Miały one obowiązywać do czasu wypracowania nowej regulacji w tym zakresie<sup>137</sup>. Zaproponowane przez Komisję rozwiązania, tzw. „alternatywne podstawy przekazywania danych do USA”, odnosiły się do rozwiązań umownych, wewnątrzgrupowego przekazywania danych przy zastosowaniu wiążących reguł korporacyjnych. Omówiono także możliwość zastosowania art. 26 ust. 1 Dyrektywy 95/46/WE, który w określonych sytuacjach daje możliwość przekazywania danych do państw trzecich, nawet w sytuacji braku decyzji w sprawie odpowiedniej ochrony danych osobowych i niezależnie od zastosowania standardowych klauzul umownych lub wiążących reguł korporacyjnych<sup>138</sup>.

---

<sup>135</sup> Statement of the Article 29 Working Party, Brussels, 16 October 2015, [online:] [http://ec.europa.eu/justice/data-protection/article-29/press-material/press-release/art29\\_press\\_material/2015/20151016\\_wp29\\_statement\\_on\\_schrems\\_judgement.pdf](http://ec.europa.eu/justice/data-protection/article-29/press-material/press-release/art29_press_material/2015/20151016_wp29_statement_on_schrems_judgement.pdf) (03.03.2017).

<sup>136</sup> Ibidem.

<sup>137</sup> Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przekazywania danych osobowych z UE do Stanów Zjednoczonych na mocy dyrektywy 95/46/WE w następstwie wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-362/14 (Schrems), [online:] <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52015DC0566> (9.03.2017).

<sup>138</sup> Zob. art. 26 ust. 1 Dyrektywy 95/46/WE, który określa tzw. odstępstwa.

Komisja podjęła także działania, których celem było wprowadzenie w życie nowych, poprawionych uzgodnień dotyczących transatlantyckiej wymiany danych. Rozmowy z przedstawicielami Stanów Zjednoczonych trwały już od stycznia 2014 r. Po wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie Maximillian Schrems vs. Komisarz ds. Ochrony Danych Komisja wznowiła i zintensyfikowała rozmowy z rządem Stanów Zjednoczonych. Celem tych rozmów miały być nowe uzgodnienia dotyczące transatlantyckiego przekazywania danych osobowych, spełniające normy ustanowione przez Trybunał Sprawiedliwości<sup>139</sup>. Podczas przygotowywania nowych rozwiązań Komisja wzięła pod uwagę opinię europejskich organów ochrony danych osobowych, Europejskiego Inspektora Danych Osobowych, a także rezolucję Parlamentu Europejskiego.

W efekcie tych działań 12 lipca 2016 r. przyjęto Decyzję wykonawczą Komisji (UE) 2016/1250 z dnia 12 lipca 2016 r.<sup>140</sup> Celem nowo wprowadzonych rozwiązań jest lepsza ochrona danych osobowych Europejczyków oraz zapewnienie jasnych zasad obowiązujących przedsiębiorców<sup>141</sup>. Działanie „Tarczy Prywatności UE–USA” opiera się na systemie samocertyfikacji. Oznacza to, że podmioty amerykańskie zobowiązują się przestrzegać zbioru zasad ramowych „Tarczy” i zasad uzupełniających wydanych przez Departament Handlu USA. „Tarcza” ma zastosowanie do administratorów danych oraz do podmiotów przetwarzających dane. System oparty na „Tarczy Prywatności” ma zastosowanie do wszystkich osób z UE, których dane zostały przekazane do podmiotów amerykańskich przyjmujących

---

<sup>139</sup> Poszukiwaniem rozwiązań w tym zakresie zajęli się także amerykańscy i europejscy eksperci. Zob. Privacy Bridges, EU and US Privacy Experts in Search of Transatlantic Privacy Solutions, 37th International Privacy Conference, Amsterdam 2015, [online:] <https://privacybridges.mit.edu/> (9.03.2017).

<sup>140</sup> Decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2016/1250 z dnia 12 lipca 2016 r. przyjęta na mocy Dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, w sprawie adekwatności ochrony zapewnianej przez Tarczę Prywatności UE–USA (notyfikowana jako dokument nr C(2016) 4176), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 207/1, dalej: Decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2016/1250.

<sup>141</sup> *Komisja Europejska uruchamia Tarczę Prywatności UE-USA: lepsza ochrona transatlantyckiego przepływu danych*, Komisja Europejska – Komunikat prasowy, Bruksela, 12 lipca 2016 r., [online:] [http://europa.eu/rapid/press-release\\_IP-16-2461\\_pl.htm](http://europa.eu/rapid/press-release_IP-16-2461_pl.htm) (9.02.2017).

zasady w samocertyfikacji w Departamencie Handlu<sup>142</sup>. Departament Handlu bowiem zajmuje się zarządzaniem i monitorowaniem systemu „Tarczy Prywatności”.

Podmioty amerykańskie dokonujące samocertyfikacji muszą złożyć zobowiązanie, że będą przestrzegać określonych zasad prywatności. Pierwszą z nich jest zasada powiadomienia, oznaczająca konieczność przekazania osobom, których dane dotyczą, informacji na temat najważniejszych elementów związanych z przetwarzaniem danych. Przykładem mogą być informacje dotyczące rodzaju gromadzonych danych, cel przetwarzania, prawo dostępu i wyboru, warunki wtórnego przekazywania i odpowiedzialności. Zasada integralności danych i celowości przewiduje, że dane osobowe muszą być ograniczone do tego, co jest istotne dla celu ich przetwarzania, a ponadto muszą być zgodne ze swoim przeznaczeniem, dokładne, kompletne i aktualne. Ma ona również zastosowanie do podmiotów przetwarzających dane. Kolejną zasadą jest zasada wyboru, oznaczająca, że osoba, której dane dotyczą, ma prawo wycofania zgody, jeśli nowy, zmieniony cel jest znacząco różny od pierwotnego celu. Zgodnie z zasadą bezpieczeństwa podmioty tworzące, przechowujące, wykorzystujące lub rozpowszechniające dane osobowe podejmują odpowiednie środki chroniące jednostkę przed zagrożeniami związanymi z przetwarzaniem danych i ich charakterem. Zasada dostępu wyposaża osoby, których dane dotyczą, w prawo uzyskania potwierdzenia, że ich dane są przetwarzane, oraz otrzymania tych danych w rozsądnym terminie. Osoba, której dane dotyczą, nie musi uzasadniać swojego roszczenia. Może ona być proszona o uiszczenie opłaty, która nie może być zawyżona. Zgodnie z zasadą dostępu, ma także prawo do korekty, zmiany lub usunięcia danych osobowych, w przypadku gdy są one nieprawidłowe lub gdy są one przetwarzane z naruszeniem zasad. Szczególnie monitorowane są sytuacje zautomatyzowanego przetwarzania danych osobowych, zwłaszcza jeśli jest ono podstawą podejmowania decyzji mających wpływ na osoby fizyczne<sup>143</sup>. Podmioty uczestniczące w „Tarczy Prywatności UE–USA”, realizując zasadę doty-

---

<sup>142</sup> Decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2016/1250, pkt 17.

<sup>143</sup> Ibidem, pkt 25.

czącą ochrony prawnej, egzekwowania prawa oraz odpowiedzialności, muszą zagwarantować środki ochrony prawnej, w tym skuteczne środki odwoławcze, dla Europejczyków, których dane zostały przetworzone w sposób niezgodny z zasadami. Podmioty uczestniczące w programie „Tarcza Prywatności” muszą co roku ponownie dokonywać certyfikacji oraz sprawdzać, czy stosowana przez nie polityka prywatności jest zgodna z zasadami i rzeczywiście przestrzegana<sup>144</sup>. Podmioty amerykańskie muszą również wprowadzić skuteczny mechanizm ochrony prawnej w celu rozpatrzenia wszelkich skarg; podlegają one w tym zakresie uprawnieniom dochodzeniowym Federalnej Komisji Handlu, Departamentu Transportu lub innego amerykańskiego organu, który gwarantuje przestrzeganie zasad. Zasady określają także tzw. „wtórne przekazywanie”. Oznacza ono „przekazywanie danych osobowych od podmiotu do administratora danych lub podmiotu przetwarzającego dane będących osobą trzecią, bez względu na to, czy ten administrator lub podmiot przetwarzający ma siedzibę w USA lub w państwie trzecim poza USA (i Unią)”<sup>145</sup>. Celem tych zasad jest zabezpieczenie ochrony wypracowanej przez UE i USA, zwłaszcza ochrony przed ich obejściem przez przeniesienie ich na osoby trzecie. Zasada odpowiedzialności za wtórne przekazywanie oznacza, że przekazywanie takie może się odbywać pod warunkiem ograniczonych i określonych celów, na podstawie umowy lub uzgodnień wewnątrz grupy przedsiębiorstw oraz tylko wtedy, jeśli zapewniony zostanie taki sam stopień bezpieczeństwa, jak ten gwarantowany przez zasady<sup>146</sup>.

Jak wspomniano wyżej, nadzorem nad systemem „Tarczy Prywatności” zajmuje się Departament Handlu Stanów Zjednoczonych. Prowadzi on i udostępnia publicznie wykaz podmiotów, które przyjęły zasady przez samocertyfikację. Departament Handlu systematycznie sprawdza także,

---

<sup>144</sup> Może to nastąpić przy wykorzystaniu systemu samooceny procedur gwarantujących przeszkolenie pracowników w zakresie wdrażania polityki ochrony prywatności danej organizacji oraz przez przeprowadzanie okresowego, obiektywnego przeglądu zgodności. Może to również oznaczać zewnętrzne przeglądy zgodności, które mogą odbywać się w formie audytów lub kontroli wyrywkowych. Zob. Decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2016/1250, pkt 26.

<sup>145</sup> Decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2016/1250, pkt 27.

<sup>146</sup> Ibidem, pkt 28.

czy polityka prywatności prowadzona przez podmioty certyfikowane i ponownie certyfikowane jest zgodna z obowiązującymi zasadami. Podmioty uporczywie nieprzestrzegające zasad będą usunięte z wykazu oraz będą musiały zwrócić lub usunąć dane osobowe, które otrzymały w ramach „Tarczy Prywatności”. Departament Handlu jest zobowiązany do prowadzenia z urzędu przeglądów samocertyfikowanych podmiotów; przeglądy będą także dokonywane, jeśli otrzyma on konkretną poważną skargę skierowaną przeciw podmiotowi uczestniczącemu w programie, a podmiot nie zareaguje w zadowalający sposób na jego zapytania, lub będą istniały przekonujące dowody na to, że nie przestrzega on zasad.

„Tarcza prywatności UE–USA” miała służyć zabezpieczeniu przed masową inwigilacją przekazywanych danych osobowych. Służby wywiadowcze Stanów Zjednoczonych zapewniły, że wykorzystywanie danych może odbywać się jedynie w ściśle określonych warunkach. Ponadto ustalono szczegółowy wykaz istniejących zabezpieczeń w zakresie wykorzystywania danych w takich wyjątkowych okolicznościach<sup>147</sup>. Osoby z Europy mają także prawo do środków odwoławczych, za pośrednictwem urzędu Rzecznika w Departamencie Stanu, wobec służb wywiadowczych Stanów Zjednoczonych.

Osoby fizyczne, których dane osobowe dotyczą, mogą wnieść skargę bezpośrednio do certyfikowanego podmiotu amerykańskiego, niezależnego organu ds. rozstrzygania sporów wyznaczonego przez podmiot, krajowych organów ochrony danych lub Federalnej Komisji Handlu. Ponadto mają one również prawo poddać sprawę rozstrzygnięciu arbitrażowego panelu ds. „Tarczy Prywatności”, który będzie uprawniony do przyznania „niepieniężnego godziwego zadośćuczynienia danej osobie fizycznej”.

Unia Europejska i Stany Zjednoczone przewidziały także wspólny mechanizm corocznego przeglądu funkcjonowania „Tarczy Prywatności”, w szczególności zasad bezpiecznego transferu danych. Podmiotami odpowiedzialnymi za dokonywanie przeglądu będą Komisja Europejska oraz Departament Handlu Stanów Zjednoczonych. Podmioty te będą współpracować ze specjalistami z krajowych służb wywiadowczych Stanów

---

<sup>147</sup> Komisja Europejska uruchamia Tarczę Prywatności...

Zjednoczonych oraz europejskich organów ochrony danych osobowych. Ponadto Komisja będzie brała pod uwagę wszelkie inne dostępne źródła informacji. Po zakończonej analizie sytuacji Komisja ma wydawać publiczne sprawozdanie w tym zakresie dla Parlamentu Europejskiego i Rady.

#### 1.4. PODSUMOWANIE

Podsumowując powyższe rozważania, należałoby się zastanowić, czy przyjęcie „Tarczy Prywatności” będzie ostatecznym rozwiązaniem problemów związanych z transferem danych osobowych z Unii Europejskiej do Stanów Zjednoczonych. Oznaczałoby to, że niekompatybilność prawa ochrony danych osobowych Stanów Zjednoczonych w odniesieniu do postanowień Dyrektywy 95/46/WE dzięki obowiązywaniu „Tarczy Prywatności” została zniwelowana. Federalna Komisja Handlu Stanów Zjednoczonych oraz Komisja Europejska wiąże z tym rozwiązaniem nadzieje na zażegnanie problemów, które powstały na gruncie funkcjonowania „zasad bezpiecznej przystani”. Kwestie te zostały ostatecznie rozwiązane przez Trybunał Sprawiedliwości, bowiem decyzja Komisji uznająca Stany Zjednoczone za państwo, w którym dane osobowe są chronione w sposób porównywalny do tego w Unii Europejskiej, została unieważniona na mocy wyroku w sprawie Maximillian Schrems vs. Komisarz ds. Ochrony Danych. Jak wskazano wyżej, regulacje unijne odnoszące się do ochrony danych osobowych kwalifikują to prawo jednostki jako prawo podstawowe, co oznacza, że jest to prawo o zasadniczym znaczeniu i wobec tego powinno być w szczególności sposób chronione. Oznacza to przede wszystkim konieczność istnienia szczegółowych regulacji prawnych w tej dziedzinie. W Stanach Zjednoczonych, gdzie prawo do prywatności – i zarazem jego komponenty, w tym ochrona danych osobowych – jest rozumiane jako prawo o charakterze negatywnym, tzw. „wolność od”, ustawodawca nie podejmuje tak szczegółowych działań, jak to ma miejsce w Europie. Nawet taki akt prawny, jak Federal Privacy Act, który w zamierzeniu jego twórców miał mieć charakter kompleksowej regulacji ochrony danych, odnosi się jedynie do jednostek federalnych, nie obejmując swym zakresem podmiotów prywatnych. Co więcej, prawo amerykańskie chroni jedynie obywateli

Stanów Zjednoczonych. Brak także organu, który zajmowałby się kwestią ochrony danych osobowych, o funkcjach podobnych do tych, które wypełniają w państwach europejskich Generalni Inspektorzy Ochrony Danych Osobowych. Ponadto Trybunał Sprawiedliwości w wyroku w sprawie Maximilliana Schremsa stwierdził, że przepisy unieważnionych „zasad bezpiecznej przystani” odnosiły się jedynie do podmiotów gospodarczych, które przystąpiły do nich w drodze samoregulacji, natomiast nie zawierały regulacji, które zabezpieczyłyby jednostkę przed naruszeniem jej danych osobowych ze strony organów publicznych. Omówione powyżej zasady „Tarczy Prywatności” miały w zamyśle jej twórców, przez przyjęte zabezpieczenia, rozwiązać problemy, które istniały na gruncie „zasad bezpiecznej przystani”. Niemniej jednak przyjęta niedawno „Tarcza Prywatności” została poddana ostrej krytyce przez organizacje pozarządowe zajmujące się ochroną prywatności. Na poziomie międzynarodowym poważne zarzuty wobec „Tarczy” wysunęła np. Privacy International<sup>148</sup> oraz European Digital Rights<sup>149</sup>. W Polsce przeciwko uznaniu „Tarczy” za skuteczny środek ochrony danych osobowych Europejczyków występowała wielokrotnie Fundacja Panoptikon<sup>150</sup>. Wspomniane wyżej organizacje wskazują, że „Tarcza Prywatności” niewiele różni się od „zasad bezpiecznej przystani”. Obydwie umowy opierają się, według krytyków, na tych samych zasadach, a mianowicie na samoregulacji, samocertyfikacji, braku efektywnych mechanizmów kontroli oraz środków ochrony i szerokich wyjątkach w zakresie bezpieczeństwa narodowego<sup>151</sup>. Podkreśla się też, że „Tarcza Prywatności” będzie obowiązywać także po wprowadzeniu

---

<sup>148</sup> Zob. *New ‘Shield’, Old Problems*, 7.07.2016, [online:] [www.privacyinternational.org/node/889](http://www.privacyinternational.org/node/889) (3.03.2017).

<sup>149</sup> Zob. *Privacy Shield: Privacy sham*, 12.07.2016, [online:] <https://edri.org/privacy-shield-privacy-sham/> (3.03.2017).

<sup>150</sup> J. Niklas, *Zielone światło dla „Tarczy Prywatności”*, 12.02.2016, [online:] <https://panoptikon.org/wiadomosc/zielone-swiatlo-dla-tarczy-prywatnosci> (3.03.2017); Fundacja Panoptikon, *Uwagi dotyczące projektu komunikatu „Transatlantic Data Flows: Restoring Trust through Strong Safeguards”*, Warszawa, 15 kwietnia 2016 r., [online:] [https://panoptikon.org/sites/default/files/panoptikon\\_komunikat\\_transatlantic\\_data\\_flows\\_15.04.2016.pdf](https://panoptikon.org/sites/default/files/panoptikon_komunikat_transatlantic_data_flows_15.04.2016.pdf) (3.03.2017).

<sup>151</sup> Fundacja Panoptikon, *Uwagi dotyczące projektu komunikatu...*

nowego Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia Dyrektywy 95/46/WE, i mimo że ten tekst był znany twórcom „Tarczy”, to zasady tam zamieszczone nie zostały przez nich uwzględnione. „Tarcza Prywatności” przewiduje także wyjątki dotyczące ochrony danych osobowych ze względu na bezpieczeństwo; regulacje prawne w tym zakresie nie spełniają wymogów niezbędności i proporcjonalności. Zarzuty odnoszą się również do uprawnień służb amerykańskich mających dostęp do serwerów usługodawców oraz gromadzenia danych na masową skalę i ich wykorzystywania<sup>152</sup>. Brak ponadto zadowalających rozstrzygnięć prawnych, jeśli chodzi o prawa podmiotów danych osobowych do środków ochrony sądowej. Postuluje się m.in. konieczność stworzenia niezależnego organu mającego kompetencje do podejmowania wiążących rozstrzygnięć w zakresie ochrony danych osobowych. Zaniepokojenie wobec zasad zawartych w „Tarczy Prywatności” wyraziła także Grupa Robocza Art. 29, wskazując, że brak w jej tekście szczegółowych zasad dotyczących zautomatyzowanego przetwarzania danych, powszechnego prawa do sprzeciwu czy wystarczających gwarancji niezależności i uprawnień organu Rzecznika w Departamencie Stanu USA<sup>153</sup>. Grupa Robocza art. 29 odnotowała zobowiązanie strony amerykańskiej do niedokonywania masowego gromadzenia danych osobowych, wskazując jednak, że brak konkretnych gwarancji, iż taka praktyka nie występuje. Pierwszy wspólny roczny przegląd stanie się kluczowym momentem, jeśli chodzi o dalsze dokonywanie oceny solidności i efektywności mechanizmów zawartych w „Tarczy Prywatności”, a w konsekwencji sprawdzenie, czy ochrona przez nią przewidziana jest efektywna i realna<sup>154</sup>.

---

<sup>152</sup> Ibidem.

<sup>153</sup> Oświadczenie prasowe Grupy Roboczej Art. 29, 25.07.2016, [online:] [www.giodo.gov.pl/1520123/id\\_art/9486/j/pl](http://www.giodo.gov.pl/1520123/id_art/9486/j/pl) (3.03.2017).

<sup>154</sup> Ibidem.



## 2. Kontrowersje wokół przyjęcia i stosowania koncepcji „Odpowiedzialności za ochronę”

### 2.1. ZAGADNIENIA WPROWADZAJĄCE

„Odpowiedzialność za ochronę”<sup>1</sup> jest instrumentem, za pośrednictwem którego społeczność międzynarodowa może interweniować w państwie trzecim w celu ochrony naruszanych na szeroką skalę praw człowieka, w szczególności w związku z popełnianymi wobec ludności cywilnej zbrodniami międzynarodowymi, takimi jak ludobójstwo i czystki etniczne. R2P, przyzwalające na użycie siły, jest środkiem subsydiarnym stosowanym przez społeczność międzynarodową wobec państwa trzeciego niewywiązującego się z obowiązku ochrony ludności.

Pojawienie się doktryny na przełomie XX i XXI w. nie jest przypadkowe. Wynika z ewolucji systemu międzynarodowego i specyfiki współczesnych wojen. Konflikty wewnątrzpaństwowe dominują nad konfliktami między państwowymi, powodując dekompozycję poszczególnych państw, utratę przez nie funkcji normatywnych i dystrybutywnych. W osłabionych wojnami domowymi krajach nierzadko dochodzi do sytuacji, w której równolegle funkcjonuje kilka ośrodków władzy – stron walczących, które nie wahają się stosować przemocy wobec ludności cywilnej. Charakter

---

<sup>1</sup> W tekście stosowana jest pełna nazwa doktryny w języku polskim („Odpowiedzialność za ochronę”) i angielskim (*Responsibility to Protect*) oraz jej akronim w języku angielskim (R2P) stosowany w dokumentach prawnych i tekstach naukowych.

aktualnych konfliktów zbrojnych oddają statystyki ofiar. O ile z początkiem XX w. na ośmiu poległych wojskowych przypadał jeden cywil, o tyle pod koniec XX w. stosunek ofiar wojskowi – cywile uległ odwróceniu<sup>2</sup>. Krwawe wojny domowe lat dziewięćdziesiątych, by przywołać choćby kryzys somalijski z lat 1992-1994, wojnę w Rwandzie z 1995 r., w byłej Jugosławii z lat 1991-1995 czy w Kosowie z 1999 r., unaocznily kryzys bezpieczeństwa, któremu społeczność międzynarodowa musiała stawić czoła. Opracowanie i przyjęcie w 2005 r. rezolucji precyzującej warunki interwencji w celu ochrony ofiar konfliktów stanowi próbę jego zażegnania.

Pomimo faktu, że w 2017 r. mija 12 lat od momentu przyjęcia koncepcji, kontrowersje natury prawnej i politologicznej wokół efektywności i co więcej zasadności analizowanego instrumentu nie ustają. Podnoszone są głosy, że R2P jest w gruncie rzeczy powieleniem instrumentu interwencji humanitarnej, narzędzia często wykorzystywanego przez państwa w celu ochrony naruszanych na szeroką skalę praw człowieka. Różnica między interwencją humanitarną a odpowiedzialnością za ochronę polega na tym, że ta pierwsza, choć uzasadniona względami moralnymi, z punktu widzenia prawa międzynarodowego jest nielegalna, gdyż podejmowana bez wyrażonego *explicite* przyzwolenia ze strony Rady Bezpieczeństwa ONZ – jedyne go organu międzynarodowego legitymizującego użycie siły w stosunkach międzynarodowych. Do uruchomienia procedury R2P dochodzi z tych samych humanitarnych pobudek, ale z upoważnienia Rady Bezpieczeństwa ONZ. Koncepcja stanowi próbę objęcia kontrolą międzynarodową podejmowanych zbrojnych interwencji unilateralnych, dokonywanych (nierzadko tylko oficjalnie) z pobudek humanitarnych<sup>3</sup>.

---

<sup>2</sup> A. Roberts, *Lives and Statistics: Are 90% of War Victims Civilians?*, „Survival” 2010, vol. 52, no. 3, s. 115-136.

<sup>3</sup> Państwa już w XIX w. uzasadniały swoje zewnętrzne interwencje względami humanitarnymi. Motyw do podjęcia działań militarnych stanowiła chęć ochrony ich obywateli przebywających za granicą, a narażonych na niebezpieczeństwo ze względów religijnych czy toczące się wojny domowe. Ponieważ w większości tego typu interwencje były dokonywane przez mocarstwa europejskie, potęgi kolonialne, od początku kojarzono je z imperializmem. Po drugiej wojnie światowej powoływanie się na względy humanitarne w celu uzasadnienia zewnętrznych działań zbrojnych było praktykowane także przez USA (interwencja na Gre-

## 2.2. Geneza koncepcji „Odpowiedzialności za ochronę”

Mając na uwadze fakt, że od momentu krystalizacji koncepcji nie zmieniła się natura konfliktów, czego dowodem jest napięta sytuacja w Syrii, Republice Środkowej Afryki, Sudanie, Filipinach, R2P ma szansę stać się ważnym narzędziem społeczności międzynarodowej w zapobieganiu poważnym naruszeniom praw człowieka oraz tym samym wpłynąć na cały system bezpieczeństwa międzynarodowego.

## 2.2. GENEZA KONCEPCJI „ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA OCHRONĘ”

### 2.2.1. Źródła koncepcji

Powstanie koncepcji „Odpowiedzialności za ochronę” wywieść można z trzech rodzajów źródeł. Po pierwsze, jej powstanie czerpie z teorii filozoficznych wojny sprawiedliwej, doktryny suwerenności i teorii interwencji humanitarnej. Po drugie, analizowana doktryna interwencji jest konsekwencją rozwoju prawa międzynarodowego po drugiej wojnie światowej, w szczególności z zakresu ochrony praw człowieka. Uzasadnienie dla koncepcji R2P dostarczają również kierunki zmian strukturalnych, jakie zaszły na arenie międzynarodowej po zimnej wojnie.

Przyjęcie koncepcji R2P wymagało w pierwszej kolejności redefinicji pojęcia suwerenności państwowej i złagodzenia zasady zakazu interwencji w sprawy wewnętrzne drugiego państwa.

Pierwotne rozumienie zasady suwerenności, jako samowładności i całościowości, rozwija się od traktatu westfalskiego z 1648 r., zgodnie z którym suwerenność daje państwom możliwość nieskrępowanych działań względem

---

nadzie w 1983 r.), kraje azjatyckie (interwencja Indii w Pakistanie Wschodnim w 1971 r., Wietnamu w Kambodży w 1979 r.) czy afrykańskie (interwencja Tanzanii w Ugandzie w 1978 r.). Bardzo trudno było o powszechną akceptację podjętych działań przez społeczność międzynarodową, w praktyce bowiem za humanitarną retoryką kryły się interesy polityczne i ekonomiczne interweniujących mocarstw. Względny humanitarne stanowiły jedynie pretekst do użycia siły. Por. P. Milik, *Dopuszczalne przypadki użycia sił zbrojnych w świetle prawa międzynarodowego*, [online:] [www.psz.pl/117-polityka/dopuszczalne-przypadki-uzycia-sil-zbrojnych-w-swietle-prawa-miedzynarodowego](http://www.psz.pl/117-polityka/dopuszczalne-przypadki-uzycia-sil-zbrojnych-w-swietle-prawa-miedzynarodowego) (15.03.2017).

podmiotów swojej władzy i w obrębie terytorium im podlegającego. Suwerenność rozumiana w radykalny sposób jest równoznaczna z prawem do zabijania<sup>4</sup>. Klasyczne podejście do zasady suwerenności wybrzmiewa również w Karcie Narodów Zjednoczonych, przyjętej w 1945 r., która suwerenną równość państw (art. 2.1) stawia obok zakazu użycia siły (art. 2.4) oraz zasady nieinterwencji (2.7). Wszystkie trzy wchodzą w skład katalogu ogólnych zasad obowiązujących społeczność międzynarodową we wzajemnych stosunkach<sup>5</sup>.

Uzyskanie powszechnej akceptacji dla doktryny R2P wymagało złagodzenia absolutnego podejścia do zagadnienia suwerenności. W redefinicji pojęcia położono nacisk na nierozłączną naturę dwóch atrybutów władzy: suwerenności i odpowiedzialności.

Przejsie od suwerenności, rozumianej jako władza absolutna, bez ponoszenia odpowiedzialności przed niczym i nikim, oraz ukierunkowanej na państwo, w stronę suwerenności pociągającej odpowiedzialność, koncentrującej się na obywatelach, tylko z pozoru jest zabiegiem rewolucyjnym. Lektura tekstów Thomasa Hobbesa pozwala na wychwycenie idei suwerenności jako odpowiedzialności. Co więcej, pozwala stwierdzić, że taka redefinicja pojęcia nie jest zabiegiem nowatorskim, gdyż odpowiedzialność leży u podstaw konstrukcji doktrynalnej suwerenności. U Hobbesa autorytet suwerena zależy od jego potencjału, możliwości ochrony: „Obowiązek, jaki poddani mają względem suwerena, trwa dopóty, i nie dłużej, dopóki ten jest zdolny ich chronić”<sup>6</sup>.

Tym samym w momencie, gdy suweren nie jest w stanie otoczyć ochroną poddanych, traci swoją suwerenność – ponosi odpowiedzialność.

Jak zauważa Luck Glanville, odpowiedzialność absolutystycznych władców mogła być wielorakiego rodzaju: „[...] odpowiedzialność ta była ponoszona przed Bogiem, albo przed społeczeństwem, wreszcie rodzającą się społecznością międzynarodową. Nieskuteczność władcy

---

<sup>4</sup> Zob. szerzej: G. Evans, *State Sovereignty Was a Licence to Kill* (wywiad SEF News, 22.05.2008), za: J.-B. Jeangène Vilmer, *La responsabilité de protéger*, Paris 2015, s. 8, *Que sais-je?*.

<sup>5</sup> Karta Narodów Zjednoczonych, [online:] [www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta\\_onz.php](http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php) (15.03.2017).

<sup>6</sup> T. Hobbes, *Leviathan*, II, 21, Paris 1971, s. 233.

## 2.2. Geneza koncepcji „Odpowiedzialności za ochronę”

mogła skutkować osądem boskim, rewolucją, sankcją bądź zewnętrzną interwencją”<sup>7</sup>. Podobne tezy wybrzmiewają w pracach jurystów przełomu XIX i XX w. Gustave Rolin-Jaequemyns oraz Antoine Rougier wprowadzają pojęcie suwerenności warunkowej, zgodnie z którą „prawo chroni tylko i wyłącznie państwa zasługujące na miano państwa [...], nie zasługuje na respekt państwo, które łamie normy międzynarodowe”<sup>8</sup>. Można zatem wnioskować, że dopuszczalna jest interwencja z przyczyn nadużycia/nieposzanowania zasad suwerenności, rozumianej jako odpowiedzialność i przestrzeganie międzynarodowych zasad.

Dopuszczalność interwencji zewnętrznej, przy zaistnieniu słusznej przyczyny, prowadzi do teorii wojen sprawiedliwych, mających długą tradycję filozoficzną. Próby definiowania *bellum iustum* odnajdziemy w pracach Cyserona czy średniowiecznych filozofów chrześcijaństwa: św. Augustyna i św. Tomasza. Późniejsi teoretycy wojny sprawiedliwej – Francisco de Vitoria, Francisco Suárez, Jean Bodin, Grocjusz, Emerich de Vattel – wskazują wprost, że ochrona ludności jest jedną z legitymizowanych racji do interwencji militarnej<sup>9</sup>.

Tradycja łączenia idei suwerenności i odpowiedzialności oraz dopuszczenie użycia siły w przypadku zaistnienia słusznej przyczyny zostały ożywione w pracach nad konceptualizacją instrumentu R2P. Jak zauważył Martin van Creveld: „władza, która nie chroni, nie daje gwarancji bezpieczeństwa, nie może wymagać posłuszeństwa. Gwarancja bezpieczeństwa staje się zatem racją bytu państwa, legitymizującą istnienie tego państwa, ale i całej społeczności międzynarodowej”<sup>10</sup>. W bardziej dosłowny sposób przejście od zasady nieinterwencji w stronę prawa do bycia chronionym ujął Sekretarz ONZ Javier Pérez de Cuéllar w 1991 r., wskazując, że „zakaz ingerencji nie powinien przyzwalać na łamanie praw człowieka w sposób

---

<sup>7</sup> L. Glanville, *Sovereignty and the Responsibility to Protect. A New History*, Chicago 2014, s. 20.

<sup>8</sup> C. Depuis, *Liberté des voies de communication. Relations Internationales*, 1924, s. 389, *Recueil des cours de l'Académie de droit international*, vol. 2, 192: za J.-B. Jeangène Vilmer, *op. cit.*, s. 9.

<sup>9</sup> Por. J.-B. Jeangène Vilmer, *La guerre au nom de l'humanité. Tuer ou laisser mourir*, Paris 2012, s. 16-23.

<sup>10</sup> M. van Creveld, *The Transformation of War*, New York 1991, s. 8.

bezkarny i systematyczny [...], to, co jest stawką w grze, to nie uzyskanie prawa do interwencji, lecz zobowiązanie zbiorowe do reagowania w sytuacjach, w których prawa człowieka są zagrożone”<sup>11</sup>.

Koncepcja odpowiedzialności nie jest też zupełnie nową normą prawną. Jest rozszerzeniem, doprecyzowaniem zasad pojawiających się w szeregu konwencji z zakresu ochrony praw człowieka, w tym prawa humanitarnego.

Konwencję będącą podstawą prawną dla rozwinięcia R2P stanowi Konwencja ONZ w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa z 1948 r. W dokumencie mowa wprost o obowiązku państw zapobiegania i karania tego typu zbrodni. Artykuł 2 konwencji definiuje ludobójstwo, jako:

- 1) zabójstwo członków grupy,
- 2) spowodowanie poważnego uszkodzenia ciała lub rozstroju psychicznego członków grupy,
- 3) rozmyślne stworzenie dla członków grupy warunków życia obliczonych na spowodowanie ich całkowitego lub częściowego zniszczenia,
- 4) stosowanie środków mających na celu wstrzymanie urodzin w obrębie grupy,
- 5) przymusowe przekazywanie dzieci członków jednej grupy do drugiej<sup>12</sup>.

Treść konwencji była przedmiotem długich dyskusji. Główna oś sporów przebiegała wokół użytych w niej sformułowań. Kontrowersyjne jest użycie sformułowania „zamiar zniszczenia”. Uwadze nie umyka fakt ograniczenia zakresu zbrodni do grup „narodowych, etnicznych rasowych i religijnych”, a wyłączenia – by wymienić tylko te trzy typy – grup politycznych, klas społecznych i grup płciowych. Brak w dokumencie również doprecyzowania, jak ciężkie „szkody na ciele i umyśle” stanowią przesłankę zbrodni.

Mimo tych kontrowersji konwencja od chwili przyjęcia pozostaje niezmienną, stanowiąc ważną normę „cywilizacyjnego postępowania, normę o charakterze bezwzględnie obowiązującym *ius cogens*”<sup>13</sup>. Taki

---

<sup>11</sup> UN Doc. A/46/1 (13 września 1991), s. 5. za: J.-B. Jeangène Vilmer, *La responsabilité...*, s. 23.

<sup>12</sup> Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, [online:] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948a.html> (15.03.2017).

<sup>13</sup> A. Jones, *Ludobójstwo i masowe mordy*, [w:] *Studia bezpieczeństwa*, red. P.D. Williams, przeł. W. Nowicki, Kraków 2012, s. 183-184.

charakter normy został potwierdzony w orzeczeniu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości z 26 lutego 2007 r. (Bośnia i Hercegowina v. Serbia i Czarnogóra)<sup>14</sup>. W orzeczeniu Trybunał podkreślił, że konwencja ma charakter normy *erga omnes*, tzn. „obowiązek zapobiegania i zwalczania zbrodni ludobójstwa spoczywa na każdym państwie i nie jest terytorialnie ograniczony przez niniejszą Konwencję”<sup>15</sup>. W tej szerokiej interpretacji Trybunał zobowiązał państwa do podejmowania działań mających na celu przeciwdziałanie zbrodniom ludobójstwa nie tylko na swoim terytorium, ale i w tych państwach, w których dochodzi do aktów zbrodni, a które nie są sygnatariuszami konwencji.

Koniec zimnej wojny wyznaczył nową erę w stosunkach międzynarodowych. Lata dziewięćdziesiąte XX w. przebiegły pod znakiem interwencjonizmu<sup>16</sup>. Przez 40 pierwszych lat działalności ONZ Rada Bezpieczeństwa autoryzowała 14 operacji utrzymania pokoju, tylko w 1988/1989 uruchamiając 5 nowych. Między 1946 i 1989 r. przechodziło średnio 15 rezolucji na rok, w okresie 1990-1999 – 64. Znamienny jest fakt, że w latach 1990-1993 nie zgłoszono żadnego weta. Można więc pokusić się o tezę, że podejmowane w Radzie Bezpieczeństwa w pierwszych latach po zimnej wojnie decyzje charakteryzowała względna jednomyślność i większe przyzwolenie na wysyłanie misji pokojowych do krajów wymagających interwencji międzynarodowej<sup>17</sup>.

Między 1945 a 1990 r. oponentami interwencjonizmu były kraje bloku wschodniego oraz uzyskujące niepodległość kraje Południa obawiające się potęgi silniejszych, która mogłaby zagrozić ich suwerenności. Wraz

---

<sup>14</sup> Interpretacja normy została opracowana przy sprawie dotyczącej Serbii, która zgodnie z wyrokiem Trybunału „nie podjęła należytych działań / nie dotrzymała obowiązku przeciwdziałania zbrodni ludobójstwa w Srebrenicy z 1995 r., za co została pociągnięta do odpowiedzialności międzynarodowej”. MTS, Bośnia i Hercegowina c. Serbia i Czarnogóra, wyrok z 26 lutego 2007 r.

<sup>15</sup> J.-B. Jeangène Vilmer, *La responsabilité...*, s. 12.

<sup>16</sup> Wśród krajów, w których doszło do uruchomienia misji pokojowych w latach dziewięćdziesiątych XX w., można wymienić: Liberię (1990-1997), Irak (1991), byłą Jugosławię (1992), Somalię (1992-1993), Rwandę i Zair Wschodni (1994-1996), Haiti (1994-1997), Sierra Leone (1997), Kosowo i Timor Wschodni (1999).

<sup>17</sup> S. Chesterman, *Just War or Just Peace?*, Oxford 2001, s. 121.

z upadkiem bloku wschodniego i „dojrzwaniem młodych państw” opór przeciwko interwencjonizmowi malał. Wśród czynników, które doprowadziły do większego przyzwolenia na reakcję w obliczu łamania praw człowieka w konfliktach zbrojnych, znalazły się: ewolucja prawa międzynarodowego publicznego, które, oprócz państw, w znacznym stopniu zaczyna podmiotowo traktować jednostkę; efekt globalizacji, który zmniejszył dystans między ofiarą a obserwatorem dzięki rozwojowi współczesnych technologii informacyjnych; czy wreszcie rozwój międzynarodowego systemu sądownictwa o kompetencjach uniwersalnych. Warto w tym miejscu zauważyć, że nie wszystkie misje interwencyjne były udane. Misja pokojowa wysłana do Somalii nie złagodziła konfliktu, który trwa do dzisiaj. Nie wszystkie misje też były powoływane zgodnie z literą prawa międzynarodowego – interwencja wojsk NATO w Kosowie w marcu 1999 r. odbyła się bez mandatu RB ONZ. Mnogość konfliktów wewnętrznych, w których ofiarami była ludność cywilna, przyspieszyła wykrystalizowanie się instrumentu „Odpowiedzialność za ochronę”. Raport Niezależnej Komisji ds. Zbadania Działań ONZ podczas ludobójstwa w czasie konfliktu w Rwandzie w 1994 r.<sup>18</sup> stał się bazą do opracowania koncepcji przez Międzynarodową Komisję ds. Interwencji i Suwerenności Państwa. W raporcie stwierdzono, że „członkowie RB ponoszą odpowiedzialność natury moralnej i konwencjonalnej za zaistniałą sytuację”. Bezpośrednio odniesiono się do Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodniom ludobójstwa, podkreślając: „Państwa powinny reagować w przypadkach ludobójstwa [...]. Powinny wypełnić zobowiązanie interwencji”<sup>19</sup>.

---

<sup>18</sup> [online:] [www.operationspaix.net/DATA/DOCUMENT/1489~v~Rapport\\_de\\_la\\_Commission\\_independante\\_d\\_enquete\\_sur\\_les\\_actions\\_de\\_l\\_Organisation\\_des\\_Nations\\_Unies\\_lors\\_du\\_genocide\\_de\\_1994\\_au\\_Rwanda.pdf](http://www.operationspaix.net/DATA/DOCUMENT/1489~v~Rapport_de_la_Commission_independante_d_enquete_sur_les_actions_de_l_Organisation_des_Nations_Unies_lors_du_genocide_de_1994_au_Rwanda.pdf) (15.03.2017).

<sup>19</sup> UN Doc. S/1999/1257 (16 grudnia 1999), s. 40-41, 58-59, za: J.-B. Jeangène Vilmer, *La responsabilité...*, s. 28.

## 2.2. Geneza koncepcji „Odpowiedzialności za ochronę”

### 2.2.2. „Odpowiedzialność za ochronę”

#### a koncepcje bezpieczeństwa ludzkiego i ochrony cywilów

Koncepcja bezpieczeństwa ludzkiego (*Human security*), zgodnie z definicją Programu NZ ds. Rozwoju (United Nations Development Programme – UNDP), oznacza „uwolnienie się od strachu i zagwarantowanie potrzeb”<sup>20</sup>. Przy ustanowieniu jednostki aktorem społeczności międzynarodowej w dokumentach programowych znajdujemy stwierdzenia, że „bezpieczeństwo ludzkie i utrzymanie pokoju oraz bezpieczeństwa międzynarodowego nie zależy tylko od państwa, ale dobrobytu społeczeństw tychże państw”<sup>21</sup>. Ukierunkowanie na człowieka jako na podmiot, któremu gwarantuje się bezpieczeństwo, powoduje, że dwa pojęcia – *Human security* oraz *Responsibility to protect* – niejednokrotnie będą mylone, również przez twórców i promotorów formuły R2P. Ta pierwsza będzie normą starszą – odniesienia do *Human security* znajdziemy w dokumentach UNDP już z połowy lat dziewięćdziesiątych. Ich odrębność zaznaczy rezolucja RB ONZ z 2010 r., przypisując wyraźnie militarny charakter tylko procedurze R2P<sup>22</sup>.

Kolejne zbieżności interpretacyjne z normą R2P można napotkać przy przywoływaniu międzynarodowego reżimu ochrony cywilów (*Protection of civilians* – PoC). Często te dwa mechanizmy, dyspozycje do podjęcia interwencji są mylnie zestawiane<sup>23</sup>. R2P jest jedną z norm międzynarodowej ochrony praw człowieka zawierającą inne, wcześniej istniejące zasady prawa humanitarnego, w tym ochronę cywilów podczas konfliktów

---

<sup>20</sup> B. Arneil, *Le changement de paradigme de la sécurité humaine: un nouveau regard sur la politique étrangère du Canada?*, Rapport du Symposium de l'UBC sur la sécurité humaine, 18 juin 1999, za: J.-B. Jeangène Vilmer, *La responsabilité...*, s. 32-33.

<sup>21</sup> PNUD, *Rapport mondial sur le développement humain*, 1994.

<sup>22</sup> UN Doc. A/64/701 (8 marca 2010), paragraf 23, [online:] <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N10/263/38/PDF/N1026338.pdf?OpenElement> (15.03.2017).

<sup>23</sup> R. van Steenberghe, *Responsabilité de protéger et protection des civils dans les conflits armés: un rapprochement au détriment du droit international humanitaire?*, „Revue québécoise de droit international” 2013, vol. 26, s. 129-162.

zbrojnych. Błędna będzie także często powielana teza, że to mechanizm R2P przyczynił się do poszerzenia mandatów misji pokojowych ONZ w zakresie podejmowania działań ochrony życia ludzkiego<sup>24</sup>. Tymczasem chronologia wydarzeń była zupełnie odwrotna. Ewolucja mandatów misji pokojowych nastąpiła wraz z „Agendą na rzecz pokoju” Boutrosa Boutrosa-Ghalego z 1992 r.<sup>25</sup> Dokument stanowił podstawę do rozszerzania mandatów misji w celu ochrony ludności, których operacjonalizacja rozpoczęła się w końcowych latach XX w. Misje uruchamiane w 1999 r. w Sierra Leone (UNAMSIL), rok później w Republice Demokratycznej Konga (MONUC), w późniejszych latach również w Liberii (UNMIL, 2003), na Wybrzeżu Kości Słoniowej (UNOCI, 2004), w Burundi (ONUB, 2006), Czadzie (MINURCAT, 2007) posiadały mandat ochrony cywili<sup>26</sup>. W aktualnie prowadzonych 16 operacjach 10 jest wyposażonych w mandat z zakresu PoC<sup>27</sup>.

Porównując dwie koncepcje: R2P i PoC, nietrudno zauważyć jedno zasadnicze podobieństwo. Obie mają wspólny cel – ochrona ludności. Po raz pierwszy odniesienie do normy R2P znalazło się właśnie w rezolucji dotyczącej ochrony ludności cywilnej (Rezolucja 1674 z 2006 r.<sup>28</sup>). Zależność dwóch mechanizmów przyzwalających na interwencję zostaje potwierdzona w wielu późniejszych rezolucjach: 1706,

---

<sup>24</sup> Np. w raporcie Międzynarodowej Organizacji Frankofonii: *Rapport sur l'état des pratiques de la démocratie, des droits et des libertés dans l'espace francophone*, 2011, s. 176.

<sup>25</sup> UN Doc A/RES/47/120, [online:] [www.un.org/documents/ga/res/47/a47r120.htm](http://www.un.org/documents/ga/res/47/a47r120.htm) (15.03.2017).

<sup>26</sup> *Misje pokojowe ONZ*, [online:] [www.unic.un.org/pl/misje\\_pokojowe/](http://www.unic.un.org/pl/misje_pokojowe/) (15.03.2017).

<sup>27</sup> Stan na 15 marca 2017 r., [online:] [www.un.org/fr/peacekeeping/operations/current.html](http://www.un.org/fr/peacekeeping/operations/current.html) (15.03.2017).

<sup>28</sup> Rezolucja Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1674 została uchwalona 28 kwietnia 2006 r. podczas 5430. posiedzenia Rady. Rezolucja ma charakter obszernej deklaracji politycznej, nie zawiera postanowień prawnie wiążących. Stanowi wyraz stałego poparcia, jakiego Rada udziela w kwestiach regulowanych przez międzynarodowe prawo humanitarne, w szczególności przez konwencje genewskie i konwencje haskie. UN Doc. S/RES/1674 (2006), [online:] [http://undocs.org/S/RES/1674\(2006\)](http://undocs.org/S/RES/1674(2006)) (15.03.2017).

## 2.2. Geneza koncepcji „Odpowiedzialności za ochronę”

1894<sup>29</sup>. Można więc śmiało stwierdzić, że jedna jest katalizatorem drugiej<sup>30</sup>.

Różnice między dwoma mechanizmami reakcji wobec kryzysu w kraju trzecim leżą w naturze samej interwencji. PoC jest bardziej neutralnym i bezstronnym działaniem. Chodzi bowiem o ochronę ludności cywilnej jako dopełnienie zobowiązań wynikających z międzynarodowego prawa humanitarnego, konwencji haskich i konwencji genewskich. Koncepcja R2P zakłada już bezpośrednią interwencję, ukierunkowaną na zneutralizowanie reżimu stanowiącego zagrożenie dla ludności. Rozróżnienie natury dwóch mechanizmów ma swoje źródła w odmiennych reżimach prawnych regulujących zagadnienia prawa wojennego. O ile ochrona cywili wchodzi w zakres norm regulujących zachowania wojenne i zachowania w czasie wojny (*ius in bello*), o tyle R2P jest normą zezwalającą na użycie siły we współczesnych stosunkach międzynarodowych (*ius ad bellum*), która przez samo znaczenie pojęcia – prawo do wojny – wyklucza bezstronność, zakładając, że każde działanie wojenne ma jasno sprecyzowanego adwersarza i cel działań.

Kolejna różnica wynika z natury prawnej dwóch mechanizmów. Normy ochrony cywilów w konfliktach zbrojnych wchodzi w zakres reżimu międzynarodowego prawa humanitarnego ujętego w konwencjach haskich i genewskich. Niedopełnienie obowiązku ochrony pociąga odpowiedzialność międzynarodową państw sygnatariuszy konwencji. Mechanizm odpowiedzialności za ochronę nie ma charakteru normy prawnie obowiązującej (o tym będzie w kolejnych częściach niniejszego opracowania), nie pociąga więc za sobą odpowiedzialności prawnej choćby z tego prozaicznego powodu, że trudno jest wskazać podmiot odpowiedzialny za złamanie zasady R2P, czyli niepodjęjący interwencji.

Koncepcja PoC jest mechanizmem uwzględniającym suwerenność państwa w większym stopniu niż R2P. Jej uruchomienie wymaga zgody państwa przyjmującego, podczas gdy interwencja uruchamiana

---

<sup>29</sup> Rezolucja 1706 (31 sierpnia 2006) dot. rozszerzenia misji w Sudanie, Rezolucja 1894 (11 listopada 2009) dot. ofiar cywilnych podczas konfliktów zbrojnych, [online:] [http://undocs.org/S/RES/1894\(2009\)](http://undocs.org/S/RES/1894(2009)) (15.03.2017).

<sup>30</sup> Por. J.-B. Jeangène Vilmer, *La responsabilité...*, s. 20-22.

z tytułu R2P jest decyzją RB ONZ, niezależną od stanowiska kraju interwencji.

Co więcej, pole zastosowania omawianych koncepcji nie jest identyczne. O ile przesłanką do uruchomienia akcji przymusu bezpośredniego w przypadku R2P są cztery kategorie zbrodni (ludobójstwo, czystki etniczne, zbrodnie wojenne, zbrodnie przeciw ludzkości), o tyle PoC znajduje zastosowanie do wszelkich kategorii przestępstw, zagrożeń, bez względu na ich stopień ciężkości, jeśli tylko dotyczą ludności cywilnej. Tym samym *ratione personae* jest węższe w przypadku zasad ochrony ludności cywilnej – ograniczone do cywilów, R2P obejmuje swoim działaniem również członków formacji walczących – o ile doświadczają jednej z czterech kategorii powyżej wymienionych zbrodni.

Ostatnia z różnic wynika z wachlarza działań dopuszczanych przez dwa mechanizmy. R2P może obejmować szersze spektrum działań, obok reakcji również i rekonstrukcję po konflikcie.

Reżim ochrony cywilów jest bardziej reaktywny, wkomponowany w mandaty misji pokojowych w momencie zaistnienia aktów przemocy/zagrożenia dla ludności postronnej w sporze. Nie umyka uwadze fakt, że środki prewencyjne znalazły się w konwencjach MPH, choćby Protokole dodatkowym do konwencji genewskiej, przyjętym w 1977 r., w rozdziale IV dotyczącym środków ostrożności w czasie ataku mających na celu „oszczędzanie ludności cywilnej, osób cywilnych oraz dóbr o charakterze cywilnym” (art. 58 (b)), w którego brzmieniu: „Strony [...] będą unikały umieszczania celów wojskowych wewnątrz lub w sąsiedztwie stref gęsto zaludnionych, [...] na stronach walczących spoczywa obowiązek unikania prowadzenia działań wojennych, umieszczania instalacji militarnych w pobliżu miejsc o dużej gęstości zaludnienia”<sup>31</sup>.

---

<sup>31</sup> Protokoły dodatkowe do konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r.: dotyczący ochrony ofiar międzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół I) oraz dotyczący ochrony ofiar niemiędzynarodowych konfliktów zbrojnych (Protokół II), Dz.U.92.41.175.

### 2.3. Przyjęcie mechanizmu „Odpowiedzialność za ochronę”...

### 2.3. PRZYJĘCIE MECHANIZMU „ODPOWIEDZIALNOŚĆ ZA OCHRONĘ”. OD RAPORTU MIĘDZYNARODOWEJ KOMISJI DS. INTERWENCJI I SUWERENNOŚCI PAŃSTWA DO ŚWIATOWEGO SZCZYTU ONZ W 2005 R.

Pojęcie *Responsibility to Protect* zostało wprowadzone w raporcie pod tym samym tytułem opracowanym przez Międzynarodową Komisję ds. Interwencji i Suwerenności Państwa, przedłożonym Zgromadzeniu Ogólnemu ONZ w grudniu 2001 r.

Wśród promotorów koncepcji znalazł się Sekretarz Generalny ONZ w latach 1997-2006 Kofi Annan. Koncepcja interwencji humanitarnej – tzw. doktryna Annana – ma swoje źródła w przemówieniach i dyskusjach toczonych w ramach RB ONZ między 1998 i 2000 r. na temat suwerenności państw i praw człowieka. W swoim raporcie *We the peoples: the role of the United Nations in the twenty-first century* przedstawionym na szczycie milenijnym ONZ zada pytanie, na które wypracowana formuła R2P próbuje znaleźć odpowiedź:

Skoro interwencja humanitarna stanowi niezaprzeczalny atak na suwerenność państwa, jak powinniśmy reagować w sytuacjach, takich jak te, których byliśmy świadkami w Rwandzie czy Srebrenicy, będących niezaprzeczalnym, masowym i systematycznym łamaniem praw człowieka, które stoją w sprzeczności z wszystkimi zasadami, na których została zbudowana współczesna kondycja ludzkości?<sup>32</sup>

Korzystny grunt dla przyjęcia zasady interwencjonizmu w duchu humanitaryzmu wprowadził też Minister Spraw Zagranicznych Kanady w latach 1996-2000 Lloyd Axworthy, który promocję koncepcji bezpieczeństwa humanitarnego uczynił głównym kierunkiem swoich działań na arenie międzynarodowej<sup>33</sup>. Jako że Kanada w 1999 r. została wybrana

---

<sup>32</sup> UN Doc. A/54/2000 (27 marca 2000) paragraf 217.

<sup>33</sup> L. Axworthy, *RtP and the Evolution of State Sovereignty*, [w:] *The Responsibility to Protect. The Promise of Stopping Mass Atrocities in Our Time*, ed. J. Gensser, I. Cotler, Oxford 2012, s. 8.

## 2. Kontrowersje wokół przyjęcia i stosowania koncepcji „Odpowiedzialności za ochronę”

na pięcioletnią kadencję członka niestałego RB, pozwoliło jej to promować agendę R2P na forum ONZ.

Axworthy powołał w lipcu 1999 r. Komisję ds. Interwencji Humanitarnej. Współprzewodniczący tejże komisji Gareth Evans, chcąc uniknąć niechęci terminu „interwencja humanitarna”, zmienił jej nazwę na Międzynarodową Komisję ds. Interwencji i Suwerenności Państwa. O ile swoistym *spiritus movens* Komisji była Kanada, o tyle jej międzynarodowy charakter podkreślał skład prezydencji komisji (Mohamed Sahnoun z Algierii oraz Australijczyk Gareth Evans). Spotkania w postaci okrągłych stołów były organizowane w Genewie, Waszyngtonie, Santiago, Pekinie i Moskwie, co dodatkowo podkreślało uniwersalność wypracowywanej formuły i – jak zauważa Alex Bellamy – jej nie tylko zachodnią proveniencję<sup>34</sup>.

Raport komisji pt. Odpowiedzialność za ochronę został sfinalizowany w sierpniu 2001 r. i przedstawiony RB ONZ 18 grudnia tego samego roku<sup>35</sup>. Rozkładając koncepcję *Responsibility to Protect* na czynniki pierwsze, warto zwrócić uwagę, że łączy ze sobą dwa pojęcia: „interwencja humanitarna” i „prawo interwencji” i próbuje jednocześnie złagodzić kontrowersje narosłe wokół tych terminów. Formuła „prawo do interwencji” koncentruje się na państwie jako aktorze podejmowanych działań, a nie na ofiarach państwa, do którego interwencja jest kierowana. R2P określa cel działania, biorąc pod uwagę interesy tych, którzy wymagają wsparcia, a nie tych, którzy zamierzają interweniować (2.29)<sup>36</sup>.

Co więcej, w związku z ograniczeniem się do terminu „interwencja”, pomijane są działania, które ją poprzedzają oraz następują po niej: prewencja, odbudowa – akcje nieodzowne dla powodzenia interwencji jako takiej. R2P nie jest tylko i wyłącznie zobowiązaniem do reagowania w zaistniałych sytuacjach katastrofy humanitarnej, ale również zobowiązaniem do ich zapobiegania i przywrócenia stanu sprzed naruszenia (2.32). Reakcja-interwencja jest więc tylko jednym z trzech etapów R2P<sup>37</sup>.

<sup>34</sup> A. Bellamy, *Responsibility to Protect. The Global Effort to End Mass Atrocities*, Cambridge 2009, s. 38.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> Por. N. Hajjami, *La responsabilité de protéger*, Bruxelles 2013, s. 46.

<sup>37</sup> *Ibidem*.

### 2.3. Przyjęcie mechanizmu „Odpowiedzialność za ochronę”...

Porzucenie terminu „interwencja humanitarna” ma również uzasadnienie polityczne. Sformułowanie rodzące negatywne konotacje z historią kolonialną było nie do przyjęcia przez państwa Południa. Pewne ukrycie interwencji – choć stanowiącej trzon działania – w połączeniu z innymi – prewencją, rekonstrukcją – stanowiło sprytny zabieg kamuflażu<sup>38</sup>.

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych elementów raportu pozostawała kwestia autoryzacji działań w ramach instrumentu R2P. Zgodnie z art. 6.15 państwa, chcąc podjąć działania militarne, zostały zobligowane do otrzymania zgody Rady Bezpieczeństwa ONZ. Członkowie RB powinni podjąć szybkie przeciwdziałanie aktom bezprawia.

Rada Bezpieczeństwa, zgodnie z literą raportu, ma pierwszeństwo w autoryzowaniu działań, nie jest jednak jedyną władną instancją do podejmowania decyzji o uruchomieniu formuły. W przypadku blokady podjęcia decyzji interwencja militarna może zostać rozpoczęta bez zgody RB. Tym samym powstał najbardziej kontrowersyjny i sporny punkt wokół doktryny R2P – konflikt między unilateralizmem a multilateralizmem w uruchamianiu interwencji. Raport potępia podejmowanie akcji bez autoryzacji RB, ale takiej możliwości do końca nie wyklucza. Multilateralizm zostaje wsparty koniecznością wyczerpania sześciu elementów wojny sprawiedliwej: zaistnienie słusznej przyczyny (*causa iusta*), sprawiedliwa intencja toczenia wojny musi być wypowiedziana przez odpowiednie i legalne władze, być środkiem ostatecznym, muszą zostać wyczerpane wszystkie inne możliwości rozwiązania konfliktu, musi być prowadzona przy użyciu proporcjonalnych środków i dużym prawdopodobieństwie zwycięstwa (paragraf 4.15)<sup>39</sup>.

Prezentacja raportu Komisji ds. Interwencji i Suwerenności Państwa, precyzująca zagadnienia mechanizmu R2P, nie wpisała się w pozytywny kontekst polityczny. Jego powstanie zbiegło się niemal w czasie z atakiem terrorystycznym na WTC i Pentagon w USA. Wydarzenia, które były konsekwencją 11 września 2001 r.: doktryna George’a W. Busha zapowiadająca wojnę z terroryzmem międzynarodowym i interwencja w Afganistanie,

<sup>38</sup> R. Thakur, *R2P's Structural Problems: A Response to Roland Paris*, „International Peacekeeping” 2015, vol. 22, no. 1, s. 13.

<sup>39</sup> Por. N. Hajjami, *op. cit.*, s. 54.

oznaczały *de facto* powrót do zasad unilateralnych akcji w stosunkach międzynarodowych.

Interwencja wielonarodowych sił zbrojnych w Iraku, tzw. „koalicji chętnych”, w 2003 r. dobitnie ukazała ograniczenia formuły R2P, a także instrumentalne jej wykorzystanie. Wojna w Iraku została zaprezentowana przez koalicję państw interweniujących pod wodzą USA jako interwencja humanitarna i wszczęta bez przyzwolenia RB, gdy upadły dwa koronne argumenty do podjęcia ofensywy przeciw Saddamowi Husajnowi: oskarżenie o posiadanie broni masowego rażenia i współpraca z Al-kaidą, będące złamaniem sankcji nałożonych na reżim w latach dziewięćdziesiątych XX w.<sup>40</sup> Kontrowersje wokół uznania wojny w Iraku za akcję humanitarną, mającą na celu zaprzestanie eksterminacji ludności, miały wątle podstawy. O ile masowe mordy odbywały się w Anfal w 1988 r., o tyle takie zdarzenia nie nastąpiły w 2003 r.

Wojna w Iraku ukazała pilną potrzebę dokładnego dookreślenia przesłanek do uruchomienia interwencji. Doprecyzowania wymagało też użyte w raporcie Komisji ds. Interwencji i Suwerenności Państwa sformułowanie: „znaczna utrata żyć ludzkich”, które okazało się zbyt szerokie, bo obejmujące zarówno czystki etniczne, zbrodnie przeciw ludzkości, jak również „upadek państwa niosący za sobą narażenie na klęskę głodu lub wojnę domową” oraz katastrofy naturalne<sup>41</sup>.

Dalsze prace nad opracowaniem formuły R2P bezpośrednio łączą się z ONZ, choć i wcześniejsze jej etapy trudno analizować w oderwaniu od tej organizacji. O ile powstanie Komisji ds. Interwencji i Suwerenności Państwa było inicjatywą niezależną, o tyle redefinicja suwerenności, która ułatwiła powstanie mechanizmu, została dokonana przez Francisca Denga – Specjalnego Sprawozdawcę SG ONZ ds. Praw Człowieka i Osób Wewnętrznie Przesiedlonych w latach 1992-2004. Wiceprzewodniczącym Komisji był Mohamed Sahnoun – Specjalny Wysłannik SG ONZ ds. Regionu Wielkich Jezior w Afryce.

---

<sup>40</sup> B. Górka-Winter, *Interwencja w Iraku – kolejna faza „wojny z terroryzmem”*, „Biuletyn PISM” 2003, nr 16 (120), [online:] [www.pism.pl/index/?id=84f7e69969dea92a925508f7c1f9579a](http://www.pism.pl/index/?id=84f7e69969dea92a925508f7c1f9579a) (15.03.2017).

<sup>41</sup> CIISE, *La responsabilité de protéger*, Ottawa 2001, paragraf 4.20.

### 2.3. Przyjęcie mechanizmu „Odpowiedzialność za ochronę”...

W 2003 r. Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan zlecił dopracowanie mechanizmu R2P Panelowi Wysokiego Szczebla ds. Zagrożeń, Wyzwań i Zmiany (The High-Level Panel on Threats, Challenges and Change), w ramach szerszego dokumentu przygotowującego szczyt światowy ONZ w 2005 r. W przedstawionym raporcie *A More Secure World: Our Shared Responsibility* (grudzień 2004 r.) usunięto dwuznaczność, jaką zawierał projekt Międzynarodowej Komisji ds. Interwencji i Suwerenności Państwa dotyczący dopuszczenia unilateralizmu przy uruchamianiu mechanizmu R2P<sup>42</sup>. Paragraf 203 raportu jasno stwierdza: „R2P jest normą nakładającą obowiązek kolektywnej ochrony, na którą Rada Bezpieczeństwa może się powołać, autoryzując interwencję militarną w przypadku ludobójstwa, innych przypadków poważnych naruszeń prawa humanitarnego, którym rządy nie są w stanie zapobiec”<sup>43</sup>. Uzależnienie legalności użycia siły od zgody RB ONZ w przypadku interwencji w ramach R2P uniemożliwia odwoływanie się do interwencji humanitarnej jako przesłanki interwencji, jak było w przypadku wojny w Iraku w 2003 r.

Oficjalnie formuła *Responsibility to Protect* została przyjęta podczas Światowego Szczytu ONZ, zorganizowanego w 60. rocznicę działalności organizacji.

Pomimo szeregu kontrowersji mechanizm R2P został jednogłośnie przyjęty 16 września 2005 r. przez 150 szefów państw największego jak do tej pory posiedzenia ZO ONZ na tym szczeblu i wszedł w zakres Rezolucji 60/1 przyjętej podczas Szczytu Światowego. R2P regulowana jest w art. 138 oraz 139 Rezolucji 60/1 o nazwie: „Obowiązek ochrony ludności przed zbrodniami ludobójstwa, zbrodniami wojennymi, czystkami etnicznymi, przestępstwami przeciwko ludzkości”<sup>44</sup>.

Debata, która toczyła się w 2005 r., ukazała, że krytyka formuły R2P była podejmowana ze strony małych i średnich państw obawiających się o swoją suwerenność i integralność terytorialną. Pewne obiekcje miały

---

<sup>42</sup> *A More Secure World: Our Shared Responsibility*, Report of the Secretary General's High Level Panel on Threats, Challenges and Change, United Nations 2004.

<sup>43</sup> J.-B. Jeangène Vilmer, *La responsabilité...*, s. 38.

<sup>44</sup> UN Doc, A/RES/60/1, [online:] [www.un.org/womenwatch/ods/A-RES-60-1-E.pdf](http://www.un.org/womenwatch/ods/A-RES-60-1-E.pdf) (15.03.2017).

również wielkie mocarstwa: Chiny i Rosja. Te z kolei obawiały się, że opracowywana formuła ograniczy ich wolność interwencji. Algieria, Białoruś, Syria podnosiły argument braku zgodności R2P z Kartą ONZ, zgodnie z którą zakres interwencji mógł się ograniczać do działań mających na celu utrzymanie pokoju i bezpieczeństwa. Według takich państw, jak Wietnam, Malezja, Wenezuela, Kuba, R2P nie było niczym innym jak zredefiniowaną interwencją humanitarną, której przyjęcie ułatwi interweniowanie w sprawy wewnętrzne. Z drugiej zaś strony adwokatami rodzącego się mechanizmu pozostawały Kanada, Francja, Wielka Brytania, Afryka Południowa i szereg mniejszych państw<sup>45</sup>.

Rezolucja przyjęta podczas Światowego Szczytu ONZ podkreśla ukie-  
runkowanie interwencji na odpowiedzialność reakcji kosztem odpowiedzialności przeciwdziałania czy odbudowy. Pojęcia te zostały oderwane od R2P i zawarte w oddzielnym paragrafie. Jeżeli chodzi o pole zastosowania, to *Responsibility to Protect* jest uruchamiane w przypadku czterech rodzajów przestępstw: ludobójstwa, czystek etnicznych, zbrodni przeciwko ludzkości i zbrodni wojennych. Doprecyzowano definicje poszczególnych zbrodni, odwołując się w tej kwestii do obszernych definicji przestępstw zawartych w Statucie Międzynarodowego Trybunału Karnego, przyjętym w Rzymie w lipcu 1998 r., zwanym potocznie Statutem Rzymskim. Ludobójstwo rozumiane jest jako intencjonalne niszczenie w części lub całościowo grupy narodowej, etnicznej, rasowej czy religijnej (art. 6 Statutu Rzymskiego). Zbrodnia przeciwko ludzkości stanowi czyn popełniony w ramach rozległego lub systematycznego, świadomego ataku skierowanego przeciwko ludności cywilnej (art. 7). Zbrodnie wojenne to zbrodnie popełniane na szeroką skalę, w ramach realizacji planu lub polityki, stanowiące naruszenie konwencji genewskich z 12 sierpnia 1949 r. (art. 8)<sup>46</sup>.

Stworzenia autonomicznej definicji wymagało pojęcie czystek etnicznych, które w odróżnieniu do trzech poprzednich zbrodni nie mają definicji prawnej. Te w brzmieniu art. 138 Rezolucji 60/1 ZO ONZ oznaczają „akcję

<sup>45</sup> P. Glanville, *Sovereignty and the Responsibility...*, s. 194.

<sup>46</sup> Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, Rzym, 17 lipca 1998 r. (Druk sejmowy nr 2431 z 4 grudnia 2000 r.), [online:] [https://mswia.gov.pl/ftp/OCK/dokumenty\\_Prawo\\_MPH/1998\\_17\\_VII\\_Statut\\_Miedzynarodowego\\_Trybunału\\_Karnego.pdf](https://mswia.gov.pl/ftp/OCK/dokumenty_Prawo_MPH/1998_17_VII_Statut_Miedzynarodowego_Trybunału_Karnego.pdf) (15.03.2017).

### 2.3. Przyjęcie mechanizmu „Odpowiedzialność za ochronę”...

mającą na celu zniszczenie strefy homogenicznej etnicznie, eliminację osób przynależących do określonych grup, przy użyciu siły lub zastraszania”<sup>47</sup>.

R2P jest więc normą mającą zastosowanie, tym samym ograniczenie, do czterech kategorii zbrodni. Z drugiej zaś strony ma charakter uniwersalny ze względu na zakres obowiązywania *erga omnes*: obowiązującą zawsze, wszędzie i wobec każdego państwa, które nie może z obowiązku odpowiedzialności za ochronę się wywiązać.

Światowy Szczyt ONZ wprowadził normę R2P, która odbiegała od treści opracowanej pierwotnie przez Komisję. Wypracowanie treści konsensualnej było wynikiem konieczności eliminacji zagrożenia wykorzystywania normy do realizacji celów partykularnych. Rezolucja potwierdza porzucenie możliwości prowadzenia działań unilateralnych: każda interwencja winna być autoryzowana przez RB ONZ. To uściślenie zostało pozytywnie przyjęte, niemniej jednak nie daje wskazówek, co w przypadku gdy podjęcie decyzji o interwencji w ramach R2P jest blokowane w Radzie Bezpieczeństwa – dobitnie ukazuje to brak reakcji w konflikcie syryjskim toczącym się od 2011 r.

W ostatecznej wersji nie zdecydowano się na wprowadzenie istniejącej w raporcie Komisji możliwości ograniczenia weta w sytuacji katastrofy humanitarnej – propozycji Międzynarodowej Komisji ds. Interwencji i Suwerenności Państwa (art. 6.21). Stopień subsydiarności normy również uległ zmianie.

Początkowo zakładano uruchamianie procedury R2P w przypadku, gdy państwo, na terytorium którego katastrofa humanitarna ma miejsce, nie chce lub nie może reagować. W Rezolucji 60/1 mowa jest o nieskuteczności gwarancji ochrony (*défaillance manifeste*). Odwołanie do rozdziału VII KNZ ma stanowić gwarancję, że nie tylko oczywiste łamanie praw człowieka, ale też zagrożenie dla pokoju i bezpieczeństwa z tym związane może prowadzić do uruchomienia procedury R2P.

Cechą charakterystyczną nowej wersji jest wyszczególnienie dwóch zobowiązań do ochrony. Jedno spoczywa na państwie – jednostce terytorialnej – które powinno chronić swoją ludność przed czterema wyszcze-

---

<sup>47</sup> UN Doc, A/RES/60/1, [online:] [www.un.org/womenwatch/ods/A-RES-60-1-E.pdf](http://www.un.org/womenwatch/ods/A-RES-60-1-E.pdf) (15.03.2017).

gólnionymi typami przestępstw (art. 138 Rezolucji 60/1). Dodatkowo, odpowiedzialność została przypisana wspólnocie międzynarodowej, która powinna gwarantować ochronę w miejsce państw, gdy te nie wypełniają swoich obowiązków (art. 139 Rezolucji 60/1)<sup>48</sup>.

Zobowiązanie ochrony leżące na jednostce terytorialnej (państwie) – zwane R2P wewnętrznym – wynika z zasady suwerenności, opisywanej od XVII w. Jest odpowiedzialnością bezwzględną, znajdującą wyraz w stosowaniu istniejącego prawa (*lex lata*) potwierdzonego w międzynarodowym prawie humanitarnym – Powszechnej deklaracji praw człowieka – opartą zatem na prawie konwencjonalnym i zwyczajowym. Zobowiązanie do ochrony natury zewnętrznej, spoczywające na społeczności międzynarodowej, o której to ochronie mowa w art. 139, możliwość reakcji na zewnątrz, poza obrębem jurysdykcji terytorialnej, też nie jest zagadnieniem zupełnie nowym. Możemy je spotkać choćby w już wspomnianych teoriach wojny sprawiedliwej, dającej przyzwolenie na podjęcie działań korekcyjnych – interwencji humanitarnej<sup>49</sup>. Z punktu widzenia prawa międzynarodowego R2P jest instrumentem o mocy obowiązywania znacznie słabszej, często wręcz określanej jako znikoma. R2P nie jest bowiem *self-contained regime*, zwartym systemem określającym obowiązki państw i konsekwencje ewentualnych naruszeń tych zobowiązań. Przeciwnie, wynika z dokumentów, deklaracji (w tym Rezolucji 60/1 ZO ONZ) niemających na gruncie prawa międzynarodowego mocy wiążącej. W dużym uproszczeniu R2P pozostaje wciąż dyspozycją do podjęcia działań w określonych okolicznościach, postulatem *de lege ferenda*, który w przyszłości może się stać prawem obowiązującym, zwyczajowym lub umownym.

Kontrowersyjne pozostaje użyte w Raporcie Panelu Wysokiego Szczebla ds. Zagrożeń, Wyzwań i Zmiany, przygotowującym Światowy Szczyt ONZ w 2005 r., sformułowanie: „Rada Bezpieczeństwa może zezwolić na interwencję [...]”<sup>50</sup>. W raporcie rocznym z działalności Organizacji (*In larger Freedom: towards Development, Security and Human Rights for All*, 2005) Sekretarz Generalny ONZ Kofi Annan pójdzie jeszcze dalej, stwierdza-

<sup>48</sup> J.-B. Jeangène Vilmer, *La responsabilité...*, s. 46.

<sup>49</sup> R. van Steenberghe, *Responsabilité de protéger...*, s. 47.

<sup>50</sup> UN Doc. A/59/565 (2 grudnia 2004), paragraf 203.

### 2.3. Przyjęcie mechanizmu „Odpowiedzialność za ochronę”...

jąc, że „RB ONZ może być zobowiązana do podjęcia środków przymusu bezpośredniego”<sup>51</sup>. Rezolucja 60/1 w zakresie definiowania instrumentu interwencji zewnętrznej nie powtórzyła sformułowania proponowanego przez Annana, ograniczając się do formuły: „Państwa wyrażają gotowość do podjęcia środków za pośrednictwem RB ONZ”. Interpretując tekst, można zadać pytanie, czy dyspozycja do działania zawarta w dokumencie jest zobowiązaniem, które ma charakter konieczności podjęcia działań, czy tylko możliwością.

Z drugiej zaś strony brak charakteru normy prawnej instrumentu R2P, będącej dyspozycją do działania – co zostało powyżej zauważone – nie przekreśla do końca jej znaczenia. Poszukując mocy obowiązywania normy niemającej charakteru prawnego, można odwołać się do etyki prawa międzynarodowego za Marttim Koskenniemi, który podkreśla naturę polityczną i moralną zasad międzynarodowych<sup>52</sup>. W prawie międzynarodowym publicznym, podobnie jak w każdym innym systemie prawnym, norma prawna rozumiana jest jako reguła prawna. By mogła być uznana za taką, winna spełniać dwa warunki: dyspozycję i sankcję. W naukach humanistycznych norma prawna wychodzi poza ten wąski zakres rozumienia. Jej interpretacja jest dużo szersza i taką właśnie interpretację, podążając dalej za wywodem Koskenniemi, można zastosować w przypadku mechanizmu R2P. Norma rozumiana jest jako „zbiorowe oczekiwanie względem zachowania ocenianego jako właściwe dla aktora”<sup>53</sup>. Ma więc wartość proskrypcyjną – zachęca do zachowania, i korekcyjną – zachęca do niepodejmowania lub zaprzestania działań uznanych za niezgodne z prawem.

Szukając wzmocnienia tezy, że R2P jest normą prawną, można posiłkować się również faktem powoływania się na nią w innych dokumentach o charakterze wiążącym, np. w rezolucjach RB ONZ<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> UN Doc. A/59/2005 (24 marca 2005), paragraf 7 (b), [online:] [www.preventionweb.net/files/13545\\_13545A592005SGReportInLargerFreedom.pdf](http://www.preventionweb.net/files/13545_13545A592005SGReportInLargerFreedom.pdf) (15.03.2017).

<sup>52</sup> M. Koskenniemi, *‘The Lady Doth Protest Too Much’: Kosovo and the Turn to Ethics In International Law*, „The Modern Law Review” 2002, vol. 65, no. 2, s. 159-175.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 171.

<sup>54</sup> P. Katzenstein, *The Culture of National Security. Norms and Identity in World Politics*, New York 1996, s. 5.

## 2. Kontrowersje wokół przyjęcia i stosowania koncepcji „Odpowiedzialności za ochronę”

### 2.4. OPERACJONALIZACJA „ODPOWIEDZIALNOŚCI ZA OCHRONĘ”

#### 2.4.1. Instytucje

Ugruntowanie mechanizmu R2P jako reguły międzynarodowej odbywa się z jednej strony przez tworzenie instytucji, z drugiej natomiast poprzez wcielanie normy w życie, tj. posługiwanie się mechanizmem R2P w uzasadnionych przypadkach. Utworzenie urzędu Doradcy specjalnego ds. R2P nastąpiło w 2008 r. i stanowiło etap centralny we wpisywaniu R2P w praktykę działań ONZ. Pierwszym Doradcą specjalnym ds. R2P został Edward C. Luck, profesor Uniwersytetu w Kolumbii. Nowy urząd został powołany przede wszystkim w celu promocji instrumentu w ramach systemu ONZ oraz do dialogu z państwami członkowskimi w celu uzyskania większej przejrzystości *vide* zaufania dla koncepcji. Działania przedstawiciela tego urzędu zostały zintegrowane z działaniami takich instytucji, jak Wysoki Komisarz ds. Zapobiegania Ludobójstwu, Wysoki Komisarz ds. Praw Człowieka, Departament Spraw Politycznych, Biuro ds. Koordynacji Pomocy Humanitarnej, Departament Operacji Pokojowych, Biuro Spraw Prawnych. W drugim kręgu koordynacji i współpracy znalazły się organizacje, agencje i programy wchodzące w skład rodziny ONZ: Bank Światowy, Program NZ ds. Rozwoju, Fundusz Narodów Zjednoczonych na rzecz Dzieci (UNICEF), Wysoki Komisarz ds. Uchodźców, Specjalni Wysłannicy RB ds. dzieci, Konfliktów Zbrojnych i Walki z Przestępcami na Tle Seksualnym. Szeroki zakres koordynacji działań pozwolił na zakorzenienie procedury w całym systemie instytucjonalnym ONZ.

Cel w postaci prowadzenia dialogu z reprezentantami państw członkowskich jest realizowany poprzez coroczne spotkania na szczeblu ministerialnym, odbywające się podczas posiedzeń Zgromadzenia Ogólnego<sup>55</sup>. Promocji instrumentu służy zaangażowanie międzynarodowych organizacji pozarządowych. Sieć narodowych centrów na rzecz R2P zaczyna się

---

<sup>55</sup> A. Bellamy, *Mainstreaming the Responsibility to Protect in the United Nations System: Dilemmas, Challenges and Opportunities*, „Global Responsibility to Protect”, 2013, vol. 5, no. 2, s. 160-161.

#### 2.4. Operacjonalizacja „Odpowiedzialności za ochronę”

rozrastać. „Narodowe ośrodki R2P” powstały z inicjatywy Globalnego Centrum na rzecz Odpowiedzialności za Ochronę, utworzonego w 2008 r. (Global Centre for the Responsibility to Protect). W 2015 r. Rwanda jako 50 państwo dołączyła do Centrum<sup>56</sup>.

##### 2.4.2. Ewolucja „Odpowiedzialności za ochronę” w świetle kryzysów 2008-2010

Na gruncie praktycznym poligon doświadczalny dla operacyjności formuły R2P stanowiły konflikty i kryzysy, które wystąpiły w drugiej połowie pierwszej dekady XXI w.

Szerokie spektrum konfliktów i katastrof humanitarnych, które pojawiły się w latach 2008-2010, pozwoliło zastanowić się nad problemem, kogo i przed czym przyjęta formuła ma chronić.

Zabiegi objęcia, poza czterema kategoriami *ratione materiae* wyrażonymi w art. 138 Rezolucji ONZ 60/1, również przypadków proliferacji broni jądrowej, pandemi, terroryzmu, zmian klimatycznych podejmowane były przez szereg wysokich funkcjonariuszy ONZ, w tym samego Sekretarza Generalnego Ban Ki-moona<sup>57</sup>. Konieczność przeciwdziałania skutkom katastrof naturalnych wielokrotnie była podkreślana w jego wystąpieniach na forum ONZ. W 2007 r. Ban Ki-moon podkreślał: „Powinniśmy podejmować wszelkie wysiłki, by wcielić w życie zasadę «Odpowiedzialności za ochronę». Zbyt wiele osób jest pozbawionych prawa do godności, możliwości swobodnego przemieszczania się w celu uniknięcia skutków katastrof naturalnych lub tych, których sprawcą jest człowiek”<sup>58</sup>.

Przypadek Birmy, w którą w maju 2008 r. uderzył cyklon Nargis, powodując 133 tys. ofiar i pozbawiając dachu nad głową blisko 2,5 mln mieszkańców, postawił toczące się do tej pory rozważania teoretyczne

---

<sup>56</sup> Na podstawie informacji ze strony organizacji: [online:] [www.globalr2p.org](http://www.globalr2p.org) (15.03.2017).

<sup>57</sup> N. Hajjami, *op. cit.*, s. 96.

<sup>58</sup> UN Doc. A/62/1 (30 sierpnia 2007), suplement nr 1, s. 22, za: J.-B. Jeangène Vilmer, *La responsabilité...*, s. 56-57.

przed realnym problemem zastosowania formuły w konkretnym przypadku i miejscu. Propozycja szczególnie promowana przez Ministra Spraw Zagranicznych Francji Bernarda Kouchnera, przy wsparciu nielicznych państw, w tym Niemiec i Belgii, by interweniować w ramach R2P w Birnie, której rząd odmawiał przyjęcia „pomocy międzynarodowej”, została odrzucona<sup>59</sup>.

Kontrowersyjną kwestią pozostawała również odpowiedź na pytanie o zakres podmiotowy, *ratione personae* formuły. Kogo mechanizm R2P ma chronić? Artykuł 138 Rezolucji 60/1 ZO ONZ stanowi, że na każdym państwie spoczywa obowiązek ochrony swojej ludności.

Wyjaśnienia wymagało sformułowanie „swojej ludności”. Pojęcie używane w wąskim znaczeniu przywołuje na myśl obowiązek ochrony własnych obywateli państwa, z wyłączeniem innych grup: uchodźców, apatrydów, ludność, której odmawia się nadania obywatelstwa. Przykład grupy etnicznej Rohingya w Birnie jest w tym miejscu znamieny<sup>60</sup>. Kolejna kwestia, która zmusza do refleksji: jak daleko ochrona ludności powinna sięgać? Czy obowiązek ochrony może rozciągać się poza granice państwa?

Powyższe kwestie wymagały pilnego wyjaśnienia – nierozstrzygnięte stały się bowiem dla niektórych państw pretekstem do legalizacji działań napastniczych. Wystarczy w tym miejscu przywołać Rosję, która próbowała legitymizować wojnę w Gruzji z 2008 r., przywołując procedurę

---

<sup>59</sup> Zob. R. Thakur, T. Weiss, ‘R2P’ *From Idea to Norm – and Action?*, „Global Responsibility to Protect” 2009, vol. 1, no. 1, s. 48.

<sup>60</sup> Licząca ok. miliona osób muzułmańska grupa etniczna mieszkająca w północnej części birmańskiego stanu Arakan. Rząd birmański od 1982 r. stoi na stanowisku, że Rohingya nie istnieją jako osobna grupa etniczna i są to nielegalni imigranci z sąsiedniego Bangladeszu. Przez ONZ uznana za najbardziej prześladowaną grupę etniczną na świecie. Chociaż wielu przedstawicieli mniejszości Rohingya żyje w Birnie od pokoleń, nie mają obywatelstwa, żyją w ubóstwie, mają ograniczony dostęp do opieki zdrowotnej, rynku pracy, edukacji, nie mają swobody poruszania się. Ponad 100 tys. Rohingya wciąż mieszka w obozach dla przesiedlonych w Arakanie, do których trafili po starciach w 2012 r., i w których zginęło ok. 200 osób, głównie po stronie Rohingya, a dach nad głową straciło 100 tys. ludzi. Zob. więcej: P. Kraś, *Rohingya – wyklęty lud Mjanmy*, „Warsaw Peace Papers” 2017, nr 1, [online:] <http://waprxi.nazwa.pl/biuletyn1.pdf> (15.03.2017).

#### 2.4. Operacjonalizacja „Odpowiedzialności za ochronę”

R2P<sup>61</sup>. Ówczesny prezydent Federacji Rosyjskiej Dmitrij Miedwiediew przedstawiał interwencję z sierpnia 2008 r. jako „jedyne sposob uratowania żyć ludzkich przed gruzińskim rządem niewahającym się dokonywać zbiorowych mordów”<sup>62</sup>. Kontrowersyjnej interpretacji faktów towarzyszył dwugłos dyskursu płynącego z Moskwy, z którego raz wybrzmiewała chęć ochrony obywateli rosyjskich przebywających w Gruzji, a podjęcie działań stanowiło akt samoobrony w odpowiedzi na zaczepną politykę Tbilisi, a raz priorytetem była ochrona obywateli gruzińskich przed ich własnym rządem.

W obu przypadkach odwołanie się do mechanizmu R2P było nieuzasadnione, gdyż interwencja nastąpiła bez autoryzacji RB ONZ. W kontekście operacji rosyjskiej rozważaniom należało poddać to, czy ochrona rozciąga się poza granice kraju, tzn. poza granice zwierzchności terytorialnej. Zasada eksterytorialności została odrzucona, co więcej już w pracach przygotowawczych Rezolucji 60/1 zawarto odniesienia do stosowania koncepcji R2P w odniesieniu ściśle do terytorium państwa. W tym wypadku powoływanie się na koncept R2P nie mogło być uznane jako legitymacja do użycia siły w Gruzji.

Tarcie na linii zwierzchnictwo terytorialne – zwierzchnictwo personalne w obliczu określenia *ratione personae* mechanizmu R2P występuje również w przypadku konfliktu izraelsko-palestyńskiego i faktu okupacji przez Izrael Strefy Gazy i Zachodniego Brzegu Jordanu. Pytania, które się nasuwają, są następujące: Czy w duchu art. 138 Rezolucji R2P na państwu Izrael spoczywa obowiązek ochrony cywilów zamieszkujących terytorium okupowane? Jaki status ma takie terytorium w doktrynie prawa międzynarodowego? Jaka jest realna możliwość gwarancji ochrony ludności palestyńskiej przez rząd Terytorium Autonomii Palestyńskiej? Niemożność jednoznacznego przypisania odpowiedzialności za ochronę ludności terytoriów palestyńskich zajmowanych przez państwo Izrael nie

---

<sup>61</sup> Na temat konfliktu zobacz więcej: D. Brązkiewicz, *Wojna rosyjsko-gruzińska*, [online:] [www.geopolityka.org/analizy/dariusz-brazkiewicz-wojna-rosyjsko-gruzinska](http://www.geopolityka.org/analizy/dariusz-brazkiewicz-wojna-rosyjsko-gruzinska) (15.03.2017).

<sup>62</sup> „New York Times”, 26 sierpnia 2008, za: J.-B. Jeangène Vilmer, *La responsabilité...*, s. 58.

## 2. Kontrowersje wokół przyjęcia i stosowania koncepcji „Odpowiedzialności za ochronę”

pozostawia Palestyńczyków w prawnej próżni. Ich ochrona gwarantowana jest międzynarodowym prawem humanitarnym, które reguluje status ludności i prawa ludności terytoriów okupowanych.

Ostatnim, choć zapewne fundamentalnym pytaniem pozostaje to, co w przypadku, gdy mechanizm R2P nie chroni. Długa lista tzw. „nieinterwencji niehumanitarnych” zaciemnia entuzjazm towarzyszący przyjęciu Rezolucji 60/1 Światowego Szczytu z 2005 r. Pierwszym testem, którego społeczność nie zdała, był brak interwencji w ramach *Responsibility to Protect* w przypadku konfliktu w Darfurze 2007 r., mechanizmu R2P nie udało się reaktywować na skutek braku jednomyślności stałych członków RB ONZ w przypadku konfliktu na Sri Lance w 2009 r. czy wreszcie w Syrii, w której wojna domowa trwająca od 2016 r. uznawana jest za największy kryzys humanitarny po drugiej wojnie światowej.

Kontrowersje, które pojawiły się w przeciągu czterech lat od opracowania formuły, wykazały luki i niedociągnięcia w samej koncepcji *Responsibility to Protect* i próbach jej wcielenia w czyn. Dążność do osiągnięcia konsensusu, by umożliwić przyjęcie normy „Odpowiedzialności za ochronę”, zaowocowała jedynie bardzo oszczędnym w słowach, wręcz charakteryzującym się minimalizmem art. 138 i 139 Rezolucji 60/1. Niejasne pozostaje też stwierdzenie o konieczności reakcji „przy użyciu niezbędnych i koniecznych środków” bez wskazania, jakiego typu mają być to środki.

W obliczu przedstawionych powyżej narosłych kontrowersji należało zareagować. Przedstawiony 12 stycznia 2009 r. raport Sekretarza Generalnego ONZ Ban Ki-moona *Implementing the Responsibility to Protect* jednoznacznie odrzucił możliwość poszerzenia zakresu rzeczowego R2P o kategorie klęsk związanych z katastrofami naturalnymi, chorobami, zmianami klimatycznymi. Również zakres *ratione personae* pozostał wężziej rozumiany i ograniczył się do jurysdykcji terytorialnej<sup>63</sup>.

Co więcej, raport odchodzi od szerokiej formuły mechanizmu wprowadzonej przez Międzynarodową Komisję dz. Interwencji i Suwerenności

<sup>63</sup> Zob. szerzej raport Sekretarza Generalnego Ban Ki-moona: *Implementing the Responsibility to Protect*, UN Doc. A/63/677 9 (12 stycznia 2009), [online:] <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N09/206/10/PDF/N0920610.pdf?OpenElement> (15.03.2017) oraz N. Hajja m i, *La responsabilité...*, s. 280.

#### 2.4. Operacjonalizacja „Odpowiedzialności za ochronę”

Państwa, opierającej się na trzech zakresach interwencji: prewencja, reakcja, odbudowa. Trójdzielny model R2P został uznany za zbyt abstrakcyjny i trudny do zastosowania w rzeczywistości, gdyż wyszczególnione fazy się zazębiają, czego dowodem jest choćby pojęcie „konsolidacja pokoju”, w którym to pojęciu zawierają się zarówno obowiązek prewencji konfliktom, jak i odbudowy<sup>64</sup>. Definicja konceptu w raporcie Ban Ki-moona koncentruje się na trzech filarach, których elementy nie są ułożone chronologicznie. Pierwszym z nich jest odpowiedzialność za ochronę jako „niezbyszalny obowiązek nałożony na państwo” w zakresie przeciwdziałania zbrodniom przeciw ludzkości bez względu na to, czy chodzi o własną ludność (obywateli), czy cudzoziemców przebywających na terenie państwa. Obowiązek ochrony ludności ze strony państwa został ograniczony do jego zasięgu terytorialnego. Podczas lektury raportu daje się wyraźnie dostrzec nacisk położony na kulturę prewencji, w tym wzmocnienie instrumentów prawnej ochrony jednostek przez przystąpienie do międzynarodowych traktatów z zakresu ochrony praw człowieka<sup>65</sup>.

Drugi filar podkreśla obowiązek wspólnoty międzynarodowej w zakresie pomocy w wypełnianiu obowiązku ochrony ludności. W realizacji zobowiązania społeczność międzynarodowa może odnieść się do porozumień regionalnych, zgodnie z art. 53 KNZ.

Trzeci filar – stanowcza reakcja w odpowiednim czasie – odnosi się do możliwych środków przymusu bezpośredniego. Te mogą być użyte w przypadku braku reakcji, niemożności zagwarantowania ochrony ludności. Odpowiedzią na działania mogą być – jak jest wymienione w raporcie – zarówno mediacje, presja polityczna oraz użycie siły, jako środek ostateczny<sup>66</sup>.

---

<sup>64</sup> N. Hajjami, *op. cit.*

<sup>65</sup> W 2016 r. 48 państw członkowskich ONZ nie było stroną Konwencji o zakazie ludobójstwa, 28 państw członkowskich ONZ nie było sygnatariuszem jednego z protokołów dodatkowych Konwencji genewskich z 1949 r., 72 Państwa członkowskie ONZ nie są stroną Rzymskiego Statutu Międzynarodowego Trybunału Karnego.

<sup>66</sup> Por. raport Sekretarza Generalnego: *Wdrażanie odpowiedzialności za ochronę*: [online:] <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N09/206/10/PDF/N0920610.pdf?OpenElement> (15.03.2017).

## 2. Kontrowersje wokół przyjęcia i stosowania koncepcji „Odpowiedzialności za ochronę”

Wszystkie trzy fazy mechanizmu *Responsibility to Protect* mogą, co więcej, być wykonywane równocześnie lub któryś z nich może zostać zastosowany jednostkowo i bez konieczności zachowania sekwencji działań: prewencja – reakcja – odbudowa. Zwraca uwagę położenie przez Sekretarza Generalnego ONZ nacisku na zastosowanie szeregu innych środków niż przymus bezpośredni: „Wybór środków działania nie ograniczania się wyłącznie do dwóch ostatecznych: brak reakcji lub odwołanie się do użycia siły. Reakcja niekoniecznie oznacza interwencję wojskową. Istnieje wiele innych środków nieodwołujących się do użycia siły”<sup>67</sup>.

Uczynienie z elementu prewencji w mechanizmie R2P działania równorzędnego ze środkiem w postaci użycia siły pozwoliło na pozytywną odpowiedź ze strony państw członków ONZ, również tych, które do tej pory były przeciwnie rozbudowie i implementacji mechanizmu w praktyce działań organizacji. Nieprzychylnie nastawione państwa BRICS, zwłaszcza Brazylia i Indie, tym razem pozytywnie zareagowały na raport przedstawiony przez Sekretarza Generalnego podczas debaty nad mechanizmem w ZO ONZ w dniach 22-28 lipca 2009 r.

Zakorzenie procedury R2P w praktyce ONZ jest uzależnione przede wszystkim od praktyki odwoływania się do niej w ramach decyzji podejmowanych w Radzie Bezpieczeństwa. Kontrowersje wokół możliwości użycia siły w procedurze R2P przyniosły konsekwencje i w tym gronie, jedynym władnym do autoryzowania działań wymuszających. Trzeba było jednego roku, by odniesienie do mechanizmu R2P znalazło miejsce w decyzjach podejmowanych w Radzie Bezpieczeństwa ONZ. Rezolucja 1674<sup>68</sup> z 2006 r., przyjęta jednogłośnie po sześciu miesiącach debaty, stanowi wyraz zgody w kwestii uznania konieczności ochrony cywilów w konfliktach zbrojnych i uznaje kryteria interwencji humanitarnej zawarte w art. 138 i 139 Rezolucji ZO 60/1. Kolejna Rezolucja RB ONZ, z 31 sierpnia 2006 r., nr 1706 rozszerza mandat misji pokojowej ONZ w Sudanie (UNMIS) i przyzwala na użycie „wszelkich niezbędnych środków w celu ochrony cywilów” w konflikcie w zachodniej części kraju – w Darfurze.

---

<sup>67</sup> *Ibidem*.

<sup>68</sup> UN Doc. S/RES/1674 (2006), [online:] [http://undocs.org/S/RES/1674\(2006\)](http://undocs.org/S/RES/1674(2006)) (15.03.2017).

#### 2.4. Operacjonalizacja „Odpowiedzialności za ochronę”

To też pierwsza rezolucja przyzwalająca na użycie środków przymusu z rozdziału VII KNZ w myśl *Responsibility to Protect*. Kolejna rezolucja – nr 1894 – przywołująca mechanizm R2P została przyjęta w 2009 r., tj. w przeciągu czterech lat od jego przyjęcia, co pokazuje, z jakim trudem mechanizm „Odpowiedzialności za ochronę” znajdował korzystne warunki do zastosowania<sup>69</sup>.

##### 2.4.3. „Odpowiedzialność za ochronę” a interwencja w Libii w 2011 r.

Za krok milowy we wdrażaniu mechanizmu w praktykę działania ONZ uznaje się interwencję w Libii, na podstawie Rezolucji RB 1973 z 2011 r. Po raz pierwszy bowiem w kraju trzecim zostały użyte środki przymusu bezpośredniego w ramach procedury „Odpowiedzialność za ochronę”. Wydarzenie nazwane przez samego Sekretarza Generalnego ONZ Ban Ki-moona historycznym otworzyło drogę do przyjmowania kolejnych rezolucji, które mniej lub bardziej dosłownie odnosiły się do analizowanego mechanizmu<sup>70</sup>.

Relacja między normą R2P a interwencją w Libii nie jest przyczynowa. Warto w tym miejscu zauważyć, że istnienie normy nie „spowodowało” interwencji libijskiej, która nastąpiłaby i bez niej. R2P stworzyła ramy prawne do skonkretyzowania pewnych deklaracji politycznych. I bez niej USA, Francja i Wielka Brytania optowałyby za interwencją, a Rosja i Chiny wstrzymałyby się od użycia weta. Konsensus regionalny trzech krajów afrykańskich zasiadających w RB ONZ stanowił jeden z czynników, który pozwolił, by w historii stosunków międzynarodowych przypadek Libii stanowił swoistego rodzaju wyjątek na liście interwencji. Wyjątkowość interwencji w kraju Kadhafiego polegała, przede wszystkim, na szybkiej reakcji społeczności międzynarodowej, która potrzebowała niespełna 28 dni od stwierdzenia faktu zagrożenia dla cywili, by podjąć działania militarne.

---

<sup>69</sup> UN Doc. S/RES/1894 (2009), [online:] [http://undocs.org/S/RES/1894\(2009\)](http://undocs.org/S/RES/1894(2009)) (15.03.2017).

<sup>70</sup> J.-B. Jeangène Vilmer, *La responsabilité....*, s. 52.

## 2. Kontrowersje wokół przyjęcia i stosowania koncepcji „Odpowiedzialności za ochronę”

Czynnikiem wyzwalającym procedurę R2P była nierodząca dwuznaczności deklaracja Kadafigo krwawego rozprawienia się z oponentami reżimu. Zapowiedź „oczyszczenia kraju, dom po domu”<sup>71</sup> była jasnym sygnałem wiszącego nad ludnością zagrożenia w obliczu wojny domowej. W samym dniu wydania przez Radę Bezpieczeństwa Rezolucji 1973, 17 marca 2011 r., dyktator w wystąpieniu telewizyjnym zachęcał swoich zwolenników do „oczyszczenia miasta Benghazi z puczystów”<sup>72</sup>.

Rezolucja 1973 jest nietypowa jeszcze z jednego powodu. Po raz pierwszy RB ONZ zezwoliła na interwencję militarną z przyczyn bezwzględnie humanitarnych bez zgody państwa spełniającego swoje funkcje<sup>73</sup>. Libia Muammara Kadafigo nie była państwem dysfunkcyjnym. We wcześniejszych interwencjach dysfunkcję państwa można było stwierdzić w przypadku choćby Somalii. Interwencja za zgodą reprezentatywnej władzy odbyła się w przypadku Rwandy, Haiti, Wybrzeża Kości Słoniowej<sup>74</sup>.

Analiza Rezolucji 1970<sup>75</sup> z 26 lutego 2011 r., potępiającej stosowanie siły przez Muammara Kadafigo wobec protestujących i wprowadzającej szereg międzynarodowych sankcji, oraz Rezolucji 1973<sup>76</sup>, uchwalonej 17 marca 2011 r. w celu ustanowienia strefy objętej zakazem lotów nad Libią, pozwala zauważyć, że odniesienie do R2P jest bardzo dyskretne. Stwierdzenie, że „reżim libijski ma obowiązek ochrony swojej ludności”, pojawia się dopiero w dziewiątym wersie preambuły obu dokumentów,

---

<sup>71</sup> C. Hennion, *Après un mois de siège, les rebelles libyens ont tué Mouammar Kadhafi à Syrte*, „Le Monde”, 21.10.2011, [online:] [www.lemonde.fr/libye/article/2011/10/21/apres-un-mois-de-siege-les-rebelles-libyens-ont-tue-mouammar-kadhafi-a-syrte\\_1591825\\_1496980.html#6KcKfWfvVADglqX.99](http://www.lemonde.fr/libye/article/2011/10/21/apres-un-mois-de-siege-les-rebelles-libyens-ont-tue-mouammar-kadhafi-a-syrte_1591825_1496980.html#6KcKfWfvVADglqX.99) (15.03.2017).

<sup>72</sup> *Ibidem*.

<sup>73</sup> A. Bellamy, *Libya and Responsibility to Protect: the Exception and the Norm*, „Ethics and International Affairs” 2011, vol. 25, no. 3, s. 263.

<sup>74</sup> S. Chesterman, *‘Leading from Behind’. The Responsibility to Protect, the Obama Doctrine, and Humanitarian Intervention after Libya*, „Ethics & International Affairs” 2011, vol. 25, no. 3, s. 280.

<sup>75</sup> UN Doc, S/Res/1970 (2011), [online:] [www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BFCF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96FF9%7D/Libya%20S%20RES%201970.pdf](http://www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BFCF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96FF9%7D/Libya%20S%20RES%201970.pdf) (15.03.2017).

<sup>76</sup> UN Doc S/Res/1973 (2011), [online:] [http://undocs.org/S/RES/1973\(2011\)](http://undocs.org/S/RES/1973(2011)) (15.03.2017).

#### 2.4. Operacjonalizacja „Odpowiedzialności za ochronę”

obok informacji o „utrudnieniu w dostępie do leków i szpitali dla rannych [...], trudnościach z dostarczeniem pomocy humanitarnej”. Takie zestawienie sugeruje sprowadzenie formuły R2P do obowiązku gwarancji pomocy humanitarnej<sup>77</sup>. W przypadku obu rezolucji w żadnym też miejscu art. 138 i 139 Rezolucji 60/1 nie jest przywoływany wprost.

Interwencja w Libii ożywiła tezy, wysuwane przez państwa BRICS, o przekroczeniu mandatu R2P, który z imperatywu ochrony ludności cywilnej przekształcił się w środek służący do obalenia reżimu. Taka interpretacja faktów została wzmocniona argumentem, że Rezolucja 1973 zakładała wprowadzenie strefy zakazu lotów i dotyczyła miasta Benghazi. Argumentacja nie jest do końca prawdziwa, gdyż mandat ONZ wzywał do użycia wszelkich niezbędnych środków w celu ochrony społeczeństwa i stref cywilnych z wyłączeniem zagranicznej okupacji (paragraf 4)<sup>78</sup>. Zakres działań dopuszczonych Rezolucją był więc szeroki – ustanowienie strefy zakazu lotów stanowiło tylko jeden ze środków. Działania naziemne spośród metod gwarancji ochrony w ramach R2P w kontekście libijskim nie zostały wyłączone wprost, gdyż mowa tylko o okupacji zagranicznej. W przeciwieństwie do operacji w Iraku w 2003 r. obalenie reżimu nie stanowiło celu samego w sobie. Mandat do prowadzenia operacji wojskowej w Libii nie zakładał eliminacji dyktatora, aczkolwiek mogło to stanowić „niezbędny środek” zapobiegawczy. W świetle powyższego prowadzone od 19 marca 2011 r. akcje reagowania kryzysowego przez USA, Francję i Wielką Brytanię oraz operacja „Unified Protector”, podjęta przez wojska NATO 25 marca 2011 r., stanowią wypełnienie mandatu nadanego mocą Rezolucji 1970 i 1973 RB ONZ.

Interwencja w Libii na powrót ożywiła dyskusję o zastosowaniu formuły R2P. Pytania o czas trwania interwencji, problemy ze zdefiniowaniem idealnego momentu do rozpoczęcia interwencji i sposoby ewaluacji jej efektów przeważały w dyskusji nad rozważaniami o legalności akcji wymuszającej. Z perspektywy czasu bardziej zasadne jest mówienie o niepowodzeniu działań mających na celu odbudowę państwa libijskiego po konflikcie i braku dostatecznego wsparcia procesów transformacji.

---

<sup>77</sup> S. Szurek, *La responsabilité de protéger: du prospectif au prescriptif... et retour. La situation de la Libye devant le conseil de sécurité*, „Droit” 2014, vol. 56, s. 65.

<sup>78</sup> UN Doc S/Res/1973 (2011), s. 3.

## 2. Kontrowersje wokół przyjęcia i stosowania koncepcji „Odpowiedzialności za ochronę”

### 2.4.4. „Odpowiedzialność za ochronę” po 2011 r.

Umiarkowane efekty interwencji wywołały pytanie o wpływ akcji przeprowadzonej w ramach doktryny *Responsibility to Protect* na dalsze jej funkcjonowanie. Statystyki przywoływania instrumentu w rezolucjach po 2011 r. dowodzą, że interwencja w Libii nie osłabiła zastosowania normy. Na mechanizm R2P powołano się w 30 rezolucjach RB w latach 2011-2015, w 4 w latach 2005-2011<sup>79</sup>, co pozwala stwierdzić, że częstotliwość jego zastosowania znacznie wzrosła. Co więcej, wszystkie rezolucje przywołujące R2P zostały przyjęte jednomyślnie<sup>80</sup>. Skuteczność ONZ w dziedzinie reagowania w celu ochrony uległa zdecydowanej poprawie od 2011 r. Rada Bezpieczeństwa reagowała na kryzysy, w tym humanitarne, w przypadku 11 na 13 kryzysów, podczas gdy w latach 2005-2011 „odniosła porażki” w sudańskim Darfurze, Demokratycznej Republice Konga, Kirgistanie, Somalii, Sri Lance i Sudanie Południowym. Bezprecedensowy pozostaje fakt, że w 2016 r. ponad 75 tys. przedstawicieli personelu misji pokojowych zostało wysłanych w ramach 7 misji uruchomionych z rozdziału VII KNZ i wyposażonych w mandat do podjęcia wszelkich środków w celu ochrony cywili<sup>81</sup>.

Brak interwencji w Syrii zaciemnia pozytywny bilans operacyjności R2P. Paradoksalnie zabrzmi teza, że to „nieinterwencja niehumanitarna” w Syrii osłabiła znaczenie normy, gdyż w tym przypadku zarzut dotyczy braku działania, podczas gdy w Libii to właśnie działanie/interwencja wzbudziły kontrowersje. Zgłaszane cztery weta zgłoszone przez Chiny i Rosję w latach 2011-2015 nie pozwoliły zapobiec katastrofie humanitarnej pomimo sprawozdań komisji stwierdzającej jednoznacznie, że zbrodnie wojenne i zbrodnie przeciw ludzkości mają tam miejsce<sup>82</sup>. Przywoływane przez oponentów interwencji argumenty o niechęci powtórzenia scenariu-

<sup>79</sup> [online:] [www.globalr2p.org/resources/355](http://www.globalr2p.org/resources/355) (20.03.2017).

<sup>80</sup> A. Bellamy, *The Responsibility to Protect Turns Ten*, „Ethics & International Affairs” 2015, vol. 29, no. 2, s. 166.

<sup>81</sup> MINUSCA (RŚA), MINUSMA (Mali), UNAMID (Darfur), UNISFA (Sudan), UNMIL (Liberia), UNMISS (Sudan Południowy), UNOCI (Wybrzeże Kości Słoniowej). Zob. A. Bellamy, *The Responsibility to Protect Turns Ten*, s. 173.

<sup>82</sup> UN Doc. A/HRC/23/5.

#### 2.4. Operacjonalizacja „Odpowiedzialności za ochronę”

sza libijskiego, w którym małe zaangażowanie w odbudowę po konflikcie przyczyniło się do chaosu w tym kraju, słabną w obliczu analizy interesów partykularnych szczególnie Rosji i Chin wspierających nieoficjalnie reżim Baszara al-Asada.

Paraliż decyzyjny, uniemożliwiający podjęcie decyzji mającej na celu zapobieżenie kryzysowi humanitarnemu w Syrii, ożywił dyskusję nad wyłączeniem możliwości zgłaszania weta przez stałych członków w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Pomysł ograniczenia weta nie jest nowy. Od konferencji w San Francisco, tj. od 1945 r., próbowano dołączyć klauzulę odblokowującą paraliż RB przez możliwość jego zastąpienia wymogiem tzw. podwójnego weta w Radzie lub przeniesienia decyzji na poziom Zgromadzenia Ogólnego<sup>83</sup>. Natomiast idea jego ograniczenia z powodów humanitarnych jest stosunkowo nowa, jej rozpowszechnienie przypisywane jest Francji. Idea ta pojawiła się w debatach wokół kryzysu kosowskiego i interwencji wojsk NATO bez zgody RB ONZ. Minister Spraw Zagranicznych Francji Hubert Védrine w 2000 r. optował za racjonalnym używaniem prawa weta „w celu uniknięcia sytuacji, gdy niezbędna interwencja jest blokowana przez jednego z członków stałych RB ONZ”<sup>84</sup>. Pomysł został następnie podchwycony przez Międzynarodową Komisję ds. Interwencji i Suwerenności Państwa (paragraf 6.21), Panel Wysokich Przedstawicieli z 2004 (paragraf 256), jak i przez wiele innych nieformalnych grup i stowarzyszeń, takich jak Mała Piątka (Kostaryka, Jordania, Lichtenstein, Singapur, Szwajcaria) czy pozarządowa organizacja Responsibility Not to Veto, której akronim jasno wskazuje na powiązanie z R2P<sup>85</sup>.

Propozycja promowana przez Francję od 2012 r. zakłada klauzulę wyłączenia, zgodnie z którą automatyzm uruchamiania interwencji z tytułu normy R2P zostaje zawieszony w przypadku zagrożenia interesów

---

<sup>83</sup> Zob. szerzej: A.J. Carswell, *Unlocking the UN Security Council: The Uniting for Peace Resolution*, „Journal of Conflict and Security Law” 2013, vol. 18, no. 3, s. 453-480.

<sup>84</sup> H. Védrine, *Réflexions sur la réforme de l'ONU*, „Pouvoirs” 2004, vol. 109, s. 130-131.

<sup>85</sup> J.-B. Jeangène Vilmer, *La responsabilité...*, s. 79.

witalnych któregośkolwiek z pięciu państw zasiadających na stałe w RB ONZ. Pojęcie „interesy witalne” nie zostało jasno sprecyzowane. By nie używać tej zasady jako wentylu bezpieczeństwa, propozycja nakłada na zgłaszające weto publiczne państwo konieczność jasnego wytłumaczenia pozycji oraz zaproponowania rozstrzygnięć alternatywnych mających na celu położenie kresu kryzysowi humanitarnemu.

Propozycja ma niewielkie szanse na wejście w życie, gdy wziąć pod uwagę fakt, że Rosja – stały członek RB – nie popiera tej idei. Responsibility Not to Veto jest popierana przez grupę 78 państw – zwolenników inicjatywy (stan na 17 lipca 2015 r.)<sup>86</sup>.

## 2.5. PODSUMOWANIE

Niemalże 12 lat po przyjęciu rezolucji ZO ONZ regulującej zasady funkcjonowania procedury R2P mogłoby się wydawać, że sama koncepcja zakorzeniła się wystarczająco, by stać się skutecznym mechanizmem umożliwiającym reagowanie społeczności międzynarodowej w przypadkach drastycznych naruszeń praw człowieka.

Tymczasem kontrowersje wokół jej stosowania nie ustają. Realności zarzucają procedurze destabilizowanie krajów interwencji czy – mając na uwadze choćby nie tak dawną interwencję w Libii – wywoływanie kontrproduktywnych efektów. Nieustannej krytyce poddawana jest natura normy R2P, która nie ma charakteru zobowiązania prawnego, pozostając zobowiązaniem natury moralnej i politycznej. Naiwność dostrzega się w twierdzeniu, że takowe założenia mogą zachęcić państwa do jej stosowania<sup>87</sup>. Wiara w przedkładanie wartości takich jak prawa człowieka nad interesy wewnętrzne – strategiczne i ekonomiczne – słabnie, gdy wziąć pod uwagę choćby blokowanie uruchomienia procedury w RB przez Chiny w przypadku opóźnionej interwencji w Sudanie czy Rosji i Chin w przypadku konfliktu syryjskiego.

---

<sup>86</sup> *Ibidem*, s. 80.

<sup>87</sup> Por. H. Dufournet, *Le piège rhétorique: une contrainte par la morale?*, „Revue française de science politique” 2015, vol. 65, no. 2, s. 261.

Kolejną problematyczną kwestią jest przypisanie działania / braku działania danemu aktorowi (*answerability*). To słaby punkt konceptualizacji pojęcia R2P. Wiemy, za co jesteśmy odpowiedzialni – ale kto dokładnie? Przed kim? Kto może sądzić ewentualne zaniechania? Jaki może być wymiar kary?

Bez odpowiedzi pozostaje pytanie o podmiot odpowiedzialny za reakcję. Przypisanie tego obowiązku wspólnocie międzynarodowej pozostaje niejasne. Tworzą ją państwa, które na arenie międzynarodowej występują w jej imieniu. Idąc dalej tym tokiem myślenia: skoro wspólnota międzynarodowa nie jest aktorem, który jest odpowiedzialny, to może zobowiązanie ochrony leży na państwach i organizacjach wykonujących zadania za wspólnotę? Może zobowiązanie spoczywa na państwach zasiadających w Radzie Bezpieczeństwa ONZ? Rada Bezpieczeństwa ONZ autoryzuje działania, ale nie interweniuje sama. Brak precyzji w przypisaniu zobowiązania rodzi konsekwencje: w tym wypadku obowiązek ochrony może być nałożony na każde państwo tworzące wspólnotę międzynarodową i zarazem na żadne, co w rezultacie prowadzi do braku reakcji w przypadku sytuacji wymagających działania.

Uregulowanie tego problemu może stanowić przypisanie obowiązku działania pewnym państwom *ad hoc*, tym, które są zdolne wywołać pozytywne konsekwencje. Skoro wszystkie państwa mają obowiązek chronić, ale nie wszystkie mogą, odpowiedzialność powinna być dystrybuowana według wybranych kryteriów: potęgi militarnej, bliskości geograficznej, relacji z krajem wymagającym interwencji. Tym samym wydaje się naturalne, że USA interweniują w Liberii, Francja w Mali, Australia w Timorze Wschodnim<sup>88</sup>. Oponenti takiego rozwiązania mogą się w nim dopatrywać kontynuacji polityki interwencji Zachodu w krajach Południa, a R2P traktować jako polityczną przykrywkę dla neokolonializmu<sup>89</sup>. W tym podejściu mechanizm R2P jest niesłusznie utożsamiany z interwencją

---

<sup>88</sup> Zob. szerzej: J. Welsh, *Who Should Act? Collective Responsibility and the Responsibility to Protect*, [w:] *The Routledge Handbook of the Responsibility to Protect*, ed. W.A. Knight, F. Egerton, London 2012, s. 110.

<sup>89</sup> A. Bellamy, *Responsibility to Protect – Five Years on*, „Ethics & International Affairs” 2010, vol. 24, no. 2, s. 152.

humanitarną, która często była wykorzystywana jako narzędzie interwencji, ale w przeciwieństwie do R2P nie podlegała międzynarodowej kontroli. Obawy te wydają się zbyt daleko idące. Poza próbą powoływania się na R2P przez administrację Federacji Rosyjskiej w 2008 r. dla usprawiedliwienia działań podjętych w Gruzji nie ma dowodów, by formuła była używana jako „koń trojański” legalizujący zakaz interwencji wpisany w pkt 2. KNZ.

By odrzucić oskarżenia o ucieleśnienie nowej polityki neoimperialnej Zachodu, warto przytoczyć argumentację trojakiego rodzaju<sup>90</sup>. Po pierwsze, bezzasadne jest uogólnianie działań państw tzw. Zachodu i zbyt uproszczony obraz, jakoby ten miał interweniować zgodnie, jako całość. Różnice zdań co do zasadności czy zakresu interwencji można było zauważyć w przypadku Kosowa w 1999 r. (poparcie ze strony USA i Wielkiej Brytanii przy sprzeciwie Niemiec, Włoch, Grecji), Iraku w 2003 r. (sprzeciw Niemiec i Francji co do zasadności interwencji wobec „koalicji chętnych” skupionych wokół USA i Wielkiej Brytanii), Rwandy, w przypadku której sprzeciw wobec interwencji militarnej promowanej przez Amerykanów zgłaszały kraje Europy.

Po drugie, argumentowi o traktowaniu instrumentu jako narzędzia polityki rekolonizacji przeczy fakt krótkotrwałego zaangażowania w konflikty afrykańskie. Jako przykłady mogą służyć konflikty w takich państwach, jak: Somalia, Libia, Darfur, Demokratyczna Republika Konga. Co więcej, żadna z interwencji nie została rozpoczęta wbrew zgodzie reprezentantów państw afrykańskich zasiadających w Radzie Bezpieczeństwa ONZ.

Po trzecie, analiza ostatnich przypadków interwencji pozwala zauważyć wzrost zaangażowania państw afrykańskich w stabilizację i opanowywanie wojen domowych. Traktat konstytuujący Unię Afrykańską jest pierwszym traktatem międzynarodowym zezwalającym na interwencję w kraju członkowskim w przypadku zbrodni wojennych, ludobójstwa, zbrodni przeciwko ludzkości<sup>91</sup>. W mechanizmy gwarancji pokoju i ochrony ludno-

<sup>90</sup> Zob. M. Mamdani, *Responsibility to Protect or Right to Punish?*, „Journal of Intervention and State Building”, 2010, vol. 4, no. 1, s. 57.

<sup>91</sup> Na podstawie protokołu ustanawiającego Radę Pokoju i Bezpieczeństwa, dołączonego do Aktu założycielskiego Unii Afrykańskiej w 2002 r., [online:] [www.au.int/en/organs/psc](http://www.au.int/en/organs/psc) (15.03.2017).

ści zostały wyposażone organizacje regionalne. Na tym polu szczególnie efektywna jest Wspólnota Gospodarcza Państw Afryki Zachodniej, której protokół regulujący mechanizm prewencji, zarządzania, rozwiązywania konfliktów, utrzymywania pokoju i bezpieczeństwa z 1999 r. zezwala na interwencję w przypadku wojny domowej, konfliktu wewnętrznego mogącego wywołać szkody humanitarne oraz w przypadku „poważnych i masowych naruszeń praw człowieka czy zagrożeń dla państw prawa” (art. 25c i d). Podobne umocowania wprowadziła Wspólnota Rozwoju Afryki Południowej w protokole dotyczącym współpracy w dziedzinie politycznej obrony i bezpieczeństwa (2001 r.) – protokół ten uprawomocnia interwencję w przypadku konfliktów powodujących ludobójstwo, czystki etniczne i inne przypadki naruszeń praw człowieka (art. 11, paragraf 2b). Kraje afrykańskie w ramach współpracy kontynentalnej i regionalnej rozwinęły mechanizmy reakcji, co z jednej strony pozwoliło skorygować słabość poprzedniczki Unii Afrykańskiej – Organizacji Jedności Afrykańskiej, która pozostawała klubem szefów państw służącym interesom reżimów, a nie społeczeństw. Z drugiej strony przyzwolenie na interwencjonizm afrykański w obrębie kontynentu miało zrównoważyć brak reakcji ze strony społeczności międzynarodowej i ONZ. Przykład ludobójstwa podczas konfliktu w Rwandzie był wystarczającym katalizatorem powstania wyłomu od zasady nieinterwencji na kontynencie afrykańskim. Akt konstytuujący Unię Afrykańską<sup>92</sup>, zawierający w art. 4h przyzwolenie na interwencję w przypadku ciężkich naruszeń praw człowieka w którymś z krajów członkowskich, został przyjęty wcześniej aniżeli norma R2P, co pozwoliło uzyskać jednomyślną zgodę na przyjęcie rezolucji ZO ustanawiającej mechanizm. W dniach 7 i 8 marca 2005 r., więc jeszcze przed przyjęciem rezolucji ZO ONZ, Rada Wykonawcza Unii Afrykańskiej przyjęła kryteria uprawomocniające użycie siły w ramach procedury R2P i rekomendowane przez Panel Wysokich Przedstawicieli. Konsensualność w łonie państw afrykańskich co do akceptacji *Responsibility to Protect*, co więcej współpraca w opracowywaniu i promocii koncepcji, wspominając

---

<sup>92</sup> Akt konstytuujący UA podpisano 11 lipca 2000 r., wszedł w życie dnia 8 lipca 2002 r., [online:] [www.achpr.org/files/instruments/au-constitutive-act/au\\_african\\_union\\_act\\_2000\\_fra.pdf](http://www.achpr.org/files/instruments/au-constitutive-act/au_african_union_act_2000_fra.pdf) (15.03.2017).

choćby zaangażowanie Kofiego Annana, pozwala definiować ten projekt jako wynik dialogu Północ – Południe i tym samym obalić tezę, że jest to instrument skonstruowany przez Zachód i służący jego interesom.

Największą bolączką procedury R2P jest jej słabość normatywna oraz brak konsekwencji w zastosowaniu. Powstanie i ogólna akceptacja co do zasadności jej funkcjonowania nie dają gwarancji, że wspólnota międzynarodowa zareaguje w każdym przypadku, gdy łamane są prawa człowieka, a państwo, do którego obowiązków należy gwarancja ochrony, będzie mogło lub chciało się z nich wywiązać. Niemniej jednak niepowodzenia w jej zastosowaniu, choćby w konflikcie syryjskim, czy brak charakteru prawnie obowiązującego nie przekreślają zasadności istnienia mechanizmu. W tym miejscu warto raz jeszcze przypomnieć orzeczenie MTS odnoszące się do pola zastosowania Konwencji w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, która nakłada zobowiązanie do podejmowania działania – zapobiegania przypadkom zbrodni – a nie gwarancję pozytywnych rezultatów<sup>93</sup>. Taka interpretacja może zostać przeniesiona na grunt aplikacji normy R2P, która zobowiązuje do podejmowania wysiłków, ale nie gwarantuje automatycznego powodzenia w każdym przypadku podpadającym pod zastosowanie instrumentu.

---

<sup>93</sup> Orzeczenie MTS w sprawie zastosowania Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa (Bośnia i Hercegowina vs. Serbia i Czarnogóra), wyrok z 26 lutego 2007 r.

### 3. Big Data a prawo do prywatności

#### 3.1. ZAGADNIENIA WPROWADZAJĄCE

Przez większą część historii świata ludzkość zajmowała się niewielkimi i policzalnymi zbiorami danych – brakowało narzędzi do gromadzenia, przechowywania i analizowania większych ich ilości. Dopiero komputery i Internet umożliwiły zbieranie i przetwarzanie informacji na niespotykaną wcześniej skalę. Współczesny świat zalewany jest danymi, a ich ilość rośnie w tempie wykładniczym. W ciągu godziny ludzkość generuje ok. 80 PB (petabajtów<sup>1</sup>) danych, co odpowiada mniej więcej trzykrotnej objętości wszystkich zbiorów Biblioteki Kongresu albo połowie sumy napisanych dotychczas dzieł literatury we wszystkich językach świata<sup>2</sup>. Dwadzieścia lat temu zaledwie 6% zgromadzonych dokumentów i materiałów archiwalnych było zapisanych w formie cyfrowej. Dzisiaj prawie wszystkie tworzone treści mają swoje odwzorowanie w ciągach zer i jedynek. Napływ informacji jest tak duży, że wytwarzamy więcej, niż jesteśmy w stanie zapisać, i niekiedy szybciej jest przelecieć nad Atlantykiem z twardym dyskiem, niż przesłać dane przeciążonymi światłowodami i satelitarnymi

---

<sup>1</sup> Petabajt (PB) to stosowana w informatyce jednostka pojemności pamięci równa miliardowi (1 000 000 000 000 000 = 1015) bajtów. W 2012 r. popularny serwis społecznościowy Facebook zgromadził 180 petabajtów danych, a co 24 godziny przybywało ok. 0,5 petabajta. Za: S. Sharwood, *Facebook Warehousing 180 PETABYTES of Data a Year*, 9.11.2012, [online:] [www.theregister.co.uk/2012/11/09/facebook\\_open\\_sources\\_corona/](http://www.theregister.co.uk/2012/11/09/facebook_open_sources_corona/) (15.09.2016).

<sup>2</sup> J. Enriquez, *Reflections in a Digital Mirror*, [w:] *The Human Face of Big Data*, ed. R. Smolan, J. Erwitt, Sausalito, CA 2012, s. 18.

sieciami telekomunikacyjnymi<sup>3</sup>. W konsekwencji rośnie też potrzeba magazynowania informacji. Zgodnie z tak zwanym prawem Moore'a<sup>4</sup> wydajność obliczeniowa procesorów podwaja się w niemal równych osiemnastomiesięcznych okresach<sup>5</sup>. Inne – podobne, choć mniej znane – prawo, Krydera, zakłada, że także objętość twardych dysków podwaja się co dwa lata. W związku z tym cena przechowywania gigabajta pamięci z roku na rok spada o 30-40%<sup>6</sup>. Potrzeba przechowywania coraz większych zbiorów danych wymusza nowe wynalazki. Od początku ubiegłego stulecia aż do lat osiemdziesiątych dane były przechowywane na kartach perforowanych. Później kilobajty danych były już przechowywane na taśmach i dyskietkach komputerowych, a następnie megabajty danych były zapisywane na twardych dyskach komputerów albo dyskach pogrupowanych w macierzach dyskowych. Obecnie techniczne możliwości fizycznie pojedynczych urządzeń nie wystarczają. Dlatego dane są przechowywane w chmurze obliczeniowej (ang. *cloud computing*)<sup>7</sup>.

W przyszłości dane będą generowane przez większość obiektów na Ziemi. Nanokomputery znajdują się nie tylko w samochodach i domach, ale nawet ludzkich ciałach. Arun Netravali, były prezes Bell Laboratories, alarmował pod koniec lat dziewięćdziesiątych XX w.: „pokolenie dziś

<sup>3</sup> P. Cieśliński, *Czy Matrix nas uwięzi? Rozmowa z Rickiem Smolanem*, 28.02.2013, [online:] [http://wyborcza.pl/piatekextra/1,129155,13481742,Czy\\_Matrix\\_nas\\_uwiezi\\_.html](http://wyborcza.pl/piatekextra/1,129155,13481742,Czy_Matrix_nas_uwiezi_.html) (20.09.2016).

<sup>4</sup> Prawo Moore'a w rzeczywistości jest tylko obserwacją pewnej prawidłowości, a nie prawem naukowym. Obecnie szybkość procesorów nie rośnie już tak bardzo, ale co kilkanaście miesięcy moc obliczeniowa tanieje dwukrotnie, co nadal umożliwia skalowanie obliczeń.

<sup>5</sup> *50 Years of Moore's Law*, [online:] [www.intel.com/content/www/us/en/silicon-innovations/moores-law-technology.html](http://www.intel.com/content/www/us/en/silicon-innovations/moores-law-technology.html) (14.09.2016).

<sup>6</sup> P. Górecki, *Wróżba z komputera*, 4.12.2010, [online:] [www.newsweek.pl/nauka/wrozba-z-komputera,68916,1,1.html](http://www.newsweek.pl/nauka/wrozba-z-komputera,68916,1,1.html) (21.09.2016).

<sup>7</sup> *Cloud computing* polega na uniezależnieniu się od używania konkretnych maszyn (serwerów, komputerów) i w zamian za to wykorzystywaniu mocy obliczeniowej i przestrzeni dyskowej dowolnych, niezdefiniowanych komputerów znajdujących się w dużej puli, która może być rozproszona między wieloma fizycznymi lokalizacjami. Użytkownicy przestają płacić za konkretny procesor lub model dysku twardego, a w zamian za to płacą za zużyte zasoby (obliczeniowe lub dyskowe).

### 3.1. Zagadnienia wprowadzające

przychodzące na świat rozpocznie dorosłe życie w rzeczywistości, w której inteligentne sieci otoczą planetę niczym skóra. Czujniki rozmieszczone wszędzie będą przekazywać wszelkie informacje wprost do sieci, jak nerwy transmitujące informacje do mózgu”<sup>8</sup>. To może doprowadzić do sytuacji, w której komputer i Internet staną się przedłużeniem ludzkiego układu nerwowego<sup>9</sup>. Czymś, czego nie będzie dało się odjąć. Granica między tym, co realne, a tym, co wirtualne, będzie się stopniowo zacierać<sup>10</sup>. Również współczesne miasta naszpikowane są elektroniką. W Korei Południowej powstaje pierwsze „inteligentne” miasto (ang. *smart city*), którego funkcjonowanie, dzięki milionom wszechobecnych sensorów, będzie całkowicie zależne od nowoczesnych technologii. Sensory w Songdo mają monitorować m.in. temperaturę powietrza, zużycie energii, natężenie ruchu drogowego i – przynajmniej w teorii – ostrzegać mieszkańców przed zagrożeniami czy informować o spóźnieniu autobusu. Ulice miasta, systemy dostaw wody i energii elektrycznej zaprojektowane są tak, by śledzić i reagować na ruch mieszkańców<sup>11</sup>. Songdo jest pierwszym *smart*

---

<sup>8</sup> K. Krzysztofek, *Mózg w sieci*, 27.11.2000, [online:] [www.computerworld.pl/news/281003/Mozg.w.sieci.html](http://www.computerworld.pl/news/281003/Mozg.w.sieci.html) (10.01.2017).

<sup>9</sup> Pisał już o tym kanadyjski teoretyk komunikacji Marshall McLuhan. Według niego „nowa elektroniczna współzależność ponownie tworzy świat w postaci globalnej wioski”. Rozumiał nowoczesne media jako „przedłużenie” człowieka we wszystkich przejawach jego życia psychicznego i społecznego: „W erze mechanicznej «przedłużaliśmy» swoje ciała w przestrzeni. Dzisiaj, po przeszło stu latach panowania techniki elektrycznej, «przedłużyliśmy» nasz ośrodkowy układ nerwowy, obejmując nim świat, obalając czas i przestrzeń na całej planecie. Szybko zbliżamy się do końcowej fazy «przedłużenia» człowieka – do technicznej symulacji świadomości, kiedy to twórczy proces poznania zostanie zbiorowo rozszerzony na całą ludzką społeczność, podobnie jak już wcześniej «przedłużyliśmy» nasze zmysły i nerwy poprzez różne rodzaje mediów”. Przedłużeniami zmysłów człowieka w czasie i przestrzeni są rozwiązania elektroniczne, które otwierają przed ludźmi nowe możliwości, a przede wszystkim pozwalają przenieść człowieka w dowolne miejsce, bo dzięki nim bariera czasu i przestrzeni nie jest istotna. Za: M. McLuhan, *Wybór tekstów*, red. E. McLuhan, F. Zingrone, przeł. E. Różalska, J.M. Stokłosa, Poznań 2001, s. 79.

<sup>10</sup> K. Krzysztofek, *op. cit.*

<sup>11</sup> S. Poole, *The Truth about Smart Cities: 'In the End, they will Destroy Democracy'*, 17.12.2014, [online:] [www.theguardian.com/cities/2014/dec/17/truth-smart-city-destroy-democracy-urban-thinkers-buzzphrase](http://www.theguardian.com/cities/2014/dec/17/truth-smart-city-destroy-democracy-urban-thinkers-buzzphrase) (29.09.2016).

*city* na świecie, ale można założyć, że w przyszłości tak będą wyglądały wszystkie miasta. Przecież już teraz żyjemy w inteligentnych domach, które są sterowane komputerowo, a na rynku informatycznym wciąż pojawiają się nowe wynalazki. Przykładowo, za jedyne 180 USD możemy kupić od firmy Amazon domowego asystenta głosowego Echo wyposażonego w mikrofony, które wysłuchują poleceń mieszkańców domu i wykonują je. Taki asystent może na nasze polecenie odtworzyć muzykę, ustawić alarmy, kontrolować oświetlenie, a nawet odpowiedzieć na nasze pytania, np. dotyczące prognozy pogody<sup>12</sup>. Podobny, osobisty asystent i nawigator wiedzy Siri działa w nowszych modelach telefonu iPhone. Siri, wykorzystując funkcję rozpoznawania mowy, a także przetwarzania mowy na tekst, oferuje możliwość współpracy z wieloma aplikacjami. Między innymi umożliwia użytkownikowi głosowe ustawianie przypomnień i wydarzeń w kalendarzu, przesłanie e-maila, ustawienie budzika, sprawdzenie kursu walut. Siri potrafi także udzielić odpowiedzi na pytania kontekstowe typu: „Czy smog w Krakowie pozwala wyjść na spacer?” albo „Czy będzie zimno dzisiaj w Suwałkach?”<sup>13</sup>.

Internet Rzeczy (ang. *Internet of Things*) to wszelkie technologiczne udogodnienia, które pozwalają nam zaoszczędzić czas, jednocześnie sprawiając, że stajemy się ich zakładnikami. Współczesny człowiek przytłoczony jest nadmiarem informacji, bo w ciągu jednego dnia dociera ich do niego tyle, ile gromadzili nasi przodkowie przez całe swoje życie<sup>14</sup>. Ma to zarówno pozytywne, jak i negatywne konsekwencje. Z jednej strony automatyzacja jest wygodna, ale z drugiej nadmiar informacji męczy i zmusza nas do nieustannego dokonywania wyborów. Ponadto na własne życzenie uzależniamy się od produkowania informacji, bo tak jest wygodniej. Sugestywnym tego przykładem jest fakt, że aż jedna trzecia

<sup>12</sup> P. Hobson, *Amazon Launches Voice-Powered Echo Speakers in Britain and Germany*, 14.09.2016, [online:] [www.reuters.com/article/us-amazon-europe-echo-idUSKCN11K24D](http://www.reuters.com/article/us-amazon-europe-echo-idUSKCN11K24D) (29.09.2016).

<sup>13</sup> K. Bąkowski, *Siri w iPhonie 4S – funkcja, która zmieni sposób korzystania z telefonu?*, [online:] <http://komorkomania.pl/9531,siri-w-iphone-4s-funkcja-ktora-zmieni-sposob-korzystania-z-telefonu> (9.11.2016).

<sup>14</sup> *The Human Face of Big Data Video*, [online:] <http://thehumanfaceofbigdata.com/pressroom/> (20.09.2016).

### 3.1. Zagadnienia wprowadzające

dzieci w Stanach Zjednoczonych ma swój debiut w Internecie jeszcze przed narodzinami. Rodzice umieszczają zdjęcia USG dziecka robione w czasie ciąży na blogach internetowych i portalach społecznościowych<sup>15</sup>. Niektórzy nawet traktują swoje własne życie jak projekt naukowy. Coraz popularniejszy staje się *self-tracking*, który polega na mierzeniu, a potem publikowaniu w Internecie różnych często mało znaczących faktów z życia codziennego, jak liczby kroków wykonanych w ciągu dnia, zjedzonych kalorii, odwiedzonych miejsc, natężenia hałasu, jaki dociera do uszu, zmiany pulsu i temperatury w trakcie pracy biurowej, czy nawet rejestrowania fal mózgowych podczas snu<sup>16</sup>. Efektem „zmierzonej jaźni” (*quantified self*) ma być zapanowanie nad własnym życiem i dostarczenie motywacji do różnych działań, m.in. dzięki urządzeniom mobilnym.

Można domyślać się, że takie nierozważne zamieszczanie informacji na swój temat będzie utrudniać życie w przyszłości, bo każda informacja o nas, jaka trafia do sieci, tworzy elektroniczny tatuaż naszych zachowań, którego nie da się usunąć. Poruszając się w sieci, zostawiamy po sobie cyfrowe ślady, takie jak logi (ang. *logs*) z serwerów i serwisów internetowych, popularne lajki, filmy i zdjęcia, zapisy transakcji sklepowych oraz koordynaty GPS. Michał Kosiński, psycholog z Uniwersytetu Stanforda, który opracował metodę tworzenia profili psychologicznych na podstawie danych z portalu społecznościowego Facebook, twierdzi, że „wystarczy pokazać dziesięć lajków danego człowieka, aby [komputer – przyp. aut.] był dokładniejszy niż jego znajomi z pracy. Sto lajków, aby był dokładniejszy niż jego rodzina. A przy dwustu czterdziestu lajkach komputer będzie dokładniejszy od jego partnera życiowego. Taką ilość lajków niektórzy produkują w ciągu tygodnia”<sup>17</sup>. W 2016 r. portal miał ponad 1 mld aktywnych użytkowników dziennie, byli oni ze sobą połączeni siecią ujawnionych na stronie znajomości. Innymi słowy, prawie 14% ludności świata dostarcza zdanetyzowanej informacji do wykorzystania przez

---

<sup>15</sup> P. Cieśliński, *op. cit.*

<sup>16</sup> *Ibidem.*

<sup>17</sup> M. Szymański, *Polak odkrył polityczną bombę atomową. To koniec demokracji jaką znamy?*, [online:] [www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/polak-odkryl-polityczna-bomba-atomowa-to-koniec-demokracji-jaka-znamy,79,1628](http://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/polak-odkryl-polityczna-bomba-atomowa-to-koniec-demokracji-jaka-znamy,79,1628) (24.01.2017).

jedną firmę<sup>18</sup>. Do podobnych wniosków jak Kosiński doszedł węgierski fizyk Albert-László-Barabási. Zgodnie z jego obliczeniami ludzie są przewidywalni aż w 93%. To prowadzi do wniosku, że na podstawie analizy zachowań danej osoby można przewidzieć jej zachowania w przyszłości<sup>19</sup>.

„To, że Internet nie zapomina, jest niemal egzystencjalnym zagrożeniem dla naszej możliwości zaczynania od nowa, przezwyciężania błędów przeszłości. [...] Bóg wymazuje grzechy tym, którzy je odpokutowali. Cybersfera rzadko czyści nasze konta, a jej nadzorcy są surowsi od Wszechmocnego”<sup>20</sup>. Wydaje się, że największa zaleta korzystania z Internetu, czyli anonimowość, jest tylko pozorna. Dopiero zaczynamy dostrzegać koszty digitalizacji wszystkiego. Wniosek z tego jest taki, że skoro Internet nie zapomina, to wymazanie błędów przeszłości także nie jest możliwe<sup>21</sup>. Jak trafnie zauważył Victor Mayer-Schönberger, tradycyjne społeczeństwa zapominają o błędach swoich członków i m.in. dzięki temu grupa funkcjonuje. W nowoczesnych społeczeństwach, które rejestrują każdą informację, wybaczenie błędów jest co najmniej utrudnione, jeśli w ogóle możliwe<sup>22</sup>.

Wielokrotnie użytkownicy Internetu nie mają świadomości, kto zbiera informacje na ich temat i jak mogą one zostać wykorzystane w przyszłości. Dlatego ujawniona na łamach prasy przez Edwarda J. Snowdena w czerwcu 2013 r. informacja o inwigilacji elektronicznej na wielką skalę za pomocą systemu PRISM była więcej niż dzwonkiem alarmowym. Nagle Amerykanie zdali sobie sprawę z tego, że wszelkie informacje, jakie zamieszczają

<sup>18</sup> K. Smith, *Marketing: 47 Facebook Statistics for 2016*, 12.05.2016, [online:] [www.brandwatch.com/blog/47-facebook-statistics-2016/](http://www.brandwatch.com/blog/47-facebook-statistics-2016/) (8.02.2017).

<sup>19</sup> E. Bendyk, *Początek epoki Big Data. Wróżenie z danych*, 6.11.2012, [online:] <http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1531607,1,poczatek-epoki-big-data.read> (24.01.2017).

<sup>20</sup> J. Rosen, *Sieć. Bez przebaczenia*, 9.08.2010, [online:] [http://wyborcza.pl/1,76,842,8224350,Siec\\_\\_Bez\\_przebaczania.html](http://wyborcza.pl/1,76,842,8224350,Siec__Bez_przebaczania.html) (10.01.2017).

<sup>21</sup> Por. *ibidem*.

<sup>22</sup> V. Mayer-Schönberger, *Delete: The Virtue of Forgetting in the Digital Age*, Princeton 2009, za: K. Krzysztofek, *Nowe media totalne – intruz w naszych domach*, [w:] *Nowe media a praktyki komunikacyjne*, red. K. Pokorna-Ignatowicz, S. Jędrzejewski, J. Bierówka, Kraków 2013, s. 26.

### 3.1. Zagadnienia wprowadzające

w Internecie, pomimo prawnych zabezpieczeń, są przechowywane przez największe firmy IT, jak Google, Microsoft, Yahoo czy Apple, i udostępniane na żądanie. To wszystko podważa tak bardzo kultywowane w USA podstawowe prawa i wolności obywatelskie. Afera PRISM dowiodła, że cena za bezpieczeństwo i interesy państwa jest nadzwyczaj wysoka, bo na szali stawia się prywatność zwykłych ludzi. Okazało się także, że prywatność stała się regularną walutą, jaką płaci się za korzystanie z serwisów komunikacyjnych i za bezpieczeństwo, co skutecznie naruszyło sferę komfortu zwyczajnych obywateli<sup>23</sup>.

„Big Data” to właśnie termin, oznaczający możliwości analizy ogromnych baz danych, których odczytanie bądź przetworzenie narzędziami sprzed ery informacyjnej nie było możliwe. Innymi słowy, Big Data obejmuje gromadzenie i przetwarzanie gigantycznych ilości danych, które ludzkość bez przerwy produkuje. Zazwyczaj Big Data jest wykorzystywane do badania tendencji, zachowań społecznych bez możliwości identyfikacji konkretnych osób. Wielokrotnie podkreśla się, że wszystkie zgromadzone w oparciu o koncepcję Big Data dane powinny pochodzić wyłącznie z legalnych źródeł. To oznacza, że źródłem danych są tylko te informacje, które użytkownik sieci sam zamieścił w Internecie, albo te, na których przetwarzanie wyraził zgodę. Przykładowo, operatorzy sieci komórkowych nie łamią prawa, bo nie podsłuchują rozmów. Mają natomiast cenne informacje o tym, z kim dana osoba rozmawia i jak długo, jakich połączeń nie odbiera i do kogo wysyła SMS-y. W praktyce takie przetwarzanie informacji wiąże się często z profilowaniem osób albo podejmowaniem decyzji, które mają wpływ na konkretne osoby. Inny przykład to upowszechnienie systemu inteligentnych liczników w energetyce. Są to urządzenia z wbudowanym systemem komunikacji, który łączy się z systemem informatycznym dostawcy prądu i w ciągu dnia zbiera dane o zużyciu prądu przez abonenta. Na podstawie otrzymanych informacji dostawcy prądu mogą zaproponować najbardziej korzystne dla użytkow-

---

<sup>23</sup> J. van Dijck, *Datafication, Dataism and Dataveillance: Big Data Between Scientific Paradigm and Ideology*, „Surveillance and Society” 2014, vol. 12, no. 2, s. 197-198, [online:] <http://ojs.library.queensu.ca/index.php/surveillance-and-society/article/view/datafication> (11.01.2017).

nika taryfy, a także uczyć, jak efektywnie korzystać z prądu<sup>24</sup>. Istnieją natomiast inne możliwe skutki wykorzystania liczników. Na podstawie danych z liczników można uzyskać prywatne informacje o stylu życia mieszkańców czy nawet prowadzeniu nielegalnej działalności. Zużycie energii przez lampy oświetlające uprawy marihuany będzie w końcu inne niż zużycie energii przez czajnik elektryczny. Raportując określoną ilość zużycia energii w powtarzających się przedziałach czasowych, można np. otrzymać informację o stanie zdrowia, gdy na podstawie poboru prądu można przypuszczać, że w mieszkaniu pracuje specjalistyczna aparatura medyczna<sup>25</sup>.

Obecnie wymiana danych odbywa się na masową skalę i zazwyczaj bez świadomości osób, których dotyczy. To rodzi ryzyko nadużyć oraz podaje w wątpliwość prawa i wolności obywatelskie<sup>26</sup>. Big Data wiąże się zatem ze szczególnego rodzaju ryzykiem. Dlatego pod rozważyć naukową i polityczną coraz częściej zostają poddane negatywne konsekwencje tego zjawiska, w tym przede wszystkim kwestie naruszania prawa do prywatności. Niezależnie od tego, jak oceniamy różne wykorzystania baz danych, trzeba mieć świadomość, że przed Big Data ucieczki nie ma. A jeśli nie można przed czymś uciec, to należy przewidzieć wszelkie możliwe negatywne konsekwencje i możliwe środki zapobiegania.

<sup>24</sup> *Big data w energetyce*, [online:] <http://msp.money.pl/intel/arttykul/big-data-w-energetyce,144,0,1990800.html> (7.02.2017).

<sup>25</sup> T. Nowak, *Inwigilacja przez licznik prądu? „W ten sposób wykryto m.in. plantację marihuany”*, 26.03.2013, [online:] [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,13636166,Inwigilacja\\_przez\\_licznik\\_pradu\\_\\_\\_W\\_ten\\_sposob\\_wykryto.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,13636166,Inwigilacja_przez_licznik_pradu___W_ten_sposob_wykryto.html) (7.02.2017).

<sup>26</sup> Nie wszystkie informacje zawierają dane osobowe, np. dane o pogodzie czy smogu w Krakowie. Analiza Big Data takich danych nie niesie ze sobą ryzyka naruszenia praw i wolności obywatelskich. Jednak większość generowanych danych zawiera dane osobowe, co rodzi ryzyko naruszeń.

## 3.2. BIG DATA I NOWE MOŻLIWOŚCI ANALIZY DANYCH

Informacja jest ważna dla człowieka od zawsze, bo pozwala zyskać nie tylko wiedzę, ale także możliwość manipulowania rzeczywistością. Innymi słowy, informacja i skuteczne narzędzia jej przetwarzania dają władzę. Historycznie pierwszymi próbami analizy dużych zbiorów danych były spisy powszechne przeprowadzane w starożytnym Egipcie i Chinach. Potem, wraz ze wzrostem liczby ludności i zasobów danego terytorium objętego spisem, proces liczenia stawał się coraz bardziej kosztowny i czasochłonny. Na przykład opracowanie rejestru budynków, gruntów oraz pogłowia trzody i bydła zarządzane przez angielskiego króla Wilhelma Zdobywcę zajęło tak dużo czasu, że król nie dożył jego ukończenia<sup>27</sup>.

Potrzeba szybkiego przetwarzania danych stworzyła nowsze narzędzia statystyczne. Najpierw zaczęto wnioskować z próbki danych, początkowo dobieranych nielosowo, a potem losowo. Udowodniono, co początkowo wydawało się nieprawdopodobne, że to losowość, a nie wielkość próby ma zasadniczy wpływ na jakość badań. Nowa metoda, choć niepozbawiona wad, od lat trzydziestych XX w. była podstawą przeprowadzania badań na dużą skalę. Takie badania wymagają starannego zaplanowania, wykonania i niestety są czasochłonne. Zatem kiedy potrzeba znalezienia odpowiedzi na postawione pytanie badawcze jest pilna, bo np. chcemy poznać kierunki rozprzestrzeniania się wirusa grypy, ta metoda zawodzi. Ponadto, korzystając z próby losowej, można otrzymać dane ogólne, ale nigdy szczegółowe. Właśnie dlatego model rozprzestrzeniania się grypy opracowany przez Google Flu Trends, który analizuje miliardy danych, a nie tylko próbę losową, okazał się sukcesem<sup>28</sup>. Na podstawie liczby wyszukiwań symptomów wpisywanych w okno wyszukiwarek internetowych określono epicentra zachorowań na świńską grypę w 2009 r. Mając informację o tym, czego ludzie szukali w Internecie, udało się zidentyfikować obszary, na których pojawiała się grypa. Dzięki wykorzystaniu

---

<sup>27</sup> K. Krzysztofek, *Nowe media totalne...*, s. 37.

<sup>28</sup> P. Goławski, *Google liczy zapytania o grypę*, 24.11.2009, [online:] [www.polskie-radio.pl/23/266/Artykul/192020,Google-liczy-zapytania-o-grype](http://www.polskie-radio.pl/23/266/Artykul/192020,Google-liczy-zapytania-o-grype) (7.11.2016).

wszystkich danych, zamiast tylko ich próbki, uzyskano na tyle szczegółowe wyniki, że można było przewidzieć rozprzestrzenianie się grypy nie tylko w poszczególnych stanach USA czy kraju, ale nawet w konkretnych miastach. Co więcej, metoda była skuteczna, bo inżynierowie Google nie brali pod uwagę wyłącznie typowych haseł, które wpisuje się w wyszukiwarce, szukając diagnozy, jak choćby: „objawy grypy”, „ból gardła” czy „lekarstwo na gorączkę”. Zaproponowali natomiast system, który szukał korelacji między częstością pojawiania się pewnych zapytań a rozprzestrzenianiem się grypy w czasie i przestrzeni<sup>29</sup>. Program Google’a odnalazł aż 45 takich zapytań, co pozwoliło natychmiastowo namierzać nowe epicentra. Metoda analizy danych zastosowana przez Google w 2009 r. nie była bezbłędna<sup>30</sup> i nadal jest udoskonalana, ale mimo tego dzięki niej ograniczono prędkość rozprzestrzeniania się wirusa. Było to pierwsze tak spektakularne zastosowanie metody Big Data. Ponieważ opiera się ona na wszystkich dostępnych danych, a przynajmniej na ich największej możliwej do zgromadzenia liczbie, można dokonywać szczegółowych analiz i testować nowe hipotezy badawcze na różnych poziomach szczegółowości. To oznacza rewolucję w metodologii badawczej. Do tej pory pierwszym krokiem pracy badawczej było postawienie tezy, potem losowanie próby i ekstrapolowanie badania z tej próby na jakąś całość. Big Data spowodowało zmianę paradygmatu naukowego, bo dane mają same nam coś podpowiadać<sup>31</sup>. Biorąc pod uwagę łatwość i szybkość przeprowadzania analizy wielkich zbiorów danych i wiarygodność otrzymanych wyników, można przypuszczać, że metoda analizy opartej na próbie statystycznej nie będzie już dominującą metodą analizy danych.

W związku z powyższym pierwsza zmiana w przetwarzaniu informacji, jaką przyniosła era cyfrowa, wiąże się z tym, że nasze działania

<sup>29</sup> V. Mayer-Schönberger, K. Cukier, *Big Data. Rewolucja, która zmienia nasze myślenie, pracę i życie*, przeł. M. Głatki, Warszawa 2014, s. 14-15.

<sup>30</sup> S. Pappas, *Data Fail! How Google Flu Trends Fell Way Short*, 16.03.2014, [online:] [www.huffingtonpost.com/2014/03/16/google-flu-trends\\_n\\_4976372.html](http://www.huffingtonpost.com/2014/03/16/google-flu-trends_n_4976372.html) (7.11.2016).

<sup>31</sup> A. Mednis, za: S. Wikariak, *Big data: dlaczego ważni prezesi rezygnują ze smartfonów?*, 28.01.2016, [online:] <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/920006, big-data-dlaczego-wazni-prezesi-rezygnuja-ze-smartfonow.html> (29.11.2016).

nie muszą ograniczać się do wykorzystania małych zbiorów danych, co wymuszała niewystarczająca technologia, ale możemy wykorzystać wszystkie istniejące dane. Zapewne zawsze będą istniały jakieś prawne czy technologiczne ograniczenia w zarządzaniu nimi, ale jest ich coraz mniej. Z tego powodu w przeszłości analizą dużych zbiorów danych mogły zajmować się tylko bogate instytucje, jak państwo czy Kościół, a dzisiaj analizy nieporównywalnie większego zbioru danych może się podjąć każda osoba. Ponadto, analizując wielkie zbiory danych, badacz nie musi być szczególnie precyzyjny, bo nie korzysta z próby losowej, ale ze wszystkich dostępnych danych dotyczących konkretnego zjawiska. Jak zauważają niektórzy badacze, we współczesnych badaniach brak precyzji jest zaletą, a nie wadą<sup>32</sup>. Godząc się na brak uporządkowania i rezygnując ze skrajnej precyzji badawczej, Big Data daje nam szansę używania dużo większych zbiorów danych na potrzeby wykonywanych analiz.

Jednym z dowodów na to, że więcej znaczy lepiej, jest opracowanie przez firmę Google internetowego systemu automatycznego tłumaczenia języków obcych Google Translate. Podobne próby – bez większych sukcesów – były podejmowane już w przeszłości<sup>33</sup>. W 1954 r. inna amerykańska firma informatyczna, IBM, opracowała program tłumaczący z języka rosyjskiego na angielski. Pomimo początkowych sukcesów ostatecznie programiści przyznali się do porażki programu. Okazało się, że nie wystarczy nauczyć komputerów zasad gramatyki tych dwóch języków, ale muszą one znać także wszystkie gramatyczne wyjątki. Aby program był skuteczny, komputer musiałby decydować, która z alternatyw tłumaczenia jest najbardziej prawdopodobna. Produkt firmy Google działa na zupełnie innych zasadach, bo wykorzystano w nim treść całego Internetu, a nie tylko stron internetowych z dobrze przetłumaczonymi tekstami dwóch języków. Sukces produktu oparty jest na prostej zasadzie, że nie jest istotne, dlaczego jedna strona internetowa może być lepsza od innej. Skoro statystyki tak mówią, to tak właśnie jest<sup>34</sup>. Dlatego, mimo

---

<sup>32</sup> V. Mayer-Schönberger, K. Cukier, *op. cit.*, s. 51-72.

<sup>33</sup> *Ibidem*.

<sup>34</sup> Ch. Anderson, *The End of Theory: The Data Deluge Makes the Scientific Method Obsolete*, 23.06.2008, [online:] [www.wired.com/2008/06/pb-theory/](http://www.wired.com/2008/06/pb-theory/) (11.01.2017).

nieuporządkowania danych, usługa Google'a jest najlepiej działającym tłumaczem internetowym. Obecnie tłumaczy teksty w czasie rzeczywistym na ponad 100 języków obcych. O skuteczności tego programu nie zdecydowała jakość dobranych danych, ale właśnie ich przypadkowość i nieuporządkowanie, a przede wszystkim duża ilość.

Konsekwencje takiej zmiany podejścia do prowadzenia badań są poważne. Między innymi trzeba pogodzić się z tym, że nie zawsze jesteśmy w stanie zrozumieć przyczynowość badanego zjawiska. Przed pojawieniem się Big Data badanie korelacji, czyli powiązania pomiędzy dwiema lub więcej zmiennymi, stanowiło podstawę badań. Ponieważ danych nie było dużo, to często badacze decydowali o wyborze korelatów, a następnie dobierali odpowiednie dane na potwierdzenie własnych teorii. Podejście oparte na stawianiu hipotez i szukaniu odpowiedzi na pytanie „dlaczego” w epoce Internetu zostaje wyparte na rzecz szukania odpowiedzi na pytanie „co”. Oznacza to, że mając wszystkie dostępne dane, można zrezygnować ze stawiania hipotez do analizy korelacji.

Może się to początkowo wydawać sprzeczne z zasadami logiki, a także intuicją, ale jak potwierdza praktyka, dane nie kłamią. Przykładowo, zaskakujące i niezgodne ze „zdrowym rozsądkiem” wyniki analizy Big Data uzyskała firma Kaggle, która w 2012 r. przeprowadziła badanie jakości używanych samochodów. Zgodnie z popularnym stereotypem mężczyźni przy wyborze samochodu zwracają uwagę na moc silnika, przebieg, sprawdzają stan pojazdu podczas jazdy próbnej, a kobiety wybierają samochód, który po prostu ma ładny kolor. Analiza korelacji przeprowadzona przez firmę Kaggle wykazała, że pomarańczowe samochody są mniej awaryjne i psują się o połowę rzadziej, niż wynosi średnia<sup>35</sup>. Wynik badania jest niezgodny ze zdrowym rozsądkiem, ale korelacja została udowodniona matematycznie i stąd wniosek, że pomarańczowe samochody po prostu psują się rzadziej. Nie oznacza to oczywiście, że należy produkować tylko samochody tego koloru. Analogicznie, dzięki analizie wielkich zbiorów danych można uzyskać wiedzę, że branie dwóch leków naraz przyniesie dużo lepsze efekty niż zażywanie tylko jednego leku, a przez monitoro-

<sup>35</sup> Q, Hardy, *Bizarre Insights From Big Data*, 28.03.2012, [online:] <https://bits.blogs.nytimes.com/2012/03/28/bizarre-insights-from-big-data/> (12.01.2017).

wanie 16 różnych strumieni danych medycznych (1260 pojedynczych informacji na sekundę) można wykryć infekcję u noworodka na dobę przed pojawieniem się pierwszych objawów<sup>36</sup>. Szukanie odpowiedzi na pytanie „dlaczego” jest tutaj bezcelowe.

Powyższe przykłady obrazują, że w epoce Big Data analizujemy dane, a nie związki przyczynowo-skutkowe. Komputery nie myślą tak jak ludzie i prawdopodobnie nigdy nie będą, ale stosują matematykę do analizy korelacji i wyliczenia prawdopodobieństwa wystąpienia pewnego faktu. Nie oznacza to, że można zawierzyć komputerom i całkowicie zrezygnować ze stawiania hipotez i badania przyczynowości. Trudno jednak nie zgodzić się z wypowiedzią redaktora naczelnego magazynu „Wired” Chrisa Andersona, że „zalew danych sprawił, iż metody naukowe stały się przestarzałe”, bo ich ilość bardzo się powiększyła i niemożliwa stała się ich analiza tradycyjnymi metodami statystycznymi<sup>37</sup>.

Żyjemy w świecie, w którym wielkie zbiory danych i matematyka stosowana zastępują każde inne narzędzie, jakie mogło być brane pod uwagę. Dotyczy to każdej teorii ludzkiego zachowania, od lingwistyki po socjologię. Trzeba zapomnieć o taksonomii, ontologii i psychologii. Kto wie, dlaczego ludzie robią to, co robią? Chodzi o to, że oni właśnie to robią, a my możemy śledzić i mierzyć to z niespotykaną wcześniej wiernością. Gdy mamy wystarczająco dużo danych, liczby mówią same za siebie<sup>38</sup>.

Druga zmiana, która wynika z nowych możliwości analizy danych, wiąże się z przewartościowaniem samego znaczenia informacji. Jej wartości nie wyznacza już bowiem podstawowe, obecne wykorzystanie, ale potencjalne wykorzystanie w przyszłości<sup>39</sup>. Nadmiar zgromadzonych informacji tworzy „śmietnik informacyjny”, z którego bez specjalistycznych narzędzi nie da się nic wywnioskować. Dopiero przetworzenie przez komputery ogromnych ilości danych może doprowadzić do odkrycia schematów

---

<sup>36</sup> V. Mayer-Schönberger, K. Cukier, *op. cit.*, s. 86.

<sup>37</sup> Ch. Anderson, *op. cit.*

<sup>38</sup> *Ibidem* [tłum. własne – przyp. D.D].

<sup>39</sup> V. Mayer-Schönberger, K. Cukier, *Big Data. Rewolucja..., passim*.

i korelacji, które umożliwią lepsze zrozumienie badanego zjawiska. Dlatego jeszcze kilkanaście lat temu informacje były zbierane w konkretnym celu, a teraz są zbierane na wszelki wypadek, bo kiedyś mogą się przydać. Na określenie zachodzących zmian ukuto nawet odpowiedni termin – „dane-tyzacja”<sup>40</sup>. Oznacza on zbieranie informacji na każdy temat i o wszystkim, wliczając w to informacje, których jeszcze niedawno nie uznalibyśmy za przydatne, jak np. częstotliwość naciskania klawiszy komputera, zamieszczania wpisów na Twitterze czy dane o miejscu przebywania konkretnej osoby. W ostatnim przypadku analiza danych GPS o pozycji i prędkości poruszania się większej liczby użytkowników telefonów komórkowych pozwala określić natężenie ruchu drogowego. Następnie w oparciu o te informacje aplikacje komputerowe, takie jak Google Maps, mogą zaproponować aktualnie najszybszą trasę dojazdu do pracy.

Istotne jest też to, że raz sprzedane dane mogą być odsprzedane kolejnym zainteresowanym. Przykładowo dane zebrane przez operatorów sieci komórkowych mogą być odsprzedane agencjom reklamowym, które wykorzystają je do optymalizacji kampanii promocyjnych czy ulepszenia działania sklepów internetowych. Na informacji można zatem zarobić wielokrotnie, a potencjalne sposoby wykorzystania danych są niejednokrotnie zaskakujące. Informacja jest produktem, który zawsze będzie się sprzedawał, choć nie ma stałej ceny, bo nie ma sposobu wyceny wartości danych. Dlatego majątek właścicieli wielkich baz danych ma wyłącznie potencjalną wartość. Przykładowo portal społecznościowy Facebook między 2009 a 2011 r. zgromadził 2,1 bln danych, jak popularne lajki, opublikowane posty i komentarze<sup>41</sup>. Z portalu można dowiedzieć się, z kim się przyjaźnimy, o czym najchętniej rozmawiamy, jakie filmy oglądamy i jakie mamy poglądy polityczne. Dzięki temu portal może lepiej dobierać reklamy wyświetlane użytkownikom. Ale ponieważ nie ma konkretnej ceny za takie dane, to wartość rynkowa firmy może wielokrotnie przewyższać jej wartość księgową.

---

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 158.

## 3.3. PRAWO DO PRYWATNOŚCI I OCHRONA DANYCH W ERZE BIG DATA

W 2010 r. Mark Zuckerberg, założyciel portalu Facebook, powiedział, że w erze komputerowej prawo do prywatności jest pojęciem przestarzałym i nie stanowi już żadnej normy społecznej. Jego zdaniem dla większości ludzi dzielenie się informacją różnego rodzaju jest wygodne i tak naturalne, że chcą to robić bardziej otwarcie i z większą liczbą osób<sup>42</sup>. Słowa Zuckerberga potwierdzają wyniki sondażu przeprowadzonego w tym samym roku przez firmę Zogby International. Zgodnie z nimi 63% Amerykanów nie powierzyłoby Facebookowi osobistych informacji. Mimo to ponad 90% ankietowanych ma konta na Facebooku. Jest to paradoks nie do rozstrzygnięcia, bo deklaracje są sprzeczne z rzeczywistością<sup>43</sup>. Faktycznie, liczba aktywnych użytkowników Facebooka miesięcznie wynosi obecnie ok. 1,86 mld osób<sup>44</sup> i ciągle rośnie, co mogłoby potwierdzać tezę, że wartość naszej prywatności się dewaluuje. Wydaje się jednak, że diagnoza Zuckerberga może się sprawdzić tylko częściowo. Era komputerowa dostarczyła rządów państw i różnym organizacjom nowoczesnych narzędzi do monitorowania zachowań społeczeństwa i poszczególnych jego członków. Ma to zarówno pozytywne konsekwencje (większe bezpieczeństwo obywateli, szybsze podejmowanie decyzji politycznych), ale też i negatywne, bo gromadzenie danych przez rządy państw oraz podmioty prywatne rodzi ryzyko nadużyć. Właśnie z tego powodu i pomimo różnych sporów, jakie wiążą się z wyznaczeniem nowych granic prywatności, to pojęcie nadal jest tak samo aktualne, a możliwe nawet, że ważniejsze niż kiedykolwiek wcześniej. Pytanie, jakie można postawić, dotyczy tego, w jakim stopniu ludzie są w stanie zrezygnować ze swojej prywatności na rzecz własnej wygody i bycia doinformowanym,

---

<sup>42</sup> B. Johnson, *Privacy No Longer a social Norm, Says Facebook Founder*, 11.01.2010, [online:] [www.theguardian.com/technology/2010/jan/11/facebook-privacy](http://www.theguardian.com/technology/2010/jan/11/facebook-privacy) (6.02.2017).

<sup>43</sup> Q. Hardy, *In Zuckerberg We Trust*, 23.09.2010, [online:] [www.forbes.com/forbes/2010/1011/rich-list-10-technology-facebook-google-laws-zuckerberg-we-trust.html](http://www.forbes.com/forbes/2010/1011/rich-list-10-technology-facebook-google-laws-zuckerberg-we-trust.html) (6.02.2017).

<sup>44</sup> Na podstawie: *Number of Monthly Active Facebook Users Worldwide as of 4<sup>th</sup> Quarter 2016 (in Millions)*, [online:] [www.statista.com/statistics/264810/number-of-monthly-active-facebook-users-worldwide/](http://www.statista.com/statistics/264810/number-of-monthly-active-facebook-users-worldwide/) (6.02.2017).

czy nawet wyższych celów bezpieczeństwa krajowego. Inna kwestia wiąże się ze świadomością społeczeństwa dotyczącą możliwych zagrożeń wynikających ze swobodnego zamieszczania informacji na swój temat. Wydaje się bowiem, że większość mniej obeznanych technicznie nie ma wiedzy o takich zagrożeniach, a zatem nie dostrzega realnego problemu. Nie bez znaczenia pozostaje także to, że samo pojęcie prywatności nie jest łatwe do zdefiniowania, a skoro nie ma jednej definicji, to nie zawsze wiadomo, kiedy prywatność jest naruszana.

W słowniku Webstera prywatność jest ogólnie definiowana jako „stan bycia wolnym od towarzystwa albo obserwacji”, a prawo do prywatności jako „wolność od nieuprawnionej ingerencji”<sup>45</sup>. Prostota tej definicji pozwala na jej luźną interpretację. Dopiero kultura, historia, dostępne technologie i nasze własne poglądy doprecyzowują, czym jest, a czym nie jest prywatność i prawo do niej. To znaczy, że to, co dla jednej osoby będzie naruszeniem prywatności, dla innej nie będzie stanowiło problemu<sup>46</sup>. Przykładowo dla niektórych rodziców przekroczeniem prywatności będzie zamieszczenie na stronie internetowej szkoły grupowego zdjęcia z wycieczki. Podczas gdy inni nie mają oporów przed publikowaniem zdjęć zrobionych podczas kąpieli dziecka. Z tego powodu debaty na temat prywatności nie należą do najłatwiejszych.

Na gruncie prawa międzynarodowego prawo do prywatności chronione jest na mocy art. 12 Powszechnej deklaracji praw człowieka, który był inspiracją do spisania późniejszych przepisów prawa międzynarodowego. Na przykład art. 8 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności<sup>47</sup> stanowi, że „każdy ma prawo do poszanowania swojego życia prywatnego i rodzinnego, swojego mieszkania i swojej korespondencji”. Użyte w konwencji sformułowanie „życie prywatne” nie daje się zdefiniować w wystarczający sposób. Europejski Trybunał Praw Człowieka wskazał natomiast, że życie prywatne i rodzinne człowieka obejmuje nie tylko jego imię i nazwisko, ale także inne formy identyfikacji

<sup>45</sup> *Merriam-Webster Dictionary*, [online:] [www.merriam-webster.com/dictionary/privacy](http://www.merriam-webster.com/dictionary/privacy) (2.02.2017).

<sup>46</sup> T. Craig, M. Ludloff, *Privacy and Big Data: The Players, Regulators, and Stakeholders*, Sebastopol, C.A. 2011, s. 13.

<sup>47</sup> Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284.

osobistej<sup>48</sup>. Idąc dalej, taką formą identyfikacji może być np. *nick* internetowy, adres IP albo sekwencja kodu DNA. Jednocześnie Trybunał zauważył, że już samo przechowywanie danych odnoszących się do naszego życia prywatnego może stanowić ingerencję w rozumieniu art. 8. Natomiast nie ma wątpliwości, że właściwa ochrona danych osobowych jest niezbędna, aby zapewnić poszanowanie życia prywatnego<sup>49</sup>. Na ścisły związek między ochroną danych osobowych i ochroną życia prywatnego wskazują art. 8 Karty praw podstawowych Unii Europejskiej, który stanowi, że „każdy ma prawo do ochrony danych osobowych, które go dotyczą” oraz bliźniaczy art. 16 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej: „każda osoba ma prawo do ochrony danych osobowych jej dotyczących”. Dowodzi to, że ochrona danych wywodzi się z prawa do prywatności<sup>50</sup>.

Potrzeba ochrony danych osobowych rośnie od początku lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia. Katalizatorem nowych przepisów prawnych były wynalazki, coraz szybsze komputery, nowoczesne nośniki informacji i Internet, które umożliwiły gromadzenie, przechowywanie i rozpowszechnianie danych osobowych. Jak trafnie zauważa Edwin Bendyk, niestety prawo nie nadąża za nowoczesnymi rozwiązaniami technologicznymi, bo

[...] popychana przez rozwój technologii rzeczywistość ucieka coraz szybciej przed legislatorami, regulatorami i zwykłymi użytkownikami. W czasie, w którym Unia Europejska przygotowuje i wprowadza jedną dyrektywę, na rynku pojawia się kilka przełomowych innowacji, kwestionujących sens nowego prawa zanim dobrze wejdzie w życie. YouTube w ciągu pięciu lat zmienił całkowicie pojęcie przestrzeni audiowizualnej, Facebook w podobnym czasie przewrócił do góry nogami myślenie o prywatności<sup>51</sup>.

---

<sup>48</sup> M. Grzymisławska-Cybulska, M. Cybulski, *Prawo do decydowania o zakresie i zasięgu informacji udostępnianych innym osobom na temat swojego życia w kontekście Big Data*, „Studia Prawa Publicznego” 2014, nr 4 (8), s. 91-92.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 92.

<sup>50</sup> M. Safjan, *Prawo do prywatności i ochrona danych osobowych w społeczeństwie informatycznym*, „Państwo i Prawo” 2002, nr 6, s. 1, za: M. Grzymisławska-Cybulska, M. Cybulski, *op. cit.*, s. 88.

<sup>51</sup> E. Bendyk, *UE: Facebook wie o nas zbyt wiele?*, 29.11.2011, [online:] [www.polietyka.pl/tygodnikpolityka/rynek/1521823,1,ue-facebook-wie-o-nas-zbyt-wiele.read](http://www.polietyka.pl/tygodnikpolityka/rynek/1521823,1,ue-facebook-wie-o-nas-zbyt-wiele.read) (5.02.2017).

Znalezienie rozwiązań nadążających za zmianami w sektorze IT jest niezwykle trudne. Może się zdarzyć, że dopiero w obliczu powszechnego buntu internautów politycy zarządzą radykalne zmiany w prawie, które ich zdaniem uspokoją nastroje społeczne oraz zagwarantują większe bezpieczeństwo użytkowników Internetu<sup>52</sup>. Pospieszenie wprowadzone zmiany mogą przynieść zupełnie odwrotny efekt, kiedy chroniąc prywatność, jednocześnie wstrzymujemy rozwój Internetu i paradoksalnie ograniczamy prawa internautów, np. wolność wypowiedzi. Dlatego pytanie, jak daleka może być ingerencja państw w działanie Internetu, jest jednym z najtrudniejszych tematów debaty międzynarodowej.

Ponadto – i tu znowu trudno nie zgodzić się z Bendykiem – ci sami politycy i działające w ich imieniu służby państwa sami mają dużą potrzebę, a nawet konieczność zbierania danych, aby trzymać kontrolę nad społeczeństwem. Stąd wniosek, że niezależnie od poziomu rozwoju technologii wybór między wolnością a bezpieczeństwem jest nierozstrzygalny<sup>53</sup>. John Brennan, były dyrektor CIA, podczas debaty na temat ochrony danych osobowych w wymijający sposób objaśnił ten dylemat, mówiąc, że nie można rozpatrywać prywatności i bezpieczeństwa jako sprzecznych celów. „Prywatność jest ważna, ale może być definiowana na różne sposoby”<sup>54</sup> – mówił. Dodał także, że należy dążyć do optymalizacji w obu wymiarach. Nie określił natomiast, jak on sam rozumie prywatność, a zaledwie zwrócił uwagę na odmienną jej interpretację w różnych mediach społecznościowych.

Warto wyróżnić jeszcze jedną kwestię związaną z ochroną prywatności w erze komputerowej – czy analiza wielkich zbiorów danych zwiększa ryzyko utraty prywatności, czy wyłącznie zmienia charakter tego ryzyka<sup>55</sup>. Jeżeli nie zmienia się charakter ryzyka, a wyłącznie jego skala, to możliwe, że wystarczające będą istniejące rozwiązania prawne chroniące

---

<sup>52</sup> *Ibidem.*

<sup>53</sup> *Ibidem.*

<sup>54</sup> J. Peltz, 3 Top US Officials Discuss Cybersecurity in NYC, 8.08.2013, [online:] [www.sfgate.com/news/article/3-top-US-of-cials-discuss-cybersecurity-in-NYC-4718815.php#photo-5020571](http://www.sfgate.com/news/article/3-top-US-of-cials-discuss-cybersecurity-in-NYC-4718815.php#photo-5020571) (10.08.2013).

<sup>55</sup> V. Mayer-Schönberger, K. Cukier, *op. cit.*, s. 200-223.

naszą prywatność. Jeśli natomiast Big Data faktycznie zmienia charakter ryzyka, wówczas istniejące rozwiązania nie będą skuteczne. Niestety, drugi przypadek jest prawdziwy z tego powodu, że jak już wcześniej wspomniano, potencjalnie istnieje wiele nowych sposobów powtórnego wykorzystania danych w przyszłości. To, jak zauważają Viktor Mayer-Schönberger i Kenneth Cukier, „podważa centralną rolę, jaką odgrywają jednostki w obecnie obowiązującym prawie ochrony prywatności”<sup>56</sup>. Do tej pory bowiem podstawą prawa ochrony prywatności na całym świecie była sprawdzająca się od lat metoda wyrażania zgody na wykorzystanie danych osobowych. Dzisiaj jest ona mało skuteczna, bo mało która osoba faktycznie czyta obszerne i zagmatwane regulaminy, jak np. regulamin Facebooka – podpisując go, udzielamy zgody na dowolne wykorzystanie publikowanych przez nas treści w ramach portalu.

Jednak zasadniczy problem, jaki pojawia się w związku z możliwością powtórnego wykorzystania danych, to brak wiedzy właścicieli baz danych o tym, jakie zastosowanie mogą w przyszłości znaleźć zbierane przez nich dane. Skoro nie mogą tego przewidzieć dzisiaj, to jak pytać o zgodę na coś, co jeszcze nie istnieje. Możliwe, że rozwiązaniem byłoby powtórne uzyskanie zgody na wykorzystanie danych. W praktyce, ze względów technicznych i finansowych, jest to niemożliwe do zrealizowania, bo nie sposób sobie wyobrazić, że właściciel największego portalu społecznościowego zwraca się do użytkowników z prośbą o wyrażenie zgody na powtórne wykorzystanie ich danych osobowych, w celu np. prognozy pojawiania się wirusa grypy<sup>57</sup>.

Alternatywą nie może być także anonimizacja, czyli usuwanie ze zbioru danych wszelkich śladów, jakie mogą zidentyfikować osobę, jak numer PESEL, imię i nazwisko, adres, numer karty kredytowej itp.<sup>58</sup> Anonimizacja sprawdza się tylko wtedy, kiedy mamy do czynienia z małymi zbiorami danych. W świecie Big Data im więcej mamy zanonimizowanych danych z różnych źródeł, tym łatwiejsza staje się identyfikacja konkretnych osób. To znaczy, że dane, których nie można przyporządkować konkretnej osobie, w połączeniu z innymi danymi dają konkretną informację. Przy-

---

<sup>56</sup> *Ibidem*, s. 201.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 202.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 202.

kładowo prawdopodobieństwo, że dwie osoby na świecie mają ten sam numer kodu pocztowego, datę urodzenia (uwzględniając rok urodzenia) i płeć, jest bliska zeru<sup>59</sup>.

Z tego powodu, kiedy w czerwcu 2013 r. brytyjski bank Barclays rozesłał do swoich klientów informację o tym, że zamierza sprzedawać zagregowane dane dotyczące transakcji na ich kontach bankowych, alarmistyczna reakcja klientów była uzasadniona. Dane gromadzone przez bank miały być sprzedawane zarówno instytucjom rządowym, jak i prywatnym. Zgodnie z informacją, jaką otrzymali klienci, sprzedawane dane miały służyć wyłącznie analizie zwyczajów konsumenckich klientów, jak np. wydawania i oszczędzania pieniędzy. Pomimo zapewnień banku, że wykorzystywany system anonimizacji danych zapewni bezpieczeństwo każdego klienta, sprawa wywołała lawinę krytyki<sup>60</sup>. Przecież na podstawie danych bankowych można ustalić wiele aspektów z życia klientów, np. po szczegółach transakcji bankowych można określić ich miejsce pracy, adres zamieszkania, miejsce spędzania wakacji; po miejscu zakupu i wydanej kwocie można określić, jakie restauracje wybierają, jak często piją alkohol; na podstawie typu odwiedzanych lokali można ustalić orientację seksualną; na podstawie tytułów kupowanych przez nas książek można ustalić poglądy polityczne<sup>61</sup>. Możliwych zastosowań jest wiele. Paul Ohm, specjalista z zakresu ochrony danych osobowych i przestępczości internetowej, jest zdania, że przed deanonimizacją nie ma ucieczki. W dzisiejszych czasach ukrycie własnej tożsamości nie jest możliwe, bo informacje o nas są rozproszone w różnych bazach danych. Zatem nie można ignorować technicznych możliwości reidentyfikacji tylko dlatego, że przez lata stworzono prawo, działając w błędnym przekonaniu, że skoro anonimizacja działa teraz, to będzie działać zawsze<sup>62</sup>.

<sup>59</sup> P. Ohm, *Broken Promises of Privacy: Responding to the Surprising Failure of Anonymization*, „UCLA Law Review” 2010, vol. 57, s. 1705, [online:] [www.ucla.lawreview.org/pdf/57-6-3.pdf](http://www.ucla.lawreview.org/pdf/57-6-3.pdf) (2.02.2017).

<sup>60</sup> A. Mednis, K. Gałęzowska, *Ochrona tajemnicy bankowej w świecie „Big data”*, „Ochrona Danych Osobowych” 2015, nr 5, [online:] [www.eversheds-sutherland.com/documents/global/poland/articles\\_pdf/pl/2015-01\\_odo\\_mednis-galezowska.pdf](http://www.eversheds-sutherland.com/documents/global/poland/articles_pdf/pl/2015-01_odo_mednis-galezowska.pdf) (2.02.2017).

<sup>61</sup> *Ibidem*.

<sup>62</sup> P. Ohm, *op. cit.*, *passim*.

Pomimo pilnej potrzeby wydaje się, że na razie nie ma pomysłu na zmianę systemu ochrony prawa prywatności, który sprawdzi się w epoce szybkiego i masowego przetwarzania danych<sup>63</sup>. Niektórzy przewidują, że nowy system nie może się już opierać na uzyskaniu zgody na przetwarzanie danych. Kluczowe ma być zwiększenie odpowiedzialności użytkowników danych za ich działania<sup>64</sup>. Oznacza to, że właściciel bazy danych będzie decydował, jaki wpływ na osobę będzie miało konkretne wykorzystanie jej danych osobowych. Jeśli uzna, że może to naruszyć prawo do prywatności danej osoby, wówczas powinien zaniechać dalszych działań. Takie rozwiązanie prowadzi do sytuacji, kiedy po pierwsze, ciężar odpowiedzialności za bezpieczeństwo informacji zostanie przesunięty ze społeczeństwa na administratorów danych. Po drugie, administratorzy danych będą mogli je wykorzystać wielokrotnie bez wcześniejszego uzyskania zgody na ich wykorzystanie.

Problematiczne jest jednak to, czy takie zawierzenie dysponentom danych nie niesie ze sobą zbyt dużego ryzyka, bo chęć czy potrzeba zdobycia konkretnych informacji może okazać się większa niż moralny i prawny imperatyw. Podejście sankcyjne, czyli stosowanie kar prawnych, jak mandaty, grzywny, czy nawet pociągnięcie do odpowiedzialności karnej będzie miało sens tylko wtedy, gdy rzeczywiście będzie można je egzekwować. Poza tym takie rozwiązanie może działać tylko pod warunkiem istnienia innowacyjnych technologii, które w niektórych przypadkach będą chronić naszą prywatność<sup>65</sup>. Może nią być tzw. „zróżnicowanie prywatności” (ang. *differential privacy*), czyli rozmycie danych w taki sposób, żeby przetworzona informacja nie ujawniała dokładnych rezultatów, a tylko przybliżone<sup>66</sup>. Jest to technika statystyczna, która pozwala uzyskać jak najwięcej

---

<sup>63</sup> Autorka celowo nie wspomina o rozwiązaniach w zakresie ochrony danych osobowych przyjętych przez Parlament Europejski i Radę UE w Rozporządzeniu o ochronie danych osobowych (RODO) z dnia 27 kwietnia 2016 r., ponieważ działania, jakie może podjąć obywatel UE, mają charakter przede wszystkim reaktywny.

<sup>64</sup> V. Mayer-Schönberger, K. Cukier, *op. cit.*, s. 227.

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 230.

<sup>66</sup> C. Dwork, *Differential Privacy as a Response to the Reidentification Threat: the Facebook Advertiser Case Study*, „North Carolina Law Review” 2010, vol. 90, no. 5; A. Haeblerlen, B.C. Pierce, A. Narayan, *Differential Privacy Under Fire*, [online:] [www.cis.upenn.edu/~ahae/papers/fuzz-sec2011.pdf](http://www.cis.upenn.edu/~ahae/papers/fuzz-sec2011.pdf) (7.02.2017).

informacji o grupie, a jak najmniej o indywidualnej osobie. Nie polega to wyłącznie na zaciemnianiu bądź anonimizacji danych. Zdaniem Aarona Rotha, profesora Uniwersytetu Pensylwanii, zróżnicowana prywatność jest skuteczna, bo można dowiedzieć, że określony sposób analizy danych nie wyjawia niczego na temat indywidualnej osoby<sup>67</sup>. „Możesz być cwańszy niż poprzednicy i lepiej zanonimizować swoje dane, ale ktoś jeszcze cwańszy może je jednak przypisać do twojej osoby. Natomiast w przypadku «zróżnicowanej prywatności» można udowodnić, że gwarantuje ona bezpieczeństwo, więc jest odporna na to, co przyniesie przyszłość”<sup>68</sup>. Od strony technicznej takie rozwiązania nie są pieśnią przyszłości. Stosuje je np. firma Apple. Dzięki „zróżnicowanej prywatności” może ona gromadzić i przechowywać dane użytkowników w formie, która da jej informację o tym, co robią ludzie, o czym mówią, co lubią i czego chcą, ale nie pozwoli na uzyskanie szczegółowych danych o konkretnej osobie. Ma to zapobiec łamaniu prawa do prywatności zarówno przez pracowników firmy Apple, jak i – przynajmniej w teorii – przez hakerów i agencje wywiadowcze<sup>69</sup>. Ze zróżnicowania prywatności korzysta także Facebook. Informacje, jakie przekazuje agencjom reklamowym, dają wiedzę tylko o grupie, ale nie o indywidualnych użytkownikach<sup>70</sup>.

Zróżnicowana prywatność jest jedną z nowatorskich zmian potrzebnych do skutecznego zarządzania danymi w erze Big Data, ale nie rozwiązuje wszystkich problemów równowagi między prywatnością a użytecznością. Nie wystarczy bowiem korekta systemu prawnego, a potrzebna jest jego całkowita przebudowa z nowymi instytucjami i starannie przemyślanymi rozwiązaniami prawnymi. Jak to zwykle bywa, najpierw musi wydarzyć się coś, co zmusi władze państwa do zdecydowanej reakcji.

<sup>67</sup> A. Greenberg, *Apple's 'Differential Privacy' Is About Collecting Your Data – But Not Your Data*, 13.06.2016, [online:] [www.wired.com/2016/06/apples-differential-privacy-collecting-data/](http://www.wired.com/2016/06/apples-differential-privacy-collecting-data/) (7.02.2017).

<sup>68</sup> *Ibidem*.

<sup>69</sup> *Ibidem*.

<sup>70</sup> V. Mayer-Schönberger, K. Cukier, *op. cit.*, s. 230.

## 3.4. BIG DATA A POTENCJALNE ZAGROŻENIA PRAWA DO PRYWATNOŚCI

Twierdzenie, że Internet jest jednym z największych wynalazków XX w., nie budzi kontrowersji. Współcześnie nie można wyobrazić sobie codziennego życia bez dobrodziejstw nowoczesności, jak internetowe transakcje bankowe, zakupy, czytanie prasy i książek oraz słuchanie muzyki. Poprzez coraz liczniejsze portale społecznościowe można prowadzić bogate życie towarzyskie bez wychodzenia z domu. Dla niektórych wirtualna, bardziej ekscytująca rzeczywistość może nawet zastępować „życie w realu”.

Jak wynika z raportu przeprowadzonego w styczniu 2016 r. przez agencję We Are Social, na całym świecie jest 3,419 mld użytkowników Internetu, a 2,307 mld posiada przynajmniej jedno konto w serwisie społecznościowym, z czego prawie połowa – 1,550 mld – aktywnie korzysta z najbardziej popularnego serwisu Facebook<sup>71</sup>. Internetowy ekshibicjonizm jest dowodem głębokich zmian społecznych. Możliwe nawet, że dla wielu ludzi obnażanie faktów na własny temat i zdobywanie za nie *lajków* na serwisach społecznościowych stało się sposobem na potwierdzenie własnej wartości i uzyskanie powszechnej aprobaty dla swojego stylu życia. Pomimo tego, że codziennie ujawniamy własne dane, to jednocześnie ponad 70% z nas obawia się, że mogą one zostać wykorzystane niezgodnie z celem, w jakim zostały udostępnione. A 43% użytkowników Internetu uważa, że serwisy online wymagały od nich udostępnienia bardziej osobistych informacji niż było to konieczne dla procesu rejestracji<sup>72</sup>. To dowodzi, że prywatność nadal jest wartością nadrzędną.

Jednakże w przyszłości będzie o nią coraz trudniej. Firmy i instytucje rządowe będą o nas wiedziały coraz więcej, nawet takie rzeczy, które niekiedy staramy się ukrywać, jak poglądy religijne, polityczne czy orientacja seksualna. Jak pesymistycznie mówi Michał Kosiński, „najpewniej

<sup>71</sup> S. Kemp, *Digital in 2017: Global Overview*, 24.01.2017, [online:] <http://wearesocial.com/uk/blog/2017/01/digital-in-2017-global-overview> (9.02.2017).

<sup>72</sup> *Attitudes on Data Protection and Electronic Identity in the European Union*, Special Eurobarometer 359, [online:] [http://ec.europa.eu/publicopinion/archives/ebs/ebs\\_359\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/publicopinion/archives/ebs/ebs_359_en.pdf), za: M. Grzymisławska-Cybulska, M. Cybulski, *op. cit.*, s. 96-97.

[...] przegraliśmy wojnę o prywatność”<sup>73</sup>. Ujawnione w ostatnich latach informacje o inwigilacji obywateli przez rządy państw, w tym największy ujawniony program inwigilacji PRISM, utwierdzają nas w przekonaniu, że „lunatykujemy w stronę społeczeństwa nadzorowanego”<sup>74</sup>.

Jak wcześniej wykazano, oprócz niewątpliwych korzyści, jakie przynoszą nowe możliwości analizy danych, Big Data ma także swoje ciemne strony. Ponieważ w praktyce kontrola tego, jakie informacje na nasz temat są przekazywane innym podmiotom, i tego, jak te informacje będą wykorzystane, jest niemożliwa, prawo do prywatności jest zagrożone. obrońcy prywatności są zaniepokojeni, że „rozrost ekosystemu danych zaburzy relację sił pomiędzy rządem, biznesem i osobami prywatnymi, co w konsekwencji doprowadzi do rasowej albo innej związanej z profilowaniem dyskryminacji, nadmiernej kryminalizacji oraz innych ograniczeń wolności”<sup>75</sup>. Ich oponenci akcentują, że jednak korzyści wynikające z Big Data są większe niż potencjalne straty. Niezależnie od tego nie da się uniknąć konsekwencji Big Data, a jedyne, co można robić, to minimalizować i tak nieuniknione naruszenia praw i wolności obywatelskich<sup>76</sup>.

#### 3.4.1. Naruszenia prywatności w celach ekonomicznych (wykluczenie ekonomiczne)

Nie jest tajemnicą, że metody Big Data są dzisiaj powszechnie stosowane do zdobywania wiedzy na temat obecnych i potencjalnych klientów oraz pracowników. Może to skutkować przynajmniej dwiema konsekwencjami. Pierwsza z nich jest taka, że ludzie będą dzieleni na podkategorie – „wygranych”, czyli potencjalnych klientów albo pracowników, oraz „przegra-

<sup>73</sup> M. Szymaniak, *op. cit.*

<sup>74</sup> J. Polonetsky, O. Tene, *Privacy and Big Data. Making Ends Meet*, [online:] [www.stanfordlawreview.org/online/privacy-and-big-data-privacy-and-big-data/](http://www.stanfordlawreview.org/online/privacy-and-big-data-privacy-and-big-data/) (9.02.2017).

<sup>75</sup> *Ibidem*.

<sup>76</sup> P. Ohm, *The Underwhelming Benefits of Big Data*, [online:] [http://scholarship.law.upenn.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1113&context=penn\\_law\\_review\\_online](http://scholarship.law.upenn.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1113&context=penn_law_review_online) (9.02.2017).

nych”, których okazje życiowe będą mocno ograniczone<sup>77</sup>. W zależności od naszych zachowań w Internecie, np. skłonności do wydawania pieniędzy na konkretne produkty, wyszukiwania haseł, będziemy przypisywani do właściwej kategorii. Druga konsekwencja, która wynika z pierwszej, jest taka, że podział na podkategorie nie tylko wpłynie na samoocenę danej osoby, ale może także doprowadzić do fragmentaryzacji społecznej, w przypadku której podmiotem wszystkich działań, w tym dyskryminacyjnych, będą nie grupy, a jednostki<sup>78</sup>. Innymi słowy, dzielenie ludzi na grupy będzie ich stygmatyzować i dawać albo odbierać życiowe szanse.

Przykładem takiego cechowania może być profilowanie bezrobotnych. W Polsce w 2014 r. przyjęto ustawę pozwalającą na profilowanie pomocy dla osób bezrobotnych<sup>79</sup>. Wcześniej każdy, kto rejestrował się jako bezrobotny, wypełniał specjalny kwestionariusz na temat swoich kompetencji i wykształcenia. Teraz bezrobotni poddawani są profilowaniu przez urzędnika, który zadaje kilkadziesiąt pytań z listy. Te pytania nie dotyczą spraw intymnych, ale odpowiedzi na nie mają wpływ na to, jaki rodzaj pomocy otrzyma bezrobotny. Mianowicie wszyscy bezrobotni zostaną przypisani do jednej z trzech grup różniących się stopniem „gotowości do podjęcia pracy” i „oddaleniem od rynku pracy”. To może doprowadzić do sytuacji absurda, kiedy osobom przydziela się profil utrudniający im powrót na rynek pracy, bo przykładowo nie otrzymają potrzebnych szkoleń, które są „poza profilem”<sup>80</sup>. Poza tym jeśli wyniki ankiety są wprowadzane do systemu komputerowego, to mogą zostać wykorzystane ponownie, np. przez potencjalnych pracodawców. Dodatkowo, jak wskazuje w swojej analizie Karolina Sztandar-Sztanderska, zachodzi obawa, że kolejnym powodem profilowania bezrobotnych może być chęć zrzucenia odpowiedzialności

---

<sup>77</sup> J. Turow, *The Daily You: How the New Advertising Industry Is Defining Your Identity and Your Worth*, New Haven–London 2011, za: P. Siuda, *Prywatność w Internecie – zarys perspektywy krytycznej*, „Kultura – Media – Teologia” 2015, nr 20, s. 42–43.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 43.

<sup>79</sup> J. Niklas, M. Szumańska, *Jakie pytania zawiera kwestionariusz profilowania bezrobotnych?*, 9.07.2014, [online:] <https://panoptykon.org/wiadomosc/jakie-pytania-zawiera-kwestionariusz-profilowania-bezrobotnych> (2.01.2017).

<sup>80</sup> *Ibidem*.

za „trudną” grupę, czyli osób uznanych za bardzo „oddalone od rynku pracy” i/lub „niegotowe do podjęcia zatrudnienia”, na inne instytucje i organizacje<sup>81</sup>. Można się domyślać, że „ucieczka” z grupy, do której osoba zostanie przypisana, nie jest łatwa. Będzie to przede wszystkim zależało od rzetelności urzędnika, który mając właściwe uzasadnienie, zmieni grupę zakwalifikowania.

W przyszłości praca urzędnika, ze względu na koszty i wiarygodność otrzymanych wyników, zostanie zautomatyzowana i zastąpiona analizą Big Data. Jak niektórzy wyjaśniają, pojęcie profilowania można rozumieć dwojako: albo jako intensywne gromadzenie informacji o danej osobie, jej wieku, płci, wykształceniu, co tworzy profil osoby i już samo w sobie stanowi ograniczenie prywatności, albo, jak w podanym przypadku profilowania bezrobotnych, jako wnioskowanie o nieznanymi cechach osoby<sup>82</sup>. Innymi słowy, dzięki zgromadzonym informacjom na temat danej osoby i za pomocą narzędzi statystycznych uprawdopodobnia się występowanie konkretnej cechy lub zachowań. Takie profilowanie jest ryzykowne także z innego powodu. Zawsze istnieje margines błędu i nie można mieć stuprocentowej pewności, że cechy, jakie przypisujemy danej osobie, faktycznie do niej przynależą. To niesie ryzyko stygmatyzacji i dyskryminacji.

Profilowanie jest stosowane nie tylko w sektorze publicznym, ale przede wszystkim w sektorze prywatnym. Współcześnie wielu pracodawców stosuje *machine learning* (systemy uczące się) do oceny aplikacji o pracę. Przez analizę różnych czynników w odniesieniu do tysięcy osób komputery dają odpowiedź na pytanie, kto najlepiej się sprawdzi na danym stanowisku. Dla niektórych firm kluczowym czynnikiem zatrudnienia może być

<sup>81</sup> K. Sztandar-Sztanderska, *Nie zrzucamy całej winy na nieefektywne urzędy pracy i fikcyjnych bezrobotnych. Uwagi o niepożądanych konsekwencjach nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*, Ekspertyza przygotowana w ramach projektu „EAPN Polska – wspólnie budujemy Europę Socjalną”, wrzesień 2013, [online:] [www.eapn.org.pl/wp-content/uploads/2013/10/Ekspertyza\\_3.pdf](http://www.eapn.org.pl/wp-content/uploads/2013/10/Ekspertyza_3.pdf) (2.02.2017).

<sup>82</sup> J. Niklas, *Iluzje profilowania, czyli jak rząd walczy z bezrobociem*, 2.01.2014, [online:] <https://panoptikon.org/wiadomosc/iluzje-profilowania-czyli-jak-rzad-walczy-z-bezrobociem> (2.01.2017).

### 3.4. Big Data a potencjalne zagrożenia prawa do prywatności

czas dojazdu do pracy. Kenexa, firma rekrutacyjna w ramach IBM, prosi aplikantów do pracy w *call center* albo restauracji *fast food* o określenie czasu dojazdu do pracy w przedziale od 10 do 45 minut. Im dłuższy jest czas dojazdu, tym mniejsze są szanse na zdobycie pożądanej pracy. Tak samo sprawdzana jest niezawodność i zróżnicowanie środków transportu oraz to, jak długo dana osoba nie zmienia miejsca zamieszkania<sup>83</sup>. Taka procedura rekrutacyjna z pewnością jest precyzyjna, bo statystycznie osoby, które mieszkają bliżej miejsca pracy, są skłonne zostawać w niej dłużej<sup>84</sup>. Natomiast pracodawca automatycznie dopuszcza się dyskryminacji osób, które mają odpowiednie kompetencje, ale nieodpowiednie miejsce zamieszkania, bo przykładowo nie pozwalają im na to warunki finansowe albo powody rodzinne.

Analiza Big Data jest powszechnie stosowana w sektorach bankowym i ubezpieczeniowym. Obrazowo ujmując, Big Data ma dwa oblicza: brzydsze, kiedy wykorzystywane są dane o klientach w celu skłaniania ich do podjęcia konkretnych decyzji, czyli kreowanie potrzeb, których jeszcze nie mają; ładniejsze to z kolei ułatwianie im dostępu do produktów finansowych, np. pożyczek bankowych<sup>85</sup>. Można uznać, że lepiej sprofilowana i precyzyjniejsza oferta przynosi klientowi same korzyści, ale nie zawsze tak jest. Większość kredytów bankowych jest udzielana na podstawie raportów kredytowych, które zawierają w sobie ograniczoną liczbę wskaźników finansowych, jak wysokość zaciągniętych przez klienta pożyczek czy liczbę posiadanych kart kredytowych. Jednak nie wszyscy klienci mają historię kredytową, która by pozwalała na miarodajną ocenę ich wiarygodności. Przykładowo aż 70 mln Amerykanów nie osiąga wyniku ankiety kredytowej, który pozwoliłby im na zaciągnięcie pożyczki w banku<sup>86</sup>. Zazwyczaj

---

<sup>83</sup> *Civil Rights, Big Data, and Our Algorithmic Future. A September 2014 Report on Social Justice and Technology*, [online:] <https://bigdata.fairness.io/wp-content/uploads/2015/04/2015-04-20-Civil-Rights-Big-Data-and-Our-Algorithmic-Future-v1.2.pdf> (9.02.2017).

<sup>84</sup> *Ibidem*.

<sup>85</sup> P. Górecki, M. Samcik, *Big Data w bankach – wiedzą o nas coraz więcej i użyją tego*, 13.05.2013, [online:] [http://wyborcza.pl/1,75248,13897177,Big\\_Data\\_w\\_bankach\\_wiedza\\_o\\_nas\\_coraz\\_wiecej\\_i\\_uzyja.html](http://wyborcza.pl/1,75248,13897177,Big_Data_w_bankach_wiedza_o_nas_coraz_wiecej_i_uzyja.html) (9.02.2017).

<sup>86</sup> *Civil Rights, Big Data...*

w tej grupie znajdują się obywatele, którzy regularnie płacą swoje rachunki i podatki oraz nie zaciągają zobowiązań finansowych. I to właśnie ci przykładni obywatele mogą zostać pozbawieni możliwości korzystania z niektórych usług bankowych. W ich przypadku informacje o kredytobiorcy uzyskane z jego banku nie są wystarczające do przeprowadzenia procesu oceny wiarygodności. Dlatego kolejnym krokiem jest sięgnięcie po inne dane, jak choćby te z portali społecznościowych, które dadzą informację np. o niezdrowym trybie życia klienta albo niebezpiecznych zainteresowaniach, co zwiększy ryzyko spłaty kredytu. Tak samo bank może odmówić udzielenia kredytu osobie, która prawdopodobnie w ciągu dwóch lat się rozwiedzie. Wiarygodnej informacji na ten temat nie udzieli jasnowidz, ale jest ona rezultatem analizy dokonanej na dużym zbiorze danych o zachowaniu danej osoby. Mając wiedzę na temat regularnego wynajmowania pokoju w hotelu, pomimo bliskiego adresu zamieszkania, wysyłania kwiatów na obcy adres lub częstego korzystania z usługi przewozowej Uber pod konkretny adres<sup>87</sup>, można stworzyć model, który zasygnalizuje wysokie prawdopodobieństwo małżeńskich komplikacji<sup>88</sup>.

Opisane powyżej przykłady oraz wiele innych, jak tworzenie reklam „szytych na miarę”, czyli dostosowanie treści reklamy do konkretnego użytkownika w oparciu o historię jego aktywności internetowych albo opieranie decyzji o przyjęciu do prestiżowej szkoły na podstawie aktywności internetowej rodziców kandydata na ucznia, mają jeszcze inną negatywną konsekwencję dla prywatności człowieka – przekreślają jego autonomię woli, czyli prawo do życia własnym życiem. Kiedy sklepy internetowe sugerują produkty, jakie klient chce kupić, to ich zakup nadal jest decyzją klienta. Natomiast, gdy cena produktu jest różnicowana na podstawie analiz, autonomii woli już nie ma, bo klient może kupić produkt tylko po cenie wskazanej przez sprzedawcę. Tak samo tylko klient przydzielony do segmentu lepiej zarabiających dostanie preferencyjną ofertę zakupu luksusowego samochodu albo ofertę wynajęcia jachtu. Innymi słowy, przez wskazanie korelacji pomiędzy danymi dotyczący-

<sup>87</sup> Uber to usługa przewozowa, która dzięki specjalnej aplikacji mobilnej pozwala śledzić pasażerom lokalizację zamówionego samochodu.

<sup>88</sup> P. Górecki, M. Samcik, *op. cit.*

### 3.4. Big Data a potencjalne zagrożenia prawa do prywatności

mi podobnych osób może dojść do ingerencji w sferę objętą wolną wolą jednostki<sup>89</sup>.

#### 3.4.2. Naruszenia prywatności w celach politycznych i bezpieczeństwa

Właścicielami wielkich baz danych są zarówno firmy prywatne, jak i sektor rządowy. Firmy zbierają dane, żeby poprawić swoje wyniki finansowe. Natomiast celem zbierania informacji przez rząd powinno być bezpieczeństwo obywateli. Nie jest natomiast tajemnicą, że wielkie koncerny IT, jak Google, Microsoft, Yahoo czy Apple, przechowują i – najprawdopodobniej – udostępniają na żądanie dane osobowe swoich klientów albo nawet instalują „tylne drzwi” w oprogramowaniu reklamowanym jako bezpieczne od podsłuchu. Niejednoznaczność relacji między rządem USA a gigantami IT podważa wiarygodność jednych i drugich, a przede wszystkim stwarza ryzyko naruszania prawa do prywatności użytkowników Internetu. Uwidoczniła to – wspomniana powyżej – ujawniona na łamach prasy przez Edwarda Snowdena afera podsłuchowa PRISM. Okazało się, że cena za bezpieczeństwo i interesy państwa jest nadzwyczaj wysoka, bo na szali stawia się prywatność zwykłych ludzi. Pokazała także, że sekretne narzędzia internetowe mające zapewnić bezpieczeństwo obywateli są stosowane do egzekwowania przepisów prawa krajowego<sup>90</sup>.

Jak ujawnił w 2013 r. dziennik „New York Times”, amerykańskie organy ścigania przestępstw narkotykowych (White House Office of National Drug Control Policy – ONDCP oraz Drug Enforcement Administration – DEA) zleciły firmie telekomunikacyjnej AT&T (American Telephone and Telegraph) stworzenie specjalnej bazy danych z zapisami rozmów telefonicznych obywateli USA<sup>91</sup>. Projekt o kryptonimie

---

<sup>89</sup> A. Mednis, *Prywatność od epoki analogowej do cyfrowej – czy potrzebna jest redefinicja?*, [w:] *Prywatność a jawność. Bilans 25-lecia i perspektywy na przyszłość*, red. idem, Warszawa 2016, s. 10.

<sup>90</sup> *Civil Rights, Big Data...*, s. 24.

<sup>91</sup> S. Shane, C. Moynihan, *Drug Agents Use Vast Phone Trove, Eclipsing N.S.A.'s*, 1.09.2013, [online:] [www.nytimes.com/2013/09/02/us/drug-agents-use-vast-phone-trove-eclipsing-nsas.html](http://www.nytimes.com/2013/09/02/us/drug-agents-use-vast-phone-trove-eclipsing-nsas.html) (2.02.2017).

„Hemisphere” był tajnym programem ścisłej współpracy AT&T z federalnymi i lokalnymi organami ścigania. W przeciwieństwie do wcześniejszych programów inwigilacji dawał uprawnionym nieograniczony dostęp do wszystkich rozmów telefonicznych, jakie zostały wykonane zarówno przez klientów AT&T, jak i klientów innych operatorów w ciągu ostatnich 26 lat. To oznacza, że umożliwiał on śledzenie aktywności nie tylko osób podejrzanych o przestępstwa narkotykowe, ale także wszystkich praworządnych obywateli USA. Do programu nigdy nie było odwołań w żadnym oficjalnym dokumencie rządowym. Administracja Obamy przyznała się jednak do jego ogromnej skali oraz tego, że pracownicy AT&T zostali włączeni do rządowych jednostek narkotykowych w trzech stanach. Faktycznie, projekt przysłużył się do aresztowania przestępców narkotykowych, a zgodnie z zapewnieniami rządu amerykańskiego baza danych nigdy nie posłużyła innym celom niż ściganie przestępców. Jednakże po ujawnieniu przez Snowdena informacji o inwigilowaniu obywateli USA moc tego oświadczenia mocno osłabła.

Innym, aktualnym i szeroko komentowanym przez media przypadkiem wykorzystania wielkich baz danych do celów politycznych była amerykańska kampania prezydencka Hillary Clinton i Donalda Trumpa. Samo wykorzystanie danych uzyskanych z analizy mediów społecznościowych i innych portali internetowych, list transakcji z kart kredytowych czy telefonów komórkowych nie jest niczym nowym. W Stanach Zjednoczonych takie dane, dzięki którym można ustalić poglądy polityczne, religijne czy sytuację materialną wyborców, można łatwo kupić. Już w poprzednich wyborach prezydenckich z marketingu opartego na analizie Big Data korzystał Barack Obama. Jednakże w jego przypadku było to tylko narzędzie pomocnicze, a nie sposób na całą kampanię.

I choć kampania Clinton częściej była nazywana przez media „napędzaną danymi” (ang. *data-driven campaign*), to jednak nowatorski „psychograficzny mikrotargetingowy marketing”, zaaplikowany przez brytyjską firmę Cambridge Analytica<sup>92</sup>, dał Trumpowi zwycięstwo w wyborach<sup>93</sup>.

<sup>92</sup> M. Szymaniak, *op. cit.*

<sup>93</sup> J. Żakowski, *Internetowy Frankenstein. Jak politycy wykorzystują algorytmy, by zdobyć nasze głosy*, 17.01.2017, [online:] [www.polityka.pl/tygodnikpolityka/](http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/)

Oczywiście nie bez znaczenia był emocjonalny język całej kampanii, wyrazisty wizerunek kandydata czy ogólnoswiatowe tendencje wyborcze. Jednakże jak inaczej wyjaśnić sytuację, w której kandydat niemający według sondaży szans na zwycięstwo przed 8 listopada w krótkim czasie dystansuje kontrkandydata, a słupki sondażowe pną się szybko w górę. Internauci zaczęli wtedy parafrazować hasło wyborcze Trumpa: „Make America great again”, dając mu nowe brzmienie: „Make Data great again” – rola, jaką w tej kampanii odegrała analityka Big Data, jest nie do przecenienia.

Pośrednio do sukcesu Trumpa przyczynił się Michał Kosiński, psycholog, który zajmuje się profilowaniem na podstawie zachowań użytkowników Facebooka. Z opracowanej przez niego metody skorzystała wzmiankowana wcześniej firma Cambridge Analytica. Najprościej ujmując, metoda ta polega na zastąpieniu tradycyjnej ankiety algorytmem, który wykorzystuje informacje z portali społecznościowych, jak liczba znajomych, zainteresowania, poglądy religijne, polityczne i inne. Na ich podstawie, precyzyjniej niż tradycyjna ankieta, algorytm określa cechy danej osoby<sup>94</sup>. Kosiński przeprowadził eksperyment, w którym 86 220 wolontariuszy wypełniło stupunktowy kwestionariusz osobowy. Jak się okazało, więcej informacji o tych samych wolontariuszach mogła dostarczyć prognoza komputerowa na podstawie cyfrowych śladów (*lajków* internetowych), jakie zostawili na Facebooku, niż szczegółowy kwestionariusz osobowy<sup>95</sup>. „Dzięki Big Data, czyli wciąż rosnącym gigantycznym bazom obejmującym informacje o milionach ludzi, zdarzeń i procesów, z korelacji danych pozornie zupełnie obojętnych – na przykład tembru głosu [...], liczby kart kredytowych, podróży, liczby otrzymywanych i pisanych maili [...] itd. – można wnioskować z bardzo dużą pewnością”<sup>96</sup>. Innymi

---

społeczeństwo/1690344,1,jak-politycy-wykorzystuja-algorytmy-by-zdobyc-nasze-glosy.read (10.02.2017).

<sup>94</sup> M. Szymaniak, *op. cit.*

<sup>95</sup> W. Youyou, M. Kosinski, D. Stillwell, *Computer-Based Personality Judgments Are More Accurate Than Those Made by Humans*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 2015, vol. 112, no. 4.

<sup>96</sup> J. Żakowski, *op. cit.*

słowy, na podstawie pozornie obojętnych informacji można otrzymać szczegółowe dane o poglądach politycznych, o tym, czy czyis rodzice się rozwiedli, stanie jego obecnego związku, zwyczajach i marzeniach, postawie religijnej, zażywaniu narkotyków, ulubionej muzyce i filmie itd.<sup>97</sup>

Jeśli odniesiemy powyższe do kampanii wyborczej, w przeszłości polityk musiał wybrać jedną krótką wiadomość do wyborców, która była emitowana przez media. Oznacza to, że przekaz musiał być na tyle ogólny, aby dotarł do przeciętnego wyborcy. Pozostawał procent wyborców, dla których ogólna informacja nie była interesująca. Dzięki metodzie Kosińskiego można było opracować kampanię wyborczą opartą na spersonalizowanym marketingu. Każdy wyborca dostawał informację wybraną specjalnie dla niego, taką, która skłoni go do głosowania na konkretnego kandydata. Możliwe, że w ten sposób sztab Trumpa wpłynął na decyzje tzw. grupy „niezdecydowanych”.

W przyszłości prywatności będzie coraz mniej i żaden aspekt z naszego życia się nie ukryje. O ile w społeczeństwach bardziej świadomych, demokratycznych, zbieranie i przetwarzanie danych zazwyczaj kończy się tylko otrzymaniem dostosowanej informacji, o tyle w krajach mniej wolnych konsekwencje mogą być tragiczne w skutkach. Intymne informacje o zachowaniach i zainteresowaniach mogą posłużyć jako narzędzie represji. To oznacza, że w niektórych krajach konsekwencją rozwoju Big Data może być wykonanie kary śmierci<sup>98</sup>.

### 3.4.3. Naruszenie prywatności w celu karania za posiadanie pewnych skłonności

System Prewencji ma podstawową prawną wadę: „Zajmujemy się ludźmi, którzy nie popełnili jeszcze przestępstwa”. I na szczęście tego nie zrobią, bo „łapiemy ich, zanim zdążą popełnić jakąkolwiek zbrodnię. I dlatego jej popełnienie to zupełna metafizyka. Twierdzimy, że są winni. Oni z kolei twierdzą, że są całkowicie niewinni. I w pewnym sensie mają rację”. To

---

<sup>97</sup> *Ibidem*.

<sup>98</sup> M. Szymaniak, *op. cit.*

słowa wypowiedziane przez komisarza Andertona, bohatera opowiadania Philipa K. Dicka z 1956 r. pt. *Raport mniejszości*<sup>99</sup>. Opowiadanie jest futurystyczną wizją wymiaru sprawiedliwości w 2054 r., w której trzech jasnowidzów przewiduje przyszłość i karze za jeszcze niepopołnione zbrodnie. Natomiast w jednym z odcinków serii *Czarne lustro*, która opowiada o przykrych konsekwencjach rozwoju cywilizacji, każde działanie bohaterów jest przez osoby z ich otoczenia oceniane w skali punktowej. Wysokie oceny umożliwią zamieszkanie w dobrej dzielnicy czy zdobycie dobrze płatnej pracy, a niskie mogą nawet uniemożliwić wejście na koncert albo wypożyczenie samochodu. W *Raporcie mniejszości* to wizja jasnowidzów, a w *Czarnym lustrze* algorytmy szufladkują bohaterów i uzależniają całe ich życie od jednej lub wielu ocen. Obie wizje przerażają, bo obie w mniejszym lub większym stopniu mogą zrealizować się w przyszłości. I nie jest to odległa przyszłość, bo jak wykazano wcześniej, ludzkie zachowania są poddawane komputerowej analizie już teraz, głównie w sektorze prywatnym. Jednak w przypadku, kiedy metody analizy Big Data będą wykorzystywane przez organy ścigania i wymiar sprawiedliwości do predykcji przyszłych zachowań, ryzyko utraty prywatności będzie niewspółmiernie większe. Z drugiej strony, uniemożliwienie popełnienia przestępstwa jest kuszącą perspektywą.

Pilotażowy program rozpoznawania ludzi, którzy zamierzają dopuścić się aktu terroru, Future Attribute Screening Technology (FAST), został po raz pierwszy przetestowany poza laboratorium w 2011 r. przez amerykański Departament Bezpieczeństwa Krajowego (Department of Homeland Security – DHS)<sup>100</sup>. Detektor FAST działa na podobnych zasadach co wariograf, czyli monitoruje wskaźniki fizjologiczne osoby, jak tętno, język ciała czy ruchy gałek ocznych. Zasadnicza różnica między nimi jest taka, że FAST polega na wykorzystaniu czujników bezdotykowych,

---

<sup>99</sup> P.K. Dick, *Raport mniejszości*, przeł. J. Szczepański, Warszawa 2002.

<sup>100</sup> S. Weinberger, *Terrorist 'Pre-Crime' Detector Field Tested in United States*, 27.05.2011, [online:] [www.nature.com/news/2011/110527/full/news.2011.323.html](http://www.nature.com/news/2011/110527/full/news.2011.323.html) (20.02.2017); P. Marks, *'Pre-crime' Detector Shows Promise*, 23.09.2008, [online:] [www.newscientist.com/blogs/shortsharpscience/2008/09/precrime-detector-is-showing-p.html](http://www.newscientist.com/blogs/shortsharpscience/2008/09/precrime-detector-is-showing-p.html) (20.02.2017).

czyli dokonuje pomiarów na odległość za pomocą kamer, termowizorów, skanerów laserowych (LIDAR – Light Detection and Ranging), kiedy dana osoba przechodzi np. korytarzem na lotnisku. Jak przekazał DHS, system wykazał siedemdziesięcioprocentową skuteczność w testach laboratoryjnych. Nie jest natomiast jasne, jaka będzie jego skuteczność w terenie. Główna wątpliwość, jaka wiąże się z wykorzystaniem systemu, dotyczy naruszeń prywatności, kiedy „skanowane” są wszystkie osoby, a nie tylko potencjalni terroryści. Steven Aftergood, analityk z Federation of American Scientists (FAS), krytycznie ocenia ten program: „Wierzę, że założenie tego podejścia – iż istnieje rozpoznawalny psychologiczny podpis zamiaru wyrządzenia szkody – jest błędne. Zgodnie z moją wiedzą nie zostało to wykazane [...]. Bez tego cała sprawa wydaje się farsą”<sup>101</sup>.

Dzisiaj w większości stanów USA analiza Big Data wykorzystywana jest do zapobiegania przestępczości przez diagnozę, kto je może popełnić. Niektóre miasta korzystają z „przewidującej ochrony policyjnej”, czyli metody selekcjonowania miejsc, w których może dojść do popełnienia zbrodni, lub osób, które są potencjalnymi sprawcami przestępstwa. Jak pokazują statystyki, stosowany w Memphis system Blue CRUSH (Crime Reduction Utilizing Statistical History), który wskazuje obszary najbardziej niebezpieczne, a także godziny, w których należy tam wysłać więcej patroli policji, okazał się sukcesem i przyczynił do zmniejszenia o 25% przestępczości w mieście<sup>102</sup>.

Te i inne przykłady dowodzą, że analiza Big Data jest użytecznym narzędziem zapobiegania niechcianym działaniom. Jest to skok jakościowy, na jaki większość ludzi się zgodzi, nawet pomimo utraty części prywatności, bo zapobieganie to większemu niebezpieczeństwu. Zresztą zapobieganie ryzykownym zachowaniom nie jest niczym nowym. Zapobiegamy rakowi płuc, umieszczając na opakowaniach papierosów napis: „Palenie zabija”, zapinamy pasy w samochodach, żeby zapobiec konsekwencjom wypadku, dajemy sprawdzać swoje buty na lotnisku, żeby zapobiec wniesieniu na pokład samolotu niebezpiecznych materiałów<sup>103</sup>. Ponadto Big Data ma tę

<sup>101</sup> S. Weinberger, *op. cit.*

<sup>102</sup> V. Mayer-Schönberger, K. Cukier, *op. cit.*, s. 208.

<sup>103</sup> Por. *ibidem*, s. 210.

### 3.5. Podsumowanie

niepodważalną przewagę nad profilowaniem na mniejszej grupie danych, że pozwala zidentyfikować konkretną osobę, a nie grupę. Dzięki temu wytypowana osoba nie stanie się podmiotem zbiorowej odpowiedzialności, jak może być w przypadku tradycyjnego profilowania<sup>104</sup>. Przykładowo osoba o ciemnej karnacji, mówiąca oryginalnym językiem, w turbanie na głowie i z czarną walizką niekoniecznie będzie zamachowcem, bo analiza Big Data wydobędzie cechy osobowe, które przekreślą taką możliwość. Innymi słowy, właściwie przeprowadzona analiza Big Data może pozwolić na profilowanie bez większego ryzyka dyskryminacji.

Utrata wolności i prywatności jest ceną, jaką trzeba zapłacić, aby czuć się bezpieczniej. Jednak korzystanie z metod Big Data niesie ze sobą dużo większe ryzyko. Mianowicie, jeśli na bazie analizy otrzymamy informację, że dana osoba w przyszłości popełni przestępstwo, np. morderstwo, to w konsekwencji chcielibyśmy, aby taka osoba została prewencyjnie ukarana za czyn, którego jeszcze nie popełniła. Jeśli wiemy, że ta osoba na pewno popełni morderstwo, to logiczne jest, że chcemy zapobiec śmierci niewinnej osoby. To oznacza społeczne przyzwolenie na penalizację za posiadanie określonych skłonności, z którymi się rodzimy albo które nabywamy w ciągu życia. Niestety, nigdy się nie dowiemy, czy taka osoba popełni przestępstwo, za które została skazana, co podważa główną zasadę sprawiedliwego sądu oraz zasadę domniemanej niewinności. Nawet gdyby założyć, że udałoby się wnioskować o tym ze 100% prawdopodobieństwem, to i tak takie działanie naruszałoby nie tylko prywatność i wolność woli, ale pozbawiłoby nas pierwiastka ludzkiego. To by także oznaczało, że godzimy się na zerwanie z postrzeganiem świata przez pryzmat przyczyn i skutków oraz całkowite zawierzenie danym.

### 3.5. PODSUMOWANIE

W 2003 r. została opublikowana reedycja *Roku 1984* George'a Orwella i szybko stała się bestsellerem. Było to w dużej mierze konsekwencją ujawnienia istnienia programu elektronicznego podsłuchiwanie obywateli

---

<sup>104</sup> *Ibidem*, s. 211.

USA i nie tylko, którego szczegóły podał do publicznej wiadomości Edward Snowden<sup>105</sup>. Warto jednak zwrócić uwagę, że jest zasadnicza różnica między inwigilowaniem bohaterów Orwellowskiej powieści a inwigilowaniem współcześnie. U Orwella, inaczej niż obecnie, wszyscy byli świadomi tego, że są inwigilowani.

Zgodnie z sondażem przeprowadzonym przez Pew Research Center po wyborze Donalda Trumpa na prezydenta USA połowa Amerykanów obawia się, że prezydent wprowadzi inwigilację totalną. Tak, jak opisywał to Orwell. Czterdzieści dziewięć procent Amerykanów uznaje także, że bezpieczeństwo ich danych osobowych jest słabsze niż pięć lat temu. Jednocześnie dwie trzecie z nich nie wierzy, że rząd zagwarantuje bezpieczeństwo danych<sup>106</sup>. Faktycznie, obawy związane z bezpieczeństwem informacji mają silne uzasadnienie. Na rynku codziennie pojawiają się nowe aplikacje internetowe – korzystając z nich, zostawiamy informacje dotyczące wszystkich dziedzin naszego życia.

Współcześnie, z dużą swobodą i bez większej refleksji o skutkach, korzystamy z dobrodziejstw nowoczesnych technologii informatycznych. Internet Rzeczy stał się w konsekwencji naturalnym elementem naszej codzienności. Inteligentne urządzenia mobilne, nowoczesne wyposażenie wnętrza i samochodów, sensory i inne nowinki technologiczne generują coraz więcej informacji na temat każdego. Algorytmy łączą te z pozoru niewiele znaczące informacje i na ich bazie tworzą precyzyjny profil osobowy. To oznacza, że wszystkie przechowywane informacje mogą zostać w przyszłości wykorzystane w nowatorski, ale nie zawsze pożądanym przez nas sposób. Niesie to ze sobą duże ryzyko związane z utratą prywatności. W przeszłości sposoby identyfikacji osoby były ograniczone. Osobę można było zidentyfikować na podstawie nazwiska, numeru PESEL, numeru dowodu osobistego lub paszportu. Współcześnie nawet z pozoru nic nieznaczące dane mogą w połączeniu z innymi ujawniać

<sup>105</sup> „Rok 1984” święci sprzedażowe triumfy. *To pokłosie afery PRISM*, 12.06.2013, [online:] [www.newsweek.pl/biznes/wiadomosci-biznesowe/rok-1984-swieci-sprzedazowe-triumfy--to-poklosie-afery-prism,105269,1,1.html](http://www.newsweek.pl/biznes/wiadomosci-biznesowe/rok-1984-swieci-sprzedazowe-triumfy--to-poklosie-afery-prism,105269,1,1.html) (10.03.2017).

<sup>106</sup> K. Olmstead, A. Smith, *Americans and Cybersecurity*, 26.01.2017, [online:] [www.pewinternet.org/2017/01/26/americans-and-cybersecurity/](http://www.pewinternet.org/2017/01/26/americans-and-cybersecurity/) (10.03.2017).

czyjaś tożsamość. Co więcej, władze państwowe albo przedsiębiorstwa sektora prywatnego, które uzyskują informacje na nasz temat, otrzymują również wiedzę o naszych związkach. Innymi słowy, naruszają nie tylko naszą prywatność, ale także prywatność każdej osoby, z którą jesteśmy w relacji<sup>107</sup>. Ponadto, jak wykazano w artykule, obecnie stosowane metody zabezpieczania lub „rozmywania” danych, jak anonimizacja, nie są skuteczne, co tylko zwiększa ryzyko dowolnego wykorzystania danych. Znaczy to, że staliśmy się zakładnikami nowoczesnych technologii, bo za darmowe serwisy płacimy naszą prywatnością<sup>108</sup>.

Czy istnieją sposoby, aby przygotować się na świat Big Data? Jak zazwyczaj bywa, nie ma sposobów niezawodnych. Należałoby zacząć od uchwalenia nowego prawa, które da ludziom pewność, że prywatność, tak jak kiedyś, będzie nienaruszalnym prawem każdego. Jednocześnie trzeba obmyśleć metody, które pozwolą analitykom Big Data obiektywnie oceniać wykonane przez nich prognozy<sup>109</sup>. Przede wszystkim jednak nie można dopuścić do sytuacji, kiedy staniemy się zakładnikami błędów przeszłości, bo algorytmy wykorzystają je przeciwko nam, przewidując przyszłe zachowania. Niektórzy optymistycznie zakładają, że stanie się zupełnie inaczej i „wiedza o tym, jakie skutki mogą przynieść nasze działania, pozwoli nam podjąć odpowiednie kroki, by zapobiegać ewentualnym problemom i poprawiać osiągnane rezultaty”<sup>110</sup>. I nie można wykluczyć, że tak właśnie będzie. Jednak to by znaczyło, że poziom zaufania do instytucji państwowych i pozapaństwowych musiałby być na niespotykanym wcześniej, wysokim poziomie. Dlatego autorka artykułu nie jest równie optymistyczna. Ponadto, nawet jeśli metody Big Data będą wykorzystywane z poszanowaniem prawa do prywatności, to pozostaje kwestia tego, czy zawsze chcemy zapobiegać ewentualnym problemom

---

<sup>107</sup> V. Mayer-Schönberger, K. Cukier, *op. cit.*, s. 250-253.

<sup>108</sup> K. Maney, *Wielki Brat nie widzi*, przeł. P. Milewski, „Newsweek plus” 2017, nr 8, [online:] [www.newsweek.pl/plus/newsweek-international/wybor-redakcji/snap-na-gieldzie-czy-to-ocali-nasza-prywatnosc-artykuly,405773,1,z.html](http://www.newsweek.pl/plus/newsweek-international/wybor-redakcji/snap-na-gieldzie-czy-to-ocali-nasza-prywatnosc-artykuly,405773,1,z.html) (10.03.2017).

<sup>109</sup> V. Mayer-Schönberger, K. Cukier, *op. cit.*, s. 250-253.

<sup>110</sup> *Ibidem*, s. 255.

i poprawiać osiągnięte rezultaty: wiedzieć, że powinniśmy podciągnąć się w nauce, zanim dostaniemy słabą ocenę, czy odwołać zaręczyny, zanim dowiemy się, że narzeczony nie jest doskonałym kandydatem na męża. Emocje związane z ryzykiem i niepewnością towarzyszyły człowiekowi od zawsze. Natomiast w erze Big Data zostaną one zredukowane do błędu statystycznego.

## 4. Eksploatacja niekonwencjonalnych zasobów energii a prawa człowieka

### 4.1. ZAGADNIENIA WPROWADZAJĄCE

Współcześnie pojęcie praw człowieka to ogromna ilość koncepcji, poglądów, pomysłów, wątków, dla których należałoby znaleźć minimalną zawartość treści, tak aby przeanalizować ewentualne powiązania między prawami człowieka a niekonwencjonalnymi metodami wydobywania surowców naturalnych<sup>1</sup>. Przekonanie, że współczesne standardy praw człowieka to uzasadnione moralnie i prawnie roszczenia powszechnie utrzymywane (ang. *universally held*) przez obywateli wobec rządzących, wydaje się spełniać te minimalne wymagania. W szczególności z powiązanym stanowiskiem, że rządy posiadają również obowiązek zapewnienia minimalnych standardów dobrego życia (ang. *minimally good life*)<sup>2</sup>. Podstawową odpowiedzialność za zabezpieczenie praw człowieka oraz stworzenie możliwości i warunków, aby prowadzić takie życie, ponoszą krajowe i międzynarodowe instytucje. Faktyczna realizacja praw człowieka musi się wiązać z ustaleniem warunków zarówno pozytywnych, jak i negatywnych, a zatem nie powinna być mylona z wprowadzaniem najwyższych standardów życia, najlepszej formy ustroju polityczno-gospodarczego czy budową moralnie doskonałego społeczeństwa. Obecnie

---

<sup>1</sup> *Exploring International Human Rights, Essential Readings*, ed. R. Callaway, J. Harrelson-Stephens, London 2007; *Human Rights Politics and Practice*, ed. M. Goodhart, Oxford 2010; R. Smith, Ch. van den Anker, *The Essentials of Human Rights*, London 2005.

<sup>2</sup> J.W. Nickel, *Making Sense of Human Rights*, Oxford 2007, s. 138.

można jednak odnieść wrażenie, że wiele z tak definiowanych praw człowieka jest konstruktem utopijnym, dalekim od realizacji. Nie chodzi tutaj tylko o ewidentne naruszenia praw człowieka, ale głównie o systemową negację standardów dobrego życia, co jest efektem ubocznym kapitalistycznego sposobu gospodarowania<sup>3</sup>. Dodatkowo należałoby uwzględnić liberalne założenie o długoterminowym wzroście jakości życia oraz poprawie standardów odnoszących się do praw człowieka i skonfrontować je z dominującym obecnie dyskursem dotyczącym tzw. granic wzrostu oraz antropogenicznymi zmianami klimatu<sup>4</sup>.

W opublikowanym w 1972 r. raporcie *Granice wzrostu* została przedstawiona prognoza dotycząca wzajemnych oddziaływań pięciu podsystemów kluczowych dla utrzymania równowagi globalnej: liczby ludności, produkcji żywności, produkcji przemysłowej, zanieczyszczenia środowiska oraz konsumpcji nieodnawialnych źródeł energii. Konkluzja raportu sprowadzała się do stwierdzenia, że w połowie XXI w. nastąpi globalna zapaść ekonomiczna spowodowana głównie wyczerpywaniem się zasobów energii nieodnawialnej (przede wszystkim ropy naftowej i gazu ziemnego)<sup>5</sup>. Pomimo istnienia dwóch skrajnych stanowisk w debacie nad wyczerpywaniem się surowców energetycznych nie ulega wątpliwości, że surowce, takie jak ropa naftowa czy gaz ziemny, skończą się i ludzkość będzie musiała sobie radzić bez nich. Pierwsze stanowisko to paradygmat obfitości energii (ang. *energy abundance*)<sup>6</sup>, który dominuje głównie w Stanach Zjednoczonych, natomiast drugie stanowisko zakłada, że tzw. szczyt

<sup>3</sup> M. Crook, D. Short, *Marx, Lemkin and the Genocide-Ecocide Nexus*, „International Journal of Human Rights” 2014, vol. 18, no. 3, s. 300-302.

<sup>4</sup> W tej sprawie toczyła się znana w świecie akademickim debata, zob.: R. Howard-Hassmann, *The Second Great Transformation: Human Rights Leapfrogging in the Era of Globalization*, „Human Rights Quarterly” 2005, vol. 27, no. 1, s. 1-40; A. Pollis, *Commentary on the Second Great Transformation*, „Human Rights Quarterly” 2005, vol. 27, no. 3, s. 1120-1121.

<sup>5</sup> D.H. Meadows et al., *The Limits to Growth: A Report for the Club of Rome's Project on the Predicament of Mankind*, New York 1972 (pol. wydanie: D. Meadows et al., *Granice wzrostu*, przeł. W. Rączkowska, S. Rączkowski, Warszawa 1973).

<sup>6</sup> R. Heinberg, *Snake Oil: How Fracking's False Promises of Plenty Imperils Our Future*, West Sussex 2014.

#### 4.2. Surowce energetyczne a prawa człowieka

wydobycia (ang. *peak oil*) już nastąpił i ludzkość zużywa zdecydowanie więcej surowców, niż odkrywanych jest nowych złóż<sup>7</sup>. Jednak w ostatnich kilku dekadach dyskurs dotyczący zasobów naturalnych przeniósł się na zapewnienie dostaw surowców energetycznych, które stały się niezbędne do prawidłowego funkcjonowania gospodarki<sup>8</sup>. Stąd determinacja wielu państw do zachowania kontroli nad państwami, które takie zasoby posiadają. Bezpieczeństwo energetyczne jest więc obecnie kwestią priorytetową dla polityki zagranicznej i bezpieczeństwa państwa, dlatego awansowało do jednego z najważniejszych aspektów bezpieczeństwa narodowego<sup>9</sup>. Takie przedstawienie tematu dość wyraźnie wskazuje, że problematyka ochrony środowiska czy praw człowieka w odniesieniu do rynku paliw kopalnych będzie mniej istotna czy wręcz mało ważna.

#### 4.2. SUROWCE ENERGETYCZNE A PRAWA CZŁOWIEKA

Warto również zaznaczyć ogromny wpływ lobby energetycznego na procesy podejmowania decyzji w państwach demokratycznych. Nie chodzi tutaj o wielkość korporacji transnarodowych, z których największe można porównywać i zestawiać z gospodarkami współczesnych państw, lecz głównie o środki, jakie przeznaczają na wsparcie swoich strategii biznesowych<sup>10</sup>. Oczywiście priorytetem tych strategii jest pozostawienie paliw kopalnych w centrum zainteresowania rządzących. Wśród przykładów można wymienić: środki przeznaczane na lobbing rządów (firma

---

<sup>7</sup> J. Murray, J. Hansen, *Peak Oil and Energy Independence: Myths and Reality*, „Eos” 2013, vol. 94, no. 28, s. 245-252; P. Mobbs, *Sheet E1. Peak Energy: The Limits to Oil and Gas Production*, „Energy Beyond Oil” Project, October 2008, [online:] [www.fraw.org.uk/publications/e-series/e01/e01-peak\\_energy.html](http://www.fraw.org.uk/publications/e-series/e01/e01-peak_energy.html) (25.01.2017).

<sup>8</sup> J. Barnett, *Environmental Security and U.S. Foreign Policy*, [w:] *The Environment, International Relations, and U.S. Foreign Policy*, ed. P. Harris, Washington 2001, s. 68-91.

<sup>9</sup> Por. *US National Security Strategy*, Washington, The White House, February 2015.

<sup>10</sup> P. Khanna, D. Francis, *Rise of the Titans. These 25 Companies Are More Powerful Than Many Countries*, „Foreign Policy”, March/April 2016.

Koch Industries przeznaczyła na ten cel 50 mln USD w latach 1998-2010), tworzenie instytucji, które mają wpływ na proces legislacyjny (American Legislative Exchange Council – ALEC, w której zasiadają przedstawiciele biznesu i władzy ustawodawczej) czy wpływ przedstawicieli sektora energetycznego na członków parlamentów krajowych (przykładem brytyjski Centrica and Riverstone) i bezpośrednie kontakty z nimi<sup>11</sup>. Tylko bliskimi związkami sektora energetycznego ze światem polityki można wytłumaczyć zniknięcie zapisów dotyczących zagrożeń związanych ze szczelinowaniem hydraulicznym z *US Safe Drinking Water Act*, determinację rządu brytyjskiego we wpisaniu do oficjalnych dokumentów rządowych szczelinowania hydraulicznego jako narodowego priorytetu czy nieudane próby wprowadzenia zakazu dla procesu szczelinowania w Unii Europejskiej<sup>12</sup>. Z drugiej strony takie działania nie powinny dziwić w obliczu setek miliardów dolarów wydanych przez firmy sektora wydobywczego, przeznaczonych na inwestycje w nowe złoża<sup>13</sup>.

Jednak najbardziej skuteczny lobbing korporacji nie zmieni rzeczywistości dotyczącej ograniczeń środowiskowych związanych z wydobywaniem i używaniem paliw kopalnych. Ekologiczny kontekst praw człowieka staje się faktem, a zagrożenia związane ze zmianami klimatycznymi stają się coraz bardziej zauważalne: wzrost stężenia dwutlenku węgla, metanu i tlenków azotu w atmosferze, antropogeniczny wzrost temperatury na powierzchni Ziemi, kurczenie się lodowców, wzrost poziomu mórz i oceanów czy ekstremalne zjawiska pogodowe<sup>14</sup>. Katastrofalnych skutków tego uzależnienia od surowców energetycznych można uniknąć, redukując uzależnienie ludzkości od paliw kopalnych. Wydaje się, że

<sup>11</sup> D. Short et al., *Extreme energy, 'fracking' and human rights: a new field for human rights impact assessments?*, „The International Journal of Human Rights” 2015, vol. 19, no. 6, s. 699.

<sup>12</sup> *Ibidem*, s. 700.

<sup>13</sup> *Energy firms and climate change. Unburnable fuel*, „The Economist”, 4.05.2013; N. Chomsky, *Can Civilization Survive Capitalism?*, „Alertnet”, 5.03.013.

<sup>14</sup> *Summary for Policymakers*, [w:] *Climate Change 2013: The Physical Science Basis. Contribution of Working Group I to the Fifth Assessment Report of the Intergovernmental Panel on Climate Change*, ed. T. Stocker et al., Cambridge, UK – New York 2013, s. 3-29.

najlepszym rozwiązaniem byłoby ograniczanie używania ropy naftowej, gazu ziemnego, a szczególnie węgla. Jednak trzy wspomniane powyżej paliwa miały ponad 85% udział w światowym zużyciu energii pierwotnej w 2015 r., chociaż należy przyznać, że dane te systematycznie spadają<sup>15</sup>. Uzależnienie od surowców energetycznych jest częściowo spowodowane neoliberalnym modelem gospodarczym, w którym przedsiębiorstwa są zobowiązane do wypracowywania zysku ponad innymi korzyściami. Sprzyja temu korzystne prawodawstwo, regulacje podatkowe i zachęty ekonomiczne – prawnym obowiązkiem spółki jest wypracowanie zysku dla swoich akcjonariuszy. W zasadzie zarządy spółek kapitałowych nie mają alternatywny, a wręcz są zobowiązane do dalszej eksploatacji surowców, o ile to jest oczywiście opłacalne<sup>16</sup>.

Wraz z wyczerpywaniem się zasobów konwencjonalnych i wzrostem zapotrzebowania na energię wzrasta presja na wykorzystywanie zasobów niekonwencjonalnych<sup>17</sup>. W literaturze używana jest nazwa „energia ekstremalna” (ang. *extreme energy*) do opisu relatywnie nowego zjawiska związanego z bardzo ryzykownymi metodami wydobywania surowców nieodnawialnych, które stały się bardzo atrakcyjne dla przemysłu wydobywczego wraz z wyczerpywaniem się zasobów konwencjonalnych<sup>18</sup>. Jednak definicja energii ekstremalnej jest dość problematyczna z naukowego punktu widzenia, ponieważ opiera się na konkretnych przykładach i brak jej mocy wyjaśniającej. Poza tym otwartą kwestią pozostaje to, kto decyduje, które techniki wydobywcze do niej zakwalifikować. Analizując definicję, można dojść do wniosku, że energia ekstremalna odnosi się do procesu wydobywania surowców, który w miarę upływu czasu staje się bardziej intensywny, ponieważ łatwiejsze w eksploatacji złoża ulegają

---

<sup>15</sup> BP Statistical Review of World Energy, June 2016, s. 41.

<sup>16</sup> J. Bakan, *The Corporation: The Pathological Pursuit of Profit and Power*, London 2005.

<sup>17</sup> Rozgraniczenie między zasobami konwencjonalnymi a niekonwencjonalnymi odnosi się do metod pozyskiwania surowców, zob.: T. Młynarski, M. Tarnawski, *Źródła energii i ich znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego w XXI wieku*, Warszawa 2016, s. 10-12.

<sup>18</sup> M. Klare, *The Era of Xtreme Energy: Life After the Age of Oil*, „The Huffington Post”, 22.11.2009.

wyczerpaniu<sup>19</sup>. Podstawą tej koncepcji jest przekonanie, że w pierwszej kolejności eksploatowane są zasoby, których wydobywanie wymaga najmniejszego wysiłku, a dopiero po ich wyczerpaniu człowiek sięga po te trudniej dostępne. Tezę tę potwierdza historia wydobycia ropy naftowej: od pierwszych prób pozyskiwania wyciekającego na powierzchnię oleju skalnego do współczesnych kopalni odkrywkowych w kanadyjskiej Albercie czy odwiertów głębinowych na otwartym morzu. Przydatne w tym kontekście staje się ustalenie wskaźnika określającego poziom energii ekstremalnej – istnieje więc konieczność ustalenia ilości energii niezbędnej do pozyskania energii. Wartość ta może być obliczana jako energia netto (ang. *net energy*) albo zwrot energii z inwestycji (ang. *energy return on investment*, EROI). W pierwszym przypadku chodzi o określenie ilości dostępnej do użycia energii po odjęciu energii koniecznej do jej pozyskania, natomiast EROI to procent energii produkowanej podzielony przez kwoty wymagane do jej wydobycia. Dostępne obecnie dane wskazują, że ludzkość osiągnęła punkt zwrotny (ang. *Energy Cliff*), tzn. EROI staje się ekstremalnie niski, a wskaźnik energii netto zbliża się do zera<sup>20</sup>. Aby zrozumieć ten proces, należy podzielić system gospodarczy na dwa segmenty. Pierwszy obejmuje wydobycie surowców, procesy ich przetwarzania i produkcję energii (sektor wydobywczy i energetyczny), drugi – całą resztę gospodarki, która również energię zużywa. Sektory wydobywczy i energetyczny znajdują się w specyficznej sytuacji, ponieważ produkują towar, który również zużywają, natomiast reszta gospodarki boleśnie odczuwa zmniejszającą się ilość energii i rosnące jej ceny (stąd też zwiększanie efektywności energetycznej)<sup>21</sup>.

<sup>19</sup> E. Lloyd-Davies, *Defining Extreme Energy: A Process not a Category*, Extreme Energy Initiative, 25.07.2013, [online:] <http://extremeenergy.org/2013/07/25/defining-extreme-energy-a-process-not-a-category/> (5.02.2017).

<sup>20</sup> E. Mearns, *The Global Energy Crisis and its Role in the Pending Collapse of the Global Economy*, 3.11.2008, [online:] [www.theoil Drum.com/node/4712](http://www.theoil Drum.com/node/4712) (5.02.2017).

<sup>21</sup> D. Murphy, Ch. Hall, *Energy Return on Investment, Peak Oil, and the End of Economic Growth*, „Ecological Economics Reviews” 2011, ed. R. Costanza, K. Limburg, I. Kubiszewski, s. 52-72, *Annals of the New York Academy of Sciences*, vol. 1219.

Pomimo dość oczywistych negatywnych skutków zmian nic nie wskazuje, żeby proces ten uległ zatrzymaniu (ilość zużywanej energii w skali świata nieustannie rośnie). Wzrost gospodarczy powoduje zwiększoną konsumpcję energii, stąd rośnie zapotrzebowanie na surowce energetyczne. Sektor przemysłowy nie jest w stanie zatrzymać wzrostu konsumpcji, co powoduje wzrost cen energii. Natomiast zwiększone zapotrzebowanie na energię prowadzi do szybszego wyczerpywania się zasobów surowców energetycznych, stąd też nacisk na rozwój niekonwencjonalnych metod pozyskiwania zasobów trudniej dostępnych. W neoliberalnej gospodarce powoduje to zwiększenie się zysków firm posiadających odpowiednie technologie wydobywcze (takie są prawa rynku), dodatkowo w grę wchodzi czynnik polityczny (bezpieczeństwo energetyczne)<sup>22</sup>. Jednak w miarę upowszechniania się metod niekonwencjonalnych i wraz ze wzrostem społecznej akceptacji dla nich zapomina się o niekorzystnych efektach środowiskowych<sup>23</sup>. Pomimo potencjalnych negatywnych konsekwencji (silna korelacja między wzrostem wydobycia surowców a negatywnymi następstwami dla środowiska naturalnego) procesy związane z wydobyciem surowców energetycznych przyspieszają, prowadząc ludzkość w kierunku potencjalnej katastrofy ekologicznej<sup>24</sup>.

Łamanie praw człowieka w związku ze zmianami klimatycznymi to kolejny efekt uboczny wydobywania surowców energetycznych. Nie chodzi jednak tylko o świadome ich naruszenia dotyczące łamania przepisów prawa podczas samego procesu wydobywania kopalin. Część prognoz wskazuje, że najgorsze skutki antropogenicznych zmian klimatu, które dotyczą praw człowieka, nie są jeszcze odczuwalne. Mowa tutaj m.in. o: konsekwencjach zanieczyszczenia środowiska, skutkach ekstremalnych upałów, długotrwałych suszach czy intensywnych opadach deszczu

---

<sup>22</sup> R. Heinberg, *Snake Oil: How Fracking's False Promises of Plenty Imperils Our Future*, West Sussex 2014.

<sup>23</sup> S. Malin, *There's No Real Choice but to Sign: Neoliberalization and Normalization of Hydraulic Fracturing on Pennsylvania Farmland*, „Journal of Environmental Studies and Sciences” 2013, no. 4, s. 17-27.

<sup>24</sup> J. Huseman, D. Short, *A Slow Industrial Genocide: Tar Sands and the Indigenous Peoples of Northern Alberta*, „The International Journal of Human Rights” 2012, no. 1, s. 216-237.

i powodziach z nimi związanymi<sup>25</sup>. Wyczerpywanie się zasobów surowców energetycznych spowoduje zwiększenie konkurencji w dostępie do nich; w konsekwencji priorytety polityczne (bezpieczeństwo energetyczne) wezmą górę nad sprawami społecznymi (bezpieczeństwo ekosystemów, zdrowie ludzkie). Prognozowany wzrost popytu na ropę naftową czy gaz ziemny jeszcze bardziej przyczyni się do przyspieszenia procesu ich wyczerpywania, co z kolei może doprowadzić do kolejnych, znacznie głębszych naruszeń praw człowieka (trudności z dostępem do żywności, niewystarczająca opieka zdrowotna)<sup>26</sup>.

Szybki wzrost wydobywania ropy naftowej i gazu ziemnego w Stanach Zjednoczonych na początku XXI w. związany jest głównie z eksploatacją tych surowców metodami niekonwencjonalnymi. Odbyna się ona zarówno na terenach wiejskich, jak i wysoko zurbanizowanych metodami szczelinowania hydraulicznego, które wzbudzają ogromne kontrowersje związane z potencjalnymi skutkami dla zdrowia ludzkiego i środowiska naturalnego. Obawy te koncentrują się przede wszystkim na negatywnych oddziaływaniach na jakość wód gruntowych i podziemnych, publiczne i prywatne ujęcia wody oraz jakości powietrza<sup>27</sup>.

Rodzaj i właściwości skał, w których znajduje się gaz ziemny (ropa naftowa), warunkują możliwości wydobywania, dlatego złoża dzielimy na konwencjonalne i niekonwencjonalne. Złoża konwencjonalne występują w tzw. pułapkach złożowych w skałach porowatych, przepuszczalnych, przykrytych warstwą skał nieprzepuszczalnych, natomiast złoża niekonwencjonalne znajdują się w skałach bardzo słabo przepuszczalnych, przez co eksploatacja jest trudniejsza i droższa. Eksploatacja złóż konwencjonalnych nie nastręcza większych problemów, jest znana od dziesiątek lat, natomiast problemy pojawiają się w przypadku złóż niekonwencjonalnych, w których surowiec znajduje się w postaci rozproszony w niewielkich po-

<sup>25</sup> *Summary for Policymakers*, s. 1-18.

<sup>26</sup> Por. J. Barry, K. Woods, *The Environment*, [w:] *Human Rights: Politics and Practice*, ed. M. Goodhart, Oxford 2010, s. 380-395; N. Ahmed, *Are You Opposed to Fracking? Then You Might Just Be a Terrorist*, „The Guardian”, 21.01.2014.

<sup>27</sup> M. Ratner, M. Tiemann, *An Overview of Unconventional Oil and Natural Gas: Resources and Federal Actions*, CRS Report, 23.01.2014, s. 3-4.

rach skalnych. Aby wytworzyły się geologicznie zauważalne i ekonomicznie opłacalne złoża gazu, jego koncentracja w skale musi być znaczna<sup>28</sup>. Pod wpływem wytworzonego ciśnienia w rezerwarze, po dokonaniu odwiertu, surowiec wydobywa się na powierzchnię. Warunki takie nie występują w złożach niekonwencjonalnych, dlatego też konieczne jest zastosowanie specyficznych metod pozyskania surowca. Pierwsze próby eksploatacji gazu ziemnego z łupków podjęto jeszcze na początku XIX w., jednak w związku z niewielką wydajnością takich rozwiązań zaprzestano prac. Zasadniczą zmianę przyniósł rozwój technologii i wiercenie na poziome przy jednoczesnym drenowaniu sieci spękań w skale. Ten proces nazwano szczelinowaniem hydraulicznym (ang. *hydraulic fracturing*)<sup>29</sup>. W amerykańskim złożu Barnett shale w 1997 r. zastosowano technologię szczelinowania eksplozją i wysokim ciśnieniem wody, a w 2003 r. wdrożono technologię wiercenia horyzontalnego. W pierwszym etapie wierceń drąży się otwory pionowe (na głębokość ok. 3 km), a następnie poziome o długości ok. 2 km. W etapie drugim przeprowadza się hydrauliczne szczelinowanie łupków w celu uwolnienia gazu i umożliwienia jego przepływu wytworzonymi szczelinami w kierunku otworu wydobywczego. Szczelinowanie polega na wprowadzeniu pod ciśnieniem (ok. 1000 barów) do odwiertu ogromnych ilości wody z piaskiem i związkami chemicznymi. Piasek ze specjalnymi dodatkami wciska się w powstałe w skale pęknięcia, uniemożliwiając ich ponowne zamknięcie. Typowy skład roztworu szczelinującego to: woda (ok. 95%), piasek (ok. 3-4%) oraz związki chemiczne (ok. 1-2%, w szczególności: kwas solny, aldehyd glutarowy, guma quar, nadsiarczan amonu, formamid, sole boranowe, kwas cytrynowy, chlorek potasu, węglan sodu, glikol etylowy, izopropoanol)<sup>30</sup>.

W dyskursie publicznym przyjęło się używanie słowa „fraking” (ang. *fracking*, polskie tłumaczenie: „szczelinowanie”) jako potocznej

---

<sup>28</sup> P. Chan, J. Etherington, R. Aguilera, *A Process to Evaluate Unconventional Resources*, SPE Paper 134602, Society of Petroleum Engineers 2010.

<sup>29</sup> *The Process of Hydraulic Fracturing*, U.S. Environmental Protection Agency, May 2014, [online:] [www.epa.gov/hydraulicfracturing/process-hydraulic-fracturing](http://www.epa.gov/hydraulicfracturing/process-hydraulic-fracturing) (10.02.2017).

<sup>30</sup> H. Machowska, *Niekonwencjonalny gaz ziemny. Gaz z łupków*, „Czasopismo Techniczne. Chemia” 2012, z. 16, s. 88-91.

nazwy dla niekonwencjonalnych metod wydobywania surowców energetycznych, w szczególności tzw. gazu łupkowego (ang. *shale gas*), ropy lekkiej (ang. *tight oil*) oraz gazu z pokładów metanu (ang. *coal bed methane* – CBM)<sup>31</sup>. Eksploatacja niekonwencjonalnych zasobów gazu ziemnego i ropy naftowej, jak już wspomniano, odnosi się do wydobywania surowców energetycznych specyficznymi metodami, a jest to związane z niską przepuszczalnością formacji skalnych, w których surowce te się znajdują. Jednak charakterystyczne gęste wiercenia (nawet do ośmiu odwiertów na milę kwadratową), połączone z bardzo intensywnymi procesami szczelinowania, niosą za sobą konsekwencje dla środowiska naturalnego i społeczności zamieszkującej te tereny. Dla miejscowej ludności fracking oznaczał pojawienie się firm wydobywczych, które prowadziły intensywne prace wydobywcze polegające na instalowaniu setek platform wiertniczych (ang. *well pads*), dziesiątek tłoczni gazu (ang. *compressor stations*) oraz kilometrów rurociągów (ang. *pipelines*), którymi surowiec był transportowany. Uciążliwość procesu potęgował wzmożony ruch samochodów ciężarowych, więc negatywne konsekwencje dla społeczności lokalnych i środowiska naturalnego stały się aż nadto widoczne<sup>32</sup>.

#### 4.3. KONTROWERSJE WOKÓŁ SZCZELINOWANIA HYDRAULICZNEGO

W państwach, w których doszło do eksploatacji surowców metodami niekonwencjonalnymi (głównie przy zastosowaniu szczelinowania hydraulicznego), wywołało to szereg dyskusji i kontrowersji. Zwolennicy gazu niekonwencjonalnego twierdzą, że wpływa on na spadek cen surowca, stwarza miejsca pracy, zwiększa bezpieczeństwo energetyczne i jest przy okazji paliwem mniej emisyjnym niż węgiel. Natomiast przeciwnicy

---

<sup>31</sup> What is fracking and why is it controversial?, za: BBC News, 16.12.2015, [online:] [www.bbc.com/news/uk-14432401](http://www.bbc.com/news/uk-14432401) (13.02.2017). Słowo *fracking* pojawiło się nawet w słowniku *Merriam-Webster*: „the injection of fluid into shale beds at high pressure in order to free up petroleum resources (such as oil or natural gas)”.

<sup>32</sup> S. Perry, *Development, Land Use, and Collective Trauma: The Marcellus Shale Gas Boom in Rural Pennsylvania*, „Culture, Agriculture, Food and Environment” 2012, vol. 34, no. 1, s. 81-92.

kontrargumentują, wskazując na szereg sprzecznych badań, szczególnie ze Stanów Zjednoczonych i Australii. Społeczności lokalne wskazują na negatywny wpływ na środowisko naturalne i zdrowie ludzi, zanieczyszczenie wód gruntowych, zanieczyszczenie powietrza, toksyczne odpady, zwiększone zużycie wody, trzęsienia ziemi oraz uprzemysłowienie wiejskiego krajobrazu<sup>33</sup>. Wszystkie obawy doprowadziły w konsekwencji do uznania procesu szczelinowania przez Radę Praw Człowieka ONZ (United Nations Human Rights Council – UNHRC) za proces zagrażający podstawowym prawom człowieka, w szczególności prawu do wody i prawu do zdrowia<sup>34</sup>. Rozwój tzw. frakingu stał się więc bardzo szybko kwestią ściśle powiązaną z prawami człowieka.

Intensywny rozwój metod szczelinowania hydraulicznego był głównym powodem wydania w listopadzie 2012 r. przez Program Środowiskowy Organizacji Narodów Zjednoczonych (ang. The United Nations Environment Programme – UNEP) tzw. ostrzeżenia dla środowiska<sup>35</sup>. W dokumencie zawarto ostrzeżenia związane z istotnymi zagrożeniami dla środowiska naturalnego (powietrze, ziemia, woda), zniszczeniem ekosystemów, wpływem na bioróżnorodność oraz zwiększenie emisji gazów cieplarnianych. Odnosnie do zdrowia publicznego znalazły się w nim ostrzeżenia dotyczące ryzyka eksplozji gazociągów, niekontrolowanego wycieku toksyn, nadmiernego zużycia wody, co może stanowić konkurencję dla produkcji żywności<sup>36</sup>.

---

<sup>33</sup> Por. V.J. Brown, *Radionuclides in Fracking Wastewater: Managing a Toxic Blend*, „Environmental Health Perspectives” 2014, vol. 122, no. 2, s. A50-A55; R. McDermott-Levy, N. Kaktins, B. Sattler, *Fracking, the Environment, and Health: New Energy Practices May Threaten Public Health*, „American Journal of Nursing” 2013, vol. 113, no. 6, s. 45-51; B.J. Anderson, G.L. Theodori, *Local Leaders Perceptions of Energy Development in the Barnett Shale*, „Southern Rural Sociology” 2009, vol. 24, no. 1, s. 113-129; B.E. Apple, *Mapping Fracking: An Analysis of Law, Power, and Regional Distribution in the United States*, „Harvard Environmental Law Review” 2014, vol. 38, no. 1, s. 217-244.

<sup>34</sup> *A Human Rights Assessment of Hydraulic Fracturing for Natural Gas*, Environment and Human Rights Advisory, December 2011, [online:] [www.earthworksaction.org/files/publications/EHRA\\_Human-rights-fracking-FINAL.pdf](http://www.earthworksaction.org/files/publications/EHRA_Human-rights-fracking-FINAL.pdf) (20.02.2017).

<sup>35</sup> *Gas Fracking: Can We Safely Squeeze the Rocks?*, „Global Environment Alert Service (GEAS)”, United Nations Environment Programme, November 2012.

<sup>36</sup> *Ibidem*, s. 6-12.

Jednak większość prac naukowych dotyczących szeroko rozumianego frakingu odnosi się do korzyści makroekonomicznych związanych z tzw. rewolucją gazu łupkowego, zalet gazu ziemnego związanych z jego niższą niż węgiel emisyjnością; ewentualnie pojawia się kwestia oddziaływania na środowisko naturalne<sup>37</sup>. Podejmowane są tylko nieliczne próby analiz dotyczących wpływu szczelinowania hydraulicznego na prawa człowieka – tematy te podejmowane są przez organizacje pozarządowe, dziennikarzy śledczych czy poruszane w niszowych filmach dokumentalnych<sup>38</sup>. Ani wspomniane badania naukowe, ani próby podejmowane przez dziennikarzy nie dają szerokiego i zarazem pełnego obrazu oddziaływania niekonwencjonalnych metod wydobywania na otoczenie człowieka. Trudno za takowe uznać również socjologiczne czy antropologiczne prace naukowców australijskich i amerykańskich, które dotyczyły konfliktów społecznych czy szans i ryzyka dla lokalnych społeczności<sup>39</sup>. Ten sam zarzut można postawić przeprowadzonym w Wielkiej Brytanii badaniom dotyczącym polityki państwa w zakresie gazu łupkowego<sup>40</sup>. Wszystkie przeprowadzone dotąd badania (i śledztwa dziennikarskie) wskazują na szereg argumentów za i przeciw metodom szczelinowania hydraulicznego, jednak brak jest podejścia interdyscyplinarnego, które wykraczałoby nie tylko poza spojrzenie z punktu widzenia jednostki, ale też obejmowało szersze struktury społeczne oraz poziom zinstytucjonalizowanej władzy.

<sup>37</sup> R. Howarth, R. Santoro, A. Ingraffea, *Methane and the Greenhouse-Gas Footprint of Natural Gas from Shale Formations*, „Climatic Change” 2011, no. 4, s. 679-690; *Are We Entering a Golden Age of Gas?*, World Energy Outlook 2011 – special report, OECD/IEA, 2011.

<sup>38</sup> Por. filmy: *Gasland*, reż. Josh Fox (New York: HBO Productions, 2012) czy *Drill Baby Drill*, reż. Lech Kowalski (France: Kowalski Productions, 2013).

<sup>39</sup> K. de Rijke, *The Agri-Gas Fields of Australia: Black Soil, Food, and Unconventional Gas*, „Culture, Agriculture, Food and Environment” 2013, vol. 35, no. 1, s. 41-53; K. Schafft et al., *Local Impacts of Unconventional Gas Development within Pennsylvania's Marcellus Shale Region: Gauging Boomtown Development through the Perspectives of Educational Administrators*, „Society & Natural Resources: An International Journal” 2014, no. 4, s. 389-404.

<sup>40</sup> M. Cotton, I. Rattle, J. Van Alstine, *Shale Gas Policy in the United Kingdom: An Argumentative Discourse Analysis*, „Energy Policy” 2014, vol. 73, s. 427-438.

Badania naukowe wskazują jednak na wzrost świadomości społeczeństwa w zakresie działań podejmowanych przez sektor wydobywczy. Neoliberalna logika prowadzenia biznesu doprowadziła zarządzających korporacjami do ułatwiania sobie działalności i takiego przedstawiania frakingu, aby nie budził on większych wątpliwości. Stąd zapewnienia o industrializacji obszarów wiejskich, likwidowaniu zacofania ekonomicznego dotychczas poszkodowanych regionów czy lekceważenie potencjalnych negatywnych skutków dla zdrowia ludzkiego i środowiska naturalnego – wszystko to w ramach tzw. nowej normalizacji (ang. *new normal*)<sup>41</sup>. Taka forma „normalizacji” budzi obawy i fundamentalne pytania o zdolność lokalnych społeczności do przeciwstawiania się wielkim korporacjom oraz o dokonywanie świadomych wyborów odnośnie do źródeł energii, z których wszyscy korzystają. Stąd wydaje się konieczne stworzenie bardziej teoretycznego podejścia do badania szkód ekologicznych i przestępstw popełnianych przy okazji eksploatacji surowców naturalnych metodami niekonwencjonalnymi. A taki społeczny i ekologiczny wpływ praktyk stosowanych przez firmy wydobywcze daje się zauważyć – i nie chodzi tylko o przestępstwa (taka działalność jest nielegalna i zajmują się nią odpowiednie organy ścigania), ale głównie o procesy, które są szkodliwe dla ludzi, zwierząt i środowiska naturalnego<sup>42</sup>. Ta niezwykła ekspansja sektora gazu niekonwencjonalnego doprowadziła do szeregu pytań dotyczących praw jednostek i społeczności lokalnych, roli międzynarodowych korporacji w polityce i procesów industrializacji obszarów wiejskich, a także związanych z nimi problemów z zakresu podstawowych reguł demokracji, gospodarki kapitalistycznej i sprawiedliwości społecznej. Natomiast bliskie związki między rządami państw a korporacjami transnarodowymi budzą obawy o zbyt szerokie wpływy tychże korporacji – konsekwencją tych wpływów mogą być naruszenia praw człowieka<sup>43</sup>. Gdy wziąć pod uwagę

---

<sup>41</sup> S. Malin, *op. cit.*, s. 17-27.

<sup>42</sup> T. Opsal, T. O'Connor Shelley, *Energy Crime, Harm, and Problematic State Response in Colorado: A Case of the Fox Guarding the Hen House?*, „Critical Criminology” 2014, vol. 22, no. 4, s. 561-577.

<sup>43</sup> K. de Rijke, *Hydraulically Fractured: Unconventional Gas and Anthropology*, „Anthropology Today” 2013, vol. 29, no. 2, s. 13-17.

wszelkie wspomniane zastrzeżenia do szczelinowania hydraulicznego (i innych niekonwencjonalnych metod) oraz bogate doświadczenia państw, w których metody te są stosowane na skalę przemysłową (Australia oraz Stany Zjednoczone), zasadna jest analiza oddziaływań frakingu przez pryzmat praw człowieka, tzw. interdyscyplinarna kompleksowa ocena oddziaływań frakingu na prawa człowieka (ang. *comprehensive interdisciplinary human rights impact assessments of fracking* – HRIAs).

Ostatnie lata to nie tylko wzrost wydobywania surowców metodami niekonwencjonalnymi, ale również wzrost zainteresowania wpływem frakingu na kwestie praw człowieka. Pojawiło się szereg analiz dotyczących oceny skutków społecznych (ang. *social impact assessments* – SIAs) oraz oddziaływania na środowisko (ang. *environmental impact assessments* – EIAs). Wspomniane podejścia mają istotne znaczenie, gdyż zawierają oparty na wspólnych wartościach zestaw norm i standardów, które stanowią solidną podstawę normatywną przy ocenie działań firm wydobywczych<sup>44</sup>. Ponadto prawa człowieka stanowią znaczące zobowiązania międzynarodowe państw, stąd badania HRIAs mogą wpłynąć na rządy krajowe i lokalne władze, by te podjęły działania zmuszające prywatne podmioty do respektowania tych praw. W grę wchodzi również poszanowanie praw zainteresowanych stron do informacji, transparentności, udział w procesie decyzyjnym, zobowiązanie do poprawy jakości życia jednostek. Dlatego też ogromną rolę w tym procesie powinno odgrywać społeczeństwo obywatelskie, a działacze społeczni i organizacje pozarządowe mogą wykorzystywać HRIAs jako narzędzie analityczne i metodę osiągania wpływów (lobbying)<sup>45</sup>. Z metodologicznego punktu widzenia można te działania podejmować, zanim dojdzie do procesu wydobywania surowców

<sup>44</sup> G. De Beco, *Human Rights Impact Assessments*, „Netherlands Quarterly of Human Rights” 2009, vol. 27, no. 2, s. 139-166; J. Harrison, *Human Rights Measurement: Reflections on the Current Practice and Future Potential of Human Rights Impact Assessment*, „Journal of Human Rights Practice” 2011, vol. 3, no. 2, s. 162-187.

<sup>45</sup> J. Ruggie, *Guiding Principles on Business and Human Rights: Implementing the United Nations 'Protect, Respect and Remedy Framework'*, 2011, [online:] [www.ohchr.org/Documents/Publications/GuidingPrinciplesBusinessHR\\_EN.pdf](http://www.ohchr.org/Documents/Publications/GuidingPrinciplesBusinessHR_EN.pdf) (7.03.2017).

#### 4.4. Przykłady wpływu wydobycia surowców niekonwencjonalnych na prawa jednostki

metodami niekonwencjonalnymi, a więc uprzedzając je (*ex ante*), jak i po rozpoczęciu eksploatacji (*ex post*).

Należy jednak pamiętać, że niewiele państw ma rozwinięty sektor wydobywczy, w którym zastosowano niekonwencjonalne metody eksploatacji (w zasadzie możemy mówić tylko o Stanach Zjednoczonych i Australii). Natomiast, aby lepiej zrozumieć rzeczywiste i potencjalne skutki zagrożeń w zakresie ochrony praw człowieka, jakie niosą za sobą takie metody, potrzebne są dane zbierane z terenów, gdzie metody niekonwencjonalne wdrożono. Ma to istotne znaczenie, gdyż w najbliższych latach eksploatacja niekonwencjonalnych zasobów ropy naftowej czy gazu ziemnego prawdopodobnie rozpocznie się m.in. w Chinach, Indiach, Indonezji, Botswanie, Republice Południowej Afryki czy Argentynie, a więc w państwach, w których prawa człowieka nie są priorytetem. Przygotowania do eksploatacji w tych państwach odbywają się bez odpowiednich badań w zakresie jej wpływu na prawa socjalne czy prawa człowieka oraz bez analiz, w jaki sposób omawiane metody wpływają na środowisko naturalne. Tymczasem można wyróżnić co najmniej 10 obszarów zainteresowania, tzn. dziedzin, w których można zauważyć znaczące oddziaływanie frakingu: woda, powietrze, ziemia, zdrowie, wolność zgromadzeń, wolność słowa, wolność i bezpieczeństwo osobiste, prawo do rzetelnego procesu, prawo do poszanowania życia prywatnego i antropogeniczne zmiany klimatu.

#### 4.4. PRZYKŁADY WPŁYWU WYDOBYCIA SUROWCÓW NIEKONWENCJONALNYCH NA PRAWA JEDNOSTKI

##### 4.4.1. Wymiar środowiskowy

Prawo do czystej wody pitnej i urządzeń sanitarnych zostało potwierdzone w różnych formach na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Po raz pierwszy zrobił to Komitet Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (Committee on Economic, Social and Cultural Rights – CESCR) w komentarzu generalnym nr 15 z 2005 r., w którym skomentowano zapis

Międzynarodowego Paktu Praw Gospodarczych, Społecznych i Kulturalnych (International Covenant on Economic, Social and Cultural Rights – ICESCR). Zapisy art. 11 i 12 traktowały o prawach do odpowiedniego standardu życia i do najwyższego osiągalnego standardu – zdrowia<sup>46</sup>. Jednak do chwili obecnej brak jest instrumentu międzynarodowego, który pozwoliłby na respektowanie i wymuszenie tego prawa wobec państw członkowskich systemu Narodów Zjednoczonych.

Jednym z najbardziej kontrowersyjnych i szeroko nagłaśnianych medialnie zagadnień środowiskowych związanych z eksploatacją surowców naturalnych jest wpływ metod niekonwencjonalnych na zasoby wody: zużycie wody, skażenie wód gruntowych i zarządzanie gospodarką ściekową (a więc zużyta w procesie szczelinowania wodą). Eksploatacja zasobów gazu łupkowego jest procesem, w którym wodę używa się w ogromnych ilościach. Przeciętne zużycie wody w jednym odwiercie (ang. *drilling pad*) wynosi ok. 60 mln galonów i waha się w zależności od formacji geologicznej<sup>47</sup>. Zdecydowana większość wody wykorzystywana jest w procesie szczelinowania, kiedy to wtłacza się ją do odwiertu wraz z piaskiem i substancjami chemicznymi w celu wydobycia gazu, pozostała część wody używana jest w procesie wiercenia. Niestety woda użyta w procesie wydobycia gazu nie nadaje się ponownie do spożycia przez człowieka. Ten stan rzeczy jest odstępstwem od ogólnego trendu ponownego wykorzystywania wody w gospodarce. Jest to szczególnie niebezpieczne w regionach ubogich w wodę oraz w tych, w których zapotrzebowanie na nią jest już dość duże (mogą pojawiać się braki w zaopatrzeniu)<sup>48</sup>. Wypompowywanie wody z pokładów węgla, aby umożliwić przepływ gazu na powierzchnię, przy tzw. złożach CBM (ang. *coal bed methane*) prowadzi do istotnego obniżenia się poziomu wód gruntowych, co niekorzystnie wpływa na dostępność wody dla

---

<sup>46</sup> *Realization of the Right to Drinking Water and Sanitation*, Report of the Special Rapporteur, E. H. Guissé, United Nations Sub-Commission on the Promotion and Protection of Human Rights, 2005, E/CN.4/Sub.2/2005/25.

<sup>47</sup> D. Short et al., *op. cit.*, s. 706.

<sup>48</sup> M. Stark et al., *Water and Shale Gas Development: Leveraging the US Experience in New Shale Developments*, Accenture, December 2012.

ludności i przemysłu (w Australii odnotowano nawet kilkusetmetrowe spadki lustra wody w powodu eksploatacji CBM)<sup>49</sup>.

Zużywanie dużej ilości wody przez przemysł wydobywczy przy eksploatacji metodami niekonwencjonalnymi to jednak tylko jeden z wielu poważnych problemów. Nie mniej istotna wydaje się sprawa uzdatniania zużytej wody i unieszkodliwiania występujących w niej odpadów. Cały proces radzenia sobie ze ściekami jest wysoce ryzykowny dla miejscowej ludności oraz środowiska naturalnego i wiąże się ze znacznym wzrostem ryzyka skażenia wody (i gleby) ze względu na wycieki zanieczyszczonej i nieoczyszczonej jeszcze wody<sup>50</sup>. Ponadto ścieki (zużyta i nieoczyszczona woda) mogą zawierać znaczne ilości materiału radioaktywnego – poniżej punktów zrzutów ścieków ze złóż łupkowych w Pensylwanii wykryto rad, natomiast w Nowej Południowej Walii (Australia) przy eksploatacji CBM warstwy wodonośne zostały zanieczyszczone uranem<sup>51</sup>. Podsumowując, ryzyko dla zasobów wody związane z eksploatacją gazu metodami niekonwencjonalnymi wiąże się z:

- zanieczyszczeniem płytkich warstw wodonośnych na terenach wydobycia gazu łupkowego przez wycieki gazu z nieprawidłowo skonstruowanych odwiertów;
- zanieczyszczeniem zasobów wodnych związanym z odpadami poeksploatacyjnymi gazu łupkowego – wycieki płynu używanego do szczelinowania hydraulicznego, nieszczelności w odwiertach lub nieodpowiednio oczyszczane ścieki;
- akumulacją metali i pierwiastków promieniotwórczych w rzekach i jeziorach czy zbiornikach osadów (nieodpowiednie unieszkodliwianie ścieków lub nieszczelność zbiorników), mamy tu do czynienia z wpływem długoterminowym, powolnym uwalnianiem się toksycznych związków;

---

<sup>49</sup> *Underground Water Impact. Report for the Surat Cumulative Management Area*, Queensland Water Commission, Queensland 2012.

<sup>50</sup> S. Olmstead et al., *Shale Gas Development Impacts on Surface Water Quality in Pennsylvania*, „Proceedings of the National Academy of the Sciences” 2013, vol. 110, no. 13, s. 4962-7496.

<sup>51</sup> S. Nicholls, *Santos Coal Seam Gas Project Contaminates Aquifer*, „The Sydney Morning Herald”, 8.03.2014.

- zmniejszeniem dostaw wody poprzez nadmierną eksploatację i wykorzystywanie jej przy eksploatacji, szczególnie na obszarach o ograniczonym jej występowaniu<sup>52</sup>.

Pomimo dość powszechnego w XXI w. wykorzystywania metody szczelinowania hydraulicznego w Stanach Zjednoczonych analizy dotyczące jego wpływu na przestrzeganie praw człowieka dokonywane były dopiero w ostatnich kilku latach. W ramach specjalnej procedury Rady Praw Człowieka Organizacji Narodów Zjednoczonych (ang. United Nations Human Right Council) w 2011 r. miała miejsce misja w Stanach Zjednoczonych. W jej raporcie znalazły się informacje o poważnym zaniepokojeniu wpływem szeregu działań związanych z hydraulicznym procesem szczelinowania, szczególnie na źródła wody pitnej. Wspomniano o braku wyraźnego związania kwestii szczelinowania i bezpieczeństwa źródeł wody pitnej, braku zintegrowanego myślenia w zakresie monitorowania jakości wody oraz uzdatniania jej w celu usunięcia zanieczyszczeń, co może wywołać szkodliwe skutki dla ludzi i środowiska naturalnego<sup>53</sup>. Jednak kompleksowy raport amerykańskiej agencji ochrony środowiska naturalnego (ang. United States Environmental Protection Agency – EPA) nie był już tak krytyczny. Wprawdzie wskazano na potencjalne możliwe negatywne skutki zastosowania szczelinowania hydraulicznego dla zasobów wody, jednak w przypadku Stanów Zjednoczonych autorzy nie znaleźli dowodów, aby mechanizmy te zagrażały w sposób systemowy zasobom wody pitnej. Stwierdzono natomiast pojedyncze przypadki wpływu frakingu na zasoby wody (zanieczyszczenie przydomowych studni), jednak liczba stwierdzonych przypadków była bardzo mała w stosunku do liczby występujących odwiertów<sup>54</sup>.

---

<sup>52</sup> A. Vengosh et al., *A Critical Review of the Risks to Water Resources from Unconventional Shale Gas Development and Hydraulic Fracturing in the United States*, „Environmental Science and Technology” 2014, vol. 48, no. 15, s. 8334-8348.

<sup>53</sup> *Report of the Special Rapporteur on the Human Right to Safe Drinking Water and Sanitation*, C. de Albuquerque, Mission to the United States of America, United Nations Human Rights Council, 2011, A/HRC/18/33/Add.4.

<sup>54</sup> *Hydraulic Fracturing for Oil and Gas: Impacts from the Hydraulic Fracturing Water Cycle on Drinking Water Resources in the United States* (Final Report), U.S. Environmental Protection Agency, Washington, EPA/600/R-16/236F, 2016.

Prawo do czystego powietrza (wolnego od zanieczyszczeń), w przeciwieństwie do dostępu do czystej wody, nie jest zagwarantowane żadnym aktem prawa międzynarodowego. Jednak uprawnienie to wydaje się tak naturalne i podstawowe, że trudno przypuszczać, aby jakikolwiek rząd na świecie był je w stanie kwestionować. Można natomiast odnaleźć szereg dokumentów na poziomie krajowym (konstytucje, koncepcje, plany, ustawy czy wyroki sądowe), w których w sposób wyraźny (lub dorozumiany) sformułowano takie uprawnienie. Za przykład mogą służyć konstytucje kilkudziesięciu państw, w których wprost sformułowano prawa związane z ochroną środowiska naturalnego<sup>55</sup>. Natomiast w sprawach *Lopez Ostra vs. Hiszpania* (1994) oraz *Giacomelli vs. Włochy* (2006) Europejski Trybunał Praw Człowieka uznał, że zanieczyszczenie powietrza może być naruszeniem prawa do życia prywatnego i rodzinnego, a w wyroku *Öneryildiz vs. Turcja* (2004) stwierdził, że rząd ma obowiązek chronić własność prywatną przed zagrożeniami środowiskowymi, jako element prawa do korzystania z własności<sup>56</sup>.

Zanieczyszczenie powietrza jest ważnym, jednak słabo udokumentowanym aspektem negatywnym frakingu, gdyż problemy z nim związane zaczynają się już w momencie rozpoczęcia wierceń, a samo ich uniknięcie jest znacznie trudniejsze niż w przypadku zanieczyszczenia wody. Ponadto proces zanieczyszczania cieków wodnych może trwać znacznie dłużej i jest trudno wykrywalny w początkowej fazie, natomiast efekty zanieczyszczenia powietrza są widoczne praktycznie natychmiast<sup>57</sup>. Szczególnie uciążliwym zjawiskiem jest smog, drażniący drogi oddechowe, przyczyniający się do astmy i innych zaburzeń w oddychaniu. Powstaje w wyniku reakcji pomiędzy metanem a tlenkami azotu emitowanymi

---

<sup>55</sup> D. Boyd, *The Constitutional Right to a Healthy Environment*, „Environment: Science and Policy for Sustainable Development” 2012, vol. 54, no. 4, s. 3-15.

<sup>56</sup> *Lopez Ostra vs. Spain*, European Court of Human Rights, 16798 ECtHR 90 (1994); *Giacomelli vs. Italy*, European Court of Human Rights, 59909 ECtHR 00 (2006); *Öneryildiz vs. Turkey*, European Court of Human Rights, 48939 ECtHR 99 (2004).

<sup>57</sup> T. Srebotnjak, M. Rotkin-Ellman, *Fracking Fumes: Air Pollution from Hydraulic Fracturing Threatens Public Health and Communities*, NRDC Issue Brief, December 2014; *Hydraulic Fracturing and Your Health: Air Contamination*, Physicians for Social Responsibility, November 2015.

z układów wydechowych maszyn napędzanych silnikami diesla. Negatywne efekty, takie jak łzawienia z oczu, duszności i krwawienia z nosa zaobserwowano w znanym wcześniej z czystego powietrza Upper Green River Basin w Pensylwanii<sup>58</sup>. Ponadto wiele innych substancji chemicznych będących składnikiem gazu ziemnego może negatywnie oddziaływać na jakość powietrza – są to: siarkowodór, benzen i inne węglowodory lotne (ang. *other volatile hydrocarbons*)<sup>59</sup>. Należy także wziąć pod uwagę całość procesu przemysłowego związanego z wydobywaniem gazu łupkowego. Wpływ na jakość powietrza ma więc także emisja z pojazdów, sprężarek, pomp i pozostałych urządzeń stosowanych w procesie wiercenia, wydobywania i transportu gazu. Wzrost zapylenia powoduje także samo wiercenie oraz zwiększony ruch samochodów, a także wykorzystywanie piasku do procesu szczelinowania – wszystko to wpływa na zwiększenie ryzyka zachorowań na choroby płuc i układu oddechowego<sup>60</sup>.

Negatywny wpływ niekonwencjonalnych metod eksploatacji surowców na jakość powietrza został wielokrotnie potwierdzony badaniami naukowymi. W stanach Kolorado, Wyoming i Utah stwierdzono zwiększone stężenia gazów powodujących smog. W Kolorado stwierdzono niebezpieczny poziom stężenia benzenu w powietrzu, który przyczynia się do białaczki i chorób krwi, w północnym Teksasie poziomy benzenu i dwusiarczku węgla były tak wysokie, że stanowa komisja ds. środowiska stwierdziła, iż jest to sytuacja potencjalnie katastrofalna. W stanie Kolorado odnotowuje się nieustanne przekraczanie norm jakości powietrza ustanowionych przez EPA, co jest szczególnie niebezpieczne dla dzieci, osób starszych i kobiet w ciąży. W Arkansas, Kolorado, Pensylwanii, Ohio i Wyoming w powietrzu wykryto benzen, formaldehyd (działanie rakotwórcze), heksen i siarkowodór<sup>61</sup>.

<sup>58</sup> D. Cappiello, *EPA to Cut Air Pollution From Fracking*, „The Seattle Times”, 19.04.2012; F. Wilder, *Studies: Links Between Fracking and Smog Pollution Stronger Than State Claims*, „The Observer”, 17.04.2014.

<sup>59</sup> *How Fracking Supports the Plastic Industry*, Issue Brief, Food and Water Watch, Food and Water Watch, Issue Brief, February 2017.

<sup>60</sup> D. Fehling, *State Impact, Like Working in a Refinery: Fracking's New Chemical Hazards for Workers*, „State Impact”, 24.07.2012.

<sup>61</sup> D. Short et al., *op. cit.*, s. 709-710.

Eksploatacja surowców metodami niekonwencjonalnymi ma również negatywny wpływ na otoczenie i krajobraz, co jest związane z prawem człowieka do ziemi wolnej od poważnych zanieczyszczeń ekologicznych i negatywnych skutków dla zdrowia człowieka i jego własności. Prawa do poszanowania prywatności, rodziny i domu, a także ochrony mienia zostały zapisane w licznych krajowych, regionalnych i międzynarodowych aktach prawnych: w art. 17 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych z 1966 r. (ang. International covenant on civil and political rights – ICCPR), art. 8 Europejskiej konwencji praw człowieka (ang. European convention on human rights – ECHR), art. 11 Amerykańskiej konwencji praw człowieka (ang. American convention on human rights – ACHR), oraz art. 21 Arabskiej karty praw człowieka (ang. Arab charter on human rights)<sup>62</sup>. Chociaż na gruncie wymienionych aktów prawnych nie było jeszcze wyroków sądowych w sprawie frakingu, to jednak stwierdzono naruszenie zapisów konwencji z powodu zanieczyszczenia środowiska, które wpływa na samopoczucie człowieka, uszkodzenia nieruchomości w najbliższym otoczeniu kopalń czy nadmierny poziom hałasu i zapylenia<sup>63</sup>. Takie ustalenia są bezpośrednio związane z naruszeniem prawa do ochrony własności.

Szeroko traktowany proces szczelinowania oznacza ingerencję w środowisko naturalne, w szczególności w jego walory wizualne, ponieważ wymaga montażu i instalacji wielu elementów infrastruktury: platformy wydobywcze (ang. *cluster well-pads*), tłocznie (ang. *compressor stations*), nowe drogi dojazdowe, zbiorniki na ścieki przemysłowe, instalacje do uzdatniania i oczyszczania wody. Wszystko to oznacza znaczne uprzemysłowienie obszarów wiejskich<sup>64</sup>. Ziemia i grunty są również poddawane wpływom zanieczyszczonej wody czy powietrza (o czym była

---

<sup>62</sup> Zob. szerzej *ibidem*, s. 712.

<sup>63</sup> *Kyrtatos vs. Greece*, European Court of Human Rights, 41666 ECtHR 98 (2003); *Dubetska and Others vs. Ukraine*, European Court of Human Rights, 30499 ECtHR 03 (2011); *Martínez Martínez and María Pino Manzano vs. Spain*, European Court of Human Rights, 61654 ECtHR 08 (2012).

<sup>64</sup> *Fracking Infrastructure is Carving Up Pennsylvania*, Fact Sheet, Food and Water Watch, December 2013.

mowa wcześniej), ponadto niszczona jest flora i fauna, należy pamiętać również o zwiększonym ryzyku aktywności sejsmicznej powodowanej procesem szczelinowania hydraulicznego<sup>65</sup>. Trzęsienia ziemi natomiast zwiększają ryzyko zniszczenia infrastruktury (uszkodzenia cementowej obudowy odwiertu pionowego), co w konsekwencji powoduje wycieki metanu oraz zanieczyszczenie wód gruntowych (odnotowano takie przypadki podczas prac poszukiwawczych w Lancashire w Wielkiej Brytanii)<sup>66</sup>. W stanie Kolorado odnotowano wzrost śmiertelności dzikich zwierząt i spadek ich populacji, w regionie wierceń w złożu Marcellus szczelinowanie prowadzi do erozji gleby, szybszego odprowadzania wód opadowych do strumieni i rzek oraz zanieczyszczenia siedlisk ryb słodkowodnych i ujęć wody pitnej. Wszystkie opisane konsekwencje frakingu przekładają się na zmniejszenie wartości nieruchomości, co powoduje problemy z ubezpieczeniem, odsprzedażą czy zabezpieczeniem hipotecznym (przy ewentualnym nabyciu). Nieruchomości sąsiadujące z odwiertami stają się niesprzedawalne, ponieważ ludzie nie chcą mieszkać w otoczeniu hałasu, zanieczyszczonego powietrza i ze zwiększonym ryzykiem zanieczyszczenia wody<sup>67</sup>. Ostatnim poruszonym aspektem jest oddziaływanie frakingu na obszary odległe od miejsc bezpośrednich odwiertów – jest to związane z koniecznością użycia ogromnych ilości piasku, koniecznego do stosowania w procesie szczelinowania, jako materiału wzmacniającego. Piasek używany w Pensylwanii, Teksasie czy Północnej Dakocie jest wydobywany i transportowany z Wisconsin, Minnesoty czy Iowa. Powoduje to niszczenie pól uprawnych, następuje degradacja wód gruntowych, a małe cząstki krzemionki wydostające się do atmosfery podczas procesu wydobywania i transportu wpływają negatywnie na zdrowie człowieka (pylica, nowotwory)<sup>68</sup>.

<sup>65</sup> M. Bamberger, R. Oswald, *Impacts of Gas Drilling on Human and Animal Health*, „New Solutions” 2012, vol. 22, no. 1, s. 51-77; P. Dave, *Ohio Finds Link between Fracking and Sudden Burst of Earthquakes*, „Los Angeles Times”, 12.04.2014.

<sup>66</sup> F. Harvey, D. Carrington, T. Macalister, *Fracking Company Cuadrilla Halts Operations at Lancashire Drilling Site*, „The Guardian”, 13.03.2013.

<sup>67</sup> T. Opsal, T. O'Connor Shelley, *op. cit.*, s. 561-577.

<sup>68</sup> *Ibidem*.

Prawa człowieka do życia i zdrowia są zawarte w licznych dokumentach na poziomie międzynarodowym i krajowym oraz dość dokładnie zdefiniowane przez Organizację Narodów Zjednoczonych. Prawo do zdrowia jest zinterpretowane szeroko i nie ogranicza się tylko do dostępu do opieki zdrowotnej, ale dotyczy głównie ochrony przed czynnikami mogącymi mieć negatywny wpływ na zdrowie – zwraca się uwagę na dostęp do czystej wody pitnej i odpowiednich warunków sanitarnych oraz do czystego środowiska naturalnego<sup>69</sup>. Natomiast w kwestii prawa do życia doktryna i orzecznictwo są jednoznaczne. Naruszeniem tego prawa przez państwo jest sytuacja, w której mieszkańcy nie są informowani o potencjalnych zagrożeniach dla środowiska lub odpowiednie organy nie podejmują działań mających na celu zapobieganie tym zagrożeniom.

Jednak badania naukowe dotyczące oddziaływań frakingu na ludzkie zdrowie są w dość wczesnej fazie i trudno przytoczyć rzetelne ich wyniki, głównie ze względu na opóźnienie czasowe między wpływem na otoczenie a pojawieniem się negatywnych efektów dla ludzkiego zdrowia. Chociaż udowodnienie tego wpływu jest obecnie dość utrudnione, pojawiły się pierwsze pozwy i wyroki sądowe, głównie w Stanach Zjednoczonych (Robert and Lisa Parr vs. Aruba Petroleum, sprawa z Teksasu)<sup>70</sup>. Wśród powtarzających się objawów chorobowych można wymienić: krwawienia z nosa, zaburzenia widzenia, nudności, wysypkę, wysokie ciśnienie krwi – takie objawy u okolicznych mieszkańców pojawiały się nie tylko w Teksasie, ale też w innych miejscach, w których wydobywano gaz, używając metod niekonwencjonalnych (Kolorado, Pensylwania)<sup>71</sup>. Trudności występują także w przypadku chęci udowodnienia powiązań między szczelinowaniem hydraulicznym a wadami wrodzonymi, uszkodzenia-

---

<sup>69</sup> *Special Rapporteur on the Right of Everyone to the Enjoyment of the Highest Attainable Standard of Physical and Mental Health*, Office of the High Commissioner for Human Rights, United Nations, April 2010.

<sup>70</sup> J. Morris, *Texas Family Plagued with Ailments Gets \$3M in 1st-of-its-Kind Fracking Judgment*, za: CNN, 26.04.2014, [online:] <http://edition.cnn.com/2014/04/25/justice/texas-family-wins-fracking-lawsuit/> (13.03.2017).

<sup>71</sup> N. Steinzor, W. Subra, L. Sumi, *Investigating Links between Shale Gas Development and Health Impacts through a Community Survey Project in Pennsylvania*, „New Solutions” 2013, vol. 23, no. 1, s. 55-83.

mi układu nerwowego czy spadkiem diety – te aspekty zdrowia człowieka są jeszcze bardziej podatne na oddziaływania czynników długoterminowych<sup>72</sup>. Wśród pozostałych objawów mogących być następstwem zastosowania frakingu można wymienić: problemy z układem oddechowym (kaszel, ucisk w klatce piersiowej), trudności z zasypianiem, bóle stawów, nudności, wymioty, krwawienia z nosa, podrażnienia skóry (część dolegliwości zaobserwowana również przy wydobywaniu gazu w Australii – CBM)<sup>73</sup>. W następstwie pojawiających się raportów dotyczących negatywnego oddziaływania metod niekonwencjonalnych na ludzkie zdrowie gubernator stanu Nowy Jork zdecydował o zakazie prac z użyciem takich metod<sup>74</sup>.

#### 4.4.2. Wymiar społeczny i polityczny

Prawo do organizowania pokojowych zgromadzeń jest zawarte w szeregu aktów prawnych, m.in. w Europejskiej konwencji praw człowieka (art. 11), Międzynarodowym pakcie praw obywatelskich i politycznych (art. 21) czy brytyjskiej Karcie praw człowieka z 1998 r. (*Human Rights Act*). Wszystkie wspomniane akty prawne zawierają katalog ograniczeń pokojowych zgromadzeń. Po pierwsze, powinny one być wyraźnie sformułowane w przepisach prawa; po drugie, powinny dotyczyć spraw związanych z bezpieczeństwem narodowym i porządkiem publicznym; po trzecie, można je wprowadzać w celu zapobiegania przestępstwom. Istotne protesty społeczne przeciwko stosowaniu metod niekonwencjonalnych w poszukiwaniach gazu miały miejsce w Wielkiej Brytanii już w latach 2012-2013. Wtedy doszło do najbardziej znanych wydarzeń

---

<sup>72</sup> J. Adgate, B. Goldstein, L. McKenzie, *Potential Public Health Hazards, Exposures and Health Effects from Unconventional Natural Gas Development*, „Environmental Science and Technology” 2014, vol. 48, no. 15, s. 8307-8320.

<sup>73</sup> P. Mobbs, *Shale Gas and Public Health – The Whitewash Exposed*, „The Ecologist”, 6.05.2014.

<sup>74</sup> J. Gerken, *Gov. Andrew Cuomo To Ban Fracking In New York State*, „The Huffington Post”, 18.12.2014.

w Balcombe<sup>75</sup> (West Sussex) oraz w Barton Moss<sup>76</sup> (Salford). Protesty przejawiały się głównie działaniami mającymi na celu próby opóźnienia dostaw sprzętu i chemikaliów do odwiertów poprzez blokowanie samochodów ciężarowych dowożących wyposażenie. W wyniku podejmowanych przez aktywistów działań mających doprowadzić do zatrzymania prac wydobywczych policja użyła przeciw nim siły, aresztowano wielu protestujących<sup>77</sup>. Wywiady przeprowadzone z uczestnikami tamtych wydarzeń w ramach badań online pokazały, że protestujący doświadczyli lub byli świadkami niepotrzebnego użycia siły przez policję. Ponadto zatrzymania protestujących zostały uznane za nadmierną ingerencję władz oraz za działania niewspółmierne do zagrożeń. Wśród powtarzających się wypowiedzi padały następujące oskarżenia wobec interweniujących policjantów: kopanie, popychanie, spychanie z drogi, agresywne reakcje<sup>78</sup>. Wynika z tego, że policja użyła siły, czym utrudniła realizację prawa do swobodnego, pokojowego gromadzenia się i wyrażania własnych poglądów.

Protesty związane ze sprzeciwem lokalnych społeczności wobec wykorzystywania metody szczelinowania hydraulicznego nie wygasły w Wielkiej Brytanii i trwają w zasadzie do chwili obecnej – zarówno w miejscach wydobycia, jak i w większych miastach. Na przełomie 2016 i 2017 r. manifestacje i protesty miały miejsce w Yorkshire, Lancashire czy w Manchesterze i gromadziły po kilkuset protestujących<sup>79</sup>. Poza Wielką Brytanią protesty przeciwko niekonwencjonalnym metodom eksploatacji

---

<sup>75</sup> H. Pidd, *Salford Anti-Fracking Camp Enjoys Local Support*, „The Guardian”, 26.12.2013.

<sup>76</sup> J. Brown, *Barton Moss: The Latest Front Line in Britain's Unconventional Energy Revolution Against Fracking*, „Independent”, 27.12.2013.

<sup>77</sup> R. Booth, *Anti-Fracking Activists Arrested at West Sussex Drilling Site*, „The Guardian”, 26.07.2013.

<sup>78</sup> D. Short et al., *op. cit.*, s. 714-715.

<sup>79</sup> J. Halliday, *Anti-Fracking Protesters to See in New Year at Yorkshire Site*, „The Guardian”, 30.12.2016; A. Bardsley, *Manchester Anti-Fracking Protest Could Be Largest Ever Staged in Britain*, „Manchester Evening News”, 11.11.2016; *About 250 Protesters at Lancashire Anti-Fracking Demo*, za: BBC News, [online:] [www.bbc.com/news/uk-england-lancashire-39083769](http://www.bbc.com/news/uk-england-lancashire-39083769) (15.03.2017).

odbywają się w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie i Australii<sup>80</sup>. Część protestów prowadzi do sukcesów ich organizatorów (moratoria na stosowanie szczelinowania hydraulicznego), jednak większość z nich kończy się porażką aktywistów i lokalnych społeczności, zwłaszcza w biedniejszych i zmarginalizowanych regionach, gdzie protestujących utożsamia się z terrorystami, zastrasza czy nawet używa przemocy psychologicznej<sup>81</sup>.

Z prawem do pokojowych zgromadzeń ściśle powiązane jest prawo do swobody wypowiedzi – regulują je zapisy art. 10 brytyjskiej Karty praw człowieka, art. 10 Europejskiej konwencji praw człowieka oraz art. 19 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych. Prawo do swobody wypowiedzi definiowane jest jako wolność posiadania poglądów oraz otrzymywania i przekazywania informacji i idei bez ingerencji władz publicznych, swoboda poszukiwania, otrzymywania i przekazywania wszelkiego rodzaju informacji oraz idei ustnie, pisemnie lub drukiem. Swoboda ta może być wyrażana w formie protestu. Wszystkie wspomniane akty prawa zawierają szczegółowe zapisy o tym, kiedy swoboda ta może być ograniczona. Po pierwsze, wszystkie wymogi formalne, warunki, ograniczenia i sankcje muszą zostać zawarte w przepisach prawa; po drugie, powinny one ograniczać się do zagrożeń związanych z bezpieczeństwem narodowym i ochroną porządku publicznego.

W opisywanych przypadkach z Barton Moss respondenci opowiadali o rozwieszonych na domach mieszkańców banerach z napisami: „No shale” oraz „No methane gas mining here”, co spotkało się z interwencją policji. Chociaż transparenty mieściły się na prywatnych posesjach mieszkańców, policja wymusiła ich usunięcie, co wydaje się sprzeczne z ideą wolności wy-

<sup>80</sup> T. Mendelsohn, *Anti-Fracking Farmers Stage World's Longest Protest in Australia*, „International Business Time”, 25.06.2016; B. MacKinnon, *Anti-Fracking Protesters Celebrate Indefinite Moratorium*, za: CBC News, 28.05.2016, [online:] [www.cbc.ca/news/canada/new-brunswick/fracking-moratorium-indefinite-brunswick-rexton-1.3603889](http://www.cbc.ca/news/canada/new-brunswick/fracking-moratorium-indefinite-brunswick-rexton-1.3603889) (15.03.2017).

<sup>81</sup> P. Slomp, *Hey CSIS, Farmers Are Not Terrorists*, „The Star”, 5.03.2013; R. Johnson, *Fracking Insiders Admit To Employing Military 'Psychological Operations' On American Citizens*, „Business Insider”, 9.11.2011; S. L a z a r e, *Protests Sweep Canada Following Paramilitary Assault on Indigenous Fracking Blockade*, „Common Dreams”, 18.10.2013.

powiedzi<sup>82</sup>. Sugerując się przepisami prawa, banery, na których wyrażono sprzeciw wobec łupków, musiałyby być zagrożeniem dla bezpieczeństwa narodowego lub nawoływać do popełnienia przestępstwa, co wydaje się niemożliwe. Stąd działania policji w tym zakresie ewidentnie ograniczały prawo do swobody wypowiedzi<sup>83</sup>.

Prawo do wolności i bezpieczeństwa osobistego zagwarantowane jest we wszystkich wspomnianych już aktach prawnych, tzn. w art. 5 brytyjskiej Karty praw człowieka, art. 5 Europejskiej konwencji praw człowieka oraz art. 9 Międzynarodowego paktu praw obywatelskich i politycznych. Zapisy te mają ogromne znaczenie w kontekście aresztowań osób protestujących przeciwko frakingowi w Wielkiej Brytanii. Legalne aresztowanie może nastąpić tylko w sytuacji uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa, natomiast nie jest możliwe arbitralne aresztowanie. Ponadto każdy aresztowany powinien zostać poinformowany już w trakcie aresztowania o powodach zatrzymania i niezwłocznie poinformowany też o zarzutach przeciwko niemu. Każde zatrzymanie jednostki, które nie spełnia powyższych wymogów, narusza prawa osoby aresztowanej do wolności i poczucia bezpieczeństwa.

Wywiady przeprowadzone z protestującymi w Barton Moss wskazują, że akcja aresztowań była z góry zaplanowana, a ich przebieg ukazał pewne prawidłowości: aresztowanie, wpłacenie kaucji, ponowne aresztowanie, które wiązało się z naruszeniem warunków wcześniejszego zwolnienia. W efekcie protesty uległyby stopniowemu wygaszeniu albo co najmniej rozproszeniu, co zmniejszyłoby skuteczność akcji obozu protestującego przeciwko frakingowi<sup>84</sup>. Ponadto respondenci wskazywali na arbitralne powody zatrzymań: aresztowania były przypadkowe, podważały morale

---

<sup>82</sup> *The Barton Moss Environmental Protest*, A report by the Police and Crime Commissioner's Independent Panel on the Policing of Protests and Demonstrations, October 2014, [online:] [www.gmpcc.org.uk/wp-content/uploads/2014/10/Protest-Panel-FrackingReport-Oct-2014.pdf](http://www.gmpcc.org.uk/wp-content/uploads/2014/10/Protest-Panel-FrackingReport-Oct-2014.pdf) (17.03.2017).

<sup>83</sup> *Police Raid Anti-Fracking Protest Camp After a Flare Was Fired at a Police Helicopter as it Tried to Land*, „Daily Mail”, 6.01.2014; *Five Questions On The Policing Of Barton Moss Protests*, 6.07.2014, [online:] <http://frackfreegtrmanchester.org.uk/five-questions-on-the-policing-of-barton-moss-protests/> (17.03.2017).

<sup>84</sup> D. Short et al., *op. cit.*, s. 716.

uczestników, zdarzały się zatrzymania tylko kilku osób z większej grupy protestujących. Na naruszenia prawa do wolności osobistej i bezpieczeństwa wskazywałaby liczba skazanych przez sąd w odniesieniu do liczby zatrzymanych przez policję (zaledwie 29 osób ze 126)<sup>85</sup>. Należy również zwrócić uwagę na naruszenia prawa do własności prywatnej, ponieważ ciężarówki dowożące sprzęt do platform wiertniczych korzystały z wyraźnie oznaczonych dróg prywatnych, tymczasem policja dokonywała aresztowań osób blokujących takie drogi pod zarzutem utrudniania dostępu do drogi publicznej<sup>86</sup>.

W aktach prawa krajowego oraz konwencjach międzynarodowych zapisane jest również prawo do rzetelnego procesu, tzn. istnieją minimalne prawa (gwarancje), które przysługują osobie oskarżonej o przestępstwo. Przede wszystkim chodzi o niezwłoczne poinformowanie o naturze, charakterze i zakresie zarzutów przeciwko danej osobie. Ponadto w grę wchodzi prawo do udzielenia pomocy prawnej, co jest podstawą przeprowadzenia rzetelnego procesu. W przypadku protestujących w Barton Moss pomoc prawna zatrzymanym osobom została udzielona *pro bono* (nieodpłatnie), stąd trudno o zarzuty, że w tym zakresie naruszono prawa człowieka<sup>87</sup>.

Prawo do życia prywatnego i rodzinnego zawarte jest w art. 8 Karty praw człowieka oraz Europejskiej konwencji praw człowieka. Każdy człowiek posiada prawo do poszanowania życia prywatnego, rodzinnego, miru domowego oraz tajemnicy korespondencji, a nikt nie posiada prawa do bezprawnej ingerencji w te powyższe. Wydaje się, że zostały one naruszone podczas protestów w Wielkiej Brytanii, ponieważ organy władzy monitorowały korespondencję i z ukrycia obserwowały demonstrantów. W szczególności chodzi o ukryty nadzór nad korespondencją elektroniczną, kontrolę mediów społecznościowych, szyfrowanie adresów e-mailowych prasy w celu utrudnienia dotarcia relacji do mediów. Poja-

---

<sup>85</sup> D. Thompson, *Most Barton Moss Protesters Cleared after Arrests*, „Manchester Evening News”, 28.06.2014

<sup>86</sup> R. Hayhurst, *Update on Balcombe Anti-Fracking Court Cases*, 8.04.2014, [online:] <https://drillordrop.com/2014/04/08/update-on-balcombe-anti-fracking-court-cases/#more-1879> (22.03.2017).

<sup>87</sup> H. Pidd, *op. cit.*

wiły się również podejrzenia, że policja przekazuje pozyskane informacje koncernom wydobywczym. Wskazywałyby na to także preferencje demonstrantów dotyczące kanałów komunikacji – preferowano kontakty osobiste nad telefonicznymi czy e-mailowymi<sup>88</sup>.

Wymienione działania policji budzą wątpliwości, ponieważ wszystkie ograniczenia prawa do poszanowania życia prywatnego i rodzinnego powinny być zgodne z prawem, a ich ewentualne wprowadzanie może nastąpić pod warunkiem zagrożenia dla bezpieczeństwa narodowego, porządku publicznego czy wzrostu przestępczości. Tymczasem w listopadzie 2014 r. policja brytyjska poprosiła Uniwersytet w Kent, na którym odbywała się jedna z debat nad frakingiem, o udostępnienie listy uczestników spotkania<sup>89</sup>. Takie zachowania organów władzy mogą świadczyć o zamiarze operacyjnego rozpracowywania osób zaangażowanych w debatę nad niekonwencjonalnymi metodami eksploatacji surowców. Ponadto istotne dla sprawy jest rozważenie szerszego kontekstu politycznego, można więc wyciągnąć następujący wniosek: wydobywanie gazu łupkowego jest dla Wielkiej Brytanii konieczne, aby osiągnąć dobrobyt ekonomiczny, stąd traktowane jest jako interes narodowy, posiada więc priorytet nad ma obywatelskimi i politycznymi jednostek<sup>90</sup>.

Choć wspomniane kwestie związane z uprzemysłowieniem, zanieczyszczeniem środowiska naturalnego, wody, powietrza, zniszczeniem krajobrazu czy nadmiernym hałasem są istotne, to jednak w kontekście wpływu niekonwencjonalnych metod wydobywania surowców na prawa człowieka najbardziej istotną sprawą wydaje się rozważenie wpływu tych metod na emisję gazów cieplarnianych, a także kwestie związane ze zmianą klimatu. Współczesne badania nad klimatem wskazują wyraźnie, że

---

<sup>88</sup> W. Jackson, H. Monk, *Police Violence At Antifracking Protests: Pacifying Disruptive Subjects*, Centre for Crime and Justice Studies, 2013; *Keep Moving! Report on the Policing of the Barton Moss Community Protection Camp*, Center for the Study of Crime, Criminalization and Social Exclusion, April 2014.

<sup>89</sup> R. Evans, *Police Asked University for List of Attendees at Fracking Debate*, „The Guardian”, 15.12.2014.

<sup>90</sup> A. Hilton, *Fracking Just Doesn't Pay So Why Bother?*, „The Evening Standard”, 3.02.2015; P. Mobbs, *With Sub-\$60 Oil, Fracking and Tar Sands Losses Threaten the Whole Financial System*, „The Ecologist”, 17.12.2014.

w celu uniknięcia katastrofy należałoby spalać znacznie mniej znanych paliw kopalnych, a najlepiej ograniczyć ich zużycie zupełnie na rzecz odnawialnych źródeł energii<sup>91</sup>. W przypadku wydobywania zasobów niekonwencjonalnych, gdy rozważamy je w kontekście nieuchronnej katastrofy związanej ze zmianą klimatu, najlepiej byłoby, gdyby zrezygnowano z ich eksploatacji, ponieważ w dalszym ciągu są to paliwa kopalne. Należałoby więc zrezygnować ze wszystkich źródeł, które emitują CO<sub>2</sub>, i przejść na gospodarkę opartą na paliwach postkopalnych (ang. *postfossil*), czyli OZE<sup>92</sup>. Dlatego też pojawiają się sugestie, że najlepszym rozwiązaniem nie tylko dla gazu łupkowego, ale w zasadzie dla wszystkich surowców wydobywanych metodami niekonwencjonalnymi jest pozostawienie ich w ziemi. Wprawdzie część środowiska naukowego sugeruje, że gaz ziemny mógłby się stać paliwem pomostowym w procesie przejścia do gospodarki zeroemisyjnej, jednak te poglądy także wzbudzają kontrowersje<sup>93</sup>. Chodzi głównie o zwiększoną emisję gazów cieplarnianych ze spalania gazu (wydobywanego metodami konwencjonalnymi i niekonwencjonalnymi), co jest związane z ogromną emisją metanu, która jest większa niż w przypadku węgla czy ropy<sup>94</sup>.

Należy jednak zauważyć, że nie istnieje żadna umowa ani konwencja, która przyznawałaby wyraźne prawo człowiekowi do ochrony przed zmianami klimatycznymi. Jednak negatywny wpływ zmian klimatycznych na korzystanie z pozostałych praw człowieka jest dość dobrze udokumentowany<sup>95</sup>. Prawo do życia wolnego od negatywnych skutków zmiany klimatu należy więc uznać za ukryte w ramach praw człowieka.

<sup>91</sup> Ch. McGlade, P. Ekins, *The Geographical Distribution of Fossil Fuels Unused When Limiting Global Warming to 2°C*, „Nature” 2015, no. 517, s. 187-190.

<sup>92</sup> Por. J. Hansen, *Storms of my Grandchildren: The Truth about the Coming Climate Catastrophe and Our Last Chance to Save Humanity*, London 2009.

<sup>93</sup> R. Howarth, *A Bridge to Nowhere: Methane Emissions and the Greenhouse Gas Footprint of Natural Gas*, „Energy Science & Engineering” 2014, vol. 2, no. 2.

<sup>94</sup> B. Magil, *US 'Likely Culprit' of Global Spike in Methane Emissions Over Last Decade*, „The Guardian”, 17.02.2016; R. Howarth, *Methane Emissions and Climatic Warming Risk From Hydraulic Fracturing and Shale Gas Development: Implications for Policy*, „Energy and Emission Control Technologies” 2015, vol. 3.

<sup>95</sup> Por. *Report of the Office of the United Nations High Commissioner for Human Rights on the Relationship between Climate Change and Human Rights*, Office of

### 4.5. PODSUMOWANIE

Dominująca obecnie wersja system gospodarczego, czyli neoliberalizm, związana jest z dążeniem człowieka do rozwoju ekonomicznego, czego przejawem jest znaczące zwracanie uwagi na wzrost gospodarczy. Niestety nie jest on możliwy bez wykorzystywania energii, która pochodzi ze spalania paliw kopalnych. Ten fakt ma decydujące znaczenie i w zasadzie rozwiewa wszystkie wątpliwości związane z eksploatacją surowców. Ponieważ łatwo dostępne zasoby kończą się w coraz szybszym tempie, korzystamy z bardziej energochłonnych i ryzykowanych metod wydobywania. W konsekwencji pojawiają się coraz większe napięcia między stosowaniem nowych metod pozyskiwania surowców a przestrzeganiem praw człowieka. Natomiast kwestia naruszania praw człowieka w związku ze zmianami klimatu to kolejny efekt uboczny uzależnienia współczesnej gospodarki od paliw kopalnych. Wspomniane napięcia będą zapewne coraz większe, w miarę upływu czasu i kurczenia się dostępnych zasobów surowców energetycznych. Istnieje wysokie prawdopodobieństwo pojawienia się presji związanej z wyborem priorytetów: dalszy rozwój gospodarczy wobec poszanowania praw człowieka.

Nawet jeśli dotychczas nie pojawiły się ewidentne przykłady naruszeń praw człowieka czy nie został udowodniony negatywny wpływ wydobywania surowców metodami niekonwencjonalnymi na środowisko naturalne, wynika to przede wszystkim z faktu, że eksploatacja surowców takimi metodami odbywa się w państwach wysoko rozwiniętych, w których obowiązują rygorystyczne normy w zakresie ochrony środowiska naturalnego czy gwarancji dla praw człowieka. Jednak zarówno w Stanach Zjednoczonych, jak i w Wielkiej Brytanii czy Australii miały miejsce znaczące protesty.

---

the High Commissioner for Human Rights, A/HRC/10/61, 2009, [online:] [www.ohchr.org/EN/Issues/HRAndClimateChange/Pages/Study.aspx](http://www.ohchr.org/EN/Issues/HRAndClimateChange/Pages/Study.aspx) (23.03.2017).



# Bibliografia

## WYKAZ ŹRÓDEŁ PRAWA

### **Prawo międzynarodowe**

Additional protocol to the convention for the protection of individuals with regard to automatic processing of personal data, regarding supervisory authorities and transborder data flows, Strasbourg, 8 XI 2001, ETS No. 181, 2001, [online:] [www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/webContent/8588474](http://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/webContent/8588474).

Additional protocol to the convention for the protection of individuals with regard to automatic processing of personal data, regarding supervisory authorities and transborder data flows, ETS No. 181, [online:] [www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/181](http://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/181).

Chart of signatures and ratifications of Treaty 108, Convention for the protection of individuals with regard to automatic processing of personal data, status as of 30/03/2017, Non-Members of Council of Europe, [online:] [www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/108/signatures?p\\_auth=Su3YdCv3](http://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/108/signatures?p_auth=Su3YdCv3).

Convention for the protection of human rights and dignity of the human being with regard to the application of biology and medicine: convention on human rights and biomedicine, Oviedo, 4.IV.1997, European Treaty Series, No. 164, [online:] [www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/164](http://www.coe.int/en/web/conventions/full-list/-/conventions/treaty/164).

Convention for the protection of individuals with regard to automatic processing of personal data, Strasbourg, 28.I.1981, Amendments approved by the committee of ministers, in Strasbourg, on 15 June 1999, [online:] <https://rm.coe.int/CoERMPublicCommonSearchServices/DisplayDCTMContent?documentId=090000168008c2>.

Decyzja Komisji 2002/2/WE z dnia 20 grudnia 2001 r. na mocy dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie odpowiedniej ochrony danych osobowych zapewnionej w ustawie kanadyjskiej o ochronie

- informacji osobowych i dokumentów elektronicznych, Dziennik Urzędowy L002 z 04/01/2002.
- Decyzja Rady z dnia 13 września 2004 r. ustanawiająca reguły wykonawcze dotyczące rozporządzenia (WE) nr 45/2001 Parlamentu Europejskiego i Rady o ochronie osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych przez instytucje i organy wspólnotowe i o swobodnym przepływie takich danych, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 296/16, [online:] <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/pl/TXT/PDF/?uri=CELEX:32004D0644>.
- Decyzja ramowa Rady 2008/977/WSiSW w sprawie ochrony danych osobowych przetwarzanych w ramach współpracy policyjnej i sądowej w sprawach karnych, Dziennik Urzędowy UE 2008 L 350/60.
- Decyzja wykonawcza Komisji (UE) 2016/1250 z dnia 12 lipca 2016 r. przyjęta na mocy dyrektywy 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, w sprawie adekwatności ochrony zapewnianej przez Tarczę Prywatności UE–USA, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej L 207/1.
- Directive 2002/58/EC of the European Parliament and of the Council of 12 July 2002 concerning the processing of personal data and the protection of privacy in the electronic communications sector (Directive on privacy and electronic communications), Official Journal L 201, 31/07/2002.
- Dyrektywa 95/46/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 24 października 1995 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w zakresie przetwarzania danych osobowych i swobodnego przepływu tych danych, Dziennik Urzędowy L 281, 23/11/1995 P. 0031-0050, [online:] <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:31995L0046&from=PL>.
- Dyrektywa 97/66/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 15 grudnia 1997 r. dotyczącej przetwarzania danych osobowych oraz ochrony prywatności w sektorze telekomunikacyjnym, Dziennik Urzędowy WE 1998 L 24/1.
- Karta Narodów Zjednoczonych, [online:] [www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta\\_onz.php](http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/karta_onz.php).
- Karta praw podstawowych Unii Europejskiej, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2012/C 326/02, [online:] <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/HTML/?uri=CELEX:12012P/TXT&from=PL>.
- Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r., zmieniona następnie Protokołami nr 3, 5 i 8 oraz uzupełniona Protokołem nr 2, Dz.U. 1993 nr 61 poz. 284.
- Konwencje Rady Europy Nr 108 z dnia 28 stycznia 1981 r. o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych, Dz.U. 2003 nr 3 poz. 25.

- Konwencja w sprawie zapobiegania i karania zbrodni ludobójstwa, [online:] <http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/onz/1948a.html>.
- Regulation (EC) No 45/2001 of the European Parliament and of the Council of 18 December 2000 on the protection of individuals with regard to the processing of personal data by the Community institutions and bodies and on the free movement of such data, Official Journal L 008, 12/01/2001.
- Rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE, Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, L 119/1.
- Traktat o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (wersja skonsolidowana), Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej, 2016/C 202/01.
- Treaty of Amsterdam amending the Treaty on European Union, the Treaties establishing the European Communities and certain related acts, Official Journal C 340, 10/11/1997, P. 000- 0144, [online:] <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/EN/TXT/?uri=CELEX:11997D/TXT&qid=1490868799902>.

### **Prawo krajowe**

- Basic law for the Federal Republic of Germany, German Bundestag – Administration – Public Relations section, Berlin 2001.
- Children's online privacy protection act (1998), 15 U.S.C. § 6501-6506.
- Children's online privacy protection rule (2001), 16 C. F. R. § 312.2 i n.
- Communications act (1934), 47 U.S.C.A. § 307.
- Electronic communication privacy act (1986), 18 U.S.C. § 2510-2522, 18 U.S.C. § 2701-2712.
- Fair credit reporting act (1970), 15 U.S.C. § 1681.
- Gramm-Leach-Bliley (1999), 15 U.S.C. § 6801(a).
- Health insurance portability and accountability act, Pub. L. No. 104-191, 110 Stat. 1936 (1996).
- Omnibus crime control and safe street act (1968), 18 U.S.C. § 2510-2520.
- Privacy act (1974), 5 U.S.C. § 552a.

### **Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka**

- Gaskin v. The United Kingdom, application no. 10454/83, 07/07/1989, A160.
- Leander v. Sweden, application no. 9248/81, 26.03.1987, A. 116.
- Niemietz v. Germany, application no. 13710/88, 16.12.1992, A. 251-B.
- Uzun v. Germany, application no. 35623/05, 02.09.2010, Reports of Judgments and Decisions 2010.
- X v. Island, 18.5.1976, application no. 6825/74, Decisions and Reports 5.

### **Orzecznictwo Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości**

Orzeczenie MTS w sprawie zastosowania Konwencji o zapobieganiu i karaniu zbrodni ludobójstwa (Bośnia i Hercegowina v. Serbia i Czarnogóra), wyrok z 26 lutego 2007 r.

### **Orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości UE**

Maximillian Schrems v. Komisarz ds. Ochrony Danych, wyrok z dnia 6 października 2015 r., C-362/14, [online:] [http://curia.europa.eu/juris/document/document\\_print.jsf;jsessionid=9ea7d0f130d6e501ab59ba32452f8cfbe5e8ea9e4ce4.e34KaxiLc3eQc40LaxqMbN4PahiPe0?doclang=PL&text=&pageIndex=0&part=1&mode=DOC&docid=169195&occ=first&cid=5967](http://curia.europa.eu/juris/document/document_print.jsf;jsessionid=9ea7d0f130d6e501ab59ba32452f8cfbe5e8ea9e4ce4.e34KaxiLc3eQc40LaxqMbN4PahiPe0?doclang=PL&text=&pageIndex=0&part=1&mode=DOC&docid=169195&occ=first&cid=5967).  
 Österreichischer Rundfunk, wyrok z dnia 20 maja 2003 r., C-465/00, C-138/01 i C-139/01, [online:] <http://curia.europa.eu/juris/liste.jsf?num=C-465/00&language=pl>.

### **Orzecznictwo sądów krajowych**

Griswold v. Connecticut, 381 U.S. 479 (1965).  
 Maryland v. King, 569 U.S. \_\_, 2013.  
 NAACP v. Alabama, 357 U.S. 449 (1958).  
 National Aeronautics and Space Admin. (NASA) v. Nelson, 562 U.S. 134, 2011.  
 Nixon v. General Services Administration, 433 U.S. 425 (1977).  
 United States Department of Justice v. Reporters Committee for Freedom of the Press, 489 U.S. 749 (1989).  
 Whalen v. Roe, 429 U.S. 589 (1977).

### **MONOGRAFIE**

Axworthy L., *RT and the Evolution of State Sovereignty*, [w:] *The Responsibility to Protect. The Promise of Stopping Mass Atrocities in Our Time*, ed. J. Gensser, I. Cotler, Oxford 2012.  
 Bakan J., *The Corporation: The Patological Pursuit of Profit and Power*, London 2005.  
 Barnett J., *Environmental Security and U.S. Foreign Policy*, [w:] *The Environment, International Relations, and U.S. Foreign Policy*, ed. P. Harris, Washington 2001.  
 Barry J., Woods K., *The Environment, Human Rights: Politics and Practice*, ed. M. Goodhart, Oxford 2010.  
 Chesterman S., *Just War or Just Peace?*, Oxford 2001.

- Craig T., Ludloff M., *Privacy and Big Data: The Players, Regulators, and Stakeholders*, Sebastopol, C.A. 2011.
- Creveld van M., *The Transformation of War*, New York 199.
- Depuis C., *Liberté des voies de communication. Relations Internationales*, 1924, *Recueil des cours de l'Académie de droit international*, vol. 2, 192.
- Dick P.K., *Raport mniejszości*, przeł. J. Szczepański, Warszawa 2002.
- Enriquez J., *Reflections in a Digital Mirror*, [w:] *The Human Face of Big Data*, ed. R. Smolan, J. Erwit, Sausalito, CA 2012.
- Exploring International Human Rights, Essential Readings*, ed. R. Callaway, J. Harrelson-Stephens, London 2007.
- Glanville L., *Sovereignty and the Responsibility to Protect*, Chicago 2014.
- Glendon M.A., *Abortion and Divorce in Western Law*, Cambridge, Mass.–London 1987.
- Glendon M.A., *Rights Talk. The Impoverishment of Political Discourse*, New York 1991.
- Hajjami N., *La responsabilité de protéger*, Bruxelles 2013.
- Heinberg R., *Snake Oil: How Fracking's False Promises of Plenty Imperils Our Future*, West Sussex 2014.
- Hobbes T., *Leviathan*, II, 21, Paris 1971.
- Human Rights Politics and Practice*, ed. M. Goodhart, Oxford 2010.
- Jeanène Vilmer J.-B., *La guerre au nom de l'humnité. Tuer ou laisser mourir*, Paris 2012.
- Jeanène Vilmer J.-B., *La responsabilité de protéger*, Paris 2015, *Que sais-je?*.
- Jones A., *Ludobójstwo i masowe mordy*, [w:] *Studia bezpieczeństwa*, red. P.D. Williams, przeł. W. Nowicki, Kraków 2012.
- Katzenstein P., *The Culture of National Security. Norms and Identity in World Politics*, New York 1996.
- Krzysztofek K., *Nowe media totalne – intruz w naszych domach*, [w:] *Nowe media a praktyki komunikacyjne*, red. K. Pokorna-Ignatowicz, S. Jędrzejewski, J. Bierówka, Kraków 2013.
- Loucaides L.G., *Essays on the Developing Law of Human Rights*, Dordrecht–Boston–London 1995.
- Mayer-Schönberger V., *Delete: The Virtue of Forgetting in the Digital Age*, Princeton 2009.
- Mayer-Schönberger V., Cukier K., *Big Data. Rewolucja, która zmieni nasze myślenie, pracę i życie*, przeł. M. Głatki, Warszawa 2014.
- McLuhan M., *Wybór tekstów*, red. E. McLuhan, F. Zingrone, przeł. E. Różalska, J.M. Stokłosa, Poznań 2001.
- Meadows D.H. et al., *The Limits to Growth: A Report for the Club of Rome's Project on the Predicament of Mankind*, New York 1972.

- Mednis A., *Dyrektywa 95/46 w świetle orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej – wybrane zagadnienia*, [w:] *Prywatność a ekonomia. Ochrona danych osobowych w obrocie gospodarczym*, red. A. Mednis, Warszawa 2013.
- Mednis A., *Prywatność od epoki analogowej do cyfrowej – czy potrzebna jest redefinicja?*, [w:] *Prywatność a jawność. Bilans 25-lecia i perspektywy na przyszłość*, red. A. Mednis, Warszawa 2016.
- Miller A., *The Assault on Privacy, Computers, Data Banks and Dossiers*, Ann Arbor, 1971.
- Młynarski T., Tarnawski M., *Źródła energii i ich znaczenie dla bezpieczeństwa energetycznego w XXI wieku*, Warszawa 2016.
- Murphy D., Hall Ch., *Energy Return on Investment, Peak Oil, and the End of Economic Growth*, „Ecological Economics Reviews” 2011, ed. R. Costanza, K. Limburg, I. Kubiszewski, *Annals of the New York Academy of Sciences*, vol. 1219.
- Nickel J.W., *Making Sense of Human Rights*, Oxford 2007.
- Osiatyński W., *Filozofia i historia praw człowieka*, [w:] *Prawa człowieka a policja. Problemy teorii i praktyki*, red. A. Rzepliński, Legionowo 1994.
- Podręcznik europejskiego prawa o ochronie danych osobowych*, Agencja Praw Podstawowych Unii Europejskiej 2014, Rada Europy 2014, [online:] <http://fra.europa.eu/sites/default/files/fra-2014-handbook-data-protection-pl.pdf>.
- Roberts A., *Lives and statistics: are 90% of War Victims Civilians?*, „Survival” 2010, vol. 52, no. 3.
- Roger Ph., *Liberté v. Liberty: Two Different Heads under the Same Bonnet*, [w:] *An International Perspective On Human Rights. The Legacy of George Mason*, ed. J.R. Censer, T.D. Shumate, J. Pacheco, Fairfax 1992.
- Smith R., Anker van den Ch., *The Essentials of Human Rights*, London 2005.
- Smolan R., Erwit J., *The Human Face of Big Data*, Sausalito, CA 2012.
- Stromholm S., *Right of Privacy and Rights of the Personality, A Comparative Survey* (Working Paper prepared for the Nordic Conference on Privacy organized by the International Commission of Jurists, Stockholm May 1967), Stockholm 1967, *Acta Instituti Upsaliensis Iurisprudentiae Comparativae*, vol. VIII.
- Turow J., *The Daily You: How the New Advertising Industry Is Defining Your Identity and Your Worth*, New Haven – London 2011.
- Welsh J., *Who Should Act? Collective Responsibility and the Responsibility to Protect*, [w:] *The Routledge Handbook of the Responsibility to Protect*, ed. W.A. Knight, F. Egerton, London 2012.

- Westin A.F., *Computers, Health Records, and Citizen Rights*, Washington 1976.
- Westin A.F., *Privacy and American Law: the Search for Lost Doctrine in the Computer Age*, 1965, maszynopis (dostępny w: Arthur W. Diamond Library, Columbia University, New York).
- Westin A.F., *Privacy in Western History: from the Age of Pericles to the American Republic*, 1965, maszynopis (dostępny w Arthur W. Diamond Library, Columbia University, New York).
- Westin A.F., *Project on the Impact of Technology on Privacy*, Association of the Bar of the City of New York, Special Committee on Science and Law, Discussion Memorandum on Privacy; Draft no. 2, 1963, maszynopis (dostępny w: Arthur W. Diamond Library, Columbia University, New York).
- Westin A.F., *Science, Privacy and Freedom*, 1964, maszynopis (dostępny w: Arthur W. Diamond Library, Columbia University, New York).
- Westin A.F., *Working Draft of Part IV, American Responses to the Pressures on Privacy*, 1963, maszynopis (dostępny w: Arthur W. Diamond Library, Columbia University, New York).

#### RAPORTY, EKSPERTYZY, STATYSTYKI I DOKUMENTY

- Akt założycielski Unii Afrykańskiej, 2002 r., [www.au.int/en/organs/psc](http://www.au.int/en/organs/psc).
- Are We Entering a Golden Age of Gas?*, World Energy Outlook 2011 – special report, OECD/IEA, 2011.
- Arneil B., *Le changement de paradigme de la sécurité humaine: un nouveau regard sur la politique étrangère du Canada?*, Rapport du Symposium de l'UBC sur la sécurité humaine, 18 juin 1999.
- Attitudes on Data Protection and Electronic Identity in the European Union*, Special Eurobarometer 359, [online:] [http://ec.europa.eu/publicopinion/archives/ebs/ebs\\_359\\_en.pdf](http://ec.europa.eu/publicopinion/archives/ebs/ebs_359_en.pdf).
- The Barton Moss Environmental Protest*, A report by the Police and Crime Commissioner's Independent Panel on the Policing of Protests and Demonstrations, October 2014, [online:] [www.gmpcc.org.uk/wp-content/uploads/2014/10/ProtestPanel-FrackingReport-Oct-2014.pdf](http://www.gmpcc.org.uk/wp-content/uploads/2014/10/ProtestPanel-FrackingReport-Oct-2014.pdf).
- The Center for Media Justice, *Civil Rights, Big Data, and Our Algorithmic Future. A September 2014 report on social justice and technology*, [online:] <https://bigdata.fairness.io/wp-content/uploads/2015/04/2015-04-20-Civil-Rights-Big-Data-and-Our-Algorithmic-Future-v1.2.pdf>.
- Chan P., Etherington J., Aguilera R., *A Process to Evaluate Unconventional Resources*, SPE Paper 134602, Society of Petroleum Engineers, 2010.

- CIISE, *La responsabilité de protéger*, Ottawa 2001, paragraf 4.20.
- Five Questions On The Policing Of Barton Moss Protests*, 6.07.2014, [online:] <http://frackfreegtrmanchester.org.uk/five-questions-on-the-policing-of-barton-moss-protests/>.
- Fundacja Panoptikon, Uwagi dotyczące projektu komunikatu „Transatlantic Data Flows: Restoring Trust through Strong Safeguards”, Warszawa, 15 kwietnia 2016 r., [online:] [https://panoptikon.org/sites/default/files/panoptikon\\_komunikat\\_transatlantic\\_data\\_flows\\_15.04.2016.pdf](https://panoptikon.org/sites/default/files/panoptikon_komunikat_transatlantic_data_flows_15.04.2016.pdf).
- Gas Fracking: Can We Safely Squeeze the Rocks?*, „Global Environment Alert Service (GEAS)”, United Nations Environment Programme, November 2012.
- How Fracking Supports the Plastic Industry*, Food and Water Watch, Issue Brief, February 2017.
- A Human Rights Assessment of Hydraulic Fracturing for Natural Gas*, Environment and Human Rights Advisory, December 2011, [online:] [www.earthworksaction.org/files/publications/EHRA\\_Human-rights-fracking-FINAL.pdf](http://www.earthworksaction.org/files/publications/EHRA_Human-rights-fracking-FINAL.pdf).
- Hydraulic Fracturing for Oil and Gas: Impacts from the Hydraulic Fracturing Water Cycle on Drinking Water Resources in the United States* (Final Report), U.S. Environmental Protection Agency, Washington, EPA/600/R-16/236F, 2016.
- Implementing the Responsibility to Protect. Report of the Secretary-General*, UN Doc. A/63/677 9 (12 stycznia 2009), [online:] <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N09/206/10/PDF/N0920610.pdf?OpenElement>.
- Jackson W., Monk H., *Police Violence at antifracking Protests: Pacifying Disruptive Subjects*, Centre for Crime and Justice Studies, 2013.
- Keep Moving! Report on the policing of the Barton Moss Community Protection Camp*, Center for the Study of Crime, Criminalization and Social Exclusion, April 2014.
- Kemp S., *Digital in 2017: Global Overview*, 24.01.2017, [online:] <http://weare-social.com/uk/blog/2017/01/digital-in-2017-global-overview>.
- Komisja Europejska uruchamia Tarczę Prywatności UE-USA: lepsza ochrona transatlantyckiego przepływu danych*, Komisja Europejska – komunikat prasowy, Bruksela, 12 lipca 2016 r., [online:] [http://europa.eu/rapid/press-release\\_IP-16-2461\\_pl.htm](http://europa.eu/rapid/press-release_IP-16-2461_pl.htm).
- Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie funkcjonowania zasad bezpiecznego transferu danych osobowych z punktu widzenia obywateli UE i przedsiębiorstw z siedzibą w UE (COM(2013) 847 final, 27 listopada 2013 r).
- Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie przekazywania danych osobowych z UE do Stanów Zjednoczonych na mocy dyrektywy

- 95/46/WE w następstwie wyroku Trybunału Sprawiedliwości w sprawie C-362/14 (Schrems), [online:] <http://eur-lex.europa.eu/legal-content/PL/TXT/?uri=CELEX:52015DC0566>.
- Komunikat Komisji do Parlamentu Europejskiego i Rady zatytułowany „Odbudowa zaufania do przepływów danych między Unią Europejską a Stanami Zjednoczonymi” (COM(2013) 846 final, 27 listopada 2013 r.).
- Lloyd-Davies E., *Defining Extreme Energy: A Process not a Category*, Extreme Energy Initiative, 25.07.2013, [online:] <http://extremeenergy.org/2013/07/25/defining-extreme-energy-a-process-not-a-category/>.
- Mearns E., *The Global Energy Crisis and its Role in the Pending Collapse of the Global Economy*, 3.11.2008, [online:] [www.theoil Drum.com/node/4712](http://www.theoil Drum.com/node/4712).
- Mednis A., Gałęzowska K., *Ochrona tajemnicy bankowej w świecie „Big data”*, „Ochrona Danych Osobowych” 2015, nr 5, [online:] [www.eversheds-sutherland.com/documents/global/poland/articles\\_pdf/pl/2015-01\\_odo\\_mednis-galezowska.pdf](http://www.eversheds-sutherland.com/documents/global/poland/articles_pdf/pl/2015-01_odo_mednis-galezowska.pdf).
- Mobbs P., *Sheet E1. Peak Energy: The Limits to Oil and Gas Production*, „Energy Beyond Oil” Project, October 2008, [online:] [www.fraw.org.uk/publications/e-series/e01/e01-peak\\_energy.html](http://www.fraw.org.uk/publications/e-series/e01/e01-peak_energy.html)
- A More Secure World: Our Shared Responsibility*, Report of the Secretary General's High Level Panel on Threats, Challenges and Change, United Nations 2004.
- New 'Shield', Old Problems*, 7.07.2016, [online:] [www.privacyinternational.org/node/889](http://www.privacyinternational.org/node/889).
- Niklas J., *Zielone światło dla „Tarczy Prywatności”*, 12.02.2016, [online:] <https://panoptykon.org/wiadomosc/zielone-swiatlo-dla-tarczy-prywatnosci>.
- Number of Monthly Active Facebook Users Worldwide as of 4<sup>th</sup> Quarter 2016 (in millions)*, [online:] [www.statista.com/statistics/264810/number-of-monthly-active-facebook-users-worldwide/](http://www.statista.com/statistics/264810/number-of-monthly-active-facebook-users-worldwide/).
- Olmstead K., Smith A., *Americans and Cybersecurity*, 26.01.2017, [online:] [www.pewinternet.org/2017/01/26/americans-and-cybersecurity/](http://www.pewinternet.org/2017/01/26/americans-and-cybersecurity/).
- Organisation internationale de la Francophonie, *Rapport sur l'état des pratiques de la démocratie, des droits et des libertés dans l'espace francophone*, 2011.
- Oświadczenie prasowe Grupy Roboczej Art. 29, 25.07.2016, [online:] [www.giodo.gov.pl/1520123/id\\_art/9486/j/pl](http://www.giodo.gov.pl/1520123/id_art/9486/j/pl).
- PNUD, *Rapport mondial sur le développement humain*, 1994.
- Privacy Bridges, EU and US Privacy Experts in Search of Transatlantic Privacy Solutions, 37<sup>th</sup> International Privacy Conference, Amsterdam 2015, [online:] <https://privacybridges.mit.edu/>.

- Privacy Shield: Privacy Sham*, 12.07.2016, [online:] <https://edri.org/privacy-shield-privacy-sham/>.
- Ratner M., Tiemann M., *An Overview of Unconventional Oil and Natural Gas: Resources and Federal Actions*, CRS Report, 23.01.2014.
- Ruggie J., *Guiding Principles on Business and Human Rights: Implementing the United Nations 'Protect, Respect and Remedy Framework'*, 2011, [www.ohchr.org/Documents/Publications/GuidingPrinciplesBusinessHR\\_EN.pdf](http://www.ohchr.org/Documents/Publications/GuidingPrinciplesBusinessHR_EN.pdf).
- Srebotnjak T., Rotkin-Ellman M., *Fracking Fumes: Air Pollution from Hydraulic Fracturing Threatens Public Health and Communities*, NRDC Issue Brief, December 2014.
- Staff of Senate Comm. on Government Operations, 94<sup>th</sup> Cong., 2d Sess., *Legislative History of The Privacy Act of 1974: Source Book on Privacy* (Joint Comm. Print 1976).
- Stark M. et al., *Water and Shale Gas Development: Leveraging the US Experience in New Shale Developments*, Accenture, December 2012.
- Statement of the Article 29 Working Party, Brussels, 16 October 2015, [online:] [http://ec.europa.eu/justice/data-protection/article-29/press-material/press-release/art29\\_press\\_material/2015/20151016\\_wp29\\_statement\\_on\\_schrems\\_judgement.pdf](http://ec.europa.eu/justice/data-protection/article-29/press-material/press-release/art29_press_material/2015/20151016_wp29_statement_on_schrems_judgement.pdf).
- Statut Międzynarodowego Trybunału Karnego, Rzym, 17 lipca 1998 r. (Druk sejmowy nr 2431 z 4 grudnia 2000 r.), [online:] [https://mswia.gov.pl/ftp/OCK/dokumenty\\_Prawo\\_MPH/1998\\_17\\_VII\\_Statut\\_Miedzynarodowego\\_Trybunalu\\_Karnego.pdf](https://mswia.gov.pl/ftp/OCK/dokumenty_Prawo_MPH/1998_17_VII_Statut_Miedzynarodowego_Trybunalu_Karnego.pdf).
- Summary for Policymakers*, [w:] *Climate Change 2013: The Physical Science Basis. Contribution of Working Group I to the Fifth Assessment Report of the Intergovernmental Panel on Climate Change*, ed. T. Stocker et al., Cambridge, UK – New York 2013.
- Sztandar-Sztanderska K., *Nie zrzucajmy całej winy na nieefektywne urzędy pracy i fikcyjnych bezrobotnych. Uwagi o niepożądanych konsekwencjach nowelizacji ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy*, Ekspertyza przygotowana w ramach projektu „EAPN Polska – wspólnie budujemy Europę Socjalną”, wrzesień 2013, [online:] [www.eapn.org.pl/wp-content/uploads/2013/10/Ekspertyza\\_3.pdf](http://www.eapn.org.pl/wp-content/uploads/2013/10/Ekspertyza_3.pdf).
- UN Doc. A/46/1 (13 września 1991), s. 5, za: J.-B. Jeangène Vilmer, *La responsabilité de protéger*, Paris 2015, *Que sais-je?*.
- UN Doc. A/54/2000 (27 marca 2000), paragraf 217.
- UN Doc. A/59/565 (2 grudnia 2004), paragraf 203.
- UN Doc. A/59/2005 (24 marca 2005), paragraf 7 (b), [online:] [www.preventionweb.net/files/13545\\_13545A592005SGReportInLargerFreedom.pdf](http://www.preventionweb.net/files/13545_13545A592005SGReportInLargerFreedom.pdf).

- UN Doc. A/62/1 (30 sierpnia 2007), suplement nr 1.
- UN Doc. A/64/701 (8 marca 2010), paragraf 23, [online:] <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N10/263/38/PDF/N1026338.pdf?OpenElement>.
- UN Doc. A/RES/47/120, [online:] [www.un.org/documents/ga/res/47/a47r120.htm](http://www.un.org/documents/ga/res/47/a47r120.htm).
- UN Doc. A/RES/60/1, [online:] [www.un.org/womenwatch/ods/A-RES-60-1-E.pdf](http://www.un.org/womenwatch/ods/A-RES-60-1-E.pdf).
- UN Doc. S/1999/1257 (16 grudnia 1999).
- UN Doc. S/RES/1674 (2006), [online:] <http://undocs.org/S/RES/1674> (2006).
- UN Doc. S/RES/1894, [online:] <http://undocs.org/S/RES/1894> (2009).
- UN Doc. S/RES/1970 (2011), [online:] [www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BFCF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96FF9%7D/Libya%20S%20RES%201970.pdf](http://www.securitycouncilreport.org/atf/cf/%7B65BFCF9B-6D27-4E9C-8CD3-CF6E4FF96FF9%7D/Libya%20S%20RES%201970.pdf).
- UN Doc. S/RES/1973 (2011), [online:] <http://undocs.org/S/RES/1973> (2011).
- Underground Water Impact. Report for the Surat Cumulative Management Area*, Queensland Water Commission, Queensland 2012.
- Wdrażanie „odpowiedzialności za ochronę”. *Raport Sekretarza Generalnego*, [online:] <https://documents-dds-ny.un.org/doc/UNDOC/GEN/N09/206/10/PDF/N0920610.pdf?OpenElement>.
- Wyjaśnienia dotyczące Karty praw podstawowych, *Dziennik Urzędowy Unii Europejskiej*, 2007/C 303/02.

## ARTYKUŁY NAUKOWE

- Adgate J., Goldstein B., McKenzie L., *Potential Public Health Hazards, Exposures and Health Effects from Unconventional Natural Gas Development*, „Environmental Science and Technology” 2014, vol. 48, no. 15.
- De Beco G., *Human Rights Impact Assessments*, „Netherlands Quarterly of Human Rights” 2009, vol. 27, no. 2.
- Bellamy A., *Libya and Responsibility to Protect: the Exception and the Norm*, „Ethics and International Affairs” 2011, vol. 25, no. 3.
- Bellamy A., *Mainstreaming the Responsibility to Protect in the United Nations System: Dilemmas, Challenges and Opportunities*, „Global Responsibility to Protect”, 2013, vol. 5, no. 2.
- Bellamy A., *Responsibility to Protect – Five Years On*, „Ethics & International Affairs” 2010, vol. 24, no. 2.
- Bellamy A., *Responsibility to Protect. The Global Effort to End Mass Atrocities*, Cambridge 2009.

- Bellamy A., *The Responsibility to Protect Turns Ten*, „Ethics & International Affairs” 2015, vol. 29, no. 2.
- Boyd D., *The Constitutional Right to a Healthy Environment*, „Environment: Science and Policy for Sustainable Development”, vol. 54, no. 4.
- Buchanan G.S., *The Right of Privacy: Past, Present, and Future*, 25<sup>th</sup> Anniversary of *Griswold v. Connecticut* and the Right to Privacy Dedicated to the Memory of Fowler Vincent Harper, „Ohio Northern University Law Review” 1989, vol. 16.
- Carswell A.J., *Unblocking the UN Security Council: The Uniting for Peace Resolution*, „Journal of Conflict and Security Law” 2013, vol. 18, no. 3.
- Cate F.H., Litan R., *Constitutional Issues in Information Privacy*, „Michigan Telecommunications and Technology Law Review” 2002, vol. 9.
- Chesterman S., *‘Leading from Behind’. The Responsibility to Protect, the Obama Doctrine, and Humanitarian Intervention after Libya*, „Ethics & International Affairs” 2011, vol. 25, no. 3.
- Clear M., *Falling into The Gap: The European Union’s Data Protection Act and Its Impact on U.S. Law And Commerce*, „John Marshall Journal of Computer and Information Law” 2000, vol. 18.
- Cotton M., Rattle I., Van Alstine J., *Shale Gas Policy in the United Kingdom: An Argumentative Discourse Analysis*, „Energy Policy” 2014, vol. 73.
- Crook M., Short D., *Marx, Lemkin and the Genocide-Ecocide Nexus*, „International Journal of Human Rights” 2014, vol. 18, no. 3 (special issue: *Climate Change, Environmental Violence and Genocide*, ed. J. Zimmerer).
- Dijck van J., *Datafication, Dataism and Dataveillance: Big Data Between Scientific Paradigm and Ideology*, „Surveillance and Society”, vol. 12, [online:] <http://ojs.library.queensu.ca/index.php/surveillance-and-society/article/view/datafication>.
- Dufournet H., *Le piège rhétorique: une contrainte par la morale ?*, „Revue française de science politique” 2015, vol. 65, no. 2.
- Dwork C., *Differential Privacy as a Response to the Reidentification Threat: the Facebook Advertiser Case Study*, „North Carolina Law Review” 2012, vol. 90, no. 5.
- Eberle E.J., *Human Dignity, Privacy, and Personality in German and American Constitutional Law*, „Utah Law Review” 1997, no. 4.
- Fan M.D., *Constitutionalizing Informational Privacy by Assumption*, „University of Pennsylvania Journal of Constitutional Law” 2012, vol. 14, no. 4.
- Fried Ch., *Privacy*, „Yale Law Journal” 1968, vol. 77.
- Gajda A., *Ochrona danych osobowych i kierunki zmian w tej dziedzinie w Unii Europejskiej*, „Kwartalnik Kolegium Ekonomiczno-Społecznego. Studia i Prace / Szkoła Główna Handlowa” 2014, nr 4.

- Grzymisławska-Cybulska M., Cybulski M., *Prawo do decydowania o zakresie i zasięgu informacji udostępnianych innym osobom na temat swojego życia w kontekście Big Data*, „Studia Prawa Publicznego” 2014, nr 4 (8).
- Haeberlen A., Pierce B.C., Narayan A., *Differential Privacy Under Fire*, 20<sup>th</sup> USENIX Security Symposium, University of Pennsylvania, August 8-11 2011, [online:] [www.cis.upenn.edu/~ahae/papers/fuzz-sec2011.pdf](http://www.cis.upenn.edu/~ahae/papers/fuzz-sec2011.pdf).
- Harrison J., *Human Rights Measurement: Reflections on the Current Practice and Future Potential of Human Rights Impact Assessment*, „Journal of Human Rights Practice” 2011, vol. 3, no. 2.
- Howard-Hassmann R., *The Second Great Transformation: Human Rights Leapfrogging in the Era of Globalization*, „Human Rights Quarterly” 2005, vol. 27, no. 1.
- Howarth R., *A Bridge to Nowhere: Methane Emissions and the Greenhouse Gas Footprint of Natural Gas*, „Energy Science & Engineering” 2014, vol. 2, no. 2.
- Howarth R., *Methane Emissions and Climatic Warming Risk From Hydraulic Fracturing and Shale Gas Development: Implications for Policy*, „Energy and Emission Control Technologies” 2015, vol. 3.
- Howarth R., Santoro R., Ingraffea A., *Methane and the Greenhouse-Gas Footprint of Natural Gas from Shale Formations*, „Climatic Change” 2011, no. 4.
- Huseman J., Short D., *A Slow Industrial Genocide: Tar Sands and the Indigenous Peoples of Northern Alberta*, „The International Journal of Human Rights” 2012, no. 1.
- Kate F.H., *Privacy and Telecommunications*, „Wake Forest Law Review” 1998, vol. 33, no. 1.
- Koskeniemi M., *‘The Lady Doth Protest Too Much’: Kosovo and the Turn to Ethics In International Law*, „The Modern Law Review” 2002, vol. 65, no. 2.
- Krause H.D., *The Right to Privacy in Germany – Pointers for American Legislation?*, „Duke Law Journal” 1965, vol. 14, no. 3.
- Machowska H., *Niekonwencjonalny gaz ziemny. Gaz z łupków*, „Czasopismo Techniczne. Chemia” 2012, z. 16.
- Malin S., *There’s No Real Choice but to Sign: Neoliberalization and Normalization of Hydraulic Fracturing on Pennsylvania Farmland*, „Journal of Environmental Studies and Sciences” 2013, no. 4.
- Mamdani M., *Responsibility to Protect or Right to Punish?*, „Journal of Intervention and State Building” 2010, vol. 4, no. 1.
- Murray J., Hansen J., *Peak Oil and Energy Independence: Myths and Reality*, „Eos” 2013, vol. 94, no. 28.
- Ohm P., *Broken Promises of Privacy: Responding to the Surprising Failure of Anonymization*, „UCLA Law Review” 2010, vol. 57, [online:] [www.ucla-lawreview.org/pdf/57-6-3.pdf](http://www.ucla-lawreview.org/pdf/57-6-3.pdf).

- Ohm P., *The Underwhelming Benefits of Big Data*, [online:] [http://scholarship.law.upenn.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1113&context=penn\\_law\\_review\\_online](http://scholarship.law.upenn.edu/cgi/viewcontent.cgi?article=1113&context=penn_law_review_online).
- Olmstead S. et al., *Shale Gas Development Impacts on Surface Water Quality in Pennsylvania*, „Proceedings of the National Academy of the Sciences” 2013, vol. 110, no. 13.
- Opsal T., O'Connor Shelley T., *Energy Crime, Harm, and Problematic State Response in Colorado: A Case of the Fox Guarding the Hen House?*, „Critical Criminology” 2014, vol. 22, no. 4.
- Perry S., *Development, Land Use, and Collective Trauma: The Marcellus Shale Gas Boom in Rural Pennsylvania*, „Culture, Agriculture, Food and Environment” 2012, vol. 34, no. 1.
- Pollis A., *Commentary on the Second Great Transformation*, „Human Rights Quarterly” 2005, vol. 27, no. 3.
- Polonetsky J., Tene O., *Privacy and Big Data. Making Ends Meet*, [online:] [www.stanfordlawreview.org/online/privacy-and-big-data-privacy-and-big-data/](http://www.stanfordlawreview.org/online/privacy-and-big-data-privacy-and-big-data/).
- Rijke de K., *The Agri-Gas Fields of Australia: Black Soil, Food, and Unconventional Gas*, „Culture, Agriculture, Food and Environment” 2013, vol. 35, no. 1.
- Safjan M., *Prawo do prywatności i ochrona danych osobowych w społeczeństwie informatycznym*, „Państwo i Prawo” 2002, nr 6.
- Salbu S.R., *The European Union Data Privacy Directive and International Relations*, „Vanderbilt Journal of Transnational Law” 2002, vol. 35.
- Schafft K. et al., *Local Impacts of Unconventional Gas Development within Pennsylvania's Marcellus Shale Region: Gauging Boomtown Development through the Perspectives of Educational Administrators*, „Society & Natural Resources: An International Journal” 2014, no. 4.
- Short D. et al., *Extreme Energy, 'Fracking' and Human Rights: a New Field for Human Rights Impact Assessments?*, „The International Journal of Human Rights” 2015, vol. 19, no. 6.
- Siuda P., *Prywatność w Internecie – zarys perspektywy krytycznej*, „Kultura – Media – Teologia” 2015, nr 20.
- Steenberghe van R., *Responsabilité de protéger et protection des civils dans les conflits armés: un rapprochement au détriment du droit internationale humanitaire?*, „Revue quebecoise de droit international” 2013, vol. 26.
- Szurek S., *La responsabilité de protéger: du prospectif au prescriptif... et retour. La situation de la Libye dressant le Conseil de Sécurité*, „Droit” 2014, vol. 56.
- Thakur R., *R2P's Structural Problems: A Response to Roland Paris*, „International Peacekeeping” 2015, vol. 22, no.1.

- Thakur R., Weiss T., 'R2P' *From Idea to Norm – and Action?*, „Global Responsibility to Protect” 2009, vol. 1, no. 1.
- Vengosh A. et al., *A Critical Review of the Risks to Water Resources from Unconventional Shale Gas Development and Hydraulic Fracturing in the United States*, „Environmental Science and Technology” 2014, vol. 48, no. 15.
- Warren S., Brandeis L., *The Right to Privacy*, „Harvard Law Review” 1890, vol. 4, no. 5.
- Weinberger S., *Terrorist 'Pre-Crime' Detector Field Tested in United States*, 27.05.2011, [online:] [www.nature.com/news/2011/110527/full/news.2011.323.html](http://www.nature.com/news/2011/110527/full/news.2011.323.html).
- Westin A.F., *Privacy in the Workplace: How Well Does American Law Reflect American Values?*, „Chicago-Kent Law Review” 1996, vol. 72.
- Westin A.F., *Privacy Rights and Responsibilities in the Next Era of the Information Age*, [w:] *Toward an Information Bill of Rights and Responsibilities*, ed. Ch.M. Firestone, J.R. Schement, Washington, D.C. 1995.
- Westin A.F., *Science, Privacy, and Freedom: Issues and Proposals for the 1970's*, Part I: *The Current Impact of Surveillance on Privacy*, „Columbia Law Review” 1966, vol. 66, no. 6, Part II: *Balancing the Conflicting Demands of Privacy, Disclosure, and Surveillance*, „Columbia Law Review” 1966, vol. 66, no. 7.
- Whitman J.Q., *The Two Western Cultures of Privacy: Dignity Versus Liberty*, „Yale Law Journal” 2004, vol. 113.
- Youyou W., Kosinski M., Stillwell D., *Computer-Based Personality Judgments Are More Accurate than Those Made by Humans*, „Proceedings of the National Academy of Sciences” 2015, vol. 112, no. 4.

## ARTYKUŁY PRASOWE I INTERNETOWE

- Ahmed N., *Are You Opposed to Fracking? Then You Might Just Be a Terrorist*, „The Guardian”, 21.01.2014.
- Anderson Ch., *The End of Theory: The Data Deluge Makes the Scientific Method Obsolete*, 23.06.2008, [online:] [www.wired.com/2008/06/pb-theory/](http://www.wired.com/2008/06/pb-theory/).
- Bamberger M., Oswald R., *Impacts of Gas Drilling on Human and Animal Health*, „New Solutions” 2012, vol. 22, no. 1.
- Bardsley A., *Manchester anti-Fracking Protest Could Be Largest Ever Staged in Britain*, „Manchester Evening News”, 11.11.2016.
- Bąkowski K., *Siri w iPhonie 4S – funkcja, która zmieni sposób korzystania z telefonu?*, [online:] <http://komorkomania.pl/9531,siri-w-iphone-4s-funkcja-ktora-zmieni-sposob-korzystania-z-telefonu>.

- Bendyk E., *Początek epoki Big Data. Wrózenie z danych*, 6.11.2012, [online:] [www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1531607,1,poczatek-epoki-big-data.read](http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/nauka/1531607,1,poczatek-epoki-big-data.read).
- Bendyk E., *UE: Facebook wie o nas zbyt wiele?*, 29.11.2011, [online:] [www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/1521823,1,ue-facebook-wie-o-nas-zbyt-wiele.read](http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/rynek/1521823,1,ue-facebook-wie-o-nas-zbyt-wiele.read).
- Big data w energetyce*, [online:] <http://msp.money.pl/intel/arttykul/big-data-w-energetyce,144,0,1990800.html>.
- Big data, czyli duży może więcej, ale nie może wszystkiego*, 13.02.2015, [online:] [www.pi.gov.pl/parp/chapter\\_86196.asp?soid=4E2016484DE3462683BC99D3350E8EC2](http://www.pi.gov.pl/parp/chapter_86196.asp?soid=4E2016484DE3462683BC99D3350E8EC2).
- Booth R., *Anti-fracking Activists Arrested at West Sussex Drilling Site*, „The Guardian”, 26.07.2013.
- Brażkiewicz, D., *Wojna rosyjsko-gruzińska*, [www.geopolityka.org/analizy/dariusz-brazkiewicz-wojna-rosyjsko-gruzinska](http://www.geopolityka.org/analizy/dariusz-brazkiewicz-wojna-rosyjsko-gruzinska).
- Brown J., *Barton Moss: The Latest Front Line in Britain's Unconventional Energy Revolution Against Fracking*, „Independent”, 27.11.2013.
- Chomsky N., *Can Civilization Survive Capitalism?*, „Alertnet”, 5.03.2013.
- Cieśliński P., *Czy Matrix nas uwięzi? Rozmowa z Rickiem Smolanem*, 28.02.2013, [online:] [http://wyborcza.pl/piatekekstra/1,129155,13481742,Czy\\_Matrix\\_nas\\_uwiezi\\_.html](http://wyborcza.pl/piatekekstra/1,129155,13481742,Czy_Matrix_nas_uwiezi_.html).
- Dave P., *Ohio Finds Link between Fracking and Sudden Burst of Earthquakes*, „Los Angeles Times”, 12.04.2014.
- Energy Firms and Climate Change. Unburnable Fuel*, „The Economist”, 4.05.2013.
- Evans R., *Police Asked University for List of Attendees at Fracking Debate*, „The Guardian”, 15.12.2014.
- Fehling D., *State Impact, Like Working in a Refinery: Fracking's New Chemical Hazards for Workers*, „State Impact”, 24.07.2012.
- Gerken J., *Gov. Andrew Cuomo To Ban Fracking In New York State*, „The Huffington Post”, 18.12.2014.
- Goławski P., *Google liczy zapytania o grype*, 24.11.2009, [online:] [www.polskie-radio.pl/23/266/Artykul/192020,Google-liczy-zapytania-o-grype](http://www.polskie-radio.pl/23/266/Artykul/192020,Google-liczy-zapytania-o-grype).
- Górecki P., *Wróżba z komputera*, 4.12.2010, [online:] [www.newsweek.pl/nauka/wrozba-z-komputera,68916,1,1.html](http://www.newsweek.pl/nauka/wrozba-z-komputera,68916,1,1.html).
- Górecki P., Samcik M., *Big Data w bankach – wiedzą o nas coraz więcej i użyją tego*, 13.05.2013, [online:] [http://wyborcza.biz/biznes/1,147764,13897177,Big\\_Data\\_w\\_bankach\\_wiedza\\_o\\_nas\\_coraz\\_wiecej\\_i\\_uzyja.html](http://wyborcza.biz/biznes/1,147764,13897177,Big_Data_w_bankach_wiedza_o_nas_coraz_wiecej_i_uzyja.html).
- Górka-Winter B., *Interwencja w Iraku – kolejna faza „wojny z terroryzmem”*, „Biuletyn PISM” 2003, nr 16 (120), [online:] [www.pism.pl/index/?id=84f7e69969dea92a925508f7c1f9579a](http://www.pism.pl/index/?id=84f7e69969dea92a925508f7c1f9579a) (dostęp: 15.03.2017).

- Greenberg A., *Apple's 'Differential Privacy' Is About Collecting Your Data – But Not Your Data*, 13.06.2016, [online:] [www.wired.com/2016/06/apples-differential-privacy-collecting-data/](http://www.wired.com/2016/06/apples-differential-privacy-collecting-data/).
- Halliday J., *Anti-fracking protesters to see in new year at Yorkshire site*, „The Guardian”, 30.12.2016.
- Hardy Q., *Bizarre Insights From Big Data*, 28.03.2012, [online:] <https://bits.blogs.nytimes.com/2012/03/28/bizarre-insights-from-big-data/>.
- Hardy Q., *In Zuckerberg We Trust*, 23.09.2010, [online:] [www.forbes.com/forbes/2010/1011/rich-list-10-technology-facebook-google-laws-zuckerberg-we-trust.html](http://www.forbes.com/forbes/2010/1011/rich-list-10-technology-facebook-google-laws-zuckerberg-we-trust.html).
- Harvey F., Carrington D., Macalister T., *Fracking Company Cuadrilla Halts Operations at Lancashire Drilling Site*, „The Guardian”, 13.03.2013.
- Hennion C., *Après un mois de siège, les rebelles libyens ont tué Mouammar Kadhafi à Syrte*, „Le Monde”, 21.10.2011, [online:] [www.lemonde.fr/libye/article/2011/10/21/apres-un-mois-de-siege-les-rebelles-libyens-ont-tue-mouammar-kadhafi-a-syrte\\_1591825\\_1496980.html#6KcKfWfvVADglqeX.99](http://www.lemonde.fr/libye/article/2011/10/21/apres-un-mois-de-siege-les-rebelles-libyens-ont-tue-mouammar-kadhafi-a-syrte_1591825_1496980.html#6KcKfWfvVADglqeX.99) (dostęp: 15.03.2017).
- Hilton A., *Fracking Just Doesn't Pay So Why Bother?*, „The Evening Standard”, 3.02.2015.
- Hobson P., *Amazon launches voice-powered Echo speakers in Britain and Germany*, 14.09.2016, [online:] [www.reuters.com/article/us-amazon-europe-echo-idUSKCN11K24D](http://www.reuters.com/article/us-amazon-europe-echo-idUSKCN11K24D).
- Intel, *50 Years of Moore's Law*, [online:] [www.intel.com/content/www/us/en/silicon-innovations/moores-law-technology.html](http://www.intel.com/content/www/us/en/silicon-innovations/moores-law-technology.html)
- Johnson B., *Privacy no longer a social norm, says Facebook founder*, 11.01.2010, [online:] [www.theguardian.com/technology/2010/jan/11/facebook-privacy](http://www.theguardian.com/technology/2010/jan/11/facebook-privacy).
- Johnson R., *Fracking Insiders Admit To Employing Military 'Psychological Operations' On American Citizens*, „Business Insider”, 9.11.2011.
- Khanna P. Francis D., *Rise of the Titans. These 25 Companies Are More Powerful Than Many Countries*, „Foreign Policy”, March/April 2016.
- Klare M., *The Era of Xtreme Energy: Life After the Age of Oil*, „The Huffington Post”, 22.11.2009.
- Kraś P., *Rohingya – wykłęty lud Mjanmy*, „Warsaw Peace Papers” 2017, nr 1, [online:] <http://wapixi.nazwa.pl/biuletyn1.pdf>.
- Krzysztofek K., *Mózg w sieci*, 27.11.2000, [online:] [www.computerworld.pl/news/281003/Mozg.w.sieci.html](http://www.computerworld.pl/news/281003/Mozg.w.sieci.html).
- Lazare S., *Protests Sweep Canada Following Paramilitary Assault on Indigenous Fracking Blockade*, „Common Dreams”, 18.10.2013.
- Magil B., *US 'likely culprit' of global spike in methane emissions over last decade*, „The Guardian”, 17.02.2016.

- Maney K., *Wielki Brat nie widzi*, przeł. P. Milewski, „Newsweek plus” 2017, nr 8, [online:] [www.newsweek.pl/plus/newsweek-international/wybor-redakcji/snap-na-gieldzie-czy-to-ocali-nasza-prywatnosc-artykuly,405773,1,z.html](http://www.newsweek.pl/plus/newsweek-international/wybor-redakcji/snap-na-gieldzie-czy-to-ocali-nasza-prywatnosc-artykuly,405773,1,z.html).
- Marks P., ‘Pre-Crime’ Detector Shows Promise, 23.09.2008, [online:] [www.newscientist.com/blogs/shortsharpscience/2008/09/precrime-detector-is-showing-p.html](http://www.newscientist.com/blogs/shortsharpscience/2008/09/precrime-detector-is-showing-p.html).
- McGlade Ch., Ekins P., *The Geographical Distribution of Fossil Fuels Unused When Limiting Global Warming to 2°C*, „Nature” 2015, no. 517.
- Mendelsohn T., *Anti-Fracking Farmers Stage World’s Longest Protest in Australia*, „International Business Time”, 25.06.2016.
- Milik P., *Dopuszczalne przypadki użycia sił zbrojnych w świetle prawa międzynarodowego*, 4.01.2014, [online:] [www.psz.pl/117-polityka/dopuszczalne-przypadki-uzycia-sil-zbrojnych-w-swietle-prawa-miedzynarodowego](http://www.psz.pl/117-polityka/dopuszczalne-przypadki-uzycia-sil-zbrojnych-w-swietle-prawa-miedzynarodowego).
- Misje pokojowe ONZ*, [www.unic.un.org.pl/misje\\_pokojowe/](http://www.unic.un.org.pl/misje_pokojowe/).
- Mobbs P., *Shale Gas and Public Health – The Whitewash Exposed*, „The Ecologist”, 6.05.2014.
- Mobbs P., *With Sub-\$60 Oil, Fracking and Tar Sands Losses Threaten the Whole Financial System*, „The Ecologist”, 17.12.2014.
- Nicholls S., *Santos Coal Seam Gas Project Contaminates Aquifer*, „Sydney Morning Herald”, 8.03.2014.
- Niklas J., *Iluzje profilowania, czyli jak rząd walczy z bezrobociem*, 2.01.2014, [online:] <https://panoptykon.org/wiadomosc/iluzje-profilowania-czyli-jak-rzad-walczy-z-bezrobociem>.
- Niklas J., Szumańska M., *Jakie pytania zawiera kwestionariusz profilowania bezrobotnych?*, 9.07.2014, [online:] <https://panoptykon.org/wiadomosc/jakie-pytania-zawiera-kwestionariusz-profilowania-bezrobotnych>.
- Nowak T., *Inwigilacja przez licznik prądu? „W ten sposób wykryto m.in. plantację marihuany”*, 26.03.2013, [online:] [http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,13636166,Inwigilacja\\_przez\\_licznik\\_pradu\\_\\_\\_W\\_ten\\_sposob\\_wykryto.html](http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114871,13636166,Inwigilacja_przez_licznik_pradu___W_ten_sposob_wykryto.html).
- Pappas S., *Data Fail! How Google Flu Trends Fell Way Short*, 16.03.2014, [online:] [www.huffingtonpost.com/2014/03/16/google-flu-trends\\_n\\_4976372.html](http://www.huffingtonpost.com/2014/03/16/google-flu-trends_n_4976372.html).
- Peltz J., *3 Top US Officials Discuss Cybersecurity in NYC*, 8.08.2013, [online:] [www.sfgate.com/news/article/3-top-US-of-cials-discuss-cybersecurity-in-NYC-4718815.php#photo-5020571](http://www.sfgate.com/news/article/3-top-US-of-cials-discuss-cybersecurity-in-NYC-4718815.php#photo-5020571).
- Pidd H., *Salford Anti-Fracking Camp Enjoys Local Support*, „The Guardian”, 26.12.2013.
- Police Raid Anti-Fracking Protest Camp After a Flare Was Fired at a Police Helicopter as It Tried to Land*, „Daily Mail”, 6.01.2014.

- Poole S., *The Truth about Smart Cities: 'In the End, they will Destroy Democracy'*, 17.12.2014, [online:] [www.theguardian.com/cities/2014/dec/17/truth-smart-city-destroy-democracy-urban-thinkers-buzzphrase](http://www.theguardian.com/cities/2014/dec/17/truth-smart-city-destroy-democracy-urban-thinkers-buzzphrase).
- Portal Organizacji Global Responsibility to Protect, [online:] [www.globalr2p.org](http://www.globalr2p.org).
- Privacy, [hasło w:] *Merriam-Webster Dictionary*, [online:] [www.merriam-webster.com/dictionary/privacy](http://www.merriam-webster.com/dictionary/privacy).
- „Rok 1984” święci sprzedażowe triumfy. To pokłosie afery PRISM, 12.06.2013, [online:] [www.newsweek.pl/biznes/wiadomosci-biznesowe/rok-1984-swieci-sprzedazowe-triumfy--to-poklosie-afery-prism,105269,1,1.html](http://www.newsweek.pl/biznes/wiadomosci-biznesowe/rok-1984-swieci-sprzedazowe-triumfy--to-poklosie-afery-prism,105269,1,1.html).
- Rosen J., *Sieć. Bez przebaczenia*, 9.08.2010, [online:] [http://wyborcza.pl/1,76842,8224350,Siec\\_\\_Bez\\_przebaczenia.html](http://wyborcza.pl/1,76842,8224350,Siec__Bez_przebaczenia.html).
- Shane S., Moynihan C., *Drug Agents Use Vast Phone Trove, Eclipsing N.S.A.'s*, 1.09.2013, [online:] [www.nytimes.com/2013/09/02/us/drug-agents-use-vast-phone-trove-eclipsing-nsas.html](http://www.nytimes.com/2013/09/02/us/drug-agents-use-vast-phone-trove-eclipsing-nsas.html).
- Sharwood S., *Facebook Warehousing 180 PETABYTES of Data a Year*, 9.11.2012, [online:] [www.theregister.co.uk/2012/11/09/facebook\\_open\\_sources\\_corona](http://www.theregister.co.uk/2012/11/09/facebook_open_sources_corona).
- Slomp P., *Hey CSIS, Farmers Are Not Terrorists*, „The Star”, 5.03.2013.
- Smith K., *Marketing: 47 Facebook Statistics for 2016*, 12.05.2016, [online:] [www.brandwatch.com/blog/47-facebook-statistics-2016/](http://www.brandwatch.com/blog/47-facebook-statistics-2016/).
- Steinzor N. Subra W., Sumi L., *Investigating Links between Shale Gas Development and Health Impacts through a Community Survey Project in Pennsylvania*, „New Solutions” 2013, vol. 23, no. 1.
- Szymaniak M., *Polak odkrył polityczną bombę atomową. To koniec demokracji jaką znamy?*, [online:] [www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/polak-odkryl-polityczna-bombe-atomowa-to-koniec-demokracji-jaka-znamy,79,1628](http://www.tvn24.pl/magazyn-tvn24/polak-odkryl-polityczna-bombe-atomowa-to-koniec-demokracji-jaka-znamy,79,1628).
- Thompson D., *Most Barton Moss Protesters Cleared after Arrests*, „Manchester Evening News”, 28.06.2014.
- Védrine H., *Réflexions sur la réforme de l'ONU*, „Pouvoirs” 2004, vol. 109.
- Wikariak S., *Big data: dlaczego ważni prezesi rezygnują ze smartfonów?*, 28.01.2016, [online:] <http://prawo.gazetaprawna.pl/artykuly/920006,big-data-dlaczego-wazni-prezesi-rezygnuja-ze-smartfonow.html>.
- Wilder F., *Studies: Links Between Fracking and Smog Pollution Stronger Than State Claims*, „The Observer”, 17.04.2014.
- Żakowski J., *Internetowy Frankenstein. Jak politycy wykorzystują algorytmy, by zdobyć nasze głosy*, 17.01.2017, [online:] [www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1690344,1,jak-politycy-wykorzystuja-algorytmy-by-zdobyć-nasze-glosy.read](http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/spoleczenstwo/1690344,1,jak-politycy-wykorzystuja-algorytmy-by-zdobyć-nasze-glosy.read).



## Summary

The publication which we present to the reader was prepared by the employees of the Department of the Strategy of International Relations of the Jagiellonian University, lawyers and political scientists. It presents a multifaceted approach to new, frequently controversial and incompletely solved problems associated with the protection of human rights.

The first part of the work presents the relations between the European Union and the United States in reference to the protection of personal data. There is a discussion of the problems of the transfer of the personal data of EU citizens to the United States and the *EU-US Privacy Shield* agreement which was developed, and which replaced the *Safe Harbour* agreement. There is also a presentation of the principles associated with the European protection of personal data determined by the Tribunal of Justice of the European Union in the ruling pronounced on 6 October 2015 in the Maximillian Schrems vs. Data Protection Commissioner lawsuit. In the subsequent part there is a discussion of new regulations according to which the United States are obliged to determine clear conditions for the transfer of personal data, to determine precise conditions when public organs may access personal data and the limiting and supervision which preclude common access to such data.

Chapter two refers to the problem of humanitarian intervention – an instrument which was applied for many decades in order to protect human rights which are violated on a great scale. On the one hand, the concept of “Responsibility for protection” – an obligation which was confirmed in the 60/1 final resolution of the UN World Summit in 2005 – stipulates the conditions for the employment of means of direct enforcement in reference to a third-party state. On the other hand, it

constitutes an attempt at applying international control to unilaterally engaged military interventions conducted (in many cases merely officially) for humanitarian reasons. Currently, 12 years after the document was ratified, the concept and the application of this concept continues to be a source of theoretical and practical controversy. Doubt is cast upon the compatibility of the law to an intervention in a third-party state with the principles of the sovereign equality of states and the principle of non-intervention, incorporated into the United Nations Charter. There is the unresolved problem of the definition of the subject to which an obligation of responsibility for the protection is ascribed. The concept of the international community is too broad in this case. The question what happens when the instrument fails to offer protection (as, for example in the case of Syria) remains to be answered. Finally, the nature of the norm is controversial. Because it is a resolution of the General Assembly of the UN one ascribes to it an obligation of political and moral nature instead of a legally binding norm.

Chapter three engages an important but still underexplored problem of the analysis of the great digital collections of data, i.e. the popular concept of Big Data, in the context of the possible violations of the right to privacy. Nowadays, we use modern IT technologies with great freedom and with little reflection. Smart mobile devices, modern interiors of buildings and cars and other technological novelties collect increasingly more data about their owners and their surroundings. The present-day technology enables the creation of algorithms which combine a large number of these seemingly insignificant elements and they create a detailed personal profile. This thing alone carries a great risk associated with the loss of privacy. Since it is so that today the internet may pose a threat to our privacy then one should ask a question whether Big Data augments this threat or not. In the future the hardware capabilities of computers will be much more extensive. At the same time the instruments of the analysis of data will become much more efficient. And finally the size of the collections of data that is used will grow. Therefore the right to privacy will be constantly threatened both by private and state institutions. That is why even though the majority of the authors focus on the positive consequences of Big Data, the chapter also mentions the new possibilities of performing surveillance

## Summary

of citizens and the fact that some legal solutions and technical methods of ensuring anonymity are inefficient.

Chapter four is devoted to the problem of acquiring raw materials which are necessary for the production of energy. The modern economy, which is oriented toward the processing of large amounts of data, cannot exist without a supply of a sufficient amount of energy. Ensuring energy-related safety is increasingly reducible to a working out of a compromise between the interests of an individual and the interests of the state. On the one hand, individuals demand access to energy. On the other hand, the present-day methods of acquiring unconventional raw materials are at variance with human rights. This manifestly causes an increase of greenhouse gases, deterioration of the quality of air, contamination of water which is used as one of the basic materials in the technologies of hydraulic fracturing, increase of seismicity, reduction of the right to ownership of land and finally the unfavourable influence of extraction of raw materials upon the environment of human life (noise, increased traffic, destruction of the landscape).



# Indeks osobowy

Adgate John L. 158  
Aftergood Steven 130  
Aguillera Roberto 143  
Ahmed Nafeez 142  
Albuquerque Catarina de 152  
Alstine James Van 146  
Anderson Brooklynn J. 145  
Anderson Chris 107, 109  
Anker Christien van den 135  
Annan Kofi 71, 75, 78, 96  
Apple Benjamin E. 145  
Arneil Barbara 67  
al-Asad Baszar 91  
Augustyn z Hippony, św. 63  
Axworthy Lloyd 71

Bakan Joel 139  
Bamberger Michelle 156  
Ban Ki-moon 81, 84-85. 87  
Bardsley Andrew 159  
Barnett Jon 137  
Barry John 142  
Bąkowski Kamil 100  
Beco Gauthier De 148  
Bellamy Alex 72, 80, 88, 90, 93  
Bendyk Edwin 102, 113-114  
Bierówka Joanna 102  
Bodin Jean 63  
Booth Robert 159

Boutros-Ghali Boutros 68  
Boyd David R. 153  
Brandeis Louis 13-14  
Brązkiewicz Dariusz 83  
Brennan John 114  
Brown Jonathan 159  
Brown Valerie J. 145  
Buchanan G. Sydney 23  
Bush George W. 73

Callaway Rhonda L. 135  
Cappiello Dina 154  
Carrington Drew 156  
Carswell Andrew J. 91  
Cate Fred H. 21  
Censer Jack Richard 15  
Chan Phillip 143  
Chesterman Simon 65, 88  
Chomsky Noam 138  
Cieśliński Piotr 98, 101  
Clear Marie 45  
Clinton Hilary 126  
Costanza Robert 140  
Cotler Irwin 71  
Cotton Matthew 146  
Craig Terence 112  
Creveld Martin van 63  
Crook Martin 136  
Cuéllar Javier Pérez de 63

- Cukier Kenneth 106-107, 109, 114-115, 117-118, 130, 133  
 Cybulski Marcin 113, 119  
 Cycleron, właśc. Marcus Tullius Cicero 63
- Dave Paresh 156  
 Deng Francis 74  
 Depuis Charles 63  
 Dick Philip K. 129  
 Dijck Jose Van 103  
 Dufournet Hélène 92  
 Dwork Cynthia 117
- Eberle Edward J. 16  
 Egerton Frazer 93  
 Ekins Paul 164  
 Enriquez Juan 97  
 Erwitt Jennifer 97  
 Etherington John R. 143  
 Evans Gareth 62, 72  
 Evans Rob 163
- Fan Mary D. 23  
 Fehling Dave 154  
 Firestone Charles M. 19  
 Fox Josh 146  
 Francis David 137  
 Fried Charles 20
- Gajda Anastazja 38  
 Gałęzowska Karolina 116  
 Gaskin Graham 27  
 Genssler Jared 71  
 Gerken James 158  
 Giacomelli Piera 153  
 Glanville Luck 62-63, 76  
 Glatki Michał 106
- Glendon Mary Ann 15-16  
 Gołowski Paweł 105  
 Goldstein Bernard 158  
 Goodhart Michael 135  
 Górecki Paweł 98, 123-124  
 Górka-Winter Beata 74  
 Greenberg Andy 118  
 Griswold Estelle 14, 21  
 Grocusz Hugo, właśc. Huig de Groot 63  
 Grzymisławska-Cybulska Maria 113, 119  
 Guissé El Hadji 150
- Haeberlen Andreas 117  
 Hajjami Nabil 72-73, 81, 84-85  
 Hall Charles A.S. 140  
 Halliday Josh 159  
 Hansen James 164  
 Hansen Jim 137  
 Hardy Quentin 108, 111  
 Harrelson-Stephens Julie 135  
 Harris Paul G. 137  
 Harrison James 148  
 Harvey Fiona 156  
 Hayhurst Ruth 162  
 Heinberg Richard 136, 141  
 Hennion Cécile 88  
 Hilton Anthony 163  
 Hobbes Thomas 62  
 Hobson Peter 100  
 Howard-Hassmann Rhoda 136  
 Howarth Robert W. 146  
 Husajn Saddam 74  
 Huseman Jennifer 141
- Ingraffea Tony 146

- Jackson Will 163  
 Jeangène Vilmer Jean-Baptiste 62-67,  
     69, 75, 78, 81, 83, 87, 91  
 Jędrzejewski Stanisław 102  
 Johnson Bobbie 11  
 Johnson Robert 160  
 Jones Adam 64  
  
 Kaddafi Muammar 87-88  
 Kaktins Nina 145  
 Kate F.H. 45  
 Katzenstein Peter 79  
 Kemp Simon 119  
 Khanna Parag 137  
 King Alonzo Jay 23  
 Klare Michael T. 139  
 Knight W. Andy 93  
 Kosiński (Kosinski) Michał 101-102,  
     119, 127-128  
 Koskenniemi Martti 79  
 Kouchner Bernard 82  
 Kowalski Lech 146  
 Kraś Piotr 82  
 Krause Harry D. 16  
 Krzysztofek Kazimierz 99, 102, 105  
 Kubiszewski Ida 140  
  
 László Barabási Albert 102  
 Lazare Sara 160  
 Leander Torsten 27  
 Limburg Karin 140  
 Litan Robert 21  
 Lloyd-Davies Edward 140  
 Lopez Ostra Gregoria 153  
 Loucaides Loukis G. 17  
 Luck Edward C. 80  
 Ludloff Mary E. 112  
  
 Macallister Terry 156  
 Machowska Halina 143  
 MacKinnon Bobbi-Jean 160  
 Magill Bobby 146  
 Malin Stephanie 141, 147  
 Mamdani Mahmood 94  
 Maney Kevin 133  
 Marks Paul 129  
 Mayer-Schönberger Viktor 102, 106-  
     107, 109, 114-115, 117-118, 130,  
     133  
 McDermott-Levy Ruth 145  
 McGlade Christophe 164  
 McKenzie Lisa M. 158  
 McLuhan Marshall 99  
 Meadows Donella H. 136  
 Mearns Euan 10  
 Mednis Arwid 33, 106, 116, 125  
 Mendelsohn Carol 160  
 Miedwiediew Dmitrij 83  
 Milewski Piotr 133  
 Milik Piotr 61  
 Miller Arthur 20  
 Młynarski Tomasz 138  
 Mobbs Paul 158, 163  
 Monk Helen 163  
 Morris Jason 157  
 Moynihan Colin 125  
 Murphy D.J. 140  
 Murray James 137  
  
 Narayan Arjun 117  
 Nelson Robert 23  
 Netravali Arun 98  
 Nicholls Sean 151  
 Nickel James W. 135  
 Niemietz Gottfried 18  
 Niklas Jędrzej 56, 121-122

- Nixon Richard M. 22  
 Nowak Tomasz 104  
 Nowicki Wojciech 64  
  
 O'Connor Shelley Tara 147, 156  
 Obama Barack 126  
 Ohm Paul 116, 120  
 Olmstead Kenneth 132  
 Olmstead Sheila M. 151  
 Öneriyildiz Maşallah 153  
 Opsal Tara 147, 156  
 Orwell George 131-132  
 Osiatyński Wojciech 15  
 Oswald Robert E. 156  
  
 Pacheco Josephine 15  
 Pappas Stephanie 106  
 Parr Lisa 157  
 Parr Robert 157  
 Peltz Lois 114  
 Perry Simona 144  
 Pidd Helen 159, 162  
 Pierce Benjamin C. 117  
 Pokorna-Ignatowicz Katarzyna 102  
 Pollis Adamantia 136  
 Polonetsky Jules 120  
 Poole Steven 99  
  
 Rączkowska Wiesława 136  
 Rączkowski Stanisław 136  
 Ratner Michael 142  
 Rattle Imogen 146  
 Rijke Kim,de 146-147  
 Roberts Andrew 60  
 Roe Richard 21  
 Roger Philippe 15  
 Rolin-Jaequemyns Gustave 63  
 Rosen Jeffrey 102  
  
 Roth Aaron 118  
 Rotkin-Ellman Miriam 153  
 Rougier Antoine 63  
 Różalska Ewa 99  
 Ruggie John 148  
 Rzepliński Andrzej 15  
  
 Safjan Marek 113  
 Sahnoun Mohamed 74  
 Salbu Steven R. 33  
 Samcik Maciej 123-124  
 Santoro Renee 146  
 Sattler Barbara 145  
 Schafft Kai A. 146  
 Schement Jorge Reina 19  
 Schrems Maximillian 8, 47-51, 55-56  
 Schumate T. Daniel 15  
 Shane Scott 125  
 Sharwood Simon 97  
 Short Damien 136, 138, 141, 150, 154,  
     159, 161  
 Siuda Piotr 121  
 Slomp Paul 160  
 Smith Aaron 132  
 Smith Kit 102  
 Smith Rhona 135  
 Smolan Rick 97  
 Snowden Edward J. 47, 102, 125, 132  
 Srebotnjak Tanja 153  
 Stark Melissa 150  
 Steenberghe Raphaël van 67, 78  
 Steinzor Nadia 157  
 Stillwell David 127  
 Stocker Thomas F. 138  
 Stokłosa Jacek M. 99  
 Stromholm Stig 16  
 Suárez Francisco 63  
 Subra Wilma 157

## Indeks osobowy

- Sumi Lisa 157  
Szczepański Janusz 129  
Sztandar-Sztanderska Karolina 122  
Szumańska Małgorzata 121  
Szurek Sandra 89  
Szymaniak Marek 101, 120, 126-128
- Tarnawski Marcin 139  
Tene Omer 120  
Thakur Ramesh 73, 82  
Theodori Gene L. 145  
Thompson ByDan 162  
Tiemann Mary 142  
Tomasz z Akwinu, św. 63  
Trump Donald 126-128  
Turow Joseph 121
- Uzun Bernhard 28
- Vattel Emerich de 63  
Védrine Hubert 91
- Vengosh Avner 152  
Vitoria Francisco de 63
- Warren Samuel 13-14  
Weinberger Sharon 129-130  
Weiss Thomas G. 82  
Welsh James E. 93  
Westin Alan F. 19-20, 23-24  
Whalen Robert P. 21  
Whitman James Q. 16  
Wikariak Sławomir 106  
Wilder Forrest 154  
Wilhelm I Zdobywca, król Anglii 105  
Williams Paul D. 64  
Woods Kerri 142
- Youyou Wu 127
- Żakowski Jacek 126-127  
Zingrone Frank 99  
Zuckerberg Mark 111



**W serii *Societas* pod redakcją Bogdana Szlachty ukazały się:**

1. Grzybek Dariusz, *Nauka czy ideologia. Biografia intelektualna Adama Krzyżanowskiego*, 2005.
2. Drzonek Maciej, *Między integracją a europeizacją. Kościół katolicki w Polsce wobec Unii Europejskiej w latach 1997-2003*, 2006.
3. Chmieliński Maciej, *Max Stirner. Jednostka, społeczeństwo, państwo*, 2006.
4. Nieć Mateusz, *Rozważania o pojęciu polityki w kręgu kultury attyckiej. Studium z historii polityki i myśli politycznej*, 2006.
5. Sokołów Florian, *Nahum Sokołów. Życie i legenda*, oprac. Andrzej A. Zięba, 2006.
6. Porębski Leszek, *Między przemocą a godnością. Teoria polityczna Harolda D. Laswella*, 2007.
7. Mazur Grzegorz, *Życie polityczne polskiego Lwowa 1918-1939*, 2007.
8. Węc Janusz Józef, *Spór o kształt instytucjonalny Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej 1950-2005. Między ideą ponadnarodowości a współpracą międzyrządową. Analiza politologiczna*, 2006.
9. Karas Marcin, *Integryzm Bractwa Kapłańskiego św. Piusa X. Historia i doktryna rzymskokatolickiego ruchu tradycjonalistycznego*, 2008.
10. *European Ideas on Tolerance*, red. Guido Naschert, Marcin Rebes, 2009.
11. Gacek Łukasz, *Chińskie elity polityczne w XX wieku*, 2009.
12. Zemanek Bogdan S., *Tajwańska tożsamość narodowa w publicystyce politycznej*, 2009.
13. Lenczarowicz Jan, *Jalta. W kręgu mitów założycielskich polskiej emigracji politycznej 1944-1956*, 2009.
14. Grabowski Andrzej, *Prawnicze pojęcie obowiązywania prawa stanowionego. Krytyka niepozytywistycznej koncepcji prawa*, 2009.
15. Kich-Masłej Olga, *Ukraina w opinii elit Krakowa końca XIX – pierwszej połowy XX wieku*, 2009.
16. Citkowska-Kimla Anna, *Romantyzm polityczny w Niemczech. Reprezentanci, idee, model*, 2010.
17. Mikuli Piotr, *Sądy a parlament w ustrojach Australii, Kanady i Nowej Zelandii (na tle rozwiązań brytyjskich)*, 2010.
18. Kubicki Paweł, *Miasto w sieci znaczeń. Kraków i jego tożsamości*, 2010.
19. Żurawski Jakub, *Internet jako współczesny środek elektronicznej komunikacji wyborczej i jego zastosowanie w polskich kampaniach parlamentarnych*, 2010.

20. *Polscy eurodeputowani 2004-2009. Uwarunkowania działania i ocena skuteczności*, red. Krzysztof Szczerski, 2010.
21. Bojko Krzysztof, *Stosunki dyplomatyczne Moskwy z Europą Zachodnią w czasach Iwana III*, 2010.
22. *Studia nad wielokulturowością*, red. Dorota Pietrzyk-Reeves, Małgorzata Kułakowska, Elżbieta Żak, 2010.
23. Bartnik Anna, *Emigracja latynoska w USA po II wojnie światowej na przykładzie Portorykańczyków, Meksykanów i Kubańczyków*, 2010.
24. *Transformacje w Ameryce Łacińskiej*, red. Adam Walaszek, Aleksandra Giera, 2011.
25. Praszalowicz Dorota, *Polacy w Berlinie. Strumienie migracyjne i społeczności imigrantów. Przegląd badań*, 2010.
26. Głogowski Aleksander, *Pakistan. Historia i współczesność*, 2011.
27. Brądkiewicz Bartłomiej, *Choroba psychiczna w literaturze i kulturze rosyjskiej*, 2011.
28. Bojenko-Izdebska Ewa, *Przemiany w Niemczech Wschodnich 1989-2010. Polityczne aspekty transformacji*, 2011.
29. Kołodziej Jacek, *Wartości polityczne. Rozpoznanie, rozumienie, komunikowanie*, 2011.
30. *Nacjonalizmy różnych narodów. Perspektywa politologiczno-religioznawcza*, red. Bogumił Grott, Olgierd Grott, 2012.
31. Matyasik Michał, *Realizacja wolności wypowiedzi na podstawie przepisów i praktyki w USA*, 2011.
32. Grzybek Dariusz, *Polityczne konsekwencje idei ekonomicznych w myśli polskiej 1869-1939*, 2012.
33. Woźnica Rafał, *Bułgarska polityka wewnętrzna a proces integracji z Unią Europejską*, 2012.
34. Ślufińska Monika, *Radykałowie francuscy. Koncepcje i działalność polityczna w XX wieku*, 2012.
35. Fyderek Łukasz, *Pretorianie i technokraci w reżimie politycznym Syrii*, 2012.
36. Węc Janusz Józef, *Traktat lizboński. Polityczne aspekty reformy ustrojowej Unii Europejskiej w latach 2007-2009*, 2011.
37. Rudnicka-Kassem Dorota, *John Paul II, Islam and the Middle East. The Pope's Spiritual Leadership in Developing a Dialogical Path for the New History of Christian-Muslim Relations*, 2012.
38. Bujwid-Kurek Ewa, *Serbia w nowej przestrzeni ustrojowej. Dzieje, ustrój, konstytucja*, 2012.

39. Cisek Janusz, *Granice Rzeczypospolitej i konflikt polsko-bolszewicki w świetle amerykańskich raportów dyplomatycznych i wojskowych*, 2012.
40. Gacek Łukasz, *Bezpieczeństwo energetyczne Chin. Aktywność państwowych przedsiębiorstw na rynkach zagranicznych*, 2012.
41. Węc Janusz Józef, *Spór o kształt ustrojowy Wspólnot Europejskich i Unii Europejskiej w latach 1950-2010. Między ideą ponadnarodowości a współpracą międzyrządową. Analiza politologiczna*, 2012.
42. *Międzycywilizacyjny dialog w świecie słowiańskim w XX i XXI wieku. Historia – religia – kultura – polityka*, red. Irena Stawowy-Kawka, 2012.
43. *Ciekawość świata, ludzi, kultury... Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Ryszardowi Kantorowi z okazji czterdziestolecia pracy naukowej*, red. Renata Hołda, Tadeusz Paleczny, 2012.
44. Węc Janusz Józef, *Pierwsza polska prezydencja w Unii Europejskiej. Uwarunkowania – procesy decyzyjne – osiągnięcia i niepowodzenia*, 2012.
45. Zemanek Adina, *Córki Chin i obywatelki świata. Obraz kobiety w chińskich czasopiśmie o modzie*, 2012.
46. Kamińska Ewa, *Rezeption japanischer Kultur in Deutschland. Zeitgenössische Keramik als Fallstudie*, 2012.
47. Obeidat Hayssam, *Stabilność układu naftowego w warunkach zagrożeń konfliktami w świetle kryzysu w latach siedemdziesiątych XX i na progu XXI wieku*, 2012.
48. Ścigaj Paweł, *Tożsamość narodowa. Zarys problematyki*, 2012.
49. Głogowski Aleksander, *Af-Pak. Znaczenie zachodniego pogranicza pakistańsko-afgańskiego dla bezpieczeństwa regionalnego w latach 1947-2011*, 2012.
50. Miżejewski Maciej, *Ochrona pluralizmu w polityce medialnej Włoch*, 2012.
51. Jakubiak Łukasz, *Referendum jako narzędzie polityki. Francuskie doświadczenia ustrojowe*, 2013.
52. *Skuteczność polskiej prezydencji w Unii Europejskiej. Założone cele i ich realizacja*, red. Krzysztof Szczerski, 2013.
53. *Stosunki państwo-Kościół w Polsce 1944-2010*, red. Rafał Łatka, 2013.
54. Gacek Łukasz, Trojnar Ewa, *Pokoju negocjacje czy twarda gra? Rozwój stosunków ponad Cieśniną Tajwańską*, 2012.
55. Sondel-Cedarmas Joanna, *Nacjonalizm włoski. Geneza i ewolucja doktryny politycznej (1896-1923)*, 2013.
56. Rudnicka-Kassem Dorota, *From the Richness of Islamic History*, 2013.

57. Fudała Piotr, Fyderek Łukasz, Kurpiewska-Korbut Renata, *Budowanie parlamentaryzmu. Doświadczenia z Afganistanu, Iraku i Kurdystanu irackiego*, 2012.
58. Dardziński Piotr, *Kapitalizm nieobjawiony. Doktryna ładu społecznego, politycznego i ekonomicznego w myśli Wilhelma Röpkego*, 2013.
59. *The Taiwan Issues*, ed. Ewa Trojnar, 2012.
60. Rebes Marcin, Martina Heideggera i Józefa Tischnera hermeneutyka odpowiedzialności w horyzoncie ontologii, agatologii i aksjologii, 2013.
61. Kurpiewska-Korbut Renata, *Spółeczność międzynarodowa wobec Kurdów irackich*, 2013.
62. Pietrzyk-Reeves Dorota, *Ład rzeczypospolitej. Polska myśl polityczna XVI wieku a klasyczna tradycja republikańska*, 2012.
63. Matykiewicz-Włodarska Aleksandra, Marion Gräfin Dönhoff. *Idee i refleksje polityczne*, 2012.
64. Reczyńska Anna, *Braterstwo a bagaż narodowy. Relacje w Kościele katolickim na ziemiach kanadyjskich do I wojny światowej*, 2013.
65. *Współczesne transformacje. Kultura, polityka, gospodarka*, red. Monika Banaś, Joanna Dziadowiec, 2013.
66. Grott Olgierd, *Instytut Badań Spraw Narodowościowych i Komisja Naukowych Badań Ziem Wschodnich w planowaniu polityki II Rzeczypospolitej Polskiej na Kresach Wschodnich*, 2013.
67. *Teoretyczne i praktyczne problemy kultury politycznej. Studia i szkice*, red. Monika Banaś, 2013.
68. *Podejścia badawcze i metodologie w nauce o polityce*, red. Barbara Krauz-Mozer, Paweł Ścigaj, 2013.
69. *Narratives of Ethnic Identity, Migration and Politics. A Multidisciplinary Perspective*, eds. Monika Banaś, Mariusz Dzieglewski, 2013.
70. *Promoting Changes in Times of Transition and Crisis: Reflections on Human Rights Education*, eds. Krzysztof Mazur, Piotr Musiewicz, Bogdan Szlachta, 2013.
71. Bar Joanna, *Po ludobójstwie. Państwo i społeczeństwo w Rwandzie 1994-2012*, 2013.
72. *Włochy wielokulturowe. Regionalizmy, mniejszości, migracje*, red. Karolina Golemo, 2013.
73. *Stany Zjednoczone wczoraj i dziś. Wybrane zagadnienia społeczno-polityczne*, red. Agnieszka Małek, Paulina Napierała, 2013.
74. Plichta Paweł, *Estera w kulturach. Rzecz o biblijnych toposach*, 2014.
75. Czekańska Renata, *Wartości autoteliczne w kulturze symbolicznej na przykładzie indyjsko-polskich spotkań literackich*, 2014.

76. Włodarski Bartosz, *Szkoła Nauk Politycznych UJ 1920-1949*, 2014.
77. *Arabska wiosna w Afryce Północnej. Przyczyny, przebieg, skutki*, red. Szczepankiewicz-Rudzka Ewa, 2014.
78. Bajor Piotr, *Partnerstwo czy członkostwo. Polityka euroatlantycka Ukrainy po 1991 r.*, 2014.
79. Gabryś Marcin, Kijewska-Trembecka Marta, Rybkowski Radosław, Soro-ka Tomasz, *Kanada na przełomie XX i XXI wieku. Polityka, społeczeństwo, edukacja*, red. Marta Kijewska-Trembecka, 2014.
80. Trojnar Ewa, *Tajwan. Dylematy rozwoju*, 2015.
81. Głogowski Aleksander, *Policja Państwowa i inne instytucje bezpieczeństwa na Wileńszczyźnie w latach 1918-1939*, 2015.
82. Krzyżanowska-Skowronek Iwona, *Teorie zmiany na przykładzie włoskiej polityki wschodniej*, 2015.
83. Rysiewicz Mikołaj, *Monarchia – lud – religia. Monarchizm konserwatywnych środowisk politycznych Wielkiej Emigracji w latach 1831-1848*, 2015.
84. Szymkowska-Bartyzel Jolanta, *Nasza Ameryka wyobrażona. Polskie spotkania z amerykańską kulturą popularną po roku 1918*, 2015.
85. Napierała Paulina, *In God We Trust. Religia w sferze publicznej USA*, 2015.
86. Paluszkiewicz-Misiaczek Magdalena, *Szacunek i wsparcie. Kanadyjski system opieki nad weteranami*, 2015.
87. *Детерминанты и перспективы политики европейской интеграции Республики Молдова*, под научной редакцией Петра Байора, 2015.
88. *Eastern Chessboard. Geopolitical Determinants and Challenges in Eastern Europe and the South Caucasus*, ed. Piotr Bajor, Kamila Schöll-Mazurek, 2015.
89. Mazur Wojciech, *Pod wiatr. Francja i lotnictwo wojskowe II Rzeczypospolitej (1921-1938)*, 2015.
90. Węc Janusz Józef, *Traktat lizboński. Polityczne aspekty reformy ustrojowej Unii Europejskiej w latach 2007-2015*, 2016.
91. Fyderek Łukasz, *Autorytarne systemy polityczne świata arabskiego. Adaptacja i inercja w przededniu Arabskiej Wiosny*, 2015.
92. Kwieciński Rafał, *Zjednoczenie Chin? Proces reintegracji Wielkich Chin na przełomie XX i XXI w.*, 2016.
93. Grabowski Marcin, *Rywalizacja czy integracja? Procesy i organizacje integracyjne w regionie Azji i Pacyfiku na przełomie XX i XXI wieku*, 2015.
94. Laidler Paweł, Turek Maciej, *Cena demokracji. Finansowanie federalnych kampanii wyborczych w Stanach Zjednoczonych Ameryki*, 2016.

95. Bajor Piotr, *Contemporary Azerbaijan in Social and Political Dimension*, 2016.
96. Balwierz Ida, *Czasopismo „Apollo”. Jego miejsce i rola w odrodzeniu poezji i kultury arabskiej*, 2016.
97. Bajor Piotr, *Kierunek Zachód. Polityka integracji europejskiej Ukrainy po 1991 r.*, 2016.
98. *Polska i Rumunia w Europie Środkowej w XX i XXI wieku. Studia, materiały i eseje poświęcone pamięci prof. dra hab. Wojciecha Rojka. Polonia și România în Europa Centrală în secolele XX și XXI. Studii, materiale și eseuri dedicate în memoriam prof. univ. dr. Wojciech Rojek*, red. Agnieszka Kastory, Henryk Walczak, 2017.
99. Mazur Wojciech, *Lot ku burzy. Polska w przygotowaniach Zachodu do wojny powietrznej marzec-sierpień 1939 roku*, 2017.
100. Gabryś Marcin, Soroka Tomasz, *Canada as a Selective Power. Canada's Role and International Position after 1989*, 2016.
101. Głuszek Alicja, *Współpraca amerykańsko-meksykańska w zwalczaniu handlu ludźmi na przełomie XX i XXI wieku*, 2017.
102. Paleczny Tadeusz, *Relacje międzykulturowe w dobie kryzysu ideologii i polityki wielokulturowości*, 2017.



Publikacja podejmuje rzadko obecne w polskiej literaturze problemy badawcze. Zostały one ujęte multidyscyplinarnie, w sposób interesujący zarówno metodologicznie, jak i poznawczo, co w konsekwencji prowadzi do ważkich spostrzeżeń i wniosków końcowych. Stanowi ona istotny punkt odniesienia dla innych badaczy i będzie, jak piszą Autorzy: „ciekawym źródłem dla wszystkich zainteresowanych poznaniem i pogłębieniem wiedzy z tego zakresu. Znajomość analizowanych zagadnień może bowiem przyczynić się do zrozumienia i rzetelnej oceny niektórych zachodzących współcześnie zjawisk i procesów”. Równocześnie praca daje wiele nowych impulsów i punktów wyjścia do rozpoczęcia niezwykle potrzebnej debaty na temat powstających na naszych oczach zagrożeń praw człowieka. Pragnę podkreślić, że oddawana w ręce Czytelników publikacja wychodzi poza powszechnie przyjęte schematy badawcze tej problematyki.

*Z recenzji prof. dr. hab. Ryszarda Czarnego*

**Agnieszka Czubik**, doktor nauk prawnych, adwokat, absolwent Wydziału Prawa i Administracji UJ, adiunkt w Katedrze Strategii Stosunków Międzynarodowych INPiSM UJ. Specjalizuje się w problematyce związanej z międzynarodową ochroną praw człowieka i prawem międzynarodowym publicznym.

**Dominika Dziwisz**, absolwentka stosunków międzynarodowych oraz zarządzania i marketingu na Uniwersytecie Jagiellońskim, adiunkt w Katedrze Strategii Stosunków Międzynarodowych INPiSM UJ. W obrębie jej zainteresowań badawczych znajdują się bezpieczeństwo cybernetyczne, polityka bezpieczeństwa USA, a ostatnio nowoczesne metody analizy danych.

**Ewa Szczepankiewicz-Rudzka**, politolog, adiunkt w Katedrze Strategii Stosunków Międzynarodowych INPiSM UJ. Jej zainteresowania naukowe oscylują wokół polityki śródziemnomorskiej Unii Europejskiej, przemian społeczno-politycznych krajów Maghrebu, dynamiki relacji islam – Zachód.

**Marcin Tarnawski**, politolog, adiunkt w Katedrze Strategii Stosunków Międzynarodowych INPiSM UJ. Zainteresowania naukowe: międzynarodowe rynki surowców energetycznych, polityka klimatyczno-energetyczna, bezpieczeństwo energetyczne, ekonomia międzynarodowa.